

Prawa i przywileje miasta
i dóbr ziemskich
ZABŁUDÓW
XV - XVIII w.

opracował
Józef Maroszek

Wł. Józef Maroszek



Białystok 1994

Recenzenci:
Prof. dr hab. Stanisław Alexandrowicz
dr Włodzimierz Jarmolik

ISBN 83-86423-05-6

Projekt graficzny okładki
Waldemar Wilczewski

Opracowanie techniczne
Władysław Pietruk

Skład komputerowy
Stanisław Żukowski

*Publikacja dotowana
przez Filię Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku
oraz Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Zabłudowskiej (praca Nr 2)*

DZIAŁ WYDAWNICTW FILII UW W BIAŁYMSTOKU 1994

Nakład 250 egz., ark. wyd. 21, papier offset. kl. I, 80 gr., nr zam. 20/94
Wykonano w Dziale Wydawnictw Filii UW w Białymstoku
Cena 80 000 zł.

Zainteresowanie przeszłością własnej okolicy, parafii, miasteczka czy wsi jest rzeczą godną pochwały. Pozwala lepiej zrozumieć tradycję przekazywaną przez przodków, ukazuje liczne powiązania jakie zachodziły między dziejami całego kraju, a historią regionalną i lokalną. Można powołać się tu na słowa Joachima Chreptowicza, który przed 200 laty dedykując dzieciom „Pamiętnik” swego rodu stwierdził: „Nie żadna próżność urodzenia albo dzieł okazałych jest mi do tego powodem, ale rozumiem, że jest przyzwoitą ciekawością każdego człowieka – jakiegokolwiek kto jest stanu i powołania – wiedzieć kto byli i co czynili jego przodkowie i co się z nimi działo”.¹ W czasach, gdy odchodzimy od socjalistycznych stereotypów, gdzie przykłady z historii lokalnej miały wyłącznie służyć jako ilustracje do dialektyki dziejów i walki klas, musimy na nowo wrócić do dziejów naszych „małych ojczyzn”, przyjrzeć się im uważnie, by odbudowując nasz kraj po okresie sowietyzacji przenieść jak najwięcej dziedzictwa, które pozostawili nam przodkowie. Poznać przeszłość własnej okolicy winniśmy też dlatego, by nie niszczyć wartości nam przekazanych, zrozumieć siebie i otoczenie, kulturę i mentalność ludzi. Wobec nowych zasad gospodarowania przestrzenią wskazać należy jak czynili to nasi poprzednicy na tej ziemi, a dla samorządnych kolegów ukazać bogactwo nieodkryte, niewyzyskane i zapomniane – przeszłość. Obserwując pietyzm, z jakim kraje Zachodu Europy odnoszą się do lokalnych tradycji musimy „wchodząc do Europy” wnieść cały nasz dorobek cywilizacyjny i narodowy, we wszystkich jego wymiarach, w tym najbliższym człowiekowi również.

Wobec nowych zadań musi ulec zmianie podejście historyków do dziejów regionalnych. Z jednej bowiem strony do warsztatu historyka-regionalisty dotrzeć muszą najnowsze osiągnięcia historiografii, z drugiej zaś strony historycy dziejów ogólnych winni bardziej wnikliwie wykorzystywać ustalane przy większym stopniu szczegółowości obiektywne prawdy i fakty historyczne.

Historia regionalna jest zresztą płaszczyzną, gdzie spotykają się nie tylko zawodowi badacze, ale również amatorzy, popularyzatorzy, krajoznawcy i inni. Stąd właśnie historia regionalna jest najlepszą okazją dla popularyzacji osiągnięć historiografii całego kraju czy nawet dziejów powszechnych. Ważnym jest bowiem, by umożliwić jak najszerszym kręgom odbiorców dostęp nie tylko do myśli historycznej, mniej lub bardziej, zo-

biektywizowanych prawd, ale również dotarcie do źródeł historycznych najczęściej spoczywających w archiwach krajowych i zagranicznych, niekiedy tylko ogłoszonych drukiem, najczęściej w bardzo rzadkich wydawnictwach.

Z powyższych powodów przygotowano niniejsze wydawnictwo wyboru źródeł historycznych obrazujących przeszłość jednego kompleksu dóbr ziemskich – terytorium dawnej Puszczy Błudów. W XV w. Puszcę tę nadano Iwanowi Chodkiewiczowi, a jej obszar wchodzi dziś w skład kilku podbiałostockich gmin: Zabłudowa, Supraśla, Gródka, Michałowa, w niewielkiej części gminy Narew, a nawet miasta Białegostoku. Terytorium to miało wspólną przeszłość, aż po rozpad włości, który nastąpił w poł. XIX w.

Edycja materiałów źródłowych z XVI-XVIII wieku umożliwia wykorzystywanie ich nie tylko przez badaczy regionalistów, ale również w pracy ze studentami oraz w dydaktyce szkolnej. Stwarza możliwość poszerzenia zainteresowań uczniów o przeszłość własnej okolicy i miejscowości. Dobór materiałów źródłowych ma umożliwić poznanie różnych dziedzin życia mieszkańców dawnych dóbr zabłudowskich – rolnictwa (nr 15 i 36), rzemiosła (nr 22, 35, 39, 55), handlu (nr 8, 22, 41, 46, 50, 58), organizacji samorządu miejskiego, współżycia różnych grup narodowościowych i religijnych w mieście i dobrach zabłudowskich. Poznajemy zasady kształcenia dzieci w szkołach prowadzonych przy kościele, cerkwi i zborze kalwińskim, zasady opieki społecznej, dzieje koegzystujących w obrębie tej włości ziemskiej konfesji i wyznań: rzymskiego katolicyzmu, kościoła unickiego, prawosławnego, kalwinistów, arian oraz judaizmu.

Wydawca dokonał takiego wyboru materiałów źródłowych, które są typowe dla innych dóbr ziemskich położonych w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego i Podlasia. Odmienność procesu dziejowego tych ziem od pozostałego terytorium współczesnej nam Polski zmusza do dysponowania odrębnym zbiorem źródeł. Może nim posługiwać się nauczyciel w szkole i dydaktyk w czasie zajęć ze studentami.

* * *

Zabłudów – dziś niewielkie miasteczko leży na pograniczu historycznego Podlasia i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Puszcza Błudów pierwotnie stanowiąca własność Iwana Chodkiewicza (zm. 1482 r.) położona była jak się wydaje w granicach terytorium podległego przysądowi zamku w Bielsku Podlaskim. Na pewno tak było, gdy przejściowo terytorium to odebrano synowi Iwana – Aleksandrowi Chodkiewiczowi, stronnikowi Michała Gliškiego, zdrajcy zbiegłego do Moskwy. Przyłączono wówczas ob-

szar Błudowia do apanaży królowej Heleny, wdowy po Aleksadrze Jagiellończyku. Namiestnicy zarządzający zamkami w Bielsku i Suraziu zezwolili wówczas osadnikom na trzebież Chodkiewiczowskiej puszczy, zakładanie tam osad chłopskich. Powstały wówczas wzdłuż rubieży zachodnich tego obszaru osady: Hoźna, Małynka wieś, Małynka dwór, Miniewiczze, Koźliki, Żuki, Stanisławowo, Solniki, Protasy, Rzepniki i Kudrycze. W 1512 r., gdy Zygmunt Stary przywrócił Aleksandrowi Chodkiewiczowi jego ojcowiznę, dał mu 20 służb w trzech osadach. Wówczas też formowało się osadnictwo w sąsiednich włościach. W 1514 r. Griszko Deniszewicz zwany Żaba otrzymał przy granicy zabłudowskiej 4 żreby, później w 1528 r. sprzedane one zostały Aleksandrowi Chodkiewiczowi i powiększyły włość zabłudowską o wieś Klewinowo. W tymże 1528 r. A. Chodkiewicz od Macieja i Mikołaja Jundziłów nabył dobra Dojlidy (już wcześniej mu zastawione), a będące działem dóbr białostockich. Odtąd dobra dojlidzkie stałe związane były z włością zabłudowską. Długa wspólna historia sprawiła, że historycy mają duże trudności z wyodrębnieniem poszczególnych nadań – Tabutowiczowskich dóbr Białystok (po 1437 a przed 1450 r.) i Chodkiewiczowskich dóbr zabłudowskich (później niż białostockie).

W zbadaniu najdawniejszych dziejów dóbr zabłudowskich dużą przeszkodą są falsyfikaty. Za takie należy uznać bowiem dokumenty: rzekomo wystawiony w Grodnie 7 stycznia 1480 r. przez Aleksandra Chodkiewicza dla braci Sobolewskich, nadający im ziemię nad rzeczkami Bobrową i Krynicą (nr 1), drugi rzekomo wystawiony w Gródku na Supraśli 13 października 1510 r., w którym tenże właściciel miał fundować monaster nad rzeką Supraślą, uposażając go w dwór, miasta i dobra Choroszcz (nr 2) i jeszcze inny, rzekomo wystawiony w Bielsku 29 marca 1533 r. przez Hryszkę Kimbarowicza i Wencława Mikołajewicza na prośbę Horodzińskich dziedziców Horodnian.²

Najdawniejsze dokumenty z 1 poł. XVI w. znakomicie obrazują ograniczenie dóbr, stan zalesienia, pierwociny gospodarki rolnej w obrębie włości. Szczególnie cennymi są akty z 1512 r. (nr 3), 1525 r. (nr 5) i 1550 r. (nr 7). Podział schedy po zmarłym w 1549 r. Aleksandrze Chodkiewiczem pomiędzy jego 3 synów doprowadził do ukonstytuowania się miasta Zabłudów w części przypadłej Grzegorzowi Chodkiewiczowi. W 1550 r. istniał już dwór zabłudowski, a w 1553 r. Zygmunt August dał G. Chodkiewiczowi prawo na odbywanie targu, 2 jarmarków i na „zasadzenie miasta” w Zabłudowie. Powołanie nowego miasta było funkcją wzmożonego osadnictwa wokół niego, które zajmowało wówczas zachodnią połą Puszczy Błudów. Jak się zresztą okazuje z najdawniejszego inwentarza miejskiego miasto to było bogato uposażone w ziemię (zob. nr 15), a mieszczanie aktywnie ucze-

stniczyli w trzebieży i kolonizacji puszczy. Na wykarczowanym obszarze zorganizowali potężny ciąg osadniczy zwany Folwarkami Miejskimi (dziś wsie Folwarki Wielkie i Małe – zob. nr 25). Obszar upraw rolnych na odebranej przez miasto Puszczy Błudów ziemi wynosił aż 100 włók (ok. 1650 ha) ziemi. Przedmieście to usytuowano wzdłuż prostej linii, równoległe do granicy lasów, a mieszczenie z przedmieścia Folwarki Miejskie mieli widocznie dalej trzebić las. Organizacja tego ważnego przedsięwzięcia powtarzała wzorzec tzw. wsi osocznickiej, których całe łańcuchy organizowano na przedpolach gospodarskich puszczy: Białowieskiej, Grodzieńskiej i innych. Dziś ważnym zabytkiem tej umiejętności rządzenia się przestrzenią (sprzed 4,5 stuleci) jest układ wsi pod ścianą dawnej Puszczy Błudów. Tak więc Zabłudów wzorem okolicznych miast królewskich na Podlasiu miał własne wsie miejskie. Widocznie użytkownikom gruntów Folwarków Miejskich powierzono też strzeżenie lasów, uczestniczenie w nagonce w czasach polowań. Folwarki Miejskie odłączono od miasta w 1635 r., gdy Janusz Radziwiłł w ordynacji danej magistratowi wskazał: „Zapisy i zeznania, które ad praesentem diem folwarczanie do ksiąg miejskich zabłudowskich wnosić mają in suo robore zostawać, odtąd jednak jurydykacja ich za zamkiem ma być obracana” (zob. nr 17). Akt ten podporządkowywał mieszczań z przedmieścia jurydykacji dworskiej, odbierał im prawo posługiwania się miejskimi zwyczajami magdeburskimi. Później wieś tę wymienia falsyfikat z 1659 r. uposażający klasztor czerńców prawosławnych. Wdowa po Januszu Radziwiłł miała jakoby nadać 100-włókową wieś Folwarki Miejskie czerńcom (nr 25). Pierwotnie więc obszar, który nadał miastu jego twórca Grzegorz Chodkiewicz był znacznie większy niż obrazuje to plan gruntów miejskich z 1894 r.⁴

Z terminu jarmarku przewidzianego dokumentem królewskim z 1553 r. w dniu Wniebowzięcia NMP można wnosić, że już wówczas w miasteczku egzystował kościół katolicki. Najdawniejsza znana wizytacja biskupa z 1633 r. właśnie Wniebowzięcie Matki Boskiej podało jako wezwanie kościoła (nie zaś Św. Piotra i Pawła, które bez wątplenia jest wezwaniem późniejszym).⁵

Osadzenie we włości, głównie po wsiach również ludności ruskiej spowodowało, że w 1567 r. (nie jak błędnie w wielu publikacjach podawano, że w 1563 r.) Grzegorz Chodkiewicz założył i wybudował w Zabłudowie cerkiew (nr 9). Dokument reguluje rozdział kołędzy i dziesięciny pomiędzy popem i plebanem, ustanawia szpital – przytułek dla ubogich dla wyznawców obu religii oraz ustanawia przy kościele bakałarza dla prowadzenia szkoły.

Założenie miasta Zabłudowa w 1553 r. zbiegło się w czasie z urzą-

dzaniem w niedalekim sąsiedztwie centralnej rezydencji monarszej Ostatniego Jagiellona (Knyszyn-Tykocin). Aleksander a później Grzegorz Chodkiewiczowie byli dygnitarzami litewskimi i należeli do ścisłej elity w całym państwie. Aleksander Chodkiewicz zresztą należał do twórców knyszyńskiej rezydencji był bowiem pierwszym knyszyńskim „starostą” (wzm. od 1530 r.). Król w Knyszynie zaczął dłużej „przemieszkwać” właśnie w 1553 r. Grzegorz Chodkiewicz, zakładając miasto Zabłudów, musiał liczyć się z aspektem prestiżowym i szerszym programem miasteczka towarzyszącego rezydencji wielkopańskiej. Lokalizacja drukarni, zwiększenie uposażenia kościoła, erygowanie cerkwi, szpitali-przytułków przy obu świątyniach, wreszcie szkoły, czego dokonał w 1567 r. wyraźnie wskazuje, że Zabłudów miał być „miasteczkiem-etykietką” „pana wileńskiego” i hetmana wielkiego Księstwa Litewskiego.

Właśnie te względy zdecydowały o nadaniu miastu regularnego, starannie rozmierzonego układu przestrzennego. Dzielą G. Chodkiewicza była myśl usytuowania miasteczka w sąsiedztwie wielkopańskiej rezydencji, gdzie siedziba dworska oddzielona była rzeką i stawem. Rozplanowano bardzo duży, zbliżony do kwadratu rynek. We wschodnich narożach rynkowych, gdzie układ miejski korespondował z siedzibą dworską umieszczono kościół katolicki i cerkiew. Z każdego naroża rynkowego poprowadzono parę zbiegających się, pod kątem prostych ulic. Z nich większość była wyprowadzeniem gościńców – suraskiego, bielskiego, knyszyńskiego (choroskiego, później białostockiego), gródkowego i krynickiego. Pozostałe dodatkowo łączyły inne przestrzenie – jurydyki kościelną i cerkiewną, osadę młyńską wreszcie dwór. Czytelność powiązań komunikacyjnych rynku i układu urbanistycznego w Zabłudowie aż po dzień dzisiejszy, świadczy o wysokim poziomie umiejętności urbanistycznych planisty organizmu miejskiego. Miasto należy do rzadkiej kategorii „założonych na surowym korzeniu”. Anomalie sprowadzają się jednak do wprowadzenia gościńca suraskiego, kierunku gościńca gródkowego, wreszcie jak się wydaje taką archaiczną formą jest układ części miasta związany z ul. Lewoszkową. Układ przestrzenny miasta, zachowany do dziś jest bardzo ważnym źródłem historycznym i wraz z publikacją źródeł pisanych warty omówienia i analizy.

System parcel i ogrodów związanych z ul. Lewoszkową (dziś Sikorskiego), oddzielony od organizmu miejskiego strumieniem zw. Muchawiec, mógł pierwotnie stanowić samodzielną wieś (przed 1553 r. tj. przed lokacją miasta). Dawną wieś być może potraktowano jako segment nowego renesansowego rozplanowania. „Właściwe” miasto założono w 1553 r. Składało się z 4 ulic (Zatylna, Choroska, Suraska, Szewcowska – wymienionych w 1622 r. – zob. nr 15) ciągnących się z zachodu na wschód i 4 krzyżu-

jących się z nimi innych ulic (w 1622 r. Bielska z Mostową, bezimienna późniejsza Muchawiecka, Zduńska – później Szkolna, i pod Kostorgiem – pewnie Św. Rocha).

W skomponowaniu organizmu miejskiego G. Chodkiewicz bez wątpienia skorzystał z umiejętności mierniczych królewskich zatrudnianych w tym czasie przez Bonę i Zygmunta Augusta w pracach geodezyjnych i planistycznych w domenie monarszej. Układ przestrzenny miasta Zabłudowa dzięki temu jest jednym z najcenniejszych zabytków renesansu w tych stronach. Grzegorz Chodkiewicz przeprowadził akcję pomiaru włóczęj we włości zabłudowskiej. Z aktu 1567 (nr 9) wynika, że miasto miało już grunty rozmierzone na włóki. Taka akcja we włości dojlidzkiej (złączonej z Zabłudowem) trwała w 1571 r. Wynika to z analizy aktu fundusowego Grzegorza Chodkiewicza dla cerkwi dojlidzkiej (nr 10).

O ile układ ulic, rynku, parcel i ogrodów przydomowych w ogólnych zarysach został rozmierzony w 1553 r., o tyle układ pól otaczających miasto, później ulegał ważnym transformacjom. Wpierw, po 1622 r., miasto zostało ufortyfikowane – otoczono je wałami ziemnymi. Wyraźnie o tym wspomina ordynacja dana miastu przez księcia Janusza Radziwiłła z 1635 r. (nr 17): „Miasto tak jako teraz jest w swej cyrkumferencji ma zostawać i luboby za czasem przyszło wałów zmniejszyć, tedy ci, którzyby za wałem mieszkanie swe mieli, mieszczanie zabłudowscy, pod tymże prawem i przywilejem zarówno z miastem siedzieć mają”. Śladów fortyfikacji dziś w układzie miejskim nie widać. Pewnym naprowadzeniem na trop ich istnienia może być opinia jednego z mieszkańców Zabłudowa – pana Kazimierza Szyłkiewicza. Dawniej w układzie ulic zaznaczały się anomalie polegające na tym, że ulice, które winny bieć prosto przez układ tak nie wiodły, lecz pojawiały się w ich ciągu charakterystyczne uskoki, może związane z chęcią utrudnienia ostrzału ciągów komunikacyjnych. Może były to ślady bram miejskich ustawionych przy wałach. Nie są dziś znane plany szczegółowe miasta z XIX w. które mogłyby to dokładniej wyjaśnić. Inwentarz miasta z 1622 r. (nr 15) wspomina o 20 „szańcach” ogrodowych i 20 „szańcach” morgowych namierzonych wokół osady. Termin „szaniec” użyto pewnie jako pojęcie geodezyjne nie zaś jako militarne. W 1649 r. źródła (nr 19) wzmiankują o tym, że „urzędnikiem zabłudowskim” był Józef Naronowicz-Naroński wybitny geometra, mierniczy i kartograf. O jego pracach mierniczych w dobrach zabłudowskich nie wiemy nic, choć powierzone mu stanowiska „urzędnika” związane było z takimi działaniami.

Już w 1787 r. planowano pomiar całego hrabstwa zabłudowskiego. Generalny plenipotent radziwiłłowski chorąży Sirpacki będąc przejazdem ze Słucka w Zabłudowie informował, że w pierwszych dniach marca tego roku

miał przybyć geometra z komisją dla pomiaru całego hrabstwa zabłudowskiego. O zakresie tego pomiaru nie wiemy nic. Może z tym pomiarem łączy się m.in. przesiedlenie chłopów do wsi Łubnik i danie im gruntów po zlikwidowaniu folwarku Wolskich⁷⁶. Ok. 1810 r. ponownie przeprowadzono pomiar całego hrabstwa. W 1818 r. wspominało: „czasu istniałego w hrabstwie zabłudowskim jeometrycznego wymiaru gruntów były jeometra Kwiatkowski przywodząc do skutku ten włożony nań obowiązek rozdzielił wraz i części gruntu do zabłudowskiego kościoła przynależny, partycypując one pomiędzy zabłudowskie mieszczany, część zaś onych wcielając do dworu zabłudowskiego”. Stanisław Kwiatkowski ingerował zasadniczo w generalny pomiar poprzedni, w wielu przypadkach jeszcze szesnastowieczny, z czasów założenia miasta i lokacji wiejskich. Zachowały się do dziś 3 tomy „Atlasu dóbr zabłudowskich” – 2 z nich przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych (dalej cyt.: w AGAD) w Warszawie i 1 tom w Centralnym Głównym Historycznym Archiwum, dalej cyt.: CGIA) Białorusi w Mińsku⁷⁷. Kolejny raz zasady pomiaru terytorium dawnych dóbr zabłudowskich zmienione zostały wskutek pomiarów komasacyjnych w latach 30-tych XX w.

Najdawniejszy dwór zabłudowski znajdował się pewnie w innym miejscu, w górę rzeki Melatyny (Rudni), w uroczysku zwanym w 1622 r. „Stare Drożyszcze” (nr 15), a w 1894 „Zamczysko”. W miejscu tym rzeczka zwana dawniej Czerpiczówka (dziś bezimienny strumień) uchodzi do Rudni. Obok przebiega historyczny gościniec z Gródka do Suraża. Penetracja terenu przeprowadzona późną jesienią 1990 r. z udziałem archeologa Krystyny Bieńkowskiej nie doprowadziła jednak do zlokalizowania i odnalezienia stanowiska archeologicznego, które można by było wiązać z funkcjonującym w tym miejscu w 1 poł. XVI stulecia dworem. Z racji na poznanie dziejów miasteczka przeprowadzenie w tym uroczysku pełnego rozpoznania archeologicznego należy uznać ze wszech miar za wskazane.

Droga z Suraża do Gródka, która przebiegała obok uroczyska „Zamczysko” historycznie wiodła dzisiejszą ul. Św. Rocha, w inwentarzu miasta z 1662 r. (nr 15) do niej pewnie odnosi się opis parcel i ogrodów położonych w „ul. Pod Kostorgiem idąc od rzeczki Milatyny po prawie jedna strona ... uliczka. Za Kostorgiem z ogrodami od rzeczki Milatyny idąc lewa strona”. Termin „Kostorg” jest niejasny i może łączyć się z obiektem, na którego miejscu dziś zlokalizowane są cmentarz i kaplica Św. Rocha. Historia tego obiektu (najdawniejsza) w świetle archiwum kościelnego i znanych źródeł historycznych jest niejasna. Umieszczenie w sieci ulic i wyraźne znaczenie decydujące o ich przebiegu powodują, że jesteśmy skłonni sądzić, że mamy do czynienia z obiektem starszym niż jednolite

rozplanowanie miejskie przeprowadzone w 1553 r. Może kopie inwentarza z 1622 r. podają przekreśloną formę nazwy, a uliczka dziś nosząca imię „Św. Rocha” nazywana była „za Kościołkiem” i „Pod Kościołkiem” (nie zaś Za i Pod Kostorgiem), a cmentarz był miejscem najdawniejszej lokalizacji świątyni? Pierwsza wzmianka źródłowa o istnieniu kaplicy Św. Rocha pochodzi z 1744 r.

Drugi cmentarz rzymskokatolicki w Zabłudowie położony był w bezpośrednim sąsiedztwie uroczyska „Stare Drożyszcze” (1622 r.) vel „Zamczysko” (1894 r.) i również on może być reliktem sytuacji XVI-wiecznej. W inwentarzu 1622 r. opisywano należące do miasta grunty rozmierzone w morgi miejskie: „trzeci szaniec na Niepilkowszczyźnie ... czwarty szaniec na Borowiszczu przy Mogiłkach Niepilkich grunt podły”. Czy dzisiejszy cmentarz Św. Marii Magdaleny i „Mogilki Niemilskie” – to ten sam obiekt tego nie wiemy. Kaplicę na cmentarzu tym wybudowano pewnie dopiero w XVIII w. w 1784 r. opisywano „Drogę do Gródka, razem trakt publiczny, począwszy od kościoła zabłudowskiego na samą północ wyjechawszy z miasta, raz przez mostek dobry i groblę na stawie wygodną, z której zjeżdżający idzie dróżka kręto w lewą stronę pod kaplicę, kilkadziesiąt kroków idzie dróżka także w lewą stronę do dworu Dobrzyniówki... I wraz od tejże kaplicy idzie dróżka w prawą stronę przez bród do wsi Folwarków Wielkich o pół mili zostających polami otwartymi, śródkiem zaś także polem do brodu zwanego Moskiewski Most (o ćwierć mili od kościoła zabłudowskiego. Przejechawszy bród idzie droga polem otwartym, kamienista, wyboista i kręta do karczmy dobrzyniewskiej pół ćwierci mili małe ... aż do karczmy Sokole”.⁸ Sądzę, że opisana wyżej kapliczka funkcjonuje na cmentarzu Św. Marii Magdaleny do dziś. Była restaurowana później w 1848 r. kosztem Kazimierza Ostaszewskiego, który też wówczas ufundował kaplicę Św. Rocha.

Dobra zabłudowskie do 1549 r. posiadał Aleksander Chodkiewicz, w latach 1550-1572 jego syn Grzegorz. Później po ojcu odziedziczył tę włość Aleksander Chodkiewicz (zmarły bezpotomnie w 1578 r.). Majętność przeszła na jego siostry: Aleksandrę Sanguszkową, Zofię Kmitową i Annę Sapieżyń (później Pacowa). Ostatecznie 2 czerwca 1599 r. Anna Chodkiewiczówna sprzedała należną jej połowę schedy po ojcu za sumę 30 tys. gr lit. Krzysztofowi Radziwiłłowi (nr 14). Wkrótce Radziwiłł nabył resztę włości. Z czasów posesji radziwiłłowskiej zachowały się inwentarze miasta, dworów i wsi dóbr zabłudowskich. Wobec obszerności tych przekazów publikujemy w części inwentarz 1622 r. obejmujący miasto, dwór Zabłudów wraz z 100 włókami miejskimi w Folwarkach Wielkich.

Inwentarz 1622 r. umożliwia poznanie kompozycji rezydencjonalno-

-ogrodowej. Dworzec usytuowano po przeciwległej niż miasto stronie rzeki Rudni. Z miasta grobla przy młynie wiodła do dworu. Na dziedziniec dworski wjeżdżało się przez bramę, w której ponad szyją bramną znajdowała się „sala stara, wyjrzenie z niej na trzy strony”. Przy dziedzińcu stał „dom wielki” z gankiem drewnianym, obok zaś „dom wielki z pokojem księcia JM i stołową izbą” również z gankiem. Dalej stał budynek zwany „domem starym”, obok „kuchnia wielka”, 2 świrny, „dom dla przyjezdnych”. W jego sąsiedztwie „zaczęto budować dom z wierzchnią salą po prusku, w drzewo wiązane, na którym nie masz nakrycia wierzchniego, ani najmniej tarcicami położenia, które zaczęto budować na palach. To budowanie stoi bokiem jednym ku miastu Zabłudowiu”. Właśnie ten budujący się w 1622 r. dom przetrwał do lat 40-tych XVIII w. i pełnił funkcję centralnej budowli rezydencjonalnej w kompleksie dworskim Zabłudowa. W późniejszym inwentarzu z 1696 r. nazywano go „domem wielkim”. Wobec faktu, że inwentarza tego nie zamieszczamy w naszym wydawnictwie warto przytoczyć ten opis: „dom wielki, do niego po wschodku wchodząc o 6 filarach murowany ganek ... Ten ganek balasami wyrzynanemi opierzony ... W tej sionce wschod kręcony na górę. Pod wschodem do alkierza idącym drzwi do sklepiu ... Z tego sklepiu transit także murowany ... do większego pokoju ... piec pstry kafli gdańskich, z kominem murowanym ... na przeciwko przedszedz do tylnej galerii ... Z tej sali drzwi wielkie dębowe, dwoiste ... na ogród który był włoski. Dalej idąc z tej sali do drugiego pokoju sypialnego, kędy łóżko stawia ... Ta sień wszytka wewnątrz cegłą przy ścianach wymurowana, posadzka w niej z cegły szerokiej. W pośrodku sieni pod belkami słupy 2 dębowe wyrzynane... Schodki na górę, gdzie idąc wschod dwoisty szeroki. W pośrodku między wschodami okno... drugi wschód wyższy, balasami opierzony... W tej sali okien wielkich 9... piec wielki kafli gdańskich i komin murowany, za którym do komnatki albo kredensu drzwi... na ganeczka dla muzyki pod oknem, między wschodami... Z tego alkierza i gmachu wracając się do sali ... z tej sali do gmachu po lewej stronie będącego ... Gmach gliną lepiony... Od miasta pod alkierzem sklepów 2... Z drugiego końca tego domu sklep spory... Ten dom wszytek gontami kryty, na alkierzach banie blachami pobite. Na sali wielkiej z przodu, na gałce mosiężnej Orzeł żelazny, z mitrą książęcą, złocisty. na inszych miejscach domu tego i na alkierzach wietrzników zostaje 4 z mitrami także złocistymi.” Oprócz „pałacu;; w kompleksie znajdowały się liczne budynki mieszkalne dla oficjalistów dworskich i służby. Zarówno w 1622 jak i 1696 r. inwentarz wymieniał ogród włoski „z sadem drzewa różanego” oraz zwierzyńiec. W 1696 r. w zwierzyńcu znajdowało się: jeleni samców 4, cieląt tegorocznych 2.⁹

Około 1748 r. zbudowano „pałac wspaniały na rezydencję dla książąt...

wymurowany i urządzony, dachówką holenderką kryty ... z krużgankami i obszerną oficyną pałacową, pod którą sklepy najlepsze się znajdują”.¹⁰ W 1809 r. pisano: „pałac murowany w Zabłudowie, w którym już nikt mieszkać nie mógł – zewnątrz i wewnątrz zupełnie zreperowany”.¹¹ Pałac przetrwał do I wojny światowej. 15 sierpnia 1915 r. spaliły go oddziały wojska rosyjskie.¹²

Z pierwszej poł. XVII w. zwracają uwagę bardzo interesujące przekazy dotyczące wójtostwa miejskiego (z 1626 r. – por. nr 16), ordynacji porządku, jaki miał obowiązywać w mieście, ustanowionej przez Janusza Radziwiłła w 1635 r. (nr 17), zezwolenie na budowę bożnicy Żydom zabłudowskim przy ul. Suraskiej z 1638 r. (nr 18), ustanowienie cechu krawców chrześcijan z 1642 r. (nr 19), określenie uprawnień Żydów i procedurę sądową w sprawach między Żydami i mieszczanami.

Cennym uzupełnieniem materiałów źródłowych z XVI i pocz. XVII w. jest „Rejestr spisania przywilejów na dobra po nieboszczykach godnej pamięci panach Hrehorowiczach” Chodkiewiczach. Rejestr ten dotąd nigdy nie publikowany jest inwentarzem archiwum chodkiewiczowskiego, przechowywanego „w skrzynce okowanej czerwonej”. Został spisany w 1588 r., a zachował się w ekstrakcie z oblaty w Trybunale Litewskim z 1614 r. (nr 14). To niezwykle wartościowe źródło zawiera dotąd wcale nie znane materiały, jak np. regest dokumentu z 1459, mocą którego Piotr, wójt tykocki i dziedzic w Choroszczy uposażył parafię katolicką w Choroszczy, czy odnoszące się do władania dobrami Brzostowicą Małą w pow. grodzieńskim z 1 poł. XVI w. Innym źródłem uzupełniającym jest „Opis trumien Chodkiewiczów i Tyszkiewiczów fundatorów i dobroczyńców klasztoru suprańskiego w krypcie pod wielkim ołtarzem, w świątyni suprańskiej spoczywających”. „Opis” był już raz publikowany przez S. K. Kossakowskiego w jego „Monografiach historyczno-genealogicznych” z nieistniejącej dziś kopii archiwum brzostowickiego. Wobec jednak niezwyklej rzadkości tego tomu „Monografii” wydanego w 1872 r., warto przypomnieć ten niezwykle interesujący dokument szerszemu ogółowi współczesnych historyków i osób zainteresowanych przeszłością regionu.

Ukoronowaniem rozwoju, jaki miasto Zabłudów przeżyło w czasach posesji Krzysztofa i Janusza Radziwiłłów, był akt króla Jana Kazimierza z 1654 r. zatwierdzający prawo magdeburskie, którym zarządzili się mieszczanie, elekcję burmistrza i 4 rajców do sądzienia spraw miejskich, prawo odwoływania się do sądu patrymonialnego właściciela dóbr ziemskich, statuty cechowe na wzór miasta Wilna. Król nadał herb miastu: Jednorożca biegnącego” z rozdartym papierem” na którym Orzeł Czarny. Ustanowił ponadto dwa targi: poniedziałkowy i piątkowy oraz jarmarki (nr 22).

Czas nieporozumień wyznaniowych w Zabłudowie zapoczątkował rzekomy akt, który miała wystawić Maria Radziwiłłowa gospodarówna ziem wołoskich wdowa po Januszu Radziwiłł w Lubeczu w 1659 r. Według słów tego dokumentu miała ona uposażyć monaster reguły Św. Bazylego – 12 zakonników w Zabłudowie przy cerkwi Zaśnięcia NMP. Rzekomy testament wzbudził protest Bogusława Radziwiłła, właściciela dóbr zabłudowskich po śmierci Janusza i Marii Wołoszki. „Status sprawy z popami zachodzącej”, anonimowy rękopis współczesny zachowany w Archiwum Radziwiłłowskim w AGAD w Warszawie wyjaśnia dlaczego rzekomy testament Marii Radziwiłłowej jest falsyfikatem. (zob. nr 26).

Powierzenie cerkwi zabłudowskiej prawosławnemu zgromadzeniu wzbudziło konflikt pomiędzy unitami a prawosławnymi mieszkańcami dóbr zabłudowskich. W 1665 r. król Jan Kazimierz wzywał Bogusława Radziwiłła przed sąd trybunałski w Wilnie w związku ze skargą Gabriela Kolendy metropolity wszytskiej Rusi celem wyjaśnienia, dlaczego cerkiew zabłudowska jest w rękach prawosławnych, a nie unitów (nr 33).

Druga poł. XVII w. to nagromadzenie jeszcze innych konfliktów. Osadzeni w folwarkach zabłudowskich arianie, napiętnowani uchwałą sejmową 1658 r., musieli opuścić swe dzierżawy i udać się poza granice kraju. W usunięciu arian aktywnie uczestniczył pleban rzymskokatolicki z Zabłudowa ks. Faustyn Wiczorkowski (nr 32). Stale narastał też konflikt pomiędzy chrześcijanami a Żydami. Liczne dokumenty z czasów posesji Ludwika Karoliny Radziwiłłówny odnoszą się do trwającego wówczas sporu z „Izraelitami”, dotyczą praw szynkowania i palenia gorzałki, wyrobu piwa, zamieszkiwania w ulicach, które były przeznaczone wyłącznie na miejsce zamieszkania chrześcijan. Mieszczanie byli podzieleni nie tylko religijnie, ale również dawały znać odrębności narodowościowe. Prócz Polaków i Rusinów, w mieście i dobrach zamieszkiwali także Szkoci.

Miasto w tym czasie doznało dość poważnych zniszczeń. Wpierw, na przełomie 1659 i 1660 r., miało miejsce najście wojsk moskiewskich pod dowództwem Chowańskiego. Później w 1685 r. pożar zniszczył kościół katolicki i zbór ewangelicki.

Z 2 poł. XVII pokaźna liczba dokumentów obrazuje nie tylko układy stosunków pomiędzy poszczególnymi grupami mieszkańców miasta, ale poznajemy zwyczajce cechowe, możemy wyrobić też sobie pogląd jak wyglądał handel w obrębie miasta (nr 22, 29, 31, 34, 35, 36, 39, 41, 43, 44, 45, 46, 49, 50, 55, 56, 58).

Również z XVIII w. zachowała się pokaźna grupa dokumentów obrazujących stosunki narodowościowe i religijne w Zabłudowie. Nadał podstawowym konfliktem był antagonizm chrześcijan i Żydów. Im bliżej

schyłku stulecia, tym bardziej odzywały się spory pomiędzy prawosławnymi a katolikami. Wśród zarzutów wysuwanych przez strony pojawiły się takie, jak obraza carycy Katarzyny, którą „śmiały” obrazić miejscowy pleban katolicki. W kościele katolickim w Zabłudowie uruchomiona została misja bazylikańska – unicka, dla obsługi duszpasterskiej unitów zabłudowskich.

Ostatni z publikowanych dokumentów odnosi się do udziału jaki społeczeństwo dóbr zabłudowskich złożyło dla wsparcia Insurekcji Kościuszkowskiej. Przekazano wówczas srebrne naczynia i aparaty kościelne oraz wota dla skarbu publicznego Komisji Grodzieńskiej potrzebnych Powstaniu Kościuszkowskiemu (nr 82).

Publikowane materiały źródłowe znajdują się w najróżniejszych archiwach. Najstarsze przechowywane są w Archiwum Młynowskim Chodkiewiczów dziś w Archiwum Państwowym w Krakowie w Oddziale Wawel (nr 7, 11, 12, 13, 14), Muzeum Narodowym w Krakowie (nr 2 i 4), Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie – przede wszystkim w zespole Archiwum Radziwiłłowskie Warszawskie (nr 23, 24, 26, 27, 40, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 55, 57, 58, 60, 73, 74, 75, 76, 77). Liczne źródła pochodzą z tej części Archiwum Nieświeskiego Radziwiłłów, która obecnie przechowywana jest w Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku (nr 7, 15, 18, 22, 44, 62-65, 67, 69, 71, 72 i 81). Duża część tych materiałów z archiwum w Nieświeżu przewieziona została w początkach XIX w. do Zabłudowa, gdzie służyły jako dowody sądowe w procesie o spadkobierstwo tzw. masy Zabłudowskiej. Dokumenty te w XIX w. stanowiły Archiwum Dworu Zabłudowskiego. Przed 1915 r. część z nich została wypożyczona przez miejscowego ks. Stanisława Nawrockiego, proboszcza zabłudowskiego w latach 1911-1927 piszącego pracę o dziejach parafii zabłudowskiej. W ten sposób część zasobu Archiwum Dworu Zabłudowskiego znalazła się w Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Zabłudowie. Niektóre materiały z tej kolekcji znajdują się tam jeszcze dziś. Z Archiwum Parafii Zabłudowskiej przechowywanej przy tymże kościele publikujemy dokumenty nr 52, 54 i 82. Znacznie więcej aktów kronikarz parafii zabłudowskiej wywiózł na teren diecezji włocławskiej. Materiały te po śmierci ks. Stanisława Nawrockiego (zm. 1958 r.) trafiły do archiwum diecezji włocławskiej, której kustosz ks. Librowski przesłał je z kolei do Archiwum Archidiecezji w Białymstoku. Tam się znajdują obecnie, złączone w jeden zespół wraz z materiałami dotyczącymi beneficjum kościoła zabłudowskiego, przesłanymi na pocz. XIX w. przez proboszcza (z archiwum kościelnego) do archidiakona białostockiego, który w imieniu biskupa mohylewskiego zarządzał tą częścią decezji (nr 5, 10, 16-19, 21, 28-32, 34-36, 40, 43, 61, 66, 73, 77-79).

Wykorzystano też wypisy archiwalne przechowywane w kolekcji prywatnej Józefy z Dakowiczów Godlewskiej zam. w Zabłudowie przy ul. Św. Rocha 3 (nr 5, 14, 59, 70). Kolekcja ta nazywana „Zbiorem dokumentów z Krynickich” zawiera kopie różnych aktów od 1525 r.

W trakcie przygotowywania publikacji odnaleziono dokument pergaminowy, oryginalny, wystawiony w 1553 r. przez Zygmunta Augusta na lokację miasta Zabłudów. Dokument ten pierwotnie znajdował się w Archiwum Nieświeskim, którego sygnatury są uwidocznione na rewersie aktu. Później, pewnie w pocz. XIX w. trafił do Zabłudowa. Opisywał go jeszcze ks. Władysław Tołłoczko w artykule opublikowanym w 1913 r.¹² Wówczas przy akcie była jeszcze pieczęć (obecnie zaginiona). Ten autograf królewski Zygmunta Augusta jest w chwili obecnej własnością Bogdana Mikuły zam. w Warszawie ul. Lasek Brzozowy 10 m 54, któremu za wypożyczenie gorąco dziękuję.

Inny dokument pergaminowy, który wraz z innymi trafił do zbioru AGAD z Archiwum Nieświeskiego, zawierający rzekome nadanie dla braci Sobolewskich z 1480 r., został przy okazji przygotowań do niniejszej publikacji poddany oczyszczeniu i konserwacji, co umożliwiło w miarę poprawne odczytanie treści aktu. Dokonał tego pracownik AGAD – mgr Jarosław Zawadzki, któremu za włożony trud oraz pani doc. dr hab. Teresie Zielińskiej za odczytanie aktu lokacji Zabłudowa z 1553 r. wyrażam serdeczne podziękowania.

Sporadyczna część dokumentów była już ogłoszona drukiem, głównie za sprawą Komisji Archeograficznej Wileńskiej w XIX i na pocz. XX w., m.in. w Aktach wydawanych Wilenskoju Naucznoju Kommissieju (nr 2, 9, 24, 25, 38, 39), Aktach odnoszących się do historii Jużnoj i Zapadnoj Rossii (nr 2), Archeograficzeskomoj sbornikie dokumentow (nr 9, 24, 56, 80). Niektóre wydrukował w aneksie do swego dzieła S. K. Kossakowski (nr 7 i 20).

W trakcie przygotowywania edycji kierowano się w zasadzie „Instrukcją wydawniczą dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku” wydaną we Wrocławiu w 1953. Ze względu jednak na masowego odbiorcę, często nieprofesjonalnego, wprowadzono do niniejszej publikacji uproszczenia. Dotyczą one stosowania transkrypcji, a nie transliteracji, rozwiązywania skrótów bez uwzględnienia nawiasów kwadratowych przez co tekst stał się łatwiejszy w lekturze i nie obciążony nadmiernymi oznaczeniami edytorskimi. Usunięto w zasadzie (za wyj. nr 15) oznaczenia foliacji i paginacji, co wobec nieopracowania archiwalnego dużej części materiałów przechowywanych w archiwach kościelnych i rękach prywatnych znacznie uprościło zabiegi wydawnicze. W kilku wypadkach posłużono się językiem kopii nie zaś

językiem oryginału, co znacznie ułatwi dostęp szerszemu kręgowi odbiorców.

Niniejsza publikacja zamyka okres 4-letnich zainteresowań wydawcy historią miasta i dóbr zabłudowskich. Autor wykonał ją w Zespole Badań nad Dziejami i Kulturą Regionu Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.

Józef Maroszek

1. Akademia Nauk Ukrainy w Kijowie, rkps I.6014: Pamiętnik rodu Litaworów Chreptowiczów od początku jak wiadomość zasięga do roku 1795, s. 1.
2. AGAD, Arch. Roskie, maj.-prawne 5, k.1.
3. Por. Mapa obrębowa pow. Białystok, woj. białostockie, skala 1:25 000, Warszawa 1962.
4. Plan ziemiel Grodzieńskiej gubernii Białostockiego ujezda prinadlieżaszczich żitielam goroda Zabłudowo sostawlien w 1894 g. Plan ten zachował się w dwóch kopiach. Jedna z nich przechowywana jest w dziale historycznym Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Drugi egzemplarz planu do niedawna stanowił własność p. Kazimierza Szytkiewicza w Zabłudowie.
5. Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, dział rękopisów F.57-B 54-40.
6. Archeograficzeskij sbornik dokumentow odnosiaszczichsja k istorii Sewerozapadnoj Rusi, XI, Wilno 1890, s. 160 (dalej cyt. Arch. sb.).
7. Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej cyt. AGAD), Zbiór kartograficzny R.453-3, t. I-II; Centralnyj Gosudarstwiennyj Archiw Biełorusi w Mińsku (dalej cyt. CGIA Białoruś Mińsk), F.694, op.2, nr 2650.
8. Opisy parafii dekanatu knyszyńskiego z roku 1784, opr. W. Wernerowa, „Studia Podlaskie”, t. I, Białystok 1990, s. 200.
9. Centralnyj Gosudarstwiennyj Archiw Biełorusi w Mińsku (dalej cyt. CGIA), F. 694, op. 2, nr 2639, k. 1-7.
10. Sprawa WJM Mikołaja Malinowskiego jeneralnego masy poradziwiłłowskiej prokuratora z JM Izabellą z hrabiów Wandalinów Mniszchów, wprzód Dominikową Radziwiłłową, w powtórnyj męża pozwaną, Wilno 1836 (druk).
11. CGIA Minsk, F. 694, op. 2, nr 2642, k. 26.
12. Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Zabłudowie, Inwentarz Zabłudowskiego rzymskokatolickiego kościoła... sporządzony w czasie oddawania parafii zabłudowskiej przez ks. Stanisława Nawrockiego... ks... Witoldowi Kuźmickiemu w dn. 23 kwietnia AD 1927”, s. 1.

Wykaz skrótów

- AAB – Archiwum Archidiecezji Rzymskokatolickiej Białystok
ADZ – Archiwum Dworu Zabłudowskiego przechowywane w Archiwum Archidiecezji Białostockiej
AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
AJZR – Akty odnosziaszczisja k istorii Jużnoj i Zapadnoj Rosii, t. I, Sanktpeterburg 1863
AMCh – Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów w Archiwum Państwowym w Krakowie, Oddział Wawel
AP – Archiwum Państwowe
AR – Archiwum Radziwiłłowskie Warszawskie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie
Arch. sb. – Archeograficzeskij sbornik dokumentow odnosiaszczichsja k istorii Sewerozapadnoj Rusi, t. I, Wilno 1867
BAN – Biblioteka Akademii Nauk
Bibl. Czart. – Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich
CGIA – Centralnyj Gosudarstwiennyj Archiw Biełorusi w Mińsku
ML – Metryka Litewska
MNK – Muzeum Narodowe Kraków
ODZ – Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie
TG – Teki Glinki w Ośrodku Dokumentacji Zabytków w Warszawie
WKL – Wielkie Księstwo Litewskie

SPIS DOKUMENTÓW

1. Grodno 1 I 1480. Aleksander Chodkiewicz ze względu na zasługi ziemian Omeliana, Iwana i Łukiana Iwanowiczów Sobolewskich wywodzących się z woj. kijowskiego nadaje im w Puszczy Supraskiej ziemię, od rzeczki Bobrowej i po obu stronach rzeczki Krynicy „na trzy czwarte mili”. (Falsyfikat)	33
2. Gródek na Supraśl 13 X 1510. Aleksander Chodkiewicz w swoich dobrach ojczystych funduje monaster nad rzeką Supraślą uposażając go w dwór, miasto i dobra Choroszcz, którą fundację zatwierdził Zygmunt Stary król polski. (Falsyfikat)	37
3. Kraków 16 III 1512. Zygmunt I król polski daje na prośbę Aleksandra Chodkiewicza 22 służby w powiatach bielskim i suraskim	45
4. Kraków 28 X 1518. Zygmunt Stary król polski nadaje bojarzynowi smoleńskiemu Grzegorzowi Zofonowiczowi Denisewiczowi (zwanemu Żaba) 4 włóki vel żrzeby: Klewinowszczyznę, Mielkowszczyznę, Korejwoszczyznę i Bielewszczyznę w ziemi bielskiej, powiecie suraskim na wieczność	47
5. Kraków 3 IV 1525. Zygmunt I król polski nadaje Aleksandrowi Chodkiewiczowi 22 służby w powiatach bielskim i suraskim. Zatwierdza nadanie Puszczy Błudowskiej jego ojcu Iwanowi. Nakazuje Olbrachtowi Gasztołdowi wojewodzie wileńskiemu dokonać ograniczenia dóbr chodkiewiczowskich, który tego dokonuje i wwiązuje Aleksandra Chodkiewicza w ich posesję	50
6. Wilno, 20 II 1536. Paweł Szymkowicz Giedroń zarządca dworu suraskiego, dworzanin królowej Bony, Jan Skwarek Gąsowski z Ossowa podkomorzy ziemski bielski oraz urzędnik dojlidzki Aleksandra Chodkiewicza objeżdżają i opisują zgodnie z brzmieniem przywileju, który posiada Aleksander Chodkiewicz granice pomiędzy jego dobrami ziemskimi, a włością dojlidzką i „ludźmi gospodarskimi” Juskiewiczami, Woroszyłami i Hryniewiczami. Granicę tę wyznacza bieg rzeczki Choroszczy	58
7. Brzostowica 2 I 1550. Hieronim Chodkiewicz kasztelan trocki, Grzegorz Chodkiewicz podkomorzy nadworny królewski i Jerzy Chodkiewicz wojewoda nowogródzki synowie Aleksandra Chodkiewicza dokonują podziału dóbr ojczystych. Trzeci dział przypa-	

dły Grzegorzowi Chodkiewiczowi stanowiły: zamek Supraśl (tj. Gródek), Puszcza Błudowska, dwór Zabłudów, dobra Choroszcz, Fasty, Karakule oraz majątność Bereh na Wołyniu. Kawał Puszczy Błudowskiej zwanej „Kątem u Puszczy Supraskiej” – późniejsze dobra Michałowo-Niezbudka przyłączono do części drugiej, na którą składały się włości: Brzostowica Wielka i Roś Jerzego Chodkiewicza	61	13. Zabłudów 1 V 1591. Chwiedora księżna Sanguszkówna Radziwińska wojewodzina podlaska daje księdzu kaznodziei Maciejowi Wareckiemu w dowód jego zasług plebanię zabłudowską, wraz z funduszem kościelnym, a dla lepszego opatrzenia kościoła zabłudowskiego dodaje dożywotnio 1 włókę gruntu z folwarkiem w Dobrzninówce	81
8. Kraków 21 VIII 1553. Zygmunt Augusta król polski daje Grzegorzowi Chodkiewiczowi podkomorzemu królewskiemu prawo na odbywanie targu i 2 jarmarków oraz na „zasadzenie miasta” w Zabłudowie	66	14. Grodno 7 X 1614. „Rejestr przywilejów ziemskich po Hrehorowiczach Chodkiewiczach do Anny Chodkiewiczówny Pacowej wojewodziny mścisławskiej należących, przechowywanych s skrzynce okowanej czerwonej, aktykowanych w aktach głównych Trybunału WKL”	83
9. Bielawice 6 VI 1567. Grzegorz Chodkiewicz hetman wielki Wielkiego Księstwa Litewskiego oznajmuje, że założył i wybudował we własnej majątności, w mieście Zabłudowie cerkiew pod wezwaniem Najświętszej Panny i Św. Mikołaja. Postanowił też przy tej cerkwi popa Ostaphia Hryhorowicza i diaka Iwana, jego brata. Uposaża popa w 2 włóki ziemi ornej, a diaka w 1 włókę, daje plac na zbudowanie domu popowskiego. Uposaża też „szpital przy cerkwi ruskiej, dla ludzi ubogich, tak zakonu ruskiego jako i rzymskiego. reguluje rozdział dziesięciny i kolendy między popa ruskiego i plebana rzymskiego oraz mistrza do nauki w szkole, osadzonego przy kościele	68	15. Zabłudów 1622 r. Inwentarz dworu i miasta Zabłudów oraz sumariusz majątności zabłudowskiej	101
10. Choroszcz 21 VI 1571. Grzegorz Chodkiewicz kasztelan wileński poleca namiestnikowi swych dóbr dojlidzkich Mikołajowi Chorużycowi by dokonał zamiany gruntów stanowiących uposażenie cerkwi dojlidzkiej i określił wymiar należnej dziesięciny z majątności dojlidzkiej i karakulskiej	72	16. Zabłudów 13 X 1626. Krzysztof Radziwiłł hetman polny litewski daje Stanisławowi Misiewiczowi i jego żonie Zofii Białowieskiej 3 place przy ul. Choroskiej z sadem, ogród za ul. Mostową, za stawem, 9 1/2 morga po zmarłym Szymonie Kutyłowskim pisarzu miejskim, 3 włóki i 15 morgów wójtowskich we włókach miejskich leżących. Z własności tej Misiewiczowie wolni są od powinności miejskich i należnych skarbowi dworskiemu	175
11. Łososina 21 I 1577. Aleksander Hryhorowicz Chodkiewicz starosta grodzieński oświadcza, że pożyczył od żony swej Aleksandry Tyszkiewiczówny wojewodzianki smoleńskiej 8 000 kop gr litewskich, którą sumę pożyczoną zabezpiecza na dobrach Choroszcz i Dojlidy i nowo przyłączonej włości Rogowo oraz wymienia wcześniejsze zapisy i pożyczki pomiędzy nimi a teściami ...	74	17. Zabłudów 1635. Krzysztof Radziwiłł wojewoda wileński daje ordynację miastu Zabłudów	177
12. Grodno 12 VI 1584. Uгода przed sądem ziemskim grodzieńskim zawarta pomiędzy Grzegorzem Wyhanowskim wojskim brzeskim, właścicielem dóbr Podbiele, a właścicielami majątności zabłudowskiej Hanną Chodkiewiczówną Pawłową Sapieżyną kasztelanową kijowską i potomkami księcia Romana Sanguszki dotycząca zwrotu osiadłych w dobrach zabłudowskich poddanych podbielskich	79	18. Świadość 3 IV 1638. Krzysztof Radziwiłł wojewoda wileński donosi Maciejowi Brzozowskiemu urzędnikowi zabłudowskiemu, że zezwała Żydom zabłudowskim na budowę bożnicy przy ul. Suraskiej „na szóstym placu od Rynku”, nie zaś na tym placu, który wskazali rewizorowie	180
		19. Zabłudów 2 V 1642. Anna Kiszczanka księżna Radziwiłłowa wojewodzina wileńska ustanawia bractwo krawców miasta Zabłudowa i mianuje starszych cechowych	181
		20. Monaster Supraski 10 IV 1644. Opis trumien Chodkiewiczów i Tyszkiewiczów fundatorów i dobroczyńców klasztoru supraskiego, spoczywających w krypcie pod ołtarzem głównym w świątyni supraskiej	182
		21. Zabłudów 23 IV 1645. Janusz Radziwiłł podkomorzy litewski właściciel dóbr zabłudowskich określa prawa Żydów zabłudowskich oraz procedurę sądową nad nimi	187
		22. Warszawa 7 IV 1654. Jan Kazimierz król polski zatwierdza prawa miasta Zabłudowa, prawa służące cechom rzemieślniczym,	

dwa targi tygodniowe, w poniedziałek i piątek oraz jarmarki odprawiane po tygodniu	190
23. Brak miejsca, brak daty (po 1655 r.). Opis uposażenia parafii kalwińskiej w Zabłudowie	194
24. Lubecz, 20 XI 1659. Maria Radziwiłłowa hospodarówna ziem wołoskich wdowa po Januszu Radziwiłł wojewodzie wileńskim uposaża monaster reguły Św. Bazylego, 12 zakonników w Zabłudowie przy cerkwi Zaśnięcia NMP oraz kolegium „dla dziatek ruskich i łacińskich”. Nadanie obejmuje folwark Żukowszczyznę, stuwłokową wieś Folwarki Miejskie i sumy pieniężne. (Falsyfikat)	195
25. Nowogródek 25 XI 1659. List wwodny w posiadanie folwarku Żukowszczyznę i wsi Folwarki Miejskie ojca Józefa Nielubowicza Tukalskiego przełożonego monasteru Św. Ducha w Wilnie wystawiony przez generała województwa nowogródzkiego Jana Jencelewicza. (Falsyfikat ?)	200
26. Brak miejsca, brak daty (po 1659 r.). „Status sprawy z popami zachodzącej” wraz z opisem „Machinationes popow”. Informacja anonimowego jurysty o fałszerstwie dokumentu rzekomo wystawionego przez Marię Radziwiłłową fundującą monaster zabłudowski	201
27. Brandenburg, 17 IX 1661. Bogusław Radziwiłł koniuszy WKŁ właściciel dóbr zabłudowskich poleca Krzysztofowi Łopacie zarządcy dóbr zabłudowskich, aby dał do zboru ewangelickiego 3 włóki gruntu, 5 poddanych i corocznie 150 zł z dochodów zabłudowskich	205
28. Zabłudów 10 II 1662. Jan Skiwski surogator brański, Jan Pękalski i Zbigniew Morsztyn komisarze przeprowadzający rewizję włości zabłudowskiej na skargę starszych kahału zabłudowskiego zezwalają aby Żydzi przed sądem zamkowym stawali tak, jak i inni, dopiero za trzecim pozwem. Prawo to zatwierdził 10 lipca 1665 r. Bogusław Radziwiłł, a później Ludwika Karolina Radziwiłłówna margrabina brandenburska	206
29. Zabłudów 10 II 1662. Jan Skiwski surogator brański, Zbigniew Morsztyn miecznik mozyrski i Jan Pękalski komisarze Bogusława Radziwiłła w jego dobrach zabłudowskich ustanawiają „porządki” w mieście Zabłudowie obowiązujące zarówno chrześcijan, jak i Żydów	208
30. Zabłudów 28 II 1662. Zbigniew Morsztyn i Jan Pękalski komisarze do dóbr zabłudowskich określają prawa Żydów zabłudow-	

skich, którzy nie mają być karani postronkami, kijem, gąsiorem, tylko winą, gdyby zawinił gr 24, jeśli „na turmę” zawinił, ma siedzieć w zamkowej wieży, nie w miejskiej, bo należy do sądu zamkowego	211
31. Zabłudów 18 III 1662. Zbigniew Morsztyn administrator dóbr zabłudowskich i Jan Pękalski, z woli Bogusława Radziwiłła zwalniali cudzoziemców „nacji szkockiej” od podatków do skarbu książęcego i składek miejskich, wyłączają ich spod jurysdykcji miejskiej i podporządkowują zamkowej, obiecują jednocześnie protekcję wszystkim obcokrajowcom garnącym się do Zabłudowa	213
32. Grodno 7 I 1664. Sąd ziemski grodzieński w sprawie ks. Faustyna Wiczorkowskiego plebana zabłudowskiego przeciwko Bogusławowi Radziwiłłowi koniuszemu litewskiemu o przechowywanie arian, udzielanie im protekcji i o dziesięcinę zatrzymaną przez 5 lat dla kościoła zabłudowskiego i tamtejszego szpitala skazuje B. Radziwiłła na zwrot zatrzymanej dziesięciny	214
33. Brak miejsca, 1665 r. Jan Kazimierz król polski wzywa Bogusława Radziwiłła przed sąd trybunalski w Wilnie w związku ze skargą Gabriela Kolendy metropolity wszytkiej Rusi. Radziwiłł – jak twierdził metropolita – miał wbrew treści aktu fundacyjnego cerkwi zabłudowskiej przekazać świątynię dyzunitom	220
34. Zabłudów 18 I 1667 r. Krzysztof Łopata Osowski rewizor majątności podlaskich księcia Bogusława Radziwiłła zatwierdza i rozszerza artykuły statutu cechu krawców miasta Zabłudowa	222
35. Zabłudów 15 VII (1667 ?). Bogusław Radziwiłł właściciel dóbr zabłudowskich nadaje statut cechowi szewców miasta Zabłudowa	223
36. Zabłudów 20 VII 1667 r. Krzysztof Łopata i Jeremiasz Grauroły (?) rewizorzy dóbr radziwiłłowskich, a także Bogusław Radziwiłł nadają wsi Folwarki Miejskie w dobrach zabłudowskich „Ustawę” określającą obowiązki poddanych tej wsi	227
37. Wilno, 10 marca 1671 r. Gabriel Kolenda metropolita kijowski, halicki i wszytkiej Rusi zrzeka się sumy 150 000 zł zapisanej w rzekomym testamencie Marii Hospodarówny wołoskiej Januszowej Radziwiłłowej cerkwi zabłudowskiej „od śp. Hrehorego Chodkiewicza kasztelana wileńskiego na unię fundowaną”	228
38. Zabłudów, zap. 12 V 1671 r. Ks. Jezierski wizytator dekanatu knyszyńskiego dokonuje wizytacji kościoła katolickiego w Zabłudowie	230

39. Zabłudów 2 I 1675. Wespazjan Sienicki podstoli ziemi bielskiej opiekun i ekonom dóbr Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny koniuszanki litewskiej nadaje statut cechowi zduńskiemu miasta Zabłudowa	231
40. Zabłudów 22 IV 1675 r. Teodor Hryniewicki pisarz miejski zabłudowski Sidor Abramowicz skarżą Józefa Jezierskiego ihumena monasteru zabłudowskiego o pobicie wraz z obdukcją zadanych ran	234
41. Zabłudów, 26 VI 1679 r. Kazimierz Kłockocki stolnik płocki i Stanisław Niezabitowski podczaszy kaliski, ekonomowie dóbr Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny koniuszanki WKL zezwalają zabłudowskiemu Żydom wybudować na Rynku miasta kramnice	236
42. Zabłudów, 24 VI 1684 r. List mieszczan zabłudowskich do konsyliarzy kurfirsta o zatwierdzenie wyboru burmistrza Szkota – Dawida Nesmeta i Łukasza Zagórskiego na członka rady miejskiej	237
43. Zabłudów 24 VI 1685 r. Jan Jerzy z Chwałkowa Chwałkowski i Jan Reyer komisarze księżnej Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny margrabiny brandenburskiej dają Dawidowi Nesmetowi i Aleksandrowi Stalkierowi dzierżawcom zabłudowskiemu instruktarz wybierania dochodów arendatorskich	239
44. Zabłudów, ok. 1685 r. Komisarze dóbr księżny Ludwiki Karoliny wskazują zmiany, które trzeba w mieście i dobrach wprowadzić dla uzyskania większych dochodów i uporządkowania miasta i wsi	241
45. (Zabłudów) ok. 24 VI 1685 r. Suplika Żydów zabłudowskich do księżnej Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny właścicielki dóbr zabłudowskich o arendę dochodów z włości. Była to kolejna prośba w tej sprawie, po niedawnym powrocie suplikujących z Berlina od księżnej	244
46. (Zabłudów) brak daty (krótko po 24 VI 1685 r.). Suplika Żydów kahału zabłudowskiego do komisarzy dóbr zabłudowskich skarżących się, że arendę dochodów z włości puszczo komu innemu, że przywilej dany cechowi szewców chrześcijańskich, zakazuje handlu butami, również przywożonymi ze Słucka, także nadmierną mają konkurencję rzeźnicy żydowscy z Zabłudowa od chłopstwa zwożącego mięso na rynek i na zakaz trzymania czeladzi chrześcijańskiej	245
47. Zabłudów 1685 r. Wykaz uczniów szkoły przy zborze kalwińskim w Zabłudowie z podziałem na 4 klasy	248

48. Brak miejsca, 28 VI 1685 r. Ks. Kasper Klemens Labicki pleban zabłudowski i jałowski przedstawia komisarzom właścicielki dóbr zabłudowskich Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny margrabiny brandenburskiej potrzeby kościoła i plebanii zabłudowskiej zruinowanych przez pożar	249
49. Zabłudów 19 VII 1686 r. Arendarze chrześcijanie dochodów z dóbr zabłudowskich, którzy podpisali 3-letni kontrakt tej arendy wyjaśniają komisarzom tych dóbr, że Żydzi zabłudowscy niesłusznie ich oczerniają i są gotowi przedłużyć arendę na następne lata	252
50. Zabłudów, brak daty (1686 ?). Suplika cechu rzeźników chrześcijańskich m. Zabłudowa wniesiona do komisarzy dóbr Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny margrabiny brandenburskiej o pierwszeństwo w zakupie bydła	253
51. Berlin, 12 XII 1687 r. Ludwika Karolina Radziwiłłówna margrabina brandenburska właścicielka dóbr zabłudowskich zatwierdza fundację Krzysztofa Radziwiłła wojewody wileńskiego z 1608 r. zboru ewangelickiego w Zabłudowie po spaleniu nowo odbudowanym wraz z posiadaniem przez ewangelików placów w mieście oraz folwarku i poddanych w Rafałowie	255
52. Zabłudów 30 I 1688 r. Tobiasz z Małusz Pękalski łowczy wileński, starosta zabłudowski i Daniel Kamel starosta sobolewski z woli właścicielki dóbr zabłudowskich Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny margrabiny brandenburskiej sporządzają inwentarz zboru, cmentarza, plebani zborowej i domu zwanego Kalwakatorski oraz włók, folwarku i poddanych zborowych w Rafałowie	258
53. Zabłudów, 15 II 1688 r. Tobiasz z Małusz Pękalski łowczy wileński, starosta zabłudowski i Michał Gizbert podstarości zabłudowski z woli właścicielki dóbr zabłudowskich Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny margrabiny brandenburskiej opisują granice placu zwanego Kalwakatorszczyzna i inwentaryzują zabudowania	263
54. Zabłudów 16 VI 1688 r. Kahał Żydów zabłudowskich zaświadcza, że pleban katolicki Kasper Labicki lokował na kahale sumę 300 zł pol., z obowiązkiem wypłacenia prowizji 45 zł na odzienie dla ubogich ze szpitala zabłudowskiego	264
55. (Zabłudów), brak daty, ok. 1688 r. Suplika Żydów zabłudowskich do komisarzy, by nie musieli browarów, oznic i winnic przenosić poza miasto, gdyż ich rzemieślnicy są hultajami i pijakami, a nie będzie można dojrzeć bezpieczeństwa pożarowego.	

twierdzą też, że musieli opłacać się żołnierzom podczas inkursji szwedzkiej, moskiewskiej i Rakoczego, nie dopuścili do zrujnowania miasta	267	się do wszeteczeństw Filipa Trochimiuka i Mariannę Marciniukównę	284
56. (Zabłudów), brak daty, ok. 1688 r. Suplika mieszczan chrześcijańskich z Zabłudowa do księżnej margrabiny brandenburskiej Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny z powodu zajmowania przez Żydów „nie należytych placów i ulic”, już nie tylko przy „co najcelniejszej ul. Suraskiej”, ale i przy Rynku, ul. Choroskiej, a nawet ul. Bielskiej. W mieście istnieje wielkie niebezpieczeństwo pożaru, gdyż Żydzi w mieście zlokalizowali browary, winnice i ozdnicę	269	64. Zabłudów 24 VI 1723. Instruktarz wybierania dochodów należących się arendzie zabłudowskiej	286
57. (Zabłudów) brak daty, przed 25 III 1695 r. Suplika zakonników dyzunitów monasteru zabłudowskiego do księżnej o zaległą dziesięcinę ze wsi Pasynki, wolność mliwa, wolny wrąb do Puszczy, wolne pędzenie wódki i dostawy ryb	272	65. Zabłudów 4 I 1726 r. Taksa podatków składanych przez Żydów zabłudowskich wraz z wykazem tygodniowych składek	289
58. (Zabłudów), brak daty, koniec XVII w. Suplika kramarzy żydowskich z Zabłudowa skierowana do komisarzy dóbr zabłudowskich z prośbą by cechowi szewcy chrześcijańscy nie posiadali prawa wyłącznego handlu butami (prócz safianawych) i o cofnięcie zakazu przywożenia i sprzedaży butów ze Słucka	273	66. Biała Radziwiłłowska 15 VI 1736 r. Hieronim Florian Radziwiłł poleca Olszewskiemu administratowi hrabstwa zabłudowskiego aby wydzielił łąkę na wóz 20 siana i dał ją plebanowi zabłudowskiemu. Potrzebne materiały do remontu kościoła zakupi Szmoyło generalny kasjer zabłudowski	291
59. Świridy, wieś w starostwie brańskim 28 VII 1710 r. Oblata przed aktami grodzkimi brańskimi dokumentów nobilitacyjnych służących szlachcie zamieszkałej we wsi Krynickich we włości zabłudowskiej, nadanych mocą Konstytucji Rzeczypospolitej 1673 r.	275	67. Zabłudów 31 III 1737 r. Bazylianie z monasteru zabłudowskiego i ksiądz Stanisław Chodorowski komendarz kościoła rzymskiego w Zabłudowie składają protest przeciwko Żydom kahału zabłudowskiego o najście na monaster i obrazę duchownych	292
60. Zabłudów 1 VI 1715 r. Andrzej Michał Zajkowski pleban zabłudowski przedstawia komisarzom dóbr księżnej neuburskiej potrzeby kościoła i plebana oraz szpitala zabłudowskiego	277	68. Zabłudów 3 X 1737 r. Bazylianie z mnasteru zabłudowskiego skarżą Żyda Jankiela Dawidowicza o zelżenie słowami	292
61. Zabłudów 20 X 1715 r. Kazimierz Niżyński i jego żona Katarzyna Kamelówna sprzedają Johannie Gruzewskiej Stryjeńskiej wojskiej grodzieńskiej plac na rogu Rynku i ul. Do Dworu w Zabłudowie	280	69. Zabłudów 18 VI 1738 r. Skarga plebana rzymskokatolickiego zabłudowskiego ks. Ludwika Skorupskiego na ojców bazylianów dyzunitów, którzy w dzień świąteczny poniedziałkowy „zrzucili” starą dzwonnice, nowo zbudowana przewyższa nie tylko dzwonnice przy kościele katolickim, ale również sam kościół oraz zmuszają przechrztów na wiarę rzymską do obrzędów dyzunickich i przynależności do tejże cerkwi	293
62. Zabłudów 1715 r. Opis granic majątności zabłudowskiej dokonany przez komisarzy króla Augusta II i Karola Filipa męża zmarłej Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny	282	70. Zabłudów 31 III 1740 r. Michał Zuziel sprzedał we wsi Krynice Ziemianie swą posesję i siedlisko wraz z domem, stodołą i chlewem, ogród za ulicą, 1/2 zagona we trzech polach, naddatek na Solinkach za 80 zł pol.	294
63. Zabłudów 13 I 1718 r. Jan Ernest Bohmer administrator zabłudowski wraz z proszonymi księżmi: Andrzejem Zaykowskim plebanem rzymskim, Kazimierzem Borzymowskim kaznodzieją zboru ewangelickiego i Theodozym Sieskiewiczem ihumenem monasteru dyzunickiego wydają wyrok na dopuszczających		71. Zabłudów 14 X 1744 r. Kornel Nawrocki zakonnik monasteru zabłudowskiego skarży Jana Zahadowicza Romanowa o zelżenie, zbesztanie, zerwanie i wzięcie czapki	295
		72. Zabłudów 4 I 1744 r. Wyrok skazujący na spalenie na stosie pod szubienicą ciało zmarłego Żyda Dawidka, który 25 lutego 1725 r. okradł ze sreber cerkiew zabłudowską	296
		73. Zabłudów 12 IV 1745 r. Hieronim Radziwiłł podczaszy litewski, właściciel dóbr zabłudowskich zatwierdza fundusze i beneficja kościoła zabłudowskiego: 400 zł annuaty z dóbr lipoczańskich na utrzymanie wikarego, daninę zbożową szpitalowi zabłudowskiemu, grunta należące do kościoła oraz wszelkie inne należne dochody od parafian	297

74. Zabłudów 11 V 1750 r. Jan Zawadzki, Jan Kozłowski, Mikołaj Obokowicz, Jerzy Chierowicz wysłani z urzędu landwójtowskiego dokonują obdukcji ran, które otrzymali Żydzi z Zabłudowa: Lejba Abramowicz i Meryn Abramowicz, pobici za Lejbę Farbarza na „Zamku” zabłudowskim. Mieszczanie ci dokonali też obdukcji ran żony Meryna Abramowicza zadanych przez Żyda Beniamina Esiowicza i odnotowali kradzież pieniędzy Lejby Abramowicza 300
75. Zabłudów 24 V 1750 r. Burmistrz i rada miejska w Zabłudowie zaświadcza prawdziwość zajścia w dworze zabłudowskim, gdy zabłudowski Żyd Szmojło Litmanczuk wręczał komisarzowi dóbr radziwiłłowskich list od księcia Radziwiłła przyniesiony z Białej 301
76. (Zabłudów) brak daty, ok. 1750 r. Suplika ławy i rady miejskiej oraz całego pospólstwa miasta Zabłudowa o pozostawienie dotychczasowego księdza komendarza (nie podając jego nazwiska), który jest wzorem wszelkich cnót, dba o beneficjum kościelne i czyni starania o reperację świątyni 302
77. Nieśwież 27 II 1762. Michał Kazimierz Radziwiłł dziedzic dóbr zabłudowskich funduje przy kościele rzymskokatolickim w Zabłudowie 2 zakonników bazylianów unitów z pensją 1 000 zł pol. oraz 3 śpiewaków i parobka z pensją 200 zł. Misjonarze mają obowiązek prowadzić misje wśród poddanych zabłudowskich „zarażonych sektą schizmatyczną” 303
78. Zabłudów 10 XII 1779 r. Burmistrz i rada miejska dokonują podziału pomiędzy rodzonymi braćmi Janem i Pawłem Samsonowiczami 305
79. Brak miejsca 29 IX 1781 r. Wyciąg z taryfy pogłównego żydowskiego miasta Zabłudowa z okolicą w pow. grodzieńskim znajdującej się w Archiwum Skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pogłównie było zbierane według postanowień konstytucji Sejmu Konwokacyjnego 1764 r. 307
80. Wasilków 13 II 1787 r. Ks. A. Kruszewski, kanonik audytor wileński odsyła ks. wizytatorowi kościołów diecezji wileńskiej memoriał przedstawiony przez zakonników monasteru zabłudowskiego dotyczący krzywdy, jakie doznaje ich monaster od plebana katolickiego zabłudowskiego ks. Wojciecha Jana Kułakowskiego 309
81. Zabłudów 15 III 1795. Jan Pankiewicz z Bobrowej przekazuje swej córce Teresie i jej mężowi Wawrzyńcowi Wasilewskiemu majstrowi kunsztu kowalskiego mieszkańcom Sobolewa oraz ich potomstwu swą „część” w Bobrowej – grunty orne, łąki, ogród

- warzywny, zabudowania i prawo wchodu bartnego do Puszczy Sobolewskiej w zamian za opiekę na starość 313
82. Zabłudów 30 VI 1794 r. F. Krzywicki komisarz powiatu grodzieńskiego delegowany do Zabłudowa pozostawia rewers sreber wziętych z kościoła zabłudowskiego na Skarb Publiczny do Komisji Grodzieńskiej potrzebnych Powstaniu Kościuszkowskiemu 316

Grodno 1 I 1480

Aleksander Chodkiewicz ze względu na zasługi ziemian Omeliana, Iwana i Łukiana Iwanowiczów Sobolewskich wywodzących się z woj. kijowskiego nadaje im w Puszczy Supraskiej ziemię, od rzeczki Bobrowej i po obu stronach rzeczki Krynicy „na trzy czwarte mili”. (Falsyfikat).

Oryginał:

AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych 7360

Kopie: –

Druk: Arch. sb., t. VII, nr 8, s. 5-7.

Aleksander Iwanowicz Chodkiewicz¹ starosta bieriestienskij, marszałok hosudara korolia jeha miłości, dierżawca willkliski i ostrinskij i knysznskij², czynim znamienito każdomu z osobna, komu by o tom wiadati należało, tych czasow', wiekow liudiem, tak' że i na potom^a po nich buduczym narodom, iż my baczaczysz czasy kotoryje korotko zamierony sut każdomu człewiekowi smierti zakoroczajet i wsiakije rieczki kotoryje pismom niesut okrieslieniy^b znaczony takowyje zpamietli ludzk'oje prudko wychodiat i w zabytie prichoditi musiat, proto i my Aleksander Chodkiewicz majuczi wzgliad i pamietajuczy na dielnyje i zacnyje zasługi sług' naszych ziemian hosudarskich korolia³ jeha miłości pana naszoho s powietu horodienskoho, urożonych pana Omeliana i pana Iwana i pana Łukiana Iwanowiczow Soboliewskich, a s prodkow swoich linieju urożenia swojego wieduczi z ziemi wojewodstwa kijewskoho,⁴ a dlia ustawicznych niepokojew w ziesznije panstwo Wielikoje Kniazstwo Litowskoje unieslissia na mieszkanie⁵ a w zdiesznom powiecie horodienskom imienia sobie nabywszy dobrze [?] szliacheckich gospodaru koroliu jeha miłości i Rieczy Pospolitoj służaczi na wojnach, jako wierny syny otcizny boroniaczy ot nieprijatielia tutoszniego panstwa.⁶ Kotorych to z wysz pomienienych osob' my widiaczy by godnych i znacznych osob i sposobnych byt do posłuch służb' rycerskich, wojennych zatianguli jesmo ich do posłuh naszych. Pririekszym im słowom' naszym panskim posłuhi ich ucztivyje dobrze nahorożat niżli oni [?] jako liudi szliachetnyje na słowo nasze szliachetnyje, pan Omelian i pan Iwan i pan Łukian Sobolewskie pozwoliwszy nam rukodajnie służyt, a tak prietczastnie...^c lyi nam wiernie służaczi a pry boku i pocztach naszych znacznie na posłuhie hospodarskoj protiwno nieprijatieliew zdie-

nastąpiła omyłka, ale treść dokumentu nie może odpowiadać też prawdzie, co całkowicie dyskwalifikuje akt. Zob. J. Maroszek, Falsyfikat sobolewski z 1480 r. Wokół najstarszych dziejów dóbr białostockich, „Białostoczczyzna” nr 1/25, 1992 r., s. 1-6.

3. Nie spotykana w innych dokumentach kategoria „ziemian hospodarskich korolia”.
4. Tradycja wywodzenia się bojarów zabłudowskich z Kijowszczyzny znana jest i z innych wsi bojarskich tych dóbr: Krynickich i Bobrowej. W tej ostatniej wsi ród Pankiewiczów miał również stamtąd się wywodzić. Taką opinię wyraża badacz dziejów rodu Tomasz Pankiewicz (ur. 1913 r.) zam. w Gdańsku Wrzeszczu, ul. Sygietyńskiego 2: „Zagadką jest skąd Pankiewiczowie przyszedli do Bobrowej, ja przypuszczam, że z Pińszczyzny. Tam było główne siedlisko Pankiewiczów, a na Pińszczyznę przyszedli z Kijowa (Owruca). Do Owruca dostali się z Litwy. Tam nazywali się Ginwidami... Z opowiadania mojego dziadka wiem, że tradycje panowały u nas litewskie” – fragment listu T. Pankiewicza do wydawcy niniejszego tomu z 7.XII.1990 r. Tradycję kijowską z Krynickich utrwalił Stanisław Dakowicz, dworzanie kryniccy i ich potomkowie, t. I, s. 7 (maszynopis w posiadaniu Józefy Godlewskiej zamieszkałej w Zabłudowie, ul. Św. Rocha 3).
5. Kijowszczyzna dopiero w 1569 r. została przyłączona do Korony Polskiej, a Sobolewo położone było w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego (dalej w skrócie: WKL). To jeszcze jeden dowód na to, że dokument sfabrykowano dość późno, długo po 1569 r., inaczej by pamiętano, że Kijów do 1569 r. leżał w WKL.
6. Mało prawdopodobny obraz bojarów XV w.
7. Dwór Karakule k/Sobolewa w ręce Aleksandra Chodkiewicza przeszedł pewnie wraz z Dojlidami przed 1528 r.
8. Zdumiewająca ubogość realiów terenowych.
9. Interesujące i wymowne są dopiski na odwrocie pergaminu: „Roku tysiąc sześćset trzydziestego siódmego miesiąca Juli siódmego dnia Pan Krzysztoph Sobolewski stanąwszy się ociewisto przed nami (u sądu na roczkach ?) ten list do actikowania do ksiąg podał. Marcin Alexander Buchowiecki podstarości grodzki słonimski. Jan Boksza sędzia grocki słonimski. Jerzy Sadarski pisarz” oraz inną ręką: „Przywilej Je.M.P. Aleksandra Chodkiewicza”, a także jeszcze inną ręką „1480-o Januari 7 dnia. Nadanie Pana Chodkiewicza PP Sobolewskim Puszczy Supraskiej na trzy czwierci mili między rzekami Bobrową i Krynią”. Wreszcie odmienną ręką dopisano: „1637 July 7 do akt grodu słonimskiego podany, a 1664 Augusti 29 do grodu grodzieńskiego indykta 1 dokonany”. Również na awersie dokumentu, na lewym marginesie odnajdujemy napis: „1664 miesiąca Augusta dwudziestego dziewiątego dnia Im.Pan Aleksander Sobolewski stanąwszy ociewisto do act grodu (g)rodzieńskiego podał ten przywilej /.../ Zawirsky”. Dokument sfabrykowano może na krótko przed 7 VII 1637 r., tj datą

oblaty w grodzie słonimskim, choć najbardziej prawdopodobne, że wkrótce przed 29 VIII 1664 r., czyli przed oblatowaniem w grodzie grodzieńskim. Do fałszerstwa nakłoniła Sobolewskich sprawa urzędowania na terenie do nich należącym folwarku radziwiłłowskiego. W 1661 r. folwark sobolewski objął w zarząd Aleksander Sobolewski, syn wójta zabłudowskiego Stanisława, dziedziczący zresztą po ojcu urząd wójtowski. A. Sobolewski trzymał Sobolewo do 1664 r., gdy książę Bogusław Radziwiłł kazał mu ustąpić z folwarku, dając go w dzierżawę Danielowi Kamelowi. Aleksander Sobolewski oblatował falsyfikat aktu rzekomo wystawionego w 1480 r., o czym świadczy przytoczony napis dorsalny. Pewnie i on jest autorem falsyfikatu.

2

Gródek na Supraśl 13 X 1510

Aleksander Chodkiewicz w swoich dobrach ojczystych funduje monaster nad rzeką Supraślą uposażając go w dwór, miasto i dobra Choroszcz, którą fundację zatwierdził Zygmunt Stary król polski. (Falsyfikat).

Oryginał: Muzeum Narodowe w Krakowie (dalej w skrócie: MNK), Biblioteka Czartoryskich (dalej w skrócie: Bibl.Czart.), dokument pergaminowy MNK 541/1 Dokument zaopatrzony jest w pieczęć herbową Aleksandra Chodkiewicza, na sznurze jedwabnym. Dokument pochodzi z Archiwum Młynowskiego Chodkiewiczów (dalej w skrócie: AMCh). W archiwum klasztoru supraskiego już w XVIII w. dokumentu oryginalnego nie było. Píše o tym osiemnastowieczny autor kroniki klasztornej: „Funduszu pierwszego na Choroszcz nie ma w sobie archiwum supraskie in originali, tylko kopie znajdują się” – zob. Archeograficzeskij Sbornik Dokumentow odnoszszchichsja k istorii Sewerzapadnoj Rusi, t. IX, Wilno 1870 s. 21 (dalej cyt. Arch.sb.).

Kopie: –

Druk:

1. Arch.sb., t. IX, s. 13-16.
2. Akty odnoszszchichsja k istorii Južnoj i zapadnoj Rosii, t. I Sanktpetersburg 1863, s. 40-42 (dalej cyt. AJZR).
3. Akty Wilenskoj Archeograficzeskij Kommissji, t. VI, Wilno s. 3. (dalej cyt. AWAK).

Wo imja Boże Swiatyja Trojcy.

Ja Aleksander, syn pana Iwana Chodkiewicz¹ sam swoeju dobroju wolieu, bez prynużenija^a i porady ljudskoe czynu znamienito sim moim listom, komu budiet potrzeba wiedati, abo czucz, słyszati, szto byli jesmo monastyr sorużili obszczinu wo otciznie mojej puszczi u skraj^b reki Suprasli. I potom u tom monastyri uczinili jesmo gorod nasz,² na żądanie igumiena Pachnotja^{c3}, sobie i sługam naszym na schowanie. Ino mowił nam gospodin i otiec nasz mitropolit kyiewskij i wsiea Rusi Iosif⁴ i wsi starci, że o Christe bratia, toje cziestnoe ławry, iże im dla dokuki mirskoje obszcziaigo monastyrja żitelstwa niemoszczno dierżati, i prosili mienie, abych im dał miestco ottudu pieriesielitis u naszoj źie puszczi, niz toje'ż reki Suprjasły, bierieg, grud suchyi miežu dwu istocznikow, rieczok Grabowski i Bieriezowki. I my o tom pomowiwszy s gospodinom i otcom naszym mitropolitom Iosifom, i po błogosłowieniu jego⁵, dali jesmo im toje miestco, i tot monastyr tam priesieliti i dozwołił jesmi im s toje puszczi naszoje na toje budowanie dieriewo brati szto budiet potrzeba na tot monastyr i drowa, i łuczinu, i łyka, i gryby, i jagody brati. i ogorod i sad mieti bliz monastyrja, i sienożati prokositi, gdieb było nieszkodno łowiszczam naszym, i na tych rieczkach wyszie pisanych sażawki rybynyja dierżati, i na riece, na Suprjasle jazy.^d Toje wsie igumen z bratieju majut mieti wieczno i nieporuszno k tomu monastyrju. A mnie samomu, i bliźnim moim, i szczadkom naszym, togo nie ruchati i nie wzbrjaniati monastyrju. A inogo niczogo i z bratieju nie poczinati u toi naszoj puszczi naszogo wiedanja i czieriez tyje rieczki⁶ dalej u bor, u naszi łowiszczu, nie majut choditi. I po błogosłowieniu gospodina i otca naszego mitropolita Kyjewskago i wsieja Rusi Iosifa, i pomowiwszy z jego miłostju, dla bogomolja naszego i pamiaty dusz zoszłych roditielej moich⁷ i wsiego rodu naszego, Bogu miłomu ku czci i chwale i mnie griesznomu na wiecznuju pamjat, z dozwoleнием gospodarja naszego, wielikogo korolja Żikgimonta Kazmirowicza⁸, chotjaczi widieti, aby tot monastyr obszczij, na nasziej otciznie twierdo na wieki stojał naszym spomożeniem, i pomowiwszy s prirożienymi moimi bratieju mojeju knjazi i pany, mojeju dobroju wolieu, dał jesmi cierkwi Bożej na tot obszczij monastyr igumenu i bratii moi otciznyj dwor i miesto Chworoszczu⁹ sowsim, niczogo na siebie nie ostawljajucz. I naperwiej cerkwi podawanja griecieskago i rimskago zakonu, i z mieszczany i sługami, i z ljudami putnymi, i dannymi^e i tjagłymi, i z ich służbami i płaty i z djakły, i ziemlami paśnymi i bortnymi, i s sienożatmi starymi i nowymi, z liesy i z dubrowami, i z bory i z gai i z gaiszczij^f, i z riekami i z rieczkami z krynicami i z ich potoki, i z stawy i stawiszcz, i z młyny i ich wymielki, i z bobrowymi gony i z jezieriemjamy, i z jeży^g rybnymi i z daniju grosziewoju i miedowoju i ku-

nicznoju, i wsiakami innymi popłatki i podatki^h, kotorym kolwie imieniem mogut nazywany, abo mienieny byti nyniesznymi i na potom buduczimi, i s wsiem prawom i panstwom, niczogo ne ostawljajucz na siebie i na naszi naslied niki.

A granici tomu imieniu Chworoszczi i ziemle: z Narwy rieki Suprjasłoju riekoju uwierch do Biełogo Stoka.¹⁰ A Biełym Istokom uwierch do Studienoj Wody.¹¹ A ot Studienoj wody podlie pol Kliepacziewicz do Chworoszczi rieki.¹² I czieries Chworoszczu podlie mież Kliepacziewicz do Istoka.¹³ A ot Istoka podlie mież Oliszkowicz¹⁴ do Porosłago Liesa¹⁵. A ot Porosłago Liesa dorogoju otca mojego pana Iwan Chodkiewicza¹⁶ po grani służy mojego Stiepana Czaplicza¹⁷, i po grani władzy smolienskago Iosifa¹⁸ do Rogowki. A Rogowkoju wniz podle graniej Rogowskich¹⁹ do Narwy. A Narwoju wniz do wyszepisanoje rieki Suprjasły. I sienożati tyje, kotoryje'ż jesmi mieł podlie Suprjasły za Biełym Stokom²⁰ po Smużancu i w tych granicach toje imienie Chworoszczu daju.

I dał jesmi cerwi Bożej Prieczistoje Błagowieszczienju²¹ wieczno i nieporuszno, nynieszniemu igumenu Kalistu²² i brati, i po nich na potom buduczim. Majut to oni mieti i dierżati sami u swojej mocy. A mnie Aliksandru, dast li mi Bog žienu i diety mieti²³, ino i dietem moim, i szczadkom moim w toje wyszepisanoje pridane cerkownoje nie majem ni w szto wstupowatisja i w podani swoim nie imieti igumena.

Koli w nich igumen priestawitsja ino bratja togo'ż monastyrja sami z miezi siebie majut obrati brata na igumenstwo, kotoryj'ż by umiel^k dierżati i isprawowati podle ich prinjatogo ustawu. Po błogosłowieniu i zapowiedi gospodina i otca naszego Iosifa, archiepiskopa, mitropolita Kyjewskiego i wsieja Rusi, z naszym wiedaniem, bez pitia pianogo žiti im, miedu i piwa w monastyriu tom nie derżati. A kotoryj by igumen chotiel niekako podlie nie prinjatogo ustawa derżati, ino my, i po nas buducz, i bratnieju togo monastyrja mocni wsie pospołu takowego igumiena wystanowiti won. A mnie Aliksandru i žiene, i dietem, i bliźnim moim, i szczadkom rodu naszego w toje pridanie cerkownoje ni wo szto ne wstupatis.

Niżli ja Aleksandr i po mnie bliźnij moi i szczadki naszi majem i powinismo cerkow Bożyju i toje imenie cerkownoje wsie ot wsjakich kriwd i za nie stojati i ocziszczati, aby ni ot kogo było ne wmalieno o nie wkwirżeno, w wsich prawiech sudowych majem my otpor cziniti i opawljati. A igumen z brateju majut gotowego smotrieti, szto cerkwi Bożej ispolnieno było i nieumalieno.

I bił jesmi o tom czołom gosudarju mojemu Żikgimontu korolju Polskomu, aby ego miłost pożałował tomu naszemu monastyrju na tyj wyszepisany wsi dzieła list swoj dał, i jego miłost, gospodar moj pożałował

sjes moj zapisnyj list swoim gospodarskim priwilem potwierdził i cerkwi Bożej dał.²⁴ A jeśli ja i po mnie bliźni moi, chto b koli był ot rodu naszego i inszim, chto chotiel by cerkwi Bożej kriadu cziniti, abo sja w szto cerkownoje ustupati czierez sies moj zapisnyj list i gospodarskoje potwierzenie na takowom nie nariecziesja imja christianskoje i budiet na niem kłjatwa wsielienskogo siedmogo sobora swjatytech otec 318.²⁵

Sies moj list zapisnyj cerkwi Bożej isprawljach i dach z wiedaniem gospodina otca naszego mitropolita kijewskiego i wsieja Rusi Iosifa²⁶ i bratii moi krownoje kniazia Iwana Lwowicz²⁷, kniazia Wasilja²⁸ a kniazia Michaila Glinskich²⁹, pana Martina Chrebtowicz³⁰, brata jego pana Fiedka, podskarbiego ziemskiego³¹, a pana Bogusza Bogowitinowicza pisarja gospodarskiego³².

I dlja lepszej twierdosti tych wsiach wysiepisanych rieczej dał jesmi cerkwi Bożej i igumenu s wsieju bratieju sies moj list z mojeju pieczętju prowasistoj.

Pisan w Gorodku na Suprjasli³³ w leto 7018 miesiaca Oktobria 13 dien [13 X 1510],³⁴ indikt 14.³⁵

- a. W AJZR, t. I „pripużenija”.
- b. W AJZR, t. I „u krai, u Skrez”.
- c. W AZJR, t. I „Pafnutija”.
- d. W Arch. sb., t. IX „egz”.
- e. W AJZRR, t. I „datnymi”.
- f. W Arch. sb., t. IX „czaszczi”.
- g. W AJZR, t. „ezery”.
- h. W Arch. sb. t. IV „podaczki”.
- i. W Arch. sb., t. IX „służałem”.
- j. W Arch. sb., t. IX „wstupatis”.
- k. W Arch. sb., t. IX „wmieł”.

1. Iwan Chodkiewicz, marszałek hospodarski w latach 1470-1477, namiestnik witebski 1476, starosta łucki 1478, wojewoda kijowski od 1481 r., zm. 1484 r. – por. W. Dworzaczek, tab. 166. Ród Chodkiewiczów według tradycji miał pochodzić od legendarnego Borejki, któremu wielki książę litewski tyle nadał ziemi, ile zdążył obejść w ciągu jednego dnia, stąd nazwisko Chodźko i Chodkiewicz – por. S. K. Kossakowski, Monografie historyczno-genealogiczne, t. I, Warszawa 1859, s. 62-63. Kossakowski pisał też o postawie wyznaniowej Iwana Chodkiewicza: „W roku 1476 przyłączył się do tych z ruskiej religii, którzy pod posłuszeństwem papieskim żyć chcieli i podpisał się pod list od nich przez znaczne posły do Syxta IV wyprawiony”. Był on więc zwolennikiem unii kościelnej. Szerzej na temat I. Chodkiewicza zob. J. Jasnowski, Chodkiewicz Iwan vel Chodkowicz Iwaszka, PSB, t. III,

Kraków 1937, s. 361. W publikowanym dokumencie zastanawiający jest brak tytułury Aleksandra Chodkiewicza. Już we wcześniejszych aktach królewskich np. Zygmunta I – Wilno, 9.XI.1507 – (Arch.sb., t. IX, s. 22) jest określany jako marszałek wielkoksiążęcy i dzierżawca puński. Falszeryz dokumentu wolał nie popełnić błędu.

2. Fundacja monasteru w Gródku nad Supraślą miała mieć miejsce w 1498 r. W latach 1498-1500 A. Chodkiewicz miał zbudować tam zamek. Por. Arch.sb., t. IX, s. 1.
3. Pafnucjusz Sieheń był pierwszym ihumenem klasztoru (zm. 1510).
4. Józef Sołtan arcybiskup smoleński, metropolita kijowski i całej Rusi (zm. 1516 r.). Był on współfundatorem ławry supraskiej, dał monasterowi własne dobra: Topilec, Baciuty, Piszczewo, Kościuszki, Zaczerlany, Zawady i Gajowniki (Wilno, 11.V.1506 r.) – Arch.sb., t. IX, s. 9. Monaster supraski według kroniki klasztornej od początków istnienia był placówką unicką: „Ufundowana ta ławra in sancta unione z Kościołem Świętym Rzymskim. Dowód ten jest pewnym świadectwem. Kiedy mając za przecinego sobie Józefa Sołtana metropolitę, współfundatora miejsca tego Kronika Moskiewska tytułuje go łacinnikiem, dlatego, że był posłuszny Stolicy Świętej Apostolskiej i korespondował de unione z pasterzem Kościoła Powszechnego, o czym pisze Joannes Dubowicz w księdze swojej pod tytułem: Hierarchia, drukowanej we Lwowie roku pańskiego 1644 cap. 2, folio 184, sub anno 1497. Autor tej księgi był archimandrytą dermańskim. I na drugim miejscu daje o nim świadectwo Kronika Moskiewska, że był w posłuszeństwie Stolicy Apostolskiej, mówiąc temi słowy: „Posłał książę wielki Aleksander (bo jeszcze nie był królem polskim natenczas) do swej księżny Heleny w tym odstępcę prawosławnej wiary greckiej Józefa Sołtana biskupa smoleńskiego i z nim mnichów bernardynów, aby przystąpiła do rzymskiej wiary (gdyż była carówną moskiewską), folio 21, cap. 5, w księdze pod tytułem: „Jedność Święta”, dedykowanej od bractwa wileńskiego Św. Trójcy monarsze polskiemu królowi Władysławowi Zygmuntowi/czowi IV/. Taż kronika moskiewska mówi, o tymże Józefie Sołtanie metropolicie i arcybiskupie smoleńskim, iż tym tylko był różnym od Lachów, że po rusku służbę bożą odprawował. W tejże księdze eodem folio. Gdy zaś Józef Sołtan metropolita całej Rusi był posłuszny Rzymowi toć pewna, że i Aleksander Chodkiewicz wojewoda nowogródzki fundator spolny z nim tego miesca, będąc in rito Graeco, zapewne w tejże wierze świętej musiał zostawać, z pasterzem swoim metropolitą całej Rusi, a per consequens gdy sami fundatorowie w wierze świętej katolickiej zostawali, toć i miejsce te święte ufundowawszy w posłuszeństwo Stolicy Świętej Apostolskiej oddali, z czego ta prześwietna ławra supraska, może się, jakoż i powinna zaszczycać, że dotąd zostaje nie zmazaną odszczepieństwem greckim” – tamże, s. 10-12. Cennym świadectwem tendencji unijnych twórców monasteru jest architektura gotycko-bizantyjska głównej cerkwi symbol łączącego się wschodu z zachodu

- dem. W Centralnym Historycznym Archiwum Białorusi (dalej nazywane: CGIA) w Mińsku w Księdze sądu zamkowego zabłudowskiego z lat 1717-1747 k. 251-253 oblatowany jest dokument Zygmunta Augusta wystawiony przez tego króla 3 kwietnia 1545 r. (w tekście błędnie 1525 r.). Dokumentem tym Zygmunt August zatwierdził granice i nadania dla monasteru supraskiego oraz prawa nadane przez Aleksandra Jagiellończyka i Zygmunta Starego. Wśród innych wspomniane jest, że klasztor otrzymał nadania od „od korolewej Jej Miłosty Wielikoj Kniahini Nieboszczycy Eleny”. Akt Zygmunta Augusta z 1545 r. jest całkowicie skąd inąd nie znany. Milczy o nim kronika ławry publikowana w Arch.sb., t. IX. Nie są nam również znane dokumenty wystawione przez Helenę i jej męża Aleksandra Jagiellończyka. Widocznie w 1509 r. Helena wystawiła akt aprobujący fundację, gdy przyłączyła do Bielska skonfiskowane Aleksandrowi Chodkiewiczowi Puszcę Supraską (Błudowską). Rok 1503 kończy widać okres „unicki”, a rozpoczyna ortodoksyjny, „prawosławny”. Zob. CGIA Białorusi, Mińsk, F. 1716, op. 1, nr 1, k. 251-253.
5. Grąd pomiędzy rzekami Grabówką i Brzozówką to teren na którym ulokowano zabudowania klasztorne i ogrody oraz część gospodarczą, dziś w obrębie miasta Supraśla.
 6. W 1533 r. A. Chodkiewicz nadał znacznie większy obszar Puszczy należącej do monasteru. Określały go odtąd rzeczki: Supraśl, Pilnica vel Kraśnica, Zorawka (uchodząca do stawu Komosa) i Cieliczanka – Arch.sb., T. IX, s. 43. O grunty nad Kraśnicą rozgorzał spór w 1665 r. – por. AP Białystok, Kamera Wojenna i Domen, 1592 b, k. 6 i nn.
 7. Iwana Chodkiewicza wojewody kijowskiego, zm. 1484 i księżny Agnieszki Bielskiej. Por. dok. nr 20 niniejszego zbioru.
 8. Zygmunt Stary w latach 1506-1548 król polski.
 9. Od kiedy Choroszcz była własnością Chodkiewiczów nie wiadomo. W 1437 r. nadano ją Piotrowi z Gumowa wójtowi tykocińskiemu, który z kolei w 1459 r. ufundował w Choroszczy kościół rzymskokatolicki – zob. dokument 14 niniejszego zbioru. Dobra Chodkiewiczów okrażały dziedzictwo Raczków Tabutowicza – Białystok, które on otrzymał między 1437 a 1450 r. J. Wiśniewski przypuszcza, że nadanie dóbr Choroszcz dla Iwana Chodkiewicza miało miejsce po 1470, a przed 1483 r. por. J. Wiśniewski, Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku”, t. IV, Białystok 1985, s. 7-27. Jak się wydaje do czasów zbudowania zamku w Gródku Choroszcz była centrum dóbr Iwana i Aleksandra Chodkiewiczów.
 10. Rzeczka Białystok dziś Biała.
 11. Później w XVIII w. na tym strumieniu była pstrągarnia J. K. Branickiego, dziś teren w sąsiedztwie cerkwi, przy ul. Witosa w Białymstoku.
 12. Przy granicy pól wsi Klepacze (należącej wówczas do starostwa suraskiego do rzeczki dziś zwanej Horodniana).

13. Dziś bezimienny strumień na płn.zach od wsi Oliszki.
14. Wieś Oliszki należąca do starostwa suraskiego.
15. Nazwa nie zidentyfikowana.
16. Droga z Choroszczy do Niewodnicy Kościelnej, gdzie rozgałęziały się trakty do Suraża i do przyszłego dworu Zabłudów.
17. Dziś w tym miejscu wieś Czapłino. W 1507 r. Stefan Czaplic syn Andrzeja zyskał hospodarskie potwierdzenie posiadanych dóbr ziemskich, m.in. w pow. wołkowyskim i zakupionej ziemi nad rzeczką Niewodnicą, „na wieczność” – por. Opisanie dokumentów i bumag chranjaszczichaja w Moskowskom Archiwie Ministierstwa Justicji, kn. 21, Moskwa 1915, s. 156, nr 190. Regest dokumentu z Księgi wpisów metryki Litewskiej L 8, k.144v.
18. Zob. wyżej przypis 4 – już wcześniej 11.V.1506 r. Sołtan dał te dobra klasztorowi supraśkiemu. Błąd ten m.in. podważa wiarygodność aktu z 1510 r.
19. Rzeczka Rogówka, granica nadanych w 1437 r. dóbr ziemskich Rogowskich – J. Wiśniewski, Początki Białegostoku..., s. 14.
20. 14.XII.1514 r. Jonasz archimandryta podpisał z Mikołajem Michnowiczem Raczkowiczem sekretarzem królewskim, właścicielem dóbr Białystok ugodę: klasztor przyjął zapłatę pieniężną za łąki, a Raczkowicz zezwolił na wolny przejazd drogą przez Białystok, którego przejazdu dotąd bronił. Jest to najstarsza wzmianka o dobrach Białystok w źródłach pisanych.
21. Monaster i główna w nim cerkiew były pw. Zwiastowania NMP.
22. Kalikst, drugi po Pafnucym Siehieniu ihumen supraśki (1510-1512 r.) – Arch.sb., t. IX, s. 30. Wzmianka o nim przy relacjonowaniu dokumentu królewskiego z 1507 r. jest jednym z dowodów fałszerstwa.
23. Aleksander Chodkiewicz urodził się ok. 1457 r. Przed 1510 r. był już niewątpliwie żonaty. Około 1500 r. urodził się Hieronim Aleksandrowicz, w pierwszych latach XVI w. Grzegorz Aleksandrowicz, obaj z Wasilissy. Niemożliwe by był kawalerem i bezdzietnym w 1510 r. – por. J. Jasnowski, Chodkiewicz Hieronim h. Gryf z miecz., PSB, t. III, Kraków 1937, s. 359; J. Jasnowski, Chodkiewicz Grzegorz „Hrehory”, PSB, t. III, s. 358. Sformułowanie o beżenności A. Chodkiewicza dokumentują fałszerstwo tego dokumentu.
24. Król Zygmunt I zatwierdził nadania – A. Chodkiewicza dóbr Choroszcz i J. Sołtana dóbr Topilec dla monasteru supraśkiego dokumentem wystawionym w Wilnie 10 lipca 1507 r. – por. Arch. sb., y. IX, s. 22-25. Właśnie wobec istnienia królewskiego potwierdzenia z 1507 r. niezrozumiałym się staje ponowne wyłuszczenie sprawy nadania aktem z 1510 r. Dokument z 1510 r. jest bogatszy od wcześniejszego o kilka sformułowań dotyczących opisu granic włości choroskiej nadawanej przez Chodkiewicza zakonnikom, opisu pierwotnego osiedlenia się mnichów w Gródku, gdzie później dopiero Aleksander Chodkiewicz urządził swój zamek, burząc spokój tego ustronnego miejsca, a także zapewnienie darczyńcy, że nie będzie ingerował w elekcję ihumena.

25. Kłątwa VII Powszechnego Soboru.
26. Józef Sołtan (zm. 1516 r.).
27. Osoba bliżej niezidentyfikowana.
28. Wasyl Gliński zwany Ślepy (z. 1515 r.) syn Lwa Borysowiczowa, brat rodzony Michała marszałka nadwornego, w 1508 r. opuścił Litwę i udał się do Moskwy, gdzie przebywał do śmierci wobec czego nie mógł być świadkiem wystawionego w 1510 r. w Gródku na Supraśli aktu.
29. Pojawienie się wśród świadków dokumentu 1510 r. księcia Michała Glińskiego, tak jak i wyżej wspomnianego jego brata, budzi zdziwienie. M. Gliński od dwóch lat przebywał za granicami Rzeczypospolitej, zbiegł bowiem do Moskwy w listopadzie 1508 r. Nie mógł świadczyć przy wystawieniu dokumentu 1510 r.! Jego obecność na liście świadków ostatecznie podważa autentyczność aktu. Nie mógł też dokument powstać przed XI. 1508 r., bo w tekście wspomina się ihumena Kaliksta, pełniącego tę funkcję w latach 1510-1512. Stąd publikowany dokument jest fałszyfikatem.
30. Marcin Chreptowicz koniuszy i łowczy, stronnik Michała Glińskiego, więziony od lutego 1509 do maja 1511 r., w związku z tym nie mógł świadczyć przy wystawianiu publikowanego dokumentu – W. Maciejewska, Chreptowicz Fredko (Fedor), PSB, t. III, s. 440.
31. Tamże zob. o więzieniu w tym samym czasie Fedki Chreptowicza, w związku z czym i on nie mógł w 1510 r. świadczyć przy wystawianiu tego aktu.
32. Michał Bogusz Bohowitynowicz (zm. 1530 r.) był pisarzem w kancelarii wielkoksiążęcej od 1508 r., wówczas też został obdarowany przez Zygmunta Starego dworem w powiecie puńskim po zdrajcy Glińskim – por. O. Halecki, Bohowitynowicz Bohusz Michał, PSB, t. II, s. 226-227.
33. W 1 poł. XVI w. miejscowość ta nie występowała jeszcze pod tą nazwą. W 1513 r. A. Chodkiewicz zabezpieczył wiano swej żonie Wasilissie, m.in. na zamku Supraśl, łowach i całej Puszczy Błudowskiej, dobrach Brzostowica i dworze Roś. Por. R. Jasas, Pergamenty katalogas, Wilno 1980, s. 85, nr 201. Jeszcze w 1549 r., gdy synowie Aleksandra dzielili ojcowiznę i prowadzili granicę pod tą miejscowością nazywali ją Zamek Supraślski – por. niżej dok. nr 7. Dopiero w 1567 r. G. Chodkiewicz po raz pierwszy wystawił dokument „w Gródku” – AWAK, t. XIV, s. 180-184. Zob. też dokument nr 10 niniejszego zbioru z 1571 r. 6.I.1573 r. w Wilnie Andrzej i Aleksander Hryhorowicze Chodkiewiczze tłumaczyli, że nie mogli dopełnić obowiązków, „z tych przyczyn, iż natenczas dla zapowietrzenia w zamku naszym w Gródku został zapis, skąd pod tym czasem trudno i niebezpieczno było wziąć. Gdzie skoro to powietrze poskromi się, naonczas ten zapis JMci zastawy do rąk oddać mamy” – Archiwum Państwowe (dalej w skrócie: AP) Kraków, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, (dalej w skrócie AMCh), nr 33, s. 1. Przeniesienie nazwy używanej później na okres wcześniejszy, to jeszcze jeden dowód fałszerstwa dokumentu.
34. A. Chodkiewicz od lutego 1509 do maja 1511 r. spędził w więzieniu, wobec

czego nie mógł w „Gródku” w tym czasie wystawić tego dokumentu. Zachowanie aktu w postaci oryginalnego dokumentu pergaminowego rozwiewa wątpliwości, a takiej daty nie można zrzucić na karby błędów kopisty. Z następnego aktu z 1512 r. nr 3 niniejszego zbioru dowiadujemy się całkiem czegoś innego. Okazuje się, że w czasie tym doszło do odebrania dóbr Aleksandra Chodkiewicza i przyłączenia ich do starostwa bielskiego. Dopiero po uzyskaniu wolności A. Chodkiewicz starał się o ich zwrot, ograniczenie i odpowiedni dokument nadawczy. Tak też było z wianem Wassilissy. Akt z 1513 r. jest ponowieniem zapisu małżeńskiego, w związku z odzyskaniem dóbr ziemskich i łask królewskich. Fałszyfikat istniał już w 1614 r. – por. nr 10 niniejszego zbioru.

35. Błąd w 1510 r. była indykcja 3 a nie 14.

3

Kraków 16 III 1512

Zygmunt I król król polski daje na prośbę Aleksandra Chodkiewicza 22 służby w powiatach bielskim i suraskim.

Oryginał: –

Kopie: 1. AGAD, *Metryka Litewska* (dalej cyt. ML) 193, s. 653.

2. AGAD, ML 195, s. 796-797, nr 26.

Regest: *Opisanie dokumentow i bumag...kn.* 21, s. 195, nr 26 (z księgi zapisów nr 9 *Metryki Litewskiej*, k. 35v-36).

Żygmont Bożiju miłostiju korol.¹

Najaśniejsoj Elenie z łaski bożeje korolewoj polskoj, welikoj knehini litowskoj, ruskoj, pruskoj, żamoitskoj i inych, sestre i niewiestce naszoj miłoj żdesie.²

Bił nam czołom marszałok nasz pan Aleksandro Iwanowicz Chodkiewiczza, i powiedział pered nami, iż w tot czas, kak otec jeho pan Iwan był wojewodoju w Kijewie, z bożoho dopuszczenia przyszodszy Mindi Girey car perekopskiy zamku kijewskoho dobył i otca jeho i matku pospoł s nimi dietmį ich połonom do Ordy zwieł, tak, że otiec jeho w Order wmer, a on dej i z matkoju swojeju kolko let tam w Pohanstwie pośle otca swojeho bywszy, na welikom okupie z Ordy wyszoł.³ A w łaskowuju dej ich neszczatliwuju pryhodu ludi naszy Belanie i Sarażanie Puszczu dey jeho

włostnuju Błudowskuju roz[ro]bili i domy swoimi poselili. A na imia dey ludi: Iwanec Miłoszewicz z bratiewu na Hozdnicy⁴, a Saka z bratom na Małunini^{5b} z Hrymochom mielnikom^c, na tojże rece^{6,d} a na Nosaczowce^e Onac mielnik^{7,f} a na Czornoj⁸ Iwanec Mielnik⁹, a na Milatynie¹⁰ rece Ihnat, a Konon Pustochwał¹¹, a Zańko Zlewicz^g z bratiewu¹², a Bartko^h, a Truchon z Rocem, a Mikłasz z bratem, a Narskoⁱ z bratem, a Zańko^j, a Żuk z bratiewu Werch Turoсноie^{13,k} a werch Newodnicy u Turoсноie Stańko¹⁴ a Narsko Solaniki^{15l}, a Iwan Chwenec, a Protas¹⁶, a Tiutko, a Martyn^m Repnikowicz¹⁷, a Jurko, a Mikołaj na Turoсноy, a Michno Słudriawy¹⁷ⁿ. Wsich dey ich 20 służob. I powiedział nam: sztoż kak let swoich dorozszy mnohokrot o tom wpominał bratu naszomu Aleksandru KJM, niżli dey nedospiesznostiu prawa toy zemli i do sich czasow zwietisia ne mohło.

I bił nam czołom, abychmo dla służby jeho tca i jeho z łaski naszoje tymi ludmi z ich zemlami jeho pożałowali. I my baczaczy ich domu wiernuju k nam i predkom naszym posłuhu, z łaski naszoje tymi wyszej pisanymi ludmi z ich zemlami i służbami, i so wssimi podaczkami ich jeho pożałowali.

A Twojeje Miłosti żadajem, aby Twoja Miłost raczyła kazati jemu w to uwiązanie dati.

Pisan w Krakowie 1512 marta 16 dnia. Indikt 15.

- a. W kopii w „i sam”.
- b. W kopii 22 „Małunicy”.
- c. W kopii 2 „Hrimachom Melnikoc”.
- d. W kopii 2 „reczce”.
- e. W kopii 2 „Łowszaczce”.
- f. W kopii 2 „a namesnik”.
- g. W kopii 2 „Azan Kozłowicz”.
- h. W kopii 2 „z bratiewu”.
- i. W kopii 2 „Narko”.
- j. W kopii 2 „Zanko”.

k-k. Brak w kopii 2.

- l. W kopii 2 „Narko Solenik”.
- m. W kopii 2 „Martin”.
- n. W kopii 2 „Kudriawy”.

1. Zygmunt Stary król polski 1506-1548.
2. Helena (zm. 1513 r.) córka cara moskiewskiego Iwana III, od 1495 r. żona Aleksandra Jagiellończyka – por. B. Kocowski, Helena (1476-1513) żona Aleksandra Jagiellończyka, PSB, t. IX, s. 359-362. W 1507 r. Zygmunt I jako wdowie po bracie zapewnił jej dożywocie na dobrach hospodarskich:

Bielsk, Suraż i Brańsk – por. A. Jabłonowski, Podlasie, „Źródła dziejowe”, t. XVII, cz. II, s. 106-107. Druk przywileju dla Heleny z 1507 r. w: AJZR, t. I, s. 6.

3. 1.X.1482 r. Kijów został zdobyty, a Iwan Chodkiewicz będąc wojewodą kijowskim dostał się wraz ze swą rodziną do jasyru tatarskiego i zmarł na Krymie w 1484 r. Żona Agnieszka i córka AgraFINA z Aleksandrem wydostali się z więzienia w Ordzie, z niewoli Mengli Gireja „cara perekopskiego”, przy pomocy Kazimierza Jagiellończyka – J. Wiśniewski, Początki Białegostoku..., s. 21-22; J. Jasnowski, Chodkiewicz Iwan, s. 361.
4. Rzeka Gwozdnicza vel Hwozdna vel Hożna, później w 1525 r. pisze się o tych osadnikach: „do czołowieka Wasila, ktoroho był na Hwozdnoj posadził haiewnik” – por. nr 5 niniejszego zbioru.
5. Rzeczka Małynka. Osada Saka i jego brata dała początek wsi Małynka.
6. Młyn na Małynce znajdował się w sąsiedniej późniejszego folwarku Małynka. Tam pewnie była osada Hrimocha (Hrymocha).
7. Nosaczówka vel Łowszaczka, rzeka, dziś pewnie bezimienny strumień płynący z pn. na pd. przez grunty wsi Gneciuki i Sieški do Soc.
8. Rzeczka Czarna płynie k. Miniewicz. Tam był młyn Iwańca, w 1525 r. zwano go Minczem lub Miniem Bobrownikiem, „szto na Czornoj reczce stoit, ktoroho czełowieka Minia” – por. dokument 5 niniejszego zbioru.
9. Młyn Iwana i Konona Pustochwałów znajdował się k. dzisiejszej wsi Sieški.
10. Milatyna, dziś Rudnia.
11. Zob. przyp. 9.
12. Osada Zana Kozłowicza i jego brata dała początek Kozłikom.
13. Osada Żuka z bratem dała początek wsi Żuki. Turośnianka wypływa pod tą wsią, a jej „wierzchowska” znajdują się pod wsią Nowosady.
14. Może Stańko pozostaje w jakimś związku z późniejszą wsią Stanisławowo.
15. Nad rzeką Niewodnicą znajduje się wieś Solniki.
16. Dziś w miejscu osady Protasa wieś o tej nazwie.
17. Dziś w miejscu osady Marcina Repnikowicza wieś Rzepniki.
18. Michno Kudriawyj dał początek Kudryczom.

Zygmunt Stary król polski nadaje bojarzynowi smoleńskiemu Grzegorzowi Zofonowiczowi Denisewiczowi (zwanemu Żaba) 4 włóki vel żrzeby: Klewinowszczyznę, Mielkowszczyznę, Korejwoszczyznę i Bielewszczyznę w ziemi bielskiej, powiecie suraskim na wieczność.

Oryginał: MNK, Bibl. Czart., dokument pergaminowy 541/12.

In nomine Domini. Amen. Ad perpetuam rei memoriam.

Nos Sigismundus Dei gratia Rex Poloniae, magnus dux Lituaniae, Russiae, Prusiae, Samogitieque etc. dominus et heres. Notum facimus his litteris nostris¹ quibus expedit universis praesentibus et futuris harum noticiam habituris. Quia nos ad diligentem intercessionem magnifici Cristofori de Schidlowicz palatini et capitanei Cracoviensi ac Regni nostri cancellarii² smare nobis dilecti ad nostram majestatem pro nobili Gregorio Zofonowicz Denisowicz terrigena nostro Smolensi³ fideli dilecto factam inherentes donationi nostre priori et litteris ad premissa concessis sibi Gregorio et successoribus eius legitimis quatuor mansos agri vulgariter Szczeby⁴ nuncupatos in terra Bielscensi et ditricu Sarasiensi sillis dicto Klovynovsczjnyj, Markovsczjnyj, Korejwisczjnyj et Byeyonowszczy⁵ desertos. Et ab omni prorfus servitio onere et contributione nostro ducati liberos vacuos et manes dandum donandum et conferidum duximus damusque donamus et conferimus perpetue et irrevocabiler tenore presentium mediante per ipsum Gregorium et suos successores legitimos predictos quatuor laneos Klevynovsczjnyj, Mielkovsczjnyj, Korejwisczjnyj et Bijeyonovsczjnyj nuncupatos cum omni iure proprietate et domino hereditarie perpetue et in eum cum omnibus et singulis dictorum laneorum utilitatibus fructibus redditibus, proventibus cesibus et obventionibus universis que nunc sunt et in futurum humano iugum excogitari et fieri possunt agris, pratis, campis, silvis, borris, gaijs, pisciis, areptis indagibus mellificiis venationibus acceptis aquis paludibus, piscinis, piscimulis torrentibus et quarum decuribus molendinis factis et fiendis et generaliter cum omnibus et singulis obventionibus, ad predicta bona et agrum quomodolibet ex antiqua conpedantibus et spectantibus et pertinentibus da lata longe et circumferencialiter prout ex antiquo in suis limicibus et gadibus sunt distincta limitata nihil pro nobis successoribus nostris ibidem reservans⁶, sed eo modo ut ipsa simul cum aliis bonis nostris ad castrum nostrum bielscense quando erant possessionata pertinebant et spectabant. Tenes habens utifruens pacifice et quiete possidens vendens obligans committans, alienans, donans et in usus suos beneplacitos prout ipsi Gregorio et successoribus suis legitimis melius et utili us videbitur expedire convertens hereditarie perpetue et in eum. Quos quidem in quatuor laneos prefatos asscribimus et incorporamus ipsi Gregorio terrigene nostro deli dilectio et ipsius successoribus suis legitimis aut emptoribus in perpetuam et in terram haereditatem et tenutam haereditariam absolventes omnibus daciis et oneribus et contributis ex eis-

dem bonis quomodolibet nostra Maiestati proventibus eaque huiusmodi bona per nos concessa tam in antea libertati et immunitati Juribusque et consuetudinibus aliorum nobilium et terrigenarum nostrorum Magni Ducatus nostri Lituaniae conformans et asocians tenore presentium mediante imperpetuum.

In quorum omnium et singulorum fidem et testimonium premissorum sigillam nostrum cum subscriptione manus nostre presentibus est appensum.

Actum et datum Cracoviae feria quinta ipso die festi Sanctorum Simonis et Jude Apostolorum [28.X.] 1518 r.

Sigismundus Rex.

1. Pierwotne nadanie Griskowi Sofonowiczowi Denisowowi zwanemu Żaba bojarzynowi smoleńskiemu, słudze Krzysztofa Szydłowieckiego pochodziło z 1513 r. Dotyczyło 4 pustowszczyzn w „sarażskiej wołosci, belskiego poweta, gospodarskuju daninu na wiecznost”. Akt znajdował się w księdze zapisów ML nr 9, k. 74-74v. Por. Opisanie dokumentów i bumag..., kn. 21, s. 204, nr 132. Zob. AGAD, ML 195, nr 134 (akt z datą Wilno 20 II 1513 r.).
2. Krzysztof Szydłowiecki.
3. Później 25 XII 1528 sprzedał on folwark Klewinowo Aleksandrowi Chodkiewiczowi staroście brzeskiemu – zob. oryginalny dokument pergaminowy: MNK Kraków, Bibl. Czart., dok. perg. MNK 542/8 oraz kopia w AP Kraków, AMCh 37, s. 7 i 23-24. Al. Chodkiewicz nabył te dobra za 180 kop gr.
4. Żreb – w Polsce i na Rusi grunty wchodzące w skład gospodarstwa rolnego składającego się z pól uprawnych i przynależnych doń użytków: łąk, pastwisk i lasów. Żreb nie posiadał ustalonej wielkości, mógł być odpowiednikiem części lub całego łana, albo też gospodarstwem kilkułanowym – por. Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r., t. II, Warszawa 1981, s. 565.
5. Nazwy te nie dają się dziś lokalizować w terenie, z wyjątkiem wsi Klewinowo położonej w miejscu żrzeba klewinowskiego.
6. W 1528 r. tak opisywano ograniczenie dóbr sprzedanych przez Żabę Aleksandrowi Chodkiewiczowi: „począwszy od rzeki Mieminki (tj. Mionki – przyp. J.M.), i tą drogą w lewo, przez błoto, a przejechawszy to błoto na lewo pod lasem około Raczkowicz pola (?). Prosto podle granicy położone, aż do kopców i granic pana Aleksandra (Chodkiewicza – przyp. J.M.). Które granicy położyć mam ziemią od Rzypnika ludzi bielskich, a tymi kopcy i granicami pana Aleksandra przez lasy, pole, drogą aż do drogi kożańskiej. Która droga dzieli moją ziemię z panem Pawłem Jundylowiczem ziemią (dobra Kożany-Złotniki przyp. J.M.). A tą kożańską drogą, do drugiej małej dróżki, która idzie ku ludziom Raczkowiczom. A nie siła tą dróżką

przejechałszy w lewe podle chrustu miedzą prosto do sosny, która dzieli moją ziemię z temiż ludźmi królewskimi z Raczkowicy, przez drogę prostą, do tejże Menki rzeki i do tejże grobli mego młyna, wiecznie i na wieki". Ciekawe, że w tymże 1528 r. jeszcze Grigorij Timofiejewicz otrzymał nadanie gospodarskie „na zemliu Raczkowszczinu Sarażskiego poweta na wieczność” – por. *Opisanie dokumentow i bumag...*, s. 313, nr 680 (za ML ks. zap. 12, k. 393-393v). Dobra nabyte od Żaby Aleksander Chodkiewicz ofiarował monasterowi supraśkiemu (Knyszyn 30 XII 1533). W ich skład wchodził kupiony u Żaby dwór klewinowski i sąsiadujący od pld.-wsch. z Klewinowszczyzną obrub Matejki – por. Arch. sb., t. IX, s. 43-45. Później 25 VIII 1541 dokonano rozgraniczenia pomiędzy gruntami zamku sarażkiego, wsią Tryczówka królowej (Bony) JMci, a dobrami Giełeykowszczyzna, Raczkowszczyzna i Markowszczyzna JMP Aleksandra Chodkiewicza starosty brzeskiego, gdzie i dekret asesorski te dobra rozgraniczający, który w swoim rozgraniczeniu zostawił, przysądza, a poddanym tryczowskim milczenie nakazuje”. – por. AP Kraków, AMCh 37, k. 15-21.

5

Kraków 3 IV 1525

Zygmunt I król polski nadaje Aleksandrowi Chodkiewiczowi 22 służby w powiatach bielskim i suraskim. Zatwierdza nadanie Puszczy Błudowskiej jego ojcu Iwanowi. Nakazuje Olbrachtowi Gasztołdowi wojewodzie wileńskiemu dokonać ograniczenia dóbr chodkiewiczowskich, który tego dokonuje i wwiązuje Aleksandra Chodkiewicza w ich posesję.

Oryginał: –

Kopie:

1. AGAD, ML nr 197, s. 395-399.
2. Archiwum Archidiecezji Białostockiej Rzymskokatolickiej (dalej w skrócie AAB), Archiwum Dworu Zabłudowskiego (dalej w skrócie ADZ) (kopia nie poświadczona).
3. Zbiór dokumentów z Krynickich w posiadaniu Józefy Godlewskiej zam. Zabłudów, ul. Św. Rocha 3 z Akt Archiwum Głównego Królestwa Polskiego, ML 197, s. 395.
4. Tamże, wypis z Moskiewskiego Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości, z akt ML, Księga zapisów nr 12, s. 213-216 (w tłumaczeniu na j. polski).

Regest:

1. *Opisanie dokumentow i bumag... kn 21, s. 293, nr 456 (z ML ks. zap. 12, k. 213-216).*
2. *Tamże, s. 273, nr 194 z ML ks. zap. 12, k. 93v-94, ale z datą „1522”. W przytoczonym niżej tekście brak wzmianki o akcie z 1522 r., dlatego można przypuszczać, że popełniono omyłkę, a regest dotyczy bądź dokumentu z 1525, bądź z 1512 r.*

Wo imja Swjatyja Żywonaczalnyja i Nerazdzielnja Trojcy Amin.

Nekotoryi dobryi, a wysokiі zasłuchi nesut, aby ne byli ochotne, a znamenite podle hodnosti słuszne pamiatanyi i łaskoju panskoju szczedroblive i rozmnożene obdareny, a wedże dla neustawicznosci sweta czasom z pamiaty spłynuliby i w ostatecznuju zabytnost soszli by wiecznostiu pisma na przysłyje leta ku pamiaty neprywedeny, a pro to ku weku i złoe toej reczy pamiaty.

My Żikhimont Bożegu miłostju korol polski, welikij kniaz litowski, ruskij, kniaża pruskoju, żomojtskij i innych.

Czynim znamenit sim naszym listom chto na neho posmotrit, abo cztuczy eho usłyszit ninesznim i na potom buduczym komu budet potreba toho wedati, iż ubaczywszy głębokst wery, a neporuchomuju służbu z dawnych let k otcu naszemu Kazimiru¹ i bratu naszemu Aleksandru² sławnoe pameti KJM i k nam szlachetne urożonoho marszałka i derżawcu ostrynskoho i wilkejskoho pana Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza, iż on z otcem swoim nekutowali horł swoich daty w ruki pohanskii i terpelu nadzu i tiazkoe wezanie w Orde³, dla otca naszoho i nas. Jakoż on sam mnohokrot z osobliwych cnot swoich ne był omeszkan, służb naszych i zemskich na protiwnu nepryjatelej naszych, wsiakoju powolnostiu, nakładom, statkom swoim, ne liutuiuczy horła swoeho, ochotne nam to zasłuhował⁴.

My maiuczy wzhlad o zapłate pracy eho i chotiaczy ochotneiszo i pilneiszo eho uczyniti k nam, jako k panu dedicznemu i nekotoruju potechu dla takowych eho cnotliwych wysokich i wernych posłuh uczyniti i tym eho nakładom i służbom zapłatu wdelałi szto perwo seho daliemo emu 22 służbe ludej w belskom i w sarażskom powete.⁵ Kotoryż ludi w czasie przyhod – koli otca i matku eho i eho smoho pohaństwo Tatanowe z Kiewa byli do Ordy zaieli, rozrobili byli własniju Puszczy ich Błudowskoju i domy swoi poselili. Kakże my tych ludej wsich imeny wypisawszy emu eśm z łaski naszoe dali byli. I pisali eśmo o tom do korolewoe JM welikoe knehini nebożczycy Eleny, potom i do pana woewody wilenskoho kanclera naszoho

o tomże esmo pisali [kak JM perwej toho Belsk dzerzał]⁶, aźby pan woewoda w tuju 22 służbe ludej emu uwiazane dał. I pan woewoda wilenski w tyie ludi jeho uwezał był. Kakże pan Aleksandro podłuh^c daniny naszoe i uwiazania pana woewodi na kolko let tyi ludi derzał. Potom woewoda wilenskij, neboszczyk pan Mikołaj Mikołaewicz Radiwiłowicza, kak od nas Belsk derzał, tyi ludi u neho odniał i prywernuł k zamku naszomu belsku, dla toho iż to nam było szkodno, a tyji ludi nam potrebnj.⁷ Kak że pan Aleksandro perwo seho list daninu naszu perwuju pisanyi do nebożczycy korolewoej Oleny i list uwiażczyi pana Olbrachtow⁸ pered nami pokładał. I bił nam czołom, abychmo emu zasia tyi ludy dali.

I my ubaczywszy toe, iż nebożczyk pan Mikołaj [Radziwiłł – przyp. J.M.] woewoda wilenski tyi ludi u neho wiał i prywernuł k zamku naszomu belskomu,^d [a to nam było szkodno – kazali esmo przedsia tym ludem nam służyti k zamku naszomu belskomu], a panu Aleksandru ne chotiaczi perwoe daniny naszoe ni pryczom zostawiti. I pisali esmo o tom do pana woewody wilenskoho kanclera naszoho starosty belskoho i mozyrskoho pana Olbrachta Martinowicza Gaszłtołta.^e, aźby JM obrawszy w tych powetach 22 służby udei i puszczy, hdeby emu było sporuczno to eho storone i ohraniczywszy od ludei naszych belskich i sarażaskich i w to emu uwiazanie dał.⁹

I pan woewoda wilenskij [Olbrach Gasztold – przyp. J.M.] wodle rozkazania i daniny naszoe tam wyezdil i opyt czynil w starych bojar i ludej naszych hdeż pan Aleksandro postupil swoej włastnoe puszczy poddanym naszym i mestu narowskomu [Narew – przyp. J.M.], w dołoz na milu, a poperok na poł mili.¹⁰

A potom pan woewoda JM wilenskij [Olbrach Gasztold – przyp. J.M.] meży tymi zemlami hranej pokłał, poczonszi od Welikoe Dorohi Narowskoe¹¹, kotoraja idet k Rudnikom¹² nad toju reczkoju^f Olszani-coju, kazał JM hrani uczyniti czeres bory i lesy i bołota do reczki Zabołotnianiki¹³ 38, u stojaczom derewe, a meży tymi hrańmi 4 kopcy zakopati, a od toe reczki Zabołotnianiki do Repin Lesu^{14h} borom i lesom położył hrani 35, a kopec 1, a od Lesu Repiczⁱ, aź do Łażni Barsowicz¹⁵ dzerżaczci łażniu po lewu nad samym bołotom w reczku Tisawku,¹⁶ kotoraja tutże wpadaet w reczku Hwozdnuju, położył JM hranie i czeres lesy i bory i bołota 78, a 22 kopcy, a rekoju Hwozdnuju,^j u werch, aź do czołoweka Wasila, ktoroho był na Hwozdnoj posadił haewnik¹⁷ toho czołoweka pan woewoda panu Aleksandru otechał,¹⁸ a od toho czołoweka Hwozdnoju u werch, do dorohi kotoraja idet od zamku Suprasły^{19k} do Dworca^l Trostańskoho²⁰. A od toe dorohi²¹ czeres bor i czeres Kosmatyi Ostup²² do Łazne Socowicz²³ położył JM hranej 86, a 6 kopcow. Od tych łazen czeres

Borek i lesy do Pustofałowych hranic²⁴ hranej 15, a kopców 20, a krom toko meży tymiż hranmi u dwoich mestech sut położony hrani, od derewa do drewna, kotorym liczby ne wypisano.

A szto sia dotyczet ludej tych 22 służb, kotorych esmo panu Aleksandru w belskom i sarażskom powete dali. I pan woewoda JM wedle rozkazania naszoho ludej emu postupil w belskom powete ludi na imja Żuki, Kudrawyi, Borowicz^t, Truchonowicz, Spasynkow Bartosz, Narko Dojlid^m z brateju swoejuⁿ Esimutowicza^o, Netuppleniki^p Paszkowskii, Kozliki, Zaniewicz, Pustochwały, Ilkowszczyzna^r, Minko Melnik^s z Minom^t, a Waśil szto był haewnik posadił na Hwozdniczy,²⁵ A w sarażskom powete ludi na imia: Hołyi, Hormany, Michnowicz, Janowicz, Mateyki, Wikowidy,^u Hanewicz,^w Podkrynickij i w tyi wsi ludi panu Aleksandru pan woewoda JM uwiazane dał.²⁶

A szto sia dotyczet tych zemel werchu pisanych ludej pana Aleksandrowych i też zemel naszych poddanych JMP woewoda choteczy meży panom Aleksandrom i poddanymi naszymi pokoj weczny zachowati, obechawszy hranicy JM pokłał potym mestom poczonszi od reczki Milatinki²⁷ i od hranic pustochwałowych²⁸ hranej 6, a kopcow 20, czeres lesy i bory do Minewa Bobrownikowa^z mlyna, szto na Czornoj reczce stoit²⁹, ktoroho czołoweka Minia w totże czas panu Aleksandru pan woewoda odechał, a humno i oho-rod Minew w naszu storonu odechał. A od toho Minia czeres lesy i bory i bołota, i rospaszi, aź do reczki Menki^{30z} hranej 37, a kopcow 30, krom tych hranec kotoryi u derewa kładeny. A od toe reczki Menki po seredine bołota, s ktoroho taja Menka wstała, aź do tych hranic kotoryi delat Hrihorijska³¹ z ludmi pana Aleksandrowymi z Mateyki^{aa}, a z Hanewicz, z Buwoynowicz a z Micowicz³² Kotoryi hrani staryi znaszli w dube po lewu nad brodkom na doroze kotoraja idet [do] Doilida Narka^{ab}, ktorohoż tohdy pan woewoda panu Aleksandru otechał. W tom dube nad staroju hraniu nowuju hran wrubili. Od toho czeres smużku do^{ac} reczki Hniłoe³³ 4 hrani, a 6 kopcow. Od toe reczki Hniłoe, do reczki Turożnoe^{34ad} 5 kopcow, a hrani kładeny od derewa do derewa, toju reczkoju Turożnoiu wniz do reczki Zamerianki,^{35ae} hde taja Zemerianka w Turosnuju^{af} wpała i zasia toju Zemerankuju u werch do hranic Hermanowicz^{ag} ludej pana Aleksandrowych. Od tych ludej pana Aleksandrowych Hermanow³⁶ czeres dorohi i czeres Oziabłowu Steżku³⁷ do Swiatoe Kryniny 19 hranej, a 8 kopcow. A toju Światuju Krynicoju u werch, aź do Bołota Paszowa, s ktoroho bołota taja Krynica wstała,³⁸ k toj doroze kotoraja idet czeres bołoto od Saraża k Doylidom. Toju dorohoju do Dorohi Kożanskoe, kotoraja idet od Kożanow [do] Doylidow.^{39ai} Pryechawszy k toj doroze, toju dorohoju u lewo, aź do reczki Newodnicy.⁴⁰ A obema tymi dorohami, poczonszi od Bołota

Paszewa do Newodnicy kopcy sypanymi i hrani od derewa do derewa zakłali, a tyje dorohi delat ludej pana Aleksandrowych Hermanow a Hołych z Chołujewskim⁴¹

A tyi wsi hrani położywszy i obechawszy pan woewoda wilenski pana Aleksandra (Chodkiewicza – przyp. J.M.) w to wwiazał i list swój wwiażczyi na to emu dał. I w tom też listie swoem pan woewoda wilenski to wypisał, iż uże czeres tyi werchu pisanyi hranicy pana Aleksandrowy ludi w zemli pasznyi i bortnyi i w senożati ludej naszych powetu belsko- i sarażskoho ne majut niczysia ustupati. A tyi bojare i ludi naszi Belane i Sarażane w zemli pasznyi pana Aleksandrowy i jego ludej czeres tyje hranicy takōż ne majut niczysia wstupowati, niźli sztosia dotyczet zemli bortnych i senożatej starych szto zemiane i ludi nasz belskoho i sarażskoho poweta z dawnych czasōw za tymi hranicami w łowech pana Aleksandrowech meli, tam oni i teper i tym bortem i senożatem swoim przedsia majut wchody swoi meti i ne majut im boroniti niźli senożatej nowych ne majut tyi ludi naszy niczoho sobe prybawlati.

I na to on list daninu s podpisem ruki naszoe i list uwiażczyi pana woewody wilenskoho pered nami ukazywał i bił nam czołom aby chmo na to dali emu nasz list i tyi wsi ludi i zemli i puszczu, po tym hranicam, wyszej pisany m potwerczili emu naszym listom na wecznosc. Ino my whlanuwszy w tot list perwuju daninu naszu i też w list wwiażczyi pana woewody wilenskoho z osobliwoe łaski naszoe i na czołom bite jeho uczynili, na to dali jemu ses nasz list i tuju 22 służby ludej, z ich zemlami i puszcza po tym hranicam, kak wyszej w sem naszym listu wypisano potwerczaem sim naszym listom weczno i na weki ne poruszno samomu panu Aleksandru i eho panej i ich detem i na potym buduczym szczatkom ich zo wsimi zemlami pasznymi i bortnymi i z senożatnymi z hai, z lesy, z dubrowami, z łowy zwerczynnymi i ptaszymi i s ozery i z rekami i z reczkami i z ezy i stawy i stawiszczy i z młyny, z ich wymelki, i z bobrowymi hony i z służbami tych ludej, z ich zachody i wchody i podatki wsimi tych ludej i zeml i z dańmi hroszowymi i z miodowymi, bobrowymi i kunicznymi, i z diakty orżanymi i owsianymi, i z wsimi inymi płaty i dochody i pożytki, kotorym kolwek imenem mohut nazywany abo meneny byti i so wsim tym tak dołho i szyroko i okruhlo kaksia tyje ludi i zemli i puszcza, z dawna w sobe i w tych hranicach i w obychodech sia swoich majut, niczoho na nas i na potomki naszi ne ostawlujuczy podle daniny naszoe i uwiazania listu uwiaższczeho pana woewody wilenskoho. I wolen pan Aleksander i eho potomki tam ludi osażywati i dwory i młyny sobe sprawowati i prybawlati i rozszyratu i k swoemu lepszomu i užitocznomu oboroczatki, kak sami nalepej rozumajuczi.

I na twercdost toho i peczet naszu kazali esmo prywesiti, k semu naszemu listu.

Pisan u Krakowe pod lety Bożeho Narożenia 1525 mesiacu Apryla 3 dnia (3.IV.1525 r.), indykta 13.⁴²

Manu propria Sigismundus Rex.

Iwaszko Hornostay pisar names[tnik] dorsunżski.

- a. Publikujemy tekst według transliteracji zastosowanej w Kopii 1, ze zmianami pisowni dużymi i małymi literami.
- b. Kopia 3 „Wordzie”.
- c. Kopia 2 „podłuh”, kopia 1 „wodłuh”.
- d. Kopia 3 „Belsku”.
- e. Kopia 3 „Olbrychta Martinowicza Khasztolta”.
- f. Kopia 2 „rekoju”.
- g. Kopia 2 „Zabołotianki”.
- h. Kopia 2 „Repicz Lesu”.
- i. Kopia 2 „Lasu Repicz”.
- j. Kopia 1 „Hwozdnoju”, kopia 3 „Hwozdnuju”.
- k. Kopie 1 i 2 „Suprasy”, kopia 3 „Suprały”.
- l. Kopia 1 i 2 „Dworca”, kopia 3 „dworu”.
- ł. Kopia 2 „Rocowicz”, kopia 3 „Borowicz”.
- m. Kopie 1 i 2 „Dolid”, kopia 3 „Dojlid”.
- n. Wyraz opuszczony w kopii 3.
- o. W kopii 2 „Jesimułowicza”, w kopii 3 „Esimułowicza”.
- p. Kopia 2 „Nietuppleniki”.
- r. Kopia 2 „Ilkowszczyzna”.
- s. Kopia 3 „Mielnik”.
- t. Kopia 3 „Młynom”, w kopii 1 i 2 „Minom”.
- u. Kopie 1 i 2 „Wikowidy”, kopia 3 „Wisowidy”.
- w. Kopia 3 „Haniewicz”.
- z. Tak w kopiach 1 i 2, a w kopii 3 „Mincza Bobrownika młyna”.
- ż. Kopia 1 i 2 „menki”, kopia 3 „Mienki”.
- aa. Kopia 3 „Mateyki”.
- ab. Kopia 3 „Dulida”.
- ac. Kopia 1 i 2 „semużki”.
- ad. Kopia 3 „Turosnoju”.
- ae. Kopie 1 i 2 „Zemerianki”, kopia 3 „Ziemieranki”.
- af. Kopie 1 i 2 „Turożnoiu”, kopia 3 „Turosnoju”.
- ag. Kopie 1 i 2 „Hermanowicz”, kopia 3 „Hermanowych”.
- ai. Kopie 1 i 2 „Doylidow”, kopia 3 „Doludow”.

1. Kazimierz Jagiellończyk, król polski w latach 1447-1492.

2. Aleksander Jagiellończyk, król polski w l. 1501-1506 (pd 1492 r. wlk.ks. litewski).
3. 1.X.1482 r. byli więźni w jasyr w Kijowie do Ordy Krymskiej.
4. A. Chodkiewicz służbę publiczną na dworze królewskim rozpoczął w 1495 r. w 1513 i 1514 r. dwukrotnie posłował do Moskwy. Był członkiem Rady Królewskiej – por. J. Jasnowski, Chodkiewicz Aleksander, op. cit., s. 354.
5. Zygmunt I darował w 1512 r. Aleksandrowi Chodkiewiczowi osady chłopów gospodarskich osiadłych samorzutnie w Puszczy Błudów – por. Arch. sb., t. IV, Wilno 1867, nr 59, s. 207. Zob. nr 3 niniejszego zbioru. Akt 1512 r. mówi o 20 służbach, gdy tu pisze się o 22 służbach.
6. Mikołaj Radziwiłł (ok. 1470-1521), wojewoda wileński i kanclerz litewski, „pierwszy raz” namiestnikiem bielskim był w latach 1498-1505, por. J. Malinowski, Sbornik materiałów odnoszących się do historii panów rady, Tomsk 1901, s. LVI, 292 i 478; G. Błaszczuk, Radziwiłł Mikołaj h. Trąby (ok. 1470-1521), PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 316-319. Dokument zatwierdzający nadanie Puszczy Błudowskiej z lat 1498-1505 nie jest znany. Drugi raz namiestnikiem bielskim Mikołaj Radziwiłł był po 1507, a przed 1514 r.
7. A. Chodkiewicza posądzono o współudział w spisku Glińskiego, w lutym 1509 r. aresztowano i osadzono w więzieniu wraz z kilkoma innymi panami litewskimi. Posądzenie było niesłuszne i po dwóch latach, w maju 1511 r. odzyskał wolność i łaskę króla – por. J. Jasnowski, Chodkiewicz Aleksander op. cit., s. 355. Pewnie to w latach 1509-1511 miało miejsce odebranie Puszczy Błudowskiej i przyłączenie jej do gospodarskich dóbr Bielsk. Fakt odebrania tych dóbr jest skądinąd nieznany.
8. Olbracht Marcinowicz Gasztołd (zm. 1539 r.), po śmierci Heleny królowej, w latach 1514-1537 był namiestnikiem bielskim – por. W. Pociecha, Gasztołd Olbracht h. Adwaniec, PSB, t. VII, Kraków 1948-1958, s. 299-303.
9. Zob. niżej akt nr 13 niniejszego zbioru. Pod nr 62 w archiwum chodkiewiczowskim znajdował się „List papierowy króla Zygmunta Starego pod datą w Krakowie roku 1523 czerwca 3 (3.VI.1523 r.) indykta 11 do JMP Albrychta Gasztołda starosty bielskiego, aby on Aleksandrowi Chodkiewiczowi miasto 22 poddanych (służb) ludzi w bielskim powiecie, w sarazkiej wołości, od tegoż króla pierwszej dany, a potem do starostwa bielskiego przywróconych”, obrał w tymże powiecie w bielskim i sarazkim, także dobrych ludzi 22 służby (poddanych), gdzieby mu przyległo do majątności jego było i ograniczywszy od ludzi KJM bielskich i sarazkich, w to go wwiązał”.
10. Miasteczko Narew było dwukrotnie lokowane: pierwszy raz w 1514 r., drugi w 1529 r. por. Akty Litowsko-Russkiego Gossudarstwa, z. 1: 1390-1529, wyd. M. Downar-Zapolskij, Moskwa 1899, nr 140 i 194, s. 158 i 221; W. Jarmolik, Rozwój niemieckiego prawa miejskiego na Podlasiu do Unii Lubelskiej 1569 r., „Przegląd Historyczny” LXXIII, 1982, z. 1-2, s. 33.
11. Wielka Droga Narewska wiodła od Krakowa i Warszawy, przez Bielsk Pod-

- laski, Narew do Wilna, Grodna, Mińska i Moskwy – zob. Miasta Polskie w Tysiącleciu, t. I, Warszawa 1965, s. 272.
12. Może dziś wieś Planty?
13. Olszanka i Zabłoczanka, prawe dopływy Narwi.
14. Jeszcze w 1810 r. Repicz Bór, dziś Tokarowszczyzna.
15. Termin „łaznia” określał miejsca tzw. wchodów, tam gdzie ludność określonej miejscowości miała prawo wchodzić („łazić”). Łaznia Barsowicz leżała tam, gdzie dziś jest wieś Ogrodniki Kolonia.
16. Rzeczka Tisawka, dziś zwana Zacisówką. J. Wiśniewski, Zarys dziejów osadnictwa wiejskiego we wschodniej części województwa białostockiego do połowy XVII wieku, „Nawukowy zbornik”, Białystok 1964, s. 11 – mylnie utożsamiał Zacisówkę z rzeczką Gwozdnicą (Hwozdną).
17. Gajownik – leśniczy.
18. Osada Wasila na Hwozdnoj dała początek wsi Hożna, należącej do dóbr zabłudowskich Aleksandra Chodkiewicza. Wkrótce potem po stronie bielskiej granicy uruchomił swą rudnię Turowicz, który ją z kolei sprzedał Szczesnemu Rudnikowi. W miejscu rudni z czasem powstały dobra ziemskie Hożna, położone w ziemi bielskiej. W latach 1552-1556 Bona potwierdziła „poddanemu zamku belskohu Szczosnomu Rudniku na młyn na rzece Hwozdnoj z wołoku zemli, z ohorody i selidboju, kupnym obyczaem (u) Turowicza nabytyi, na czynszu, na drugoe Stawiszczu Charytonowske, na tejże rece dla rudnoe roboty” – zob. AGAD, Archiwum Publiczne Potockich 18, s. 559.
19. Zamek Supraśla – tj. zamek chodkiewiczowski w Gródku nad Supraślą, po którym do dziś pozostały wały ziemne.
20. Później na miejscu tego dworu osadzono wieś Trześciankę należącą do starostwa bielskiego.
21. Droga z Gródka do Trześcianki wiodła przez późniejsze wsie: Potokę i Białki.
22. Puszcza Błudów, tak jak i inne puszcze podzielona była na ostępy posiadające swoje nazwy. Kosmaty Ostęp nie daje się dziś lokalizować.
23. Łazisko wsi Soce należącej do starostwa bielskiego.
24. Może późniejsza wieś bojarska Sieśki nazywała się Pustofały?
25. Trudno utożsamiać „służby” z późniejszymi wsiami, choć „ludi Żuki” dały początek Żukom, „Spasynkow Bartosz” był założycielem Pasynek, „Kozliki” to osada która zapoczątkowała istnienie wsi Kozliki, a „Minko Melnik” dał początek Mniewiczom.
26. Podobnie w przypadku służb w pow. suraskim domyślać się możemy lokalizacji tylko niektórych z nich, np. „Hormany” – dziś Hermanówka, „Janowiczy” – dziś Janowice, „Podkrynickyj” – Krynickie, „Hołye” – Halickie. Ze wcześniejszego dokumentu z 1512 r. (zob. nr 3 niniejszego zbioru) dowiadujemy się innych szczegółów.
27. Dziś Rudnia.

28. Dziś zap. Sieški.
29. Dziś wieś Miniewiczze nad rzeką Czarną.
30. Rzeczka Mienka vel Mionka k/Tryczówki.
31. Grzegorz Zofonowicz Denisewicz zwany Żaba – por. nr 4 niniejszego zbioru.
32. Hanewicze, Buwoynowicze i Micowicze stworzyli dzisiejszą wieś Krynickie. Obrub Matejki 30.XII.1533 r. w Knyszynie A. Chodkiewicz nadał razem z folwarkiem Klewinowo bazylianom suprasłskim. – por. Arch. sb., t. IX, s. 41-44, nr 18. Obrub Matejki, to bez wątplenia dzisiejsza Kolonia Klewinowo położona wśród bagien Mienki.
33. Rzeczka Gnła płynie między Starym i Nowym (d. folwark) Klewinowem.
34. Rzeczka Turośnianka płynie na płd. od wsi i kolonii Janowicze.
35. Zemeranka – nazwa zanikła, dziś bezimienny strumień, prawy dopływ do Turośnianki, wyznaczający granicę dóbr juchnowieckich.
36. Dziś wieś Hermanówka.
37. Na granicy dóbr zabłudowskich znajdowały się rozstaje, jedna z dróg przez Niewodnicę Nargilewską wiodła do Dojlid, a druga przez Skrybicze i Łubniki do Kamionki. Oziabłowa Steżka – nazwa nieznaną.
38. „Święta Krynica”, dziś bezimienny strumień wypływający na uroczysku Paszewo, na płd. od kolonii i wsi Niewodnica Nargilewska. Jeszcze w 1818 r. pisano, że grunta folwarku dóbr zabłudowskich – Hermanówki „wpierały w bór Paszewo do folwarku Niewodnicy...należący” – AGAD, Archiwum Radziwiłowskie (dalej cyt. AR) dz. XXV, nr 1144.
39. Droga z Suraża i Juchnowca łącząca się z drogą z Kożan i Rzepnik.
40. Dziś rzeka Niewodnica.
41. Chołujewski – mowa o Macieju Chłonińskim właścicielu dóbr ziemskich Niewodnica Nargilewska, (zm. przed 1528 r.) a „Hołye” ludzie pana Aleksandra to bez wątplenia osada Halickie.
42. Tegoż dnia nastąpiło królewskie potwierdzenie nadań dla monasteru suprasłskiego i praw nadanych przez Aleksandra Jagiellończyka, królową Helenę i innych. W księdze sądowej zamku zabłudowskiego 1717-1747 w Centralnym Gosudarstwenym Archiwie (dalej w skrócie: CGIA) BSRR w Mińsku F.1716/1/1, k. 251-253, kopię zatytułowano: „Kopia ograniczenia testamentu wyrażonego WW OO bazylianom suprasłskim 1525 miesiąca Aprila 3 die”.

6

Wilno, 20 II 1536

Paweł Szymkowicz Giedroń zarządca dworu suraskiego, dworzanin królowej Bony, Jan Skwarek Gąsowski z Ossowa podkomorzy ziemski bielski

oraz urzędnik dojlidzki Aleksandra Chodkiewicza objeżdżają i opisują zgodnie z brzmieniem przywileju, który posiada Aleksander Chodkiewicz granice pomiędzy jego dobrami ziemskimi, a włością dojlidzką i „ludźmi gospodarскими” Juszkieviczami, Woroszytami i Hryniewiczami. Granicę tę wyznacza bieg rzeczki Choroszczy.

Oryginał: –

Kopia: –

W zatwierdzeniu (Wilno 7 X 1536 r.) zatytułowanym: „Otwierzenie starostie bierjестiejskomu panu Aleksandru Iwanowiczu Chodkiewiczzu sudu korolewoje JM Bony uczyniono jemu z poddanymi sarażskimi o zajścia gruntów ich z imienia dojlidskiego” – AGAD, ML 202, k. 916-922.

„...Dworanin nasz¹ i z podkomorym ziemskim Janom Skwarkom² tam wyjezdzyli i wsi onyi hranicy podłuh prywilia JM³ objechali i ponowili, po tym znakom i wrocyszczam niżej opisanych:

Najpierwej pryjechali k Pieczyszczu Waniutynki, to jest k rieczce u Chworoszczy⁴ i k tym to Hryniewiczom,⁵ hdież pan Aleksander⁶ sam nanczas oczewisto tam buduczy pered nami mowił: Iż taja rieczka Chworoszcza delit jemu toje imienie⁷ z ludmi naszymi Juszkieviczy⁸ odwiernymi, a z Woroszyłymi⁹ i z tymiż Hryniewiczzy. Hdież onyi Suhraniczniki¹⁰ i tyi Hryniewiczzy soznawali, iż taja rieczka Chworoszcza im hrań swieczystaja, a za riekę pana Aleksandra imienie i tam oni nichoho nie majut. Jakoż tyi hranicy i tot dworianin nasz z podkomorym prosili pana Aleksandra, aby seliszczu i ohorodów im postupił podłuh brechow. I poczali kopcy sypati i hrani kłasty ot reki Chworoszczy jednoj z północzka na połdzień derżaczu ziemliu pana Aleksandra po lewu i tych Hryniewiczow dwory i ohorody po prawu. Pierwyj kopiec usypali nad rieczkoj Chworoszczozu, a ottol urubili hran u Bud Pechowskich,¹¹ a ot toho duba czeres ohorody szto naprostiej do Dorohi Chworoszczkoje¹² i do Haiku Chwojewoho. Na tom ohorodie do dorohi 2 kopcy usypali. A toju dorohoju pryjechali k Pecyszczu Smolenomu.¹³ Kotorajaż doroha i pieczyszczu u prywilei pana Aleksandrom opisano. A ot Toje Dorohi Chworoszczkoje powiernuti u liewo po tym miestcam hdie pierwej po hraniem jezdyli i hran pokazony wideli. Prijechali k reczonoj ich ziemliam i hranicam mityncjeh (?) tut uhonnieju hran położyli, kopiec zasypali. A potom tyi Hryniewiczzy nie wiedeli swojej ziemli. W tom dalej powiedił pan Aleksander, iż on majet hrań, niżli wie, nie z tymi ludmi przyszi. Jemu hrań z Mytejk¹⁴ i z Brezkoju,¹⁵ aż do Niewodnicy reki.

1. Paweł Szymkowicz Giedroń, zarządca dworu suraskiego, dworzanin królowej Bony.
2. Jan Skwarek z Ossowa podkomorzy bielski w latach 1522-1547 uczestniczył w wytyczaniu granic z racji swego urzędu podkomorskiego. 1 listopada 1536 r. był obecny na tyczeniu rozgraniczenia dóbr będących własnością Radziwiłłów, a dobrami knyszyńskimi, własnością Zygmunta Augusta. Por. „Atheneum” oddział II, z. 1, Wilno 1842, s. 65-91, a także AGAD, Kapi-ciana 63.
3. Może jest tu mowa o zatwierdzeniu Zygmunta I kupna Dojlid przez Aleksandra Chodkiewicza od Macieja i Mikołaja Jundziłłów, które miało miejsce w 1528 r. Już wcześniej Chodkiewicz trzymał prawem zastawnym tę włość – por. J. Wiśniewski, Początki Białegostoku... powołując się na AGAD, ML kop. warsz., ks. 198.
4. Rzeka Choroszcz dziś zwana jest Chorodnianka. Pieczyszczę Waniutynki położone nad tą rzeką – dziś nazwa nie znana.
5. Dziś wieś Hryniewiczze. Obszar należący ongiś do Hryniewicz obrazują „Mapy wsi starostwa suraskiego” z 1761 r., w AGAD, Zbiór kartograficzny 134-2.
6. Aleksander Chodkiewicz.
7. Włość dojlidzką.
8. Osada nie zlokalizowana, może znajdowała się na pld.-wsch. od Hryniewicz w sąsiedztwie Widzik, na obszarze, który w 1761 r. należał do Hryniewicz.
9. Osada Woroszyłów później zwana Woroszyłowszczyzna- to dzisiejsze Księżyno. W 1577 r. folwark Woroszyłowszczyzna był w posiadaniu dworzanina Zygmunta Augusta – Makarego, a w 1671 r. ówczesny właściciel folwarku Stanisław Woroszyło zapisał go na wieczne czasy kościołowi juchnowieckiemu, odtąd aż do 1843 r. stanowił uposażenie plebanii juchnowieckiej – por. E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, Katalog parków i ogrodów zabytkowych woj. białostockiego, Białystok 1988 (maszynopis) w posiadaniu Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku. W 1671 r. „folwarczek graniczył z jednej strony od wsi szlacheckiej Horodnian dróżką, z drugiej strony od wsi Ihnateczków rzeczka, z trzeciej strony od wsi Hryniewicz z czwartej i piąci od wsi Ihnatek dróżkami”. – por. AP Juchnowiec Kościelny, Wizyta generalna kościoła Juchnowieckiego 27 IX 1828 r., k. 10v-11.
10. Może pogranicznicy?
11. Nazwa nie zidentyfikowana.
12. Droga biegnąca przez wieś Hryniewiczze.
13. Nazwa nie zidentyfikowana.
14. Matejki – włość należąca do dzieci Macieja (Mateja) Chłtoniewskiego Niewodnica Nargilewska, który zmarł przed 1528 r. – zob. nr 5 niniejszego zbioru, przypis 41.
15. Brzosko Stanisław ożeniony z Matejkówną, nie znaną z imienia córka

Macieja Chłtoniewskiego. Na obszarze dóbr Niewodnica znajdowały się w XVI w. dwa dwory – jeden z nich nazywany był Niewodnica Nargilewska i należał do Chłtoniewskich, a drugi Niewodnica Brzoskowska należał do Brzosków. Dlatego Al. Chodkiewicz twierdził w 1536 r., że dalej graniczy posiadana przez niego włość z „Matejkami” i „Broską”. – por. AGAD, ML 198, s. 265-266.

7

Brzostowica 2 I 1550

Hieronim Chodkiewicz kasztelan trocki, Grzegorz Chodkiewicz podkomorzy nadworny królewski i Jerzy Chodkiewicz wojewoda nowogródzki synowie Aleksandra Chodkiewicza dokonują podziału dóbr ojczystych. Trzeci dział przypadły Grzegorzowi Chodkiewiczowi stanowiły: zamek Supraśl (tj. Gródek), Puszcza Błudowska, dwór Zabłudów, dobra Choroszcz, Fasty, Karakule oraz majątność Bereh na Wołyniu. Kawat Puszczy Błudowskiej zwanej „Kątem u Puszczy Supraskiej” – późniejsze dobra Michałowo-Niezbudka przyłączono do części drugiej, na którą składały się włości: Brzostowica Wielka i Roś Jerzego Chodkiewicza.

Oryginał: AP Kraków, AMCh 38, s. 27-30

Kopie:

1. Oblata z datą 27 I 1614 (fragment – brak zakończenia) zatwierdzenia przez króla Zygmunta Augusta w CGIA Białorusi w Mińsku, w księgach ziemskich grodzieńskich: F.694, op. 2, nr 2636, k. 256v.
2. Kopia XVIII w. – AP Kraków, AMCh 28, s. 35-42

Druk:

Wraz z zatwierdzeniem króla Zygmunta Augusta (Wilno 25 V 1558) z egzemplarza dawniej przechowywanego w Archiwum Dworskim w Brzostowicy Wielkiej – S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne, t. I*, Warszawa 1859, s. 313-318.

Jeronim Aleksandrowicz Chodkiewicza kasztalan trocki, starosta żomaydzki, derżawca płotelski wilkiski^a i talszewski.¹

Ja Hryhory Aleksandrowicz Chodkiewicza podkomory hospodara KJM starosta kowenski.²

Ja Jury Aleksandrowicz Chodkiewicza wojewodicz nowohorodzki.³

Szto kotoryje imenja^b po smerty JM sławno pamiaty^c otca naszoho pana Aleksandra JM Chodkiewicza wojewody nowohorodzkoho^{d4} otczyznyje, kuplenyje i wysłużonyje, na nas wodłuh prawa pryrozonocho prypalye i choteczy jesmo i z soboju postanowienie i słusznuju whodu na wiecznyje czasy miłost bratskuju zachowati i mnożyti. Aczkolwiek JM pani matku naszu, na tych imeniach majuczy po smierci JM otca naszoho, a małżonka JM i choteczy to miety jakoby JM do żywota swojego tyje imenia w mocy i w sprawie i na roskazaniu swoim meła.⁵

Bibliješmo czołom JM jako pani matce naszoy, aby sie JM toj pracy^f podniali raczyła i tako do żywota swojego używaniu była nizli JM bacieczy na leta swoje, i też na forobu (s) toho sia podniali ne chotela i zedela nas, ažbychmo toj pracy na JM ne perekładali, a też szkody sobe ne delali i tyje imenia w rowny deł meży soboiu rozdělili. Zostawuiuczy to sobe – na ktoroy by czasti imeney z nas, detey swoich pry ktorom pochotela JM meszkati, iżby JM wolno było toho używati, jako własnocho swojego, do żywota JM.

Hde my obaczywszy wolu y roskazania JM, y choteczy też to meti aby tyje imenia w lepszomu postanowieniu y opatrnosti byli. Jakoby ku szkode naszoy ne było, za woloju, a dozwoleonym JM pani matki naszoy, z woli cheszy (?) sie iesmo na to. My bratia tyje imenia, wsi odczyznyje, wysłuhu, kupłu y jakimkolwiek obyczajem nabytyje po rownow die [lili] smo na 3 czasti:

To jest czast imeny tych perwaja: Bychow, Mysz, Lebeda.⁶

Na druhuiu czast: Berestowica, Rosia, Trostenica, Wołnaia⁷, Kut u Puszczy Supraskoy. Tomu Kutu od Puszczy hranica poczon od werchu Stawu Supraskoho⁸, kraiem pol meskich⁹, stenamiⁱ do dorohi, kojaia idet od Zamku Supraskoho czerez Les Błudowski¹⁰ do mesta Narwy.¹¹ Toiu dorohoiu niczoho z dorohi ne wstupuiuczy do Uznohi Błudowskoy¹² na protiwo Werchu Sokoleia,¹³ hde sia toie Bołoto Sokolskoie poczynaiet. Od tychże mest z dorohi u lewo podle samoy Uznohi Błudowskoy upiraiuczy toj Uznahi aż do Zygmuntowoy haty. A od Zygmuntowoy Hati prosto czerez Łupicz Bor do Petrowoy hati. A od Petrowoy hati czerez Borki¹⁴ w seredinu Oзера Stoiaczoho¹⁵, aż do toież hranicy bołotom, podle stawu do prorobkow mestskich, do toież Pety, odkol sia poczała taia hrań.¹⁶

A na tretej [czast] położyli iesmo Zamok Supraslski zo wseiu Puszczoju y dwor Zabłudowie,¹⁷ imene Foroszczu¹⁸ y Doylidy¹⁹ y Karakuły²⁰ u ich hranicach y z ludmi. I na Wołyniu Berest^k imene.²¹ Tyje imena so wseiu Puszczoju Supraslskoju, jako sia sama w sobe y w swoich hranicach maiet, krom toho Kuta, kotory ku czasty berestewickoy przyłuczon. I też ni

naczom ne naruszuiuczy hranic manastyrskich, kotoryje jest menowite, na liste sławnoy pameti otca naszoho JM opisano.²²

Tyje imenia rozłożony na 3 czasti y z dworami, i z bojary, z ludmi, i z ich zemlami, i so wsimi pożytki, jako sia samo w sobe koźdoie z osobna maiet u swoich hranicach zachowywaiuczy, a kotoryje wchody bortnocho derewa z tych imeney y senożati, bortnickie w Puszczy Supraslskoy jest, to maiet byt derżano y sprawowano wodle starodawnoho obyczaiu, ku tym dworom, ku kotorym to y perwey prynależało, niżli kotoryje senożati pered tym w tojże Puszczy Supraslskoy z tych dworow, kotoryie na druhuiu czast prysłuchaiet¹. A jako toj Puszczy dla łowow koszywali, tych kositi, ani sie w nich z tych dworowo wstupati ne maiut.

A dom wilenski²³ maiem na penezi osumowawszy y to na 3 czasti rozłożył y jesliby kotory z nas chotel, tot dwor meti maiem my w tojże sume penezy jemu wżyczyti, ani komu obczomu, a szto sie dotyczet JM pani matki naszej, jej mieszkanie majem każdy pry ktorom z nas synu swoim pochoczet meszkati z osobna dla lepszoy wczastnosti wychowania JM na koźdoy hod, aż do żywota JM wodle rejestru, kotory pod peczatmi naszymi jest sprawien, a do ruk brata naszoho to maiet byti dawano. A on wo wsem wczastnost JM maiet czyniti, jako prysłusza synu ku matce.

Czelad też newolnaia wsia maiet byt na troie rozdelenia, koźdomu z osobna po czasti. Wradniki kotoryie na tych imeniach po smerti otca naszoho zostali, tyje maiut pered wsimi nami lidzbu wczyniti, so wseho jesli kotory w czom winen został, odin bez druhoho ne maiem jeha karati. K tomu też płaty kotoryie przysli tepereszneho hodu wsi na odno mysto maiut byti zneseny y dany do ruk naszych.

Spólny dołh też oycowski kotory po JM ostał maiem na 3 czasti prozrachowati y koźdy za rowno czast swoiu płatiti, nizli jesliby kotory dołh w newedomosti został, a potom by sie okazał, tohdy maiem s tychże czasty zarowno płatiti.

A toie naszoie postanowienie iako wyzey naznaczone y napisano, maiem my i potomki naszy meży soboiu y potomki naszymi wiecznymi czasy derżati, niczym toho opusu naszoho ne wystupuiuczy. A iesliby kotory z nas toie postanowene naszo meł na czokolwek zruszyti, a wodłuh sego listu naszoho derżat nechotel, tot maiet winy zapłatiti nam brat 2 000 kop hroszy litowskoy monety, a predsia wodłuh toho postanowienia naszoho maiet byti derżano na wiecznyje czasy.

Jakoż dla lepszoho naszoho upewnienia y wedomosty y peczati iesmo swoi przyłożyli k semu naszomu listu.

Pisan na Berestowicy Leta Bożeho Narodzenia 1550 mesaca Genwaria 2 dnia^m Indykt 8.

- a. W kopii 1 - „wielkieyski”.
- b. W kopii 1 „imienije”.
- c. W kopii 2 „pamietii”.
- d. W kopii 2 „nowohorodzkoho”.
- e. W kopii 2 „prypałocho”.
- f. W kopii 1 „sprawy”.
- g. W kopii 2 „detali”.
- h. W kopii 2 „sieł”.
- i. W kopii 2 „tesnami”, w kopii 3 „stenami”.
- j. W kopii 1 „Narwoy”.
- k. W kopii 2 „Bereh”, w rzeczywistości winno brzmieć „Beresk”.
- l. W kopii 1 „prysłuszajut”.
- m. W kopii 1 i 2: „1549 mesaca Dekabry 6 dnia”.

1. Hieronim Chodkiewicz syn Aleksandra wojewody nowogrodzkiego, ur. w pocz. XVI w., zm. 1561 r., ok. 1544 r. kasztelan trocki, od 31.VIII.1545 r. starosta generalny żmudzki, już w 1544 r. otrzymał w dzierżawę 6 starostw, m.in. dzierżawy wilkiejską i płotelską – J. Jasnowski, Chodkiewicz Hieronim, PSB, t. III, s. 359-360.
2. Grzegorz Chodkiewicz syn Aleksandra wojewody nowogrodzkiego, ur. ok. 1500, zm. 1572, od 1544 r. podkomorzy litewski – J. Jasnowski, Chodkiewicz Grzegorz (Hrehory). PSB, t. III, s. 358-359. Nieprawdziwy obraz tego właściciela Zabłudowa kreśli A. Mironowicz pisząc, że był on wrogiem Unii z Polską – por. A. Mironowicz, Powstanie zabłudowskiej oficyny wydawniczej na tle sytuacji wyznaniowej w Wielkim Księstwie Litewskim, „Acta Baltico-Slavica”, t. XIX, Wrocław 1990, s. 248. Tenże badacz pisał o wrogości Chodkiewicza do unii powołując się na następującą opinię biografisty chodkiewiczowskiego – Jasnowskiego: „Uwaga Chodkiewicza była w tym czasie zaprzętną sprawą unii z Koroną. Chodkiewicz rozumiejąc konieczność zacieśnienia węzłów z Polską ze względu choćby na niebezpieczeństwo moskiewskie nie uchylał się – w przeciwieństwie do Radziwiłła Rudego od dyskusji nad unią. Wysunął nawet, wspólnie z bratem Jerzym i bratankiem Janem odrębny projekt unii i stawiał się na sejmie lubelskim”. Grzegorz Chodkiewicz zmarł 12.XI.1572 r. Z żony Katarzyny Wiśniowieckiej pozostawił dwóch synów: Andrzeja i Aleksandra i 2 córki: Zofię i Aleksandrę. Grzegorz Chodkiewicz był dziedzicem Puszczy Błudowskiej i założycielem miasta Zabłudów.
3. Jerzy Chodkiewicz kasztelan trocki (zm. 6.VI.1569 r.), najmłodszy syn Aleksandra wojewody nowogrodzkiego – por. J. Jasnowski, Chodkiewicz Jerzy (Jurij), kasztelan trocki, PSB, t. III, s. 369.
4. Aleksander Chodkiewicz zmarł 28.V.1549 r. i pochowany został w monasterze supraśkim – zob. nr 20 niniejszego zbioru.

5. Wdowa po Aleksandrze Wassilissa Jarosławiczówna miała zapewnioną oprawę (11.XI.1513 r.) na dobrach: Supraśl (późniejszy Gródek), Brzostowicy i Rosi oraz na Łowach Błudowskich. oryginał w: Bibliotece Akademii Nauk w Wilnie (dalej cyt. BAN Wilno), dok. perg. F.1-54. Zob. też Arch. sb., t. IV, s. 207-208, także: Sbornik paleograficznych snímkov s drewnich gramot i aktow chraniaszczichsja w Wilesnoj Publicznoj Bibliotieki (1432-1548 gg), Wilno 1884, nr 6, s. 9 i k.V. Por. R. Jasas, op. cit., s. 85, nr 201.
6. Bychów położony był w woj. mścisławskim niedaleko Mohylewa. W AP Kraków AMCh nr 28, s. 19-22 zachował się dokument (Wilno 1556), mocą którego Zygmunt August dał Grzegorzowi Aleksandrowiczowi spadłe na króla kadukiem dobra pogasztoldowskie Bychów z włością, dwór Dubaśnię i wsie Borki, Żylicze, Kostenewicze, Jurce, Bortniki, Kobowla, Smahi. Mysz położona była w woj. nowogrodzkim, niedaleko Baranowicz.
7. Brzostowicę Wielką nadał 12.VI.1506 r. Aleksandrowi Chodkiewiczowi Aleksander Jagiellończyk. – por. Akty Litowskiej Metriki 1499-1507, wyd. F. N. Leontowicz, t. I, cz. II, Warszawa 1897, s. 191-192, gdzie opublikowano cały tekst z ML VI, s. 316. Brzostowica Wielka położona była w pow. grodzieńskim woj. trockiego. Roś położona była w pow. wołkowyskim woj. nowogrodzkiego. We władaniu Aleksandra Chodkiewicza znajdowała się już w 1513 r. – zob. W. Kapryza, Roś – kresowe miasteczko dawnej Białostoczczyzny, „Białostoczczyzna” nr 2/22, 1991, s. 14. Kamienica położona była w pow. kamienieckim woj. brzeskolitewskiego. Wolna leżała w woj. nowogrodzkim niedaleko Stwołowicz.
8. Pod zamkiem Supraśl (późniejszy Gródek) znajdował się wielki staw powstały ze spiętrzenia wód rzeki Supraśli. Poprzez ten staw biegła wytyczana w 1549 r. granica.
9. Pierwsza wzmianka o „miasteczku” późniejszym Gródku.
10. Puszcza Błudów.
11. Miasto Narew leżące na Podlasiu.
12. Nazwa nie zidentyfikowana.
13. Wierzchosokole, dziś osada leśna, gdzie zaczyna się rzeczka Świniobródka, prawy dopływ Płoski.
14. Nazwy te nie dają się lokalizować.
15. Staw pod zamkiem Supraśl (późniejszy Gródek).
16. Wyodrębniony „Kut Puszczy Supraskoy” stanowił przyszłe dobra Michałowo. To, że niedawnych czasów Michałowo i Gródek należały do parafii rzymsko-katolickiej w Zabłudowie świadczy, że w 1549 r. istniał nie tylko dwór Zabłudów, ale również w jego sąsiedztwie kościół katolicki. Inaczej Michałowo należałoby do parafii Brzostowica Wielka, do wielkobrzostowickiej majątności weszły w 1549 r. przyszłe terytorium dóbr michałowskich.
17. Pierwsza wzmianka o dworze Zabłudów.
18. Choroszcz.

19. Dojlidy stanowiły część dóbr Białystok nadaną po 1437, a przed 1450 r. Racze Tabutowiczowi, później w wyniku działań dostały się Jundziłowiczom. 20 VII 1528 r. w Wilnie nabył je Aleksander Chodkiewicz.
20. Dwór Karakule być może stanowił część pierwotnych dóbr białostockich, bowiem wsie tego klucza majątności należały później stale do parafii katolickiej w Białymstoku.
21. Beresk k/Włodzimierza Wołyńskiego – Sł. geogr., t. I, s. 139, t. XV, cz. 1, s. 102-103.
22. Granice własności monasterskiej w obrębie Puszczy Supraślskiej określił Aleksander Chodkiewicz dokumentem wystawionym w Knyszynie 30.XII.1533 r. – por. Arch. sb., t. IX, s. 43-44. Zob. nr 2 przypis 6 niniejszego zbioru.
23. Dwór w Wilnie.

8

Kraków 21 VIII 1553

Zygmunt Augusta król polski daje Grzegorzowi Chodkiewiczowi podkomorzemu królewskiemu prawo na odbywanie targu i 2 jarmarków oraz na „zasadzenie miasta” w Zabłudowie.

Oryginał:

Pergaminowy dokument oryginalny pozbawiony pieczęci stanowi własność Bogdana Mikuły, zam. w Warszawie ul. Lasek Brzozowy 19 m 5A. Na odwrocie dokumentu znajdują się następujące zapiski: „Roku 1614 miesjaca gienwara dwadcat siemoho dnia na wradzie pieried nami sudom ziemskim horodienskim na rokach trykorolskich tot priwilej ku upisanu do knih ziemskich dan jest” (podpis nieczytelny). Inną ręką XVII w. dopisano: „Przywilej króla Zygmunta Augusta” (dalej inną ręką): „Roku 1553 augusta 21 dnia na pozwolenie targu w Zabłudowiu” (jeszcze inną ręką): „j zasadzanie Miasta w Zabłudowiu” (dopisano ręką archiwisty radziwiłłowskiego z XIX w.): „Panu Grzegorzowi Chodkiewiczowi Podkomorzemu J.K.Mci.” dalej (ręką archiwisty radziwiłłowskiego: „Nº 6. Fasc. 1 Zabłudowskich”, inny dopisek ręką XVII w. (?) „Na miasto u Zabłudowi pozwoleny priwilej”.

/Ž/igimont Awhust^a Bož/u/iu miłostiu korol polskoj wielikij kniaź listowski, ruskij, pruskij, zomojtskij i innych. /Cz/inim znamienito sim li-

stom chto na niebo posmotrit abo cztuczi jeho usłyszit ninisznim i na potom buduczim, komu budiet potreb toho wiedati, iż jesmo majuczi łaskawij wzglad na podkomorieho naszoho starostu kowienskocho derżawcu kormiałowskocho i rumsziszskocho pana Hrihoria Aleksandrowicza Chodkiewicza i na znamienitost służb przedkow i otca jeho miłosti, kotorymi oni nam hosudarju i Reczipospolitoj wiernie i požitocznie zasłuhowali tak i na jeho miłosti samoho służby. Iż jeho miłost z mołodosti let swoich u dworu naszoho triwajuczi ustawicznymi i nakładanymi służbami swoimi i nam sia stale zachował. I protiwo nieprijatielej naszich na posłuhach naszich i ziemskich czastokrot bywajuczi utrat swoich nie litował. I tych czasow na wieseli naszom hosudarskom i pri wnoszenju i koronaciej korolewoje jej miłosti i wielikoje kniahini Katariny buduczi ku ucztivosti dworu naszoho z niemałym pocztom, kosztownie i ucztiwie prijechawszi dosyt nakładu i utrat swoich priniał.¹

Pro tyi jeho znamienityi zasługi i utraty i w piered chotia[cz]i^b jeho ochotnym ku służbam naszym widieti z łaski naszoje hosudarskoje i za prozboju jeho dozwolili jesmo jeho mi[łos]ti i i sim listom n[a]szym dozwalajem w ymieniu jeho otciznom w Zabłudowi w gruntie jeho supraslskom miesto i korczmy wolnyj i mieszczanow i korczmitow z szinki miedowymi, piwnymi i horelczanymi sadit i torh w tom miestie na koždyj tyjdien w dien poniedziakowyj. A jarmarki dwa, odin na dien Wniebowziatia Panni Marii,² a druhij na sw[ia]toho Juria wiesznieho³ so wsimi tymi wolnostiami jako sie i indie w tom panstwie n[a]szom Wielikom Kniazstwie Litowskom w miestech i torhoch i jarmarkach kn[ia]zskich i panskich, obyczaj wolnostiech zachowywajet mieti i jeho wżywati. I wolno budiet do toho miesta jeho w tot dien torhowyj poniedielkowyj i na tyi jarmarki w siem listie n[a]szom wyszej opisany tak poddanym kupcom n[a]szym kn[ia]zskim, panskim, jako czużoziemcam s towary i kupliami swoimi dobrowolnie prijeżdżati, torhowati i kupcziti.

A pan podkomori sam i jeho żona i dieti i potomki ich m[i]l[os]ti kotorym by sia na potom tot dwor imienie Zabłudowie i toje miesto po niem i pri niem jakimżekolwiek obyczajem ostało, wsich tych požitkow, kotoryi s toho miesta i s korczom i s torhow i z jarmarkow w tom imienju jeho w Zabłudowi na nich prichoditi budut i jakimbykolwiek obyczajem mienowany i nazwany abo pribawieny byti mohli toho wsieho wżiwati i ku swojemu lepszomu i wżitocznomu obierati jako sami naliepiej rozumiejuczi wiecznymi czasy i niczim nieporuchno majut.

I na to jesmo dali jemu sies nasz list do ktoroho i pieczat naszu priwiesiti kazali.

Pisan u Krakowie lieta Bożieho Narożienja tisiacza piatsot piatdiesat

trietieho m[iesia]ca awhusta dwadcat pierwoho dnia [21 VIII 1553].

Sigismundus Augustus Rex

Sta. Komorowski pisar

- a. Brak pierwszej litery imienia króla. Pozostawiono wolne miejsce na ozdobny inicjał, którego nigdy nie wykonano.
- b. Ubytek pergaminu, fragment tekstu uzupełniony na zasadzie prawdopodobieństwa.

1. Ślub króla Zygmunta Augusta z Katarzyną Habsburżanką miał miejsce w Krakowie w 1553 r. Opis uroczystości weselnych zamieścił Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej*, Kraków 1637.
2. 15 sierpnia.
3. 23 kwietnia.
4. Zakładaniu miasta towarzyszył większy proces osadniczy. Kilka miesięcy wcześniej w Łomży, 25 I 1553 r. królowa Bona zwolniła majątność zabłudowską od wchodów poddanych włości bielskiej i surazkiej. Poleciła też swym sługom, by zorientowali się w wysokości dani miodowej, która do zamku bielskiego przychodziła z terytorium Puszczy Błudów, by ją zamienić na daninę pieniężną – por. S. Kossakowski, op. cit., t. I, s. 302-305. Kossakowskiemu znane były 2 egzemplarze tego dokumentu (który przy okazji ogłosił drukiem): w Archiwum hr. Kossakowskich w Brzostowicy Wielkiej i w ML ks. 213, k. 232.

9

Bielawicze 6 VI 1567

Grzegorz Chodkiewicz hetman wielki Wielkiego Księstwa Litewskiego *oznajmuje, że założył i wybudował we własnej majątności, w mieście Zabłudowie cerkiew pod wezwaniem Najświętszej Panny i Św. Mikołaja. Postanowił też przy tej cerkwi popa Ostaphia Hryhorowicza i diaka Iwana, jego brata. Uposaża popa w 2 włóki ziemi ornej, a diaka w 1 włókę, daje plac na zbudowanie domu popowskiego. Uposaża też „szpital przy cerkwi ruskiej, dla ludzi ubogich, tak zakonu ruskiego jako i rzymskiego. reguluje rozdział dziesięciny i kolendy między popa ruskiego i plebana rzymskiego oraz mistrza do nauki w szkole, osadzonego przy kościele.*

Oryginał: –

Kopie:

1. *Księga główna Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego, nr 3 z 1664, k. 874 (podstawa opublikowania drukiem w AWAK, t. XI, s. 36-38) – wersja w j. ruskim.*
2. *AGAD, AR, dz. VIII, nr 654, s. 1-4 – wersja polska.*
3. *AAB ADZ – wersja polska.*
4. *Archiwum Par. Rzymskokatolickiej w Zabłudowie, fragment na luźnej karcie.*

Druk:

1. *Arch. sb., t. XI, s. 161-163.*
2. *AWAK, t. XI, s. 36-38.*

(Uwaga publikujemy niżej wersję polską dotychczas nie ogłoszoną drukiem. Wobec zdefektowania kopii 2 i 3 postępujemy się wyłącznie kopią 3).

Hrehory Aleksandrowicz Chotkiewicz pan wileński, hetman wielki WKL, starosta grodzieński, dzierżawca mohylewski,¹ oznajmuję tym naszym listem, iż z wolą Boga wszechmogącego, a ku rozkrzewieniu chwały jego świętej dla zebrania i bogomodlenia ludzi narodu chrześcijańskiego założyli i zbudowaliśmy cerkiew na cześć i chwałę Panu Bogu, w majątności naszej ojczystej, w mieście Zabłudowiu, na pamięć Najświętszej Panny i Św. Mikołaja.² Do której cerkwi obraliśmy i postanowili popa na imię Ostapia Hryhorewicza, a diakona na imię Iwana, brata jego. I przydaliśmy im na pasznię ziemi: popowi 2 włóki, a diakonowi włókę trzecią,³ a na zabudowanie i postanowienie dworu popowskiego w mieście naszym Zabłudowskim, poblizu cerkwi daliśmy mu plac na ulicy, która idzie od dworu do cerkwi, mimo sadzawki.

K temu pierwszej postąpiliśmy ze dworu naszego dziesięciny dawać na tą cerkiew: żyta kop 30, pszenicy kop 10, jęczmienia kop 10, grochu kop 5, a gryki kop 20.⁴

Plebanowi zabłudowskiemu po temuż z dworu naszego dziesięciny dawać.

A iż w tymże mieście naszym zabłudowskim zbudowaliśmy szpital przy cerkwi ruskiej, dla ludzi ubogich,⁵ tak zakonu ruskiego, jako i rzymskiego, tedy tę dziesięcinę ze dworu naszego obrócić kazaliśmy na szpital i za tę dziesięcinę z dworu naszego na ten szpital ma być dawano na rok żyta beczek 60 i pszenice beczek 10 i jęczmienia beczek 15, grochu beczek 6 i gryki beczek 20 i ma być ustanowiono nad tym szpitalem na każdy rok, po dwu radzkich⁶ miasta. Które radzkie po roku mają zawiadywać ten

szpital i wszelakiego porządku w nim doglądać. A ludzi ubogich do tego szpitala mają przyjmować, tak zakonu ruskiego, jako i rzymskiego, jednoż starych, niedużych, chorych, niemocnych, chromych, niewidzących, któreby już do roboty nie godzili się. I tą żywnością ma być karmiono. A k temu przybawiać sobie będą z jałmużny.

A na to miejsce ustrajając powinność cerkiewną takeśmy postanowili i zostawujemy, iż wszyscy poddani nasi tej majętności naszej zabłudowskiej, jako ludzie ciągłej włości, tak i mieszczanie z włók mieskich powinni będą na każdy rok dawać dziesięciny z włóki zupełnej żyta pół kopy, jęczmienia pół kopy. Jakeśmy natenczas według włók teraz osiadłych, krom tego co jeszcze na potym osieść mogą, oszacowali, iż uczyni tej dziesięciny z poddanych żyta kop 200, a jęczmienia kop 200 na rok. Którą dziesięcinę z włók mieskich ma wójt⁷ miejski wybrać, a z włók ciągłych włości pod wiadomością urzędniczą ławnicy wybrawszy na jedno miejsce mają złożyć. I ta dziesięcina ma być rozdzielona tym obyczajem: popu ruskiemu żyta kop 50, diakonu żyta kop 50, plebanu do kościoła rzymskiego tejże dziesięciny żyta kop 50 i jęczmienia kop 50. Do tego po 2 włoce⁸ temuż plebanu na pasznię od nas przydanych i placów przy kościele 5 wolnych.

A co się zostaje tej dziesięciny żyta kop 25, a pszenice także kop 25 ma być k temu, któryby przy cerkwi był postanowiony [czło]wiek żeby umiał czytać, i cerkwi był pilny.⁹ A drugą połowę tego ostatku dziesięciny żyta kop 25, a jęczmienia kop 25 ma przychodzić i dawano być mistrzu przy kościele rzymskim. A oni za to posług swych kościelnych mają być pilni, do tego mają na nauce dzieci dzierżyć.

Nadto cośmy jeszcze zasadziwając miasto nasze zabłudowskie, takeśmy postanowili i na liście nadano naszej im danej to opisali,¹⁰ iż mają i powinni będą wszyscy mieszczanie z domów ich mieskich po 4 gr kolendy płacić, tak na popa ruskiego, jako i plebana. To i teraz na tym zostawujemy, iż wszyscy mieszczanie miasta naszego zabłudowskiego zakonu ruskiego i rzymskiego według listu ich mają tę kolendę z domu, z placu zupełnego po 4 gr dawać. A to między niemi ma wybierać wójt mieski i rozdzielić to ma na 3 części: jedna popu ruskiemu, druga diakonu, a trzecia plebanu. I już ten porządek około tej dziesięciny i zostawienia nasze ma być na wszystkie potomne czasy trzymane i niczem nie ma być wzruszone.

Także i z włók i placów na posiedzenie popu i plebanu i diakonu od nas danych nie mają i nie będą czynszu albo płatu żadnego na nas płacić i dawać, ale będą powinni używając tego chleba sprawy cerkiewnej, jako na duchownych należy być pilni. A za króla pana i nas Pana Boga wszechmogącego prosić. A ludzi do tej bożej cerkwi i do kościoła rzymskiego przychodzących nie mają u nich żadnych wymysłów wymyślać, od

przewodu¹¹ także i od wpisu¹² nie mają po wieli brać, ale pobożnie, w tym jako i w innych rzeczach duchownych mają się ku nim zachować, to jest od przewodu gr 6, od wpisania w sobotnik gr 12, okrom jeśliby kto po dobrej woli odpisał, to będzie na jego dobrej woli, od szluby dawania ma brać po groszu, a od chrzczenia dziecięcia tymże obyczajem od chrztu dzieci i w innych rzeczach. W sprawach duchownych zachowywać się mają. A ubogich ludzi, którzyby nie miał co dać, jako to od przewodu, szluby dawania, od chrztu dzieci i od innych duchownych spraw, tedy to wszystko powinien będzie pop bez zapłaty czynić. A od miejsca, jako przedty, wymysły czynili i o to się targowali, w chowaniu ciał zmarłych ludzi, tedy to już więcej nie ma być czyniono.

I na to daliśmy popu i diakonu zabłudowskiemu wyżej pisanemu ten nasz list z naszą pieczęcią i z podpisem własnej ręki naszej.

Pisan w Bielawiczach,¹³ roku pańskiego 1567, miesiąca Iuni 6 dnia [6.VI.1567]¹⁴

Sigillo in praemissis litteris unum sub ingressum subscriptio vero manus talis apparet.

Hrehory Chodkiewicz pan wileński, hetman.

1. Grzegorz Chodkiewicz „panem wileńskim czyli kasztelanem wileńskim został mianowany w 1564 r., gdy odniósł wspaniałe zwycięstwo nad Ułą koło Połocka nad wojskami moskiewskimi. Hetmanem wielkim litewskim mianował go król w 1566 r. Na tym stanowisku wykazał wiele przedsiębiorczości i troskliwości o obronę południowo-wschodniej granicy Rzeczypospolitej – por. J. Jasnowski, Chodkiewicz Grzegorz (Hrehory), PSB, III, s. 358-9.
2. Cerkiew zabłudowska była pod wezwaniem Uspienia MB i Św. Mikołaja Cudotwórcy. Szerzej o dziejach cerkwi G. Sosna, Prawosławne dzieje miasteczka Zabłudów, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” 1976, z. 1-2, s. 146.
3. Włoka – miara powierzchni równa 16,5 ha.
4. Kopa – jednostka liczeniowa: 1 kopa = 4 mendle = 60 sztuk.
5. Dawne szpitale były przytułkami dla ubogich, nie zaś miejscem leczenia chorych.
6. Radnych
7. Wójt – urzędnik sądowy rozsądzający sprawy kryminalne.
8. 2 włóki.
9. Nauczyciel szkoły przycerkiewnej.
10. Ordynacja dla mieszczan osiedlających się w Zabłudowie dana przez Grzegorza Chodkiewicza nie jest znana.
11. Obrzęd błogosławieństwa i oczyszczenia kobiety po porożu dokonywany w świątyni.

12. Wpis do tzw. „pominnika” celem cotygodniowych modlitw za duszę zmarłego.
13. Bielewicz – wieś k/Gródka. 22 marca 1567 r. został spisany inwentarz Miesleszek, Bielewicz i Supraśli Mściłohowskiej (dziś Zarzeczany) z racji przekazania przez Zygmunta Augusta tych miejscowości Grzegorzowi Chodkiewiczowi, zamiast ziem k/miasteczka Wasilkowa przekazanych przez Grzegorza Chodkiewicza królowi – por. AWAK, t. XIV, s. 180-184.
14. W literaturze często podaje się omyłkową datę tego dokumentu 6.VI.1563. Pomyłka nastąpiła w czasie publikacji tego aktu drukiem w AWAK, t. XI, s. 38. Informacja o przyłączeniu do dóbr zabłudowsko-gródeckich 22.III.1567 r. Bielewicz rozstrzyga o poprawności daty dokumentu 6.VI.1567 r. W 1563 r. Bielewicz nie należał do Chodkiewiczów i wątpliwe należy, by w tej wsi wówczas hospodarskiej wystawił przywilej G. Chodkiewicz. G. Chodkiewicz w 1563 r. nie był jeszcze „panem wileńskim”, (dopiero 1564), ani też hetmanem wielkim litewskim jak się sam tytułuje na wstępie. Ostatnio błędną datę „1563” przytoczył nie licząc się z realiami historycznymi A. Mironowicz, Powstanie zabłudowskiej oficyny...

10

Choroszcz 21 VI 1571

Grzegorz Chodkiewicz kasztelan wileński poleca namiestnikowi swych dóbr dojlidzkich Mikołajowi Choruzycowi by dokonał zamiany gruntów stanowiących uposażenie cerkwi dojlidzkiej i określił wymiar należnej dziesięciny z majątności dojlidzkiej i karakulskiej.

Oryginał:

AAB ADZ dokument papierowy ze śladami oryginalnej pieczęci i autografem podpisu Grzegorza Chodkiewicza. Dokument zaopatrzony jest w XIX-wieczną sygnaturę radziwiłłowską: „№1 Fasc. 4 Obligow”.

Gregorei Chdkowicz pan wileński, getman naiwysszii Welikogo Kniastwa Litowskiego, starosta gorodenskii i mogilewskii.

Namesniku naszomu doilidskomu Mikołaju Choruziczu. Wedai o tom, iż sesdese [?] nam bił czołom bogomolec¹ nasz tamosznii doilidskii Kozma Dmitrywicz o tom szto by esmo emu wołoku ego tuju ktoruju esmo emu dali byli ku cerkwi doilidskoi² w sele Kriwlanech³ otmenili dla tego, iż

emu neporucz ee pachati, a na bołotei że, na krai steny s trawno. Tam też i polia ne wsi try dobry. Ku tomu też i o desetinu ktoruiiu emu daiut z ymenia naszogo Karakuł⁴, tak iako i gorodkowomu⁵, to est žita kop 30, pszenicy kop 10, ieczmenia kop 10, gorochu kop 10, grečki kop 20. Abychmo emu wżo z ymenia naszogo Doilidskogo ee emu dawati roskazali. Pro to i gdyż nam w tom szkody nikotoroesia ne pokazet. A onyi bogomolec nasz za tankowuiiu łasku nasz u wpered wodle powinnosti swoei za nas Boga ochotneiszym prosit budet. Prikazuem tobe esi onuiiu wołoku u Kriwlanech ot nego wziawszi emu, natomes u sele Doilidoch⁶ inszuuii wołoku, to es Lyłowokuui⁷, kojaia na tot czas pusto ležit, zawel i podał. Tim też i desetinu, wysze pomenenuiu, tymżo obyczaen iako i gorodkowomu popu daiut, ot sego czasu, szto by esi wżo s paszni naszoi tamosznei doilidskoe⁸ poczał dawati u dawał konieczne inaczei tot cziniti nesmeiuczi.

Pisan u Choroszczy Leta Bożego narożennia 1571 mesiacu Iuna 21 dnia [21.VI.1571].

Gregor Chodkiewicz

1. Pop.
2. Pierwsza wzmianka o cerkwi w Dojlidach.
3. Krywlany, dziś wieś nie istnieje, obecnie na miejscu jej gruntów usytuowane jest białostockie lotnisko.
4. Włość karakulska.
5. Gródek nad Supraślą.
6. Dziś wieś Dojlidy Górne.
7. Nazwa niezidentyfikowana.
8. Grunty folwarku dojlidzkiego. W 1628 r. tak opisywano osadę cerkiewną w Dojlidach: „Cerkiew przy dworze dojlidzkim. Hrehory Czerniewski swieszczenik według dawnego prawa i posesji swej przy tej cerkwi wolno trzyma zaścianek spola od rzeki Doylidy, która pole dwór idzie, aż do rzeczki Białegostoku, która idzie ode wsi Doynowy. Na tymże zaścianku cerkiew z dzwonnicą, budowanie jego, ogrody i sianożę”. – por. AAB, ADZ (sygnatura dawna nieświeska: „№8 Fasc. 14 Dojlidzkich”).

Lososina 21 I 1577

Aleksander Hryhorowicz Chodkiewicz starosta grodzieński oświadcza, że pożyczył od żony swej Aleksandry Tyszkiewiczówny wojewodzianki smoleńskiej 8 000 kop gr litewskich, którą sumę pożyczoną zabezpiecza na dobrach Choroszcz i Dojlidy i nowo przytączonej włości Rogowo oraz wymienia wcześniejsze zapisy i pożyczki pomiędzy nimi a teściami.

Oryginał: –

Kopia:

AP Kraków, AMCh 31, s. 1-12. Kopia 1 VIII 1778 r. widymusu z ksiąg ziemskich powiatu grodzieńskiego wydana Janowi Chodkiewiczowi staroście żmudzkiemu.

Akt oblatowany był w księgach grodzkich wołkowyskich 13 VI 1577 i „1577 Januarii 21 datum. Eodem maja 1 w grodzie wołkowyskim przyznanego. 1577 Junii 13 do ziemstwa grodzieńskiego przeniesionego – Widymus zapisu od W. Alexandra Hryhorowicza Chodkiewicza starosty grodzieńskiego /.../ Aleksandrze Wasilównie Tyszkiewiczównie wojewodziance smoleńskiej, żenie swej na dobrach Foroszcze, Dojlidy i na wieś Rohowie w powiecie grodzieńskim leżące za 8 000 kop gr litewskich danego”.

Leta Bożoho narożenia 1577 miesaca maja 1 dnia.

Postanowiywszysia oblicznie na urade dwora hospodarskoho wołkowyskoho peredo moiū Andrejem Lazewskim podstarostym wołkowyskim, a peredo mnoju Szymonem Cywinkim sudeju grodzkiem wołkowyskim wielmożny pan JMcP Aleksander Chodkiewicz starosta horodenski i mohylewski derżawca ainski¹ pokładał pered namy list swoy pod peczatiu y z podpisom ruki JMty pysmom polskim, y pod peczatny u toho lysta ludey dobrych y na to opowedanie y soznanyie do knyh uczepny tu raczył, tymy słowy:

Szto ku swojej pylnoy własnoy potrebe pewnuju y rukodaynuju summu peniazey 8 000 kop hroszy lydzby y monety lytowskoye u pani małżonki swojej JPani Aleksandry Wasylejewny Tyszkowicza wojewodzianki smolenskoje² pożyczyl y czoho Boże uchowany na Imęty czasu smertelnoho yno do oddania jey toje sumy pieniężny po żywote swoim JMt o jeny małżonke swojej tuju sumu peniaży pożyczonuju 8 000 kop hroszy JMtt tym lystom swoim opysaty raczył na dworach y imeniach swoich oyczyznych

leżacych w powete horodenskim na Foroszczu³ y Doylidach, y na wsich sełach k tym dworem prysłuhajuczym y na sele nazywajemom Hohowe ku dworu Choroszskomu prywernennom⁴, jakoż to szyrey dostatocznoy na tom liste opysano y dołożono jest. Y prosyl nas za to abychmo onoho lystu dostatoczne wyczytawszy y wysłuchawszy do knyh wpysaty kazaty, kotoryi słowo od słowa tak sie w sobe majet:

Ja Aleksander Hryhorowicz Chodkiewicz starosta horodenski y mohylewski derżawca aijenski oznajmuju tym lystom moim komu toho potreba budet wedati albo czticzy jeho słuszaty szto kotoju sumu peniaży 4 000 kop hroszey litowskich majuczy za słusznym prawom JM sławnoje y hodnoje pamety pan Wasyley Tyszkowicz wojewoda smoelnskiy test moy pospol z małżonkoju swojeju JM panieju Nascioju Andrejewnoju teszczaju mojeju na Mezyrecziu y Lyskowe⁵ od JKM swetolywoje pamety Zygmunta Augusta korola polskoho y welikoho kniazia litowskoho darowaty, y lystom swoim zapisać raczyty doczce swojej a małżonce mojej myłoby pani Aleksandre wecznymi czasy, tak też y osobliwie kotoryiu sumu peniaży 3 800 kop hroszy litowskich pożyczyl był ku własnoy potrebe swojej JP Hryhorey Chodkiewicz pan wilenski hetman nawyszy WKL sławnoje y hodnoje pamety pan otec moy pospol z JM paneju Katerynoju księżnoju Wysznoweckoju małżonkoju swojeju, a paneju matkoju mojeju⁷ u JPani Nastyi Andrejewny wojewodynnoje smolenskoju pani teszczy mojej użo po smerty JMP wojewody smolenskoho⁸ małżonka JMty szto lystom swoim JM wyznawaty y utwerdyty raczyła y ku tomu nad toju sumu peniaży pomenuju 3 800 kop hroszey użo potom za osobliwym opisanyiem czerez lyst raczyła była JM pożyczty JMPanu otcu mojemu y pani małżonce mojej 200 kop hroszy litowskich. K tożye sume peniaży 4 000 kopamy hroszey tuż doczku swoju, a matku swoju y małżonku moju myłuju JM pani teszcza moja, a pani matka małżonki mojej myłoj pani Nascia Andrejewna wojewodynaja smolenskaja darowaty i listom swoim jey zapisaty raczyła wecznymi czasy, jako to szyrey y dostateczney na tych lystach JMty toju sumoju darujuczy opysany jest oznaczono. Ino iż taja suma peniaży 4 000 kop hroszy, kotoraja była wnesena na Mezyreczje y Lyskow jest Jey użo oddana po smerty JMP wojewody smolenskoho do ruk matki mojej myłoe, za otłożeniyem summy peniaży za tyie zwyż pomeneniyie dwory hospodarskije Mezyreczja y Lyskowo. Tak też y taja druhaja summa peneży 4000 kop hroszy litowskich użo po smerty sławnoje pamety JP wilenskoho pana otca mojego od paniey matki JMPani matki mojej pani Katarzyny księżny Wysznioweckoje ku rukom małżonki mojej pani Aleksandry Wasylejewny Tyszkiewiczowny jest oddana y spolna zapłacona. Kotoryż jest summy peneży zwyż pomenennoje, to jest odnoho 8 000 kop hroszey, gdy

matka moja na odno mesce sobe zobrała y użo w rukach swoich majuczy y wolno buduczy i my jako własności swojej uszafowały pobuduszy potreben peneżey, a używszy w tom prozboju mojego małżonki mojej miłoj pani Aleksandry Wasylejewny Tyszkowyczowny pożyczyl jesmy w ney toje wsem sumy peneżey 8 000 kop hroszy lydzby WKL lyczony w kożdy hod po 10 peneżey belych, a uziął jesmy ku własnoy potrzebie swojej od ruk małżonki mojej do ruk swoich obrnuł jesmy ich na potrzeby moi własnyie. Kotoruju sumu penaży choreczy y warujuczy aby jako własnoie małżonki mojej po żywote mojem pry ney została, iżby niekotoroje mednosty [?] ny od koho po żywote mojem o tot własny dołh swoy ne mało. Zapysuju Jey małżonce mojej myłoy tuju wsiu sumu penażey mne ot JM matki mojej pożycznuju 8 000 kop hroszy po żywote mojem na dobrach y imeniach moich własnych oyczystych, po smerty panu otcu mojemu prawom pryrożonym na mne spadłych, leżacych w powete horodenskom na Foroszczy y Doylidach y na wsiach sełach z dawna y teper k tym dworom przysługajuczych y na sele nazywajemom Rohowe ku dworu y imeniu Foroszczy przywernennom. Kotoroje imena jesliby na mene perwey smert Pan Boh dopustyty raczył nysli na Jey małżonku moju myłuii, majet małżonka moja zaraz om w moie y własnost swoje uziął tyje imenie Choroszczu y Doylidy y wsiakiye pożytki w nych wodłuh woli swojej prymnożaty so wsim na wse jako sia samey w sobe w hranycach pozytykach y obychodach swoich majut, z budowaniem dwornym y palneju dwornuju z humnami y z zbożem w nem złożonym, molończonym y nemołończonym, w polu, zasejunym, z boromy, z stadami swirepym, bydłami rohatym y nerohatym, z imeny szlacheckimi y bojarskimi, z bojarami pancernymi i mestom choroszczkim, z meszczanami y z ich domami y wsiakimi powynnosciami, z słuhami putnymi, z ludami tiahłymi y dannykami y wsimi ich ziemi, pahonnymi, y bormymi z hay, z lesy, z bory, z dubrowami, senezatmy, ozery, z rekami, i z reczkami, z stawami, z stawyszczy, z młynami y z ich wymielkami, z hony bobrowymi, z łowy zwerynnymi, z rybnymi, y ptaszynami y z domami hroszowymi, medowymi, y zo wsimi płaty y dochody y pożytkami jakomekolwek obyczajem nazwany y monewany były. Mohut y so wsim na wse, jako sie tyi dwory y imena samey w sobe w hranicach y pożytkach swoich majut, aż do oddania wseje sumy peniaży w tem lyste moim opysanoje 8 000 kop hroszey lytowskich od tych kotoryie byłyie Imenia pomenennyie po żywote mojem prawom pryrożonym spadły, albo za testamentem moim zapisany były. A ne oddawszy sumy pomenennoje penażey małżonce mojej myłey ne majet nycho z blyzkich y powynnych moich tych imeny od ney oddały, any żadnym prawem dochodyty, y nykotorym sposobom z nich jey wytyskywały. Ale majet i o wsim na wse jak se wyz pomenyło, małżonka

moja tych imeney bezpieczne y spokojne używały, y wolno jey budet toju summu penażey na tych zapisanuju wodłuh woli y baczenia swojego szafowały, komu chotia darowały, zapysaty, y w toj summie penażey 8 000 kopach hroszey tyje imenie zastawyty, jako własność swoju. Oddalajuczy tuju sumu od potomkow naszych, kotorych jesliby mne Pan Boh z meju małżonkoju mojego przybyty daty raczył. A toho zapysania moiego jey nycho z blyskich moich boronyty ne majet. I chotia by taja summa penażey jey małżonce mojej od blyskich moich oddana była tohdy predse puszczejuczy z ruk swoich, małżonka moja, tyje imenia za oddaniem summy penażey od powynnych moich ne majet y ne powinna budet nykomu nykotoroje lydzby z używania swojego wymesty. Takze y o szkody kotoryi by sie zaderzenia jey tych dworow y imeniam stały. u prawo y nyhde odkazaty y wsprawedywytysia ne majet y ne powinna budet. Tolki majut blyskie moi albo tyje kotorym tyje imenie mu od mene opysany budet, od matki mojej pryniaty, z tym z czymkolwek onyie podano y postuplenno budet neporehajuczy, Jey o to ku żadnemu prawu, a chotiaby za uporom nad sey opys moy y przytiahninna od kohokolwek do prawa była, toh y ses lyst moy u wszelakoho prawa w cele y przy zupolnoy mocy we wsich członkach y artykułach w im opisanych zachowan byty majet. Tak też y tot komuby w toj summie penażey zwyż menennoy y małżaki mojej zawedeny y zastawenny tyje imenie Choroszczu y Doylidy były pod tymże prawem małżace myłey dany, w sem lyste moim opysanym majet w cely y nywczom neporuchne derżatu, aż do oddania wseje summy peneżey 8 000 kop hroszey.

I na to ja Alexander Chodkiewicz małżace mojej myłoy pani Aleksandre Wasylejewne Tyszkiewiczza dał sey moy lyst pod mojego peczatiu y z podpysom ruki mojej literami i pismom polskim. A przy tom były y toho sut dobre swedom y za oczewistoku ustnoju prozboju mojego peczaty swoje ku semu mojemu lystu przyłożty raczyły:

pan Mychayło Haraburda pysar JKM WKL,⁹
pan Awram Meleszko woyski JKM słonimski¹⁰,
pan Jan Bohuszewicz Owsiany sekretarz JKM,
a pan Petr Skrobot dworanyn JKM.

Pysan u Łososyne, leta Nożoho Narodzenia 1578 misiaca Henwara 21 dnia.

U toho lystu podpis ruki pismom polskim tymy słowy:
Aleksander Chodkiewicz starosta grodzieński ręką własną.

1. Aleksander Hryhorowicz Chodkiewicz starosta grodzieński, właściciel dóbr zabłudowskich w latach 1572-1578, zmarł bezpotomnie w 1578 r. Dobra

- odziedziczyły jego siostry: Aleksandra Sanguszkowa, Zofia Kmitowa i Anna Sapieżyna (później Pacowa).
2. Wasyl Tyszkiewicz, ojciec Aleksandry zm. 15 VIII 1572 r. pochowany został w monasterze supraskim. Tamże pochowano matkę Aleksandry wojewodziny smoleńskiej – zob. nr 20 niniejszego zbioru. Aleksandra Tyszkiewiczówna była jeszcze dwukrotnie zamężna – II^o voto za Konstantym Ostrogskim, III^o voto za Mikołajem Jazłowieckim z Buczacza – por. AGAD, ML 139, k. 219; A. Boniecki, Poczet rodów w WKL w XV i XVI w., Warszawa 1887, s. 357-358.
 3. Choroszcz.
 4. Książę litewski Michał Zygmuntowicz dokumentem wystawionym w Brańsku 20 XI 1437 r. nadał Stanisławowi zwanemu Ostasz i Mikołajowi zwanemu Myń dziedzinę Rogowo z warunkiem płacenia czynszu – 4 beczek ryb i 4 rączek miodu – AGAD, dok. perg. 750. Szlachta z Rogowa, która utrzymała się przy nadaniu dopiero w 1529 i 1530 r. sprzedała część swych ziem kanclerzowi Olbrachtowi Gasztołdowi. ten osiedlił w Rogowie chłopów i powstała tam wieś Rogówek – zob. J. Wiśniewski, Początki Białegostoku..., s. 14-15. W XVII w. w archiwum chodkiewiczowskim był dokument wystawiony przez O. Gasztołda 27 I 1530 r., którym aktem dał on Miniewiczom 8 służb przy granicy choroskiej, 2 jazy na Narwi i sianożęci na Wysokim Hrudzie – zob. nr 14 niniejszego zbioru.
 5. Łysków i Międzyrzec – dobra ziemskie w okolicach Wołkowyska. Łysków był wprawdzie własnością Matysa Janowicza starosty żmudzkiego, który zapisał włość królowi Zygmuntowi Augustowi za otrzymane dobrodziejstwa. W 1569 r. należał do dóbr stołowych litewskich – zob. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, t. V, s. 862.
 6. Grzegorz Chodkiewicz zm. 1572.
 7. Katarzyna z Wiśniowieckich żona Grzegorza Chodkiewicza.
 8. Wasyl Tyszkiewicz zm. 15 VIII 1572.
 9. M. Haraburda był dyplomata, od 1584 r. piastował też urząd kasztelana mińskiego (zm. 1596 r.) – por. K. Lepszy, Haraburda Michał h. Abdank, PSB, t. IX, s. 288-290.
 10. Abraham Mieleszko później w 1590 r. był deputowanym do obrad wojennych wraz ze Stanisławem Radziwiłłem wojewodą podlaskim, mężem Chwedory Sanguszkówny, współwłaścicielki dóbr zabłudowskich – zob. nr 13 niniejszego zbioru. Por. też K. Niesiecki, Herbarz polski, t. V, s. 397.

Ugoda przed sądem ziemskim grodzieńskim zawarta pomiędzy Grzegorzem Wyhanowskim wojskim brzeskim, właścicielem dóbr Podbiele, a właścicielami majątności zabłudowskiej Hanną Chodkiewiczówną Pawłową Sapieżyną kasztelanową kijowską i potomkami księcia Romana Sanguszki dotycząca zwrotu osiadłych w dobrach zabłudowskich poddanych podbielskich.

Oryginał: –

Kopia:

AP Kraków, AMCh, s. 1-5

Widymus z ksiąg ziemskich pow. grodzieńskiego wydany 1 VIII 1778: „1584 miesiąca Junii 12 dnia w ziemstwie grodzieńskim ugoda między Hrehorym Wyganowskim wojskim brzeskim z Anną Hryhorówną Chodkiewiczówną Pawłową Sapieżyną kasztelanową kijowską starościna lubecką, księciem Konstantynem Konstantynowiczem Ostrogskim wojewodą kijewskim, księciem Januszem Zasławskim i Aleksandrą Sanguszkówną małżonką JMci o poddanych do Zabłudowa wyszłych, których wydać Wyganowski obowiązuje się, stała”.

Druk: –

Pered namy wradnnykamy sudowymy zemskimy powetu horodenskoho Hryhorjem Afanasowiczem Massalskim¹ sudeju, Hryhorjem Zynewjewyczem Delnyckim podsudkom, a Andrejem Kotowyczom pysarom postanowyszysia oczewysto oboja storona, to jest storona żaloblywaja JP Hryhory Wyhanowski wojski berestenski², a z strony pozwanoje JMP Pawłowaja Sapezynaja kasztelanowaja kyiewskaia staroscina lubeckaja pani Hanna Chodkiewiczowna³ y umocowany JM kniazia Kąstantyna Kąstantynowicza Ostroghskoho wojewody kyiewskoho⁴ pan Matys Jozeffowicz Spendzielowski, tak też y pan Seweryn Żuk wrandyk Zabłudowski JM kniazia Janusza Zasławskoho y małżonki JM kniahyni Aleksandry Sanguszkowny⁵ opowedały samy dobrowolne y usnie to do knykh zemskich zeznały, iż deyszto JMPan Hryhory Wyhanowski pozwał był pozwy do sudu tutosznego zemskoho horodenskoho na roki teperysznyie zwyż menewanyie WJM, to jest kniazia Kąstantyna Kąstantynowicza Ostroghskoho wojewody kyiewskoho, opekuna detey nebozczyka JMty kniazia Romana Sanguszko wojewody braclawskoho kniazia Tedora kniazny Maryny y kniazny Tedery Romanowiczow Sanguszkow⁶ też JMP Pawłowuju Sapezynuju kasztelano-

wuju kyiewskoju starosciniuju lubeckoju pani Hannu Hryhoryewnu Chodkiewiczownu y synow JMP Jana y pana Pawła Sapehy, także kniazia Janusza Zasławskoho y małżonku JM kniaznu Aleksandru Romanownu Sanguszkownu y własnyie poddanyie swoy otczyzy Imenia JM Podbelskoho, kotoryie dey od neho, z toho Imenia jeho z żonamy, z detmy y z majetnosciamy precz utekły y na Imeniu JMty spolnom Zabłudowskom meszkajut, a menowyte to jest: Paweł Hurmel z żonoju Hannoju, z dwema synmy Jakubem a Mykołajem, Zynko Mykołajewycz z żonoju z dwoyhom detey, Stepan Myłaszewycz z żonoju, Pawłuk Kulak z żonoju Zoskoju, Iwaniuk Myłoszewycz z żonoju Fedoyu z dwema synamy z Fedorem a Tyncom, Petr Suydnykowycz [z] żonoju Jagneszkoiu, Pawłuk Strelczenia z żonoju Jagneszkoiu, Matey Dewkutewycz z żonoju Dorotoju, Tomko Uleztowycz z żonoju y z dwymy dety, Statok Downarowicz, Janko Downarowicz z dwema synmy Woytkom a Matejem, Zdan Sudycz Strelczenia, z żonoju, z dwema doczkamy, kotoryi dey Gres z żęku nowotnuju Kermaszychu z dwora Jeho wykrał, o czem szyrej żaloba JM na pozwach opysana jest.

A tak JM storony pozwanyie JM pani Kyiewskaja sama czerez sebe a z storony JM kniazia wojewody kyewskoho umocowany JMP Matys Jozefowycz Zpoduylowski y też z storony kniazia Janusza Zasławskoho y małżonki JM kniezny Aleksandry Sanguszkony pan Sebestyian Żuk z JMP Wahanowskim ne wchodeczy w prawo ale uhodznym obyczajem tak mezy soboju, z obudwuch storon w toy reczy postanowylły: Iż JM Kyiewskaja majet JM panu Hryhoryiu Wyhanowskiemu od dnia 17 mesiaca Junia w roku nyneszнем [17 VI 15]84 za 2 nedely u w Imeniu swoim Zabłudowiu z onych poddanych pomennych budet li kotoryi na tom Imeniu Zabłudowskom na czasty JM meszkaty sprawedywosc skutocznuju uczynyl, a ich za dowodom wydaty, a z strony JM kniazia wojewody kyiewskoho pan Matys Poduylowski podniel sie jako umocowany, iż wradnyk kotoryi jest od JMP wojewody kyiewskoho w Zabłudowiu majet panu Wahanowskiemu sprawedywost z tych menonnych poddanych uczynyl, y ich za dowodom wydał. Tak też z storony JM kniazaty Janusza Zasławskoho y małżonki JMty kniazny Aleksandry Sanguszkowny wradnyk JM zabłudowski, także mel obmowywszy sie z pany Lewyckoiu⁷, kotoraja czast JM tu toho imena JM zabłudowskoho na toy czas zastawoju derzyt, za 2 nedely od tohoż času od dnia jako sie wyżej pomenyło sprawedywosc uczynić.

A hdeby sprawedywosty JMP Hrehorju Wyhanowskoho mu z tych poddanych JM na tot rok pomenenny ne uczynyla, tohdy majet pan Wahanowski JM zas znou do sudu zemskoho horodenskoho pozwat, jako na rok zawyty, a JM stawszy o to sie usprawedywyty wo wsem tom majut.

Kotoroje dobrowolnoje zeznanyie ich do knyh zemskich zapysano.

3 IV 1579 sądowy dział spadkobierców, CAADR Moskwa F. 389, nr 64, u. 57, dok. 62; Sapiehowie, t. 1, str. 60.

1. Grzegorz Massalski – zob. A. Boniecki, Poczet rodów..., s. 177.
2. Grzegorz Wyhanowski wojski brzeski, dziedzic dóbr Podbiele k/Bielska Podlaskiego.
3. Anna Chodkiewiczówna, córką Grzegorza, po śmierci brata Aleksandra była współwłaścicielką dóbr zabłudowskich. Wpierw była żoną Pawła Sapiehy kasztelana. Po śmierci bowiem Grzegorza Chodkiewicza (zm. 12 XI 1572 r.) dobra zabłudowskie wpierw odziedziczył jego syn Aleksander starosta grodzieński (zm. 1578), a później jego siostry: Anna Iovoto Pawłowa Sapieżyna (ten zm. 1580), II^o voto Pawłowa Pacowa (ten zm. po 1585 r.) wojewodzina mścisławska. Anna Chodkiewiczówna zmarła po 1595 r. Synem Anny i spadkobiercą po niej był Jan Piotr Sapieha (zm. 1611 r.). Obok Anny współwłaścicielką była jej siostra Aleksandra żona Romana Sanguski.
4. Konstanty Ostrogski wojewoda kijowski był prawnym opiekunem dzieci zmarłego kniazia Romana Sanguski (ten zm. w 1571 r.) i Aleksandry Hryhorówny Chodkiewiczówny Sanguszkowej – por. K. Niesiecki, Herbarz polski, t. VIII, s. 236-239. 30 X 1563 r. w Knyszynie król Zygmunt August dał dekret zadworny w sprawie opieki nad dziećmi księcia Janusza Zasławskiego między Grzegorzem Chodkiewiczem, a księciem Konstantym z Ostroga, którym król polecił (obu stronom) zdać się na sąd polubowny – AP Kraków, Teki Sanguszków, t. IX.
5. Janusz Zasławski ożeniony był z Aleksandrą Sanguszkówną wnuczką Hrehorego Chodkiewicza.
6. Teodora, później wydana za Stanisława Radziwińskiego wojewodę podlaskiego. Marianna zmarła jako niezamężna.
7. Mowa o Annie z Porycka z książąt Zbaraskich, żonie Macieja Lewickiego sędziego ziemi bielskiej (wdowie po nim od ok. 1559 r.). Po śmierci męża zarządzała majątkami mężowskimi: Niewodnicą Lewickich (dziś Lewickie), Złotnikami koło Tryczówki i Kożanami. Zmarła pewnie po 1597 r. – zob. E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, Katalog parków i ogrodów... (zob. indeks osobowy). Wiadomości o utrzymaniu dóbr zabłudowskich przez nią prawem zastawnym są skądinąd nieznane.

13

Zabłudów 1 V 1591

Chwiedora księżna Sanguszkówna Radziwińska wojewodzina podlaska daje księdzu kaznodziei Maciejowi Wareckiemu w dowód jego zastug plebanię zabłudowską, wraz z funduszem kościelnym, a dla lepszego opatrzenia

kościół zabłudowski dodaje dożywotnio 1 włókę gruntu z folwarkiem w Dobrzyniówce.

Oryginał: –

Kopia: MNK Bibl. Czart. 1777, s. 567-568.

Chwiedora księżna Sanguszkowna Radziminska wojewodzina podlaska etc. etc.¹

Oznajmuję wszem wobec i każdemu z osobna komu to należy wiedzieć, zwłaszcza duchowieństwu, tak wileńskiej², jako i innej diecezji, iż względem posług odprawowania powinności kapelańskiej, którą odpracował ks. Maciej kaznodzieja Wareczki z księciem JM sławnej pamięci panem małżonkiem moim, w poselstwie do kniazia wielkiego moskiewskiego³ będąc, umyśliśmy wspólnie z księciem JM Zasławskim, natenczas wojewodą podlaskim⁴ i z księżną JMci małżonką JM, a siostrą moją⁵, jako własny dziedziny [s], dzierżawcy, podawcy kościoła zabłudowskiego, dać mu plebanią do kościoła zabłudowskiego należącą. Jakoż ja z strony mej tym listem moim daję mu do używania ze wszystkimi przyległościami, prowentami i nadaniem JMć panów Chodkiewiczów przodków zeszyłych naszych, tak jako fundusz kościoła tegosz w sobie opiewa. A ku temu lepszemu opatrzeniu kościoła tego zabłudowskiego daję mu i tym listem swym naznaczam do zarabiania folwarku plebańskiego włókę 1 osiadłą, ze wszystkimi prowentami, czynszami, podatkami i wszelaką powinnością, takąż, jakom sama dzierżała we wsi mojej dziedzicznej Dobrzyniewiczze⁶, do żywota jego, co mu wcale i spokojnie mają dzierżeć potomkowie moi, gdyby mi Pan Bóg żywota dłużej użyczył, a po zejściu jego z tego świata ma się zaś ta włoka i z tąż powinnością wrócić i być przyłączona do folwarku mego, przy którym pierwiej była zostawać.

Dlaczego lepszej wiary wiadomości ten list mój ręką swą także i urzędnik mój zabłudowski szl. Marcin Nasurowski, który mu do wszelkiej obrony kościoła tego dopomóc i w spokojnym dzierżeniu z strony swej zachować powinien będzie, podpisujemy i pieczęć własne przyciskamy.

Datt w Zabłudowiu die 1 Martii Anno Domini 1591 [1 III 1591 r.].

Marcin Nasurowski starosta zabłudowski ręką swą.

1. Teodora Sanguszkówna, córka Romana (zm. 1598 r.) w 1591 r. świeżo owdowiała po Stanisławie Radziminskim wojewodzie podlaskim, zmarłym w po-

selstwie do Moskwy w styczniu 1591 r. – zob. J. Choińska-Mika, Radziminski Stanisław h. Brodzic, PSB, t. XXX, s. 102-104.

2. Zabłudów był najbardziej na pd wysuniętą parafią diecezji wileńskiej.
3. Stanisław Radziwiński wraz z podkanclerzym litewskim Gabrielem Wojną i pisarzem wielkim litewskim Maciejem Wojną posłowali do Moskwy w celu przedłużenia rozejmu polsko-moskiewskiego. Posłowie przybyli do Moskwy 20 IX 1590 r., pertraktacje o przedłużeniu rozejmu trwały do 20 I 1591 r. Podczas tej legacji Radziwiński zmarł w Moskwie, ciało jego sprowadzono później do Polski. Por. J. Choińska-Mika, Radziwiński Stanisław h. Brodzic..., s. 104.
4. Janusz Zasławski został mianowany wojewodą podlaskim (właśnie po Stanisławie Radziwińskim) 18 III 1591 r. – zob. tamże, s. 104.
5. Żoną Janusza Zasławskiego była księżna Aleksandra Sanguszkówna, por. dokument poprzedni niniejszego zbioru.
6. Dziś Dobrzyniówka.

14

Grodno 7 X 1614

„Rejestr przywilejów ziemskich po Hrehorowiczach Chodkiewiczach do Anny Chodkiewiczówny Pacowej wojewodziny mścistawskiej należących, przechowywanych s skrzynce okowanej czerwonej, aktykowanych w aktach głównych Trybunatu WKL”.

Oryginał: –

Kopie:

1. AP Kraków, AMCh 35, s. 1-8 (fragment).
2. Tamże 35, s. 9-19.
3. Zbiór dokumentów z Krynickich w posiadaniu p. Józefy Godlewskiej, Zabłudów, ul. Św. Rocha 3 (kopia z 1835 r., odpis fragmentu z akt Sądu Powiatowego Bielsko-Drohiczyńskiego).
4. Tamże, kopia z 1812 r. z ksiąg miasta Narwi (fragment).

Leta od Narodzenia Syna Bożego 1614 miesiąca Julii 8 dnia [8 VIII 1614 r.].

Przed nami sędziami głównymi na trybunał w WKL ze wszystkich województw, ziem i powiatów na rok teraźniejszy 1614 obranemi postano-

wiwszy się oczewisto pan Fedor Suchodolec opowiadał i do aktykowania do ksiąg głównych trybunalskich pokładał:

Regestr spisania przywilejów na dobra po nieboszczykach godnej pamięci Hrehorowiczach^{a1} Chodkiewiczach na JMP wojewodzinę mścisławską Annę^b Chodkiewiczównę² i innych uczestników^{c3} należących prosząc u nas sądu, abyśmy do ksiąg głównych trybunalskich WKL przyjęli i wpisać rozkazali. Co my sąd te rejestra oglądawszy, okoliczności jako z prawa należy czytać przed sobą kazaliśmy, którego czytającego wysłuchawszy do ksiąg przyjąć rozkazali. I tak się słowo w słowo ma^d.

Regestr spisania przywilejów na dobra po nieboszczykach godnej pamięci panach Hrehorowiczach na mnie^e wojewodzinę mścisławską Annę Chodkiewiczównę i na potomki księcia Romana Sanguszki wojewody braclawskiego i na potomki księcia Romana Romanowicza Sanguszki wojewodzica braclawskiego^{f4} księżnę Theodorę Radziminską i księżnę Aleksandrę Zasławską Sanguszkówny, prawem przyrodzonym przypadłych przeze mnie Annę Chodkiewiczównę Pawłową Pacową wojewodzinę mścisławską przeze mnie Adama Szewnickiego umocowanego od JMP Stanisława Radziwińskiego kasztelana czerskiego, starosty liwskiego i kamienieckiego Jana Piktoroskiego^g umocowanego od księcia Janusza JM Zesławskiego⁵, a przeze mnie Semenę Kosciuszkiwicza Chobotrowskiego^h i Michała Waszkowskiegoⁱ umocowanych od księcia JM Romana Sanguszki wojewodzica braclawskiego w roku 1588, miesiąca Aprila 24 dnia [24 IV 1588 r.], w skrzynce okowanej czerwonej.

1. Pierwszy list JP Hrehorowej Aleksandrowicza Chodkiewicza księżnej Katarzyny Iwanówny Wiszniowieckiej⁶ pod datą na Rossyjk roku 1537 miesiąca maja 30 dnia [30 V 1537 r.], indykta 10, którym to listem papierowym, pod pieczęcią JMci i 4 przyjaciół pieczęciami potwierdzonemi, małżonkowi swojemu panu Grzegorzowi Chodkiewiczowi sumy 1 100 kop gr wiana^l onej przez tegoż to małżonka jej zapisanego jemu darowała.

2. List pargaminowy z 5 pieczęciami przywiesistymi przyjacielskimi, zawiesistymi, pod datą na Choroszczy roku 1537 miesiąca Junii 28 dnia [28 VI 1537 r.], indykta 10, którym listem też to księżna Katarzyna Wiszniowiecka temuż małżonkowi swemu darowała wiecznością, za trzecią część dóbr swoich macierzystych wydzieliwszy majątność Brzostowice¹⁷ ze wszystkimi przynależnościami.

3. List pargaminowy z 4 przywiesistemi pieczęciami tejże księżny Katarzyny z Wiszniowca, którym listem pomienionemu małżonkowi swemu Hrehorem^m Chodkiewiczowi darowała majątność swoją macierzyńską Brzostowicę z Jeziorami w Seynach⁸ z Puszcą Narewską,⁹ wyjąwszy za

trzecią część imion swoich macierzystychⁿ darowała wiecznością, pod datą w Piaskach roku 1558 Junij 6 dnia [6 VI 1558 r.].

4. List pargaminowy z pieczęcią przywiesistą JM Zygmunta Augusta pod datą w Gnieźnie¹⁰ 1558 miesiąca Junii 8 dnia [8 VI 1558 r.], którym listem potwierdza darowiznę imienia Brzostowice¹¹ z jeziorami na Seynach i z Puszcą Narewską przez pomienioną księżnę Katarzynę Wiszniowiecką temuż małżonkowi jej panu Grzegorzowi służący.

5. Lista pargaminowy z 4 pieczęciami zawiesistemi, przyjacielskimi, pod datą w Piaskach roku 1558 miesiąca Junii 6 dnia [6 VI 1558 r.], którym listem pomienionemu małżonkowi swemu panu Grzegorzowi Chodkiewiczowi w sumie 10 000 kop gr litewskich imienia swoje, zamki: Piaski i Murawice, a dwory: Bielawicze i Kniahinin,¹² wyjąwszy za dwie części wszystkich dóbr swoich macierzystych zastawiła.

6. List, potwierdzenie listu przez króla JM Zygmunta Augusta na pargaminie napisany z zawiesistą pieczęcią, którym listem księżna Katarzyna córka i sukcesorka księżny Wiszniowieckiej Olizarówny¹³ sprawiła i dała mężowi swemu JMP Chodkiewiczowi Grzegorzowi wojewodzie kijowskiemu na 10 000 kop [gr] monety litewskiej sposobem zastawnym na Piaski i Murawice, także Bielawicze i Kniahinin, dwory z ich przynależnościami, jako ten list w sobie opiewa. Którego data w Gnieźnie¹⁴ roku 1558 Junii dnia 8 [8 VI 1558 r.].

7. List króla Zygmunta Augusta pargaminowy z pieczęcią wiszącą pod datą w Brześciu¹⁵ roku 1558 miesiąca Augusta 7 dnia [7 VIII 1558 r.], gdzie przed JKM oczewiście stanąwszy pomieniony pan Hrehory Chodkiewicz tejże małżonce swej księżnie Katarzynie Wiszniowieckiej sumę 6 000 kop gr litewskich, na dwu częściach wszystkich imion swoich zapisał i do tego trzecią częścią wiecznością, a dwóch części w sumie 10 000 kop [gr] litewskich imion tej to księżnie Katarzynie macierzystych przez nią pomienionemu Grzegorzowi Chodkiewiczowi zapisanych. Tenże to pan Grzegorz jej jako małżonce swej księżnie Katarzynie Wiszniowieckiej do zejścia jej ustąpił, pod takim sposobem, iż za żywota swego tych imion od dzieci swoich odejmować nie ma.

8. List pargaminowy króla Zygmunta Augusta, z zawiesistą pieczęcią, pod datą w Brześciu roku 1558 miesiąca Augusta 7 dnia [7 VIII 1558 r.], gdzie pomieniony pan Grzegorz Chodkiewicz oczewisto stanąwszy zeznał, iż po zejściu swoim księżnie Katarzynie z Wiszniowca małżonce swojej wszystkich imion swoich trzecią część wiecznością zapisał.

⑨ Przywilej od Piotra wójta tykockiego dziedzica z Choroszczy¹⁶ łacińskim pismem na pargaminie pisany pod zawiesistą pieczęcią przed Miłojajem biskupem wileńskim zeznany¹⁷ na 2 włóki z sianożęciami i na

2 karczmy w Choroszczy kościołowi choroszczkiemu nadane, pod datą tegoż roku 1459, w poniedziałek, w dzień Św. 11 000 Panien, w Wasiliszkach [22 X 1459 r.].¹⁸

10. List Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza pargaminowy, z przywiesistą pieczęcią, pod datą w Horodku roku u nich z osobna wyrażonego miesiąca Octobra 30 dnia¹⁹, indykta 14, którym listem zapisuje miasto Choroszcz ze wszystkimi przynależnościami cerkwi monastyru supraskiego²⁰.

11. List Zygmunta króla pargaminowy z zawiesistą pieczęcią, pod datą w Wilnie roku 1529 Octobra 23 dnia [23 X 1529 r.], którym wsi przez pana Aleksandra Chodkiewicza do monasteru supraskiego nadany, mianowicie wsie Chorosty, Porosła, Klewinow, Chworostow i Puzycze potwierdza.²¹

12. List pargaminowy z 4 zawiesistymi pieczęciami roku 7022^p miesiąca Februarii 5 dnia [5 II 1514 r.] indykta 2 Jozefa metropolity kijowskiego, którym się, wyrzeka władzy i wstępu do Monastyru Supraskiego i sług nie ma tam posyłać.²²

13. List pargaminowy, z zawiesistą pieczęcią, którym KJM Zygmunt potwierdził nadanie Monastrowi Supraskiemu na Puszczy Zabłudowskiej fundowanego i k temu nadania danego przez pana Aleksandra Chodkiewicza miasta Choroszczy z inszemi przynależnościami roku 1507 w sobotę, w dzień Ś. Aleksego Spowiednika [17 VII 1507 r.].²³

14. List na pargaminie pisany z 4 pieczęciami Hrehorego Soffanowiczar Denisowicza, pod datą na Choroszczy 1528^s Decembra 26 dnia [26 XII 1528 r.], indykta 1, którym listem przedał usługę swoją w bielskim powiecie na rzece Mince Klewinowskiej i Gieleykowskiej^t panu Aleksandrowi Chodkiewiczowi staroście berestynskiemu za 180 000 gr litewskich.^{u24}

15. List pargaminowy z zawiesistą pieczęcią króla Zygmunta Augusta, pod datą w Wilnie roku 1560^w miesiąca Aprila 6 dnia (6 IV 1560 r.), którym JKM pozwala zamiany włości Bychowskiej z panem Hieronimem Chodkiewiczem panem wileńskim panu Jerzemu Chodkiewiczowi dany.²⁵

16. List pargaminowy z 2 pieczęciami zawiesistymi^z od metropolity i od pana Aleksandra Chodkiewicza zakonnikom Monasteru Supraskiego, ustawując im jako się sprawować mają, pod datą na Supraslu 7018 (a to podług greckiej liczby rachując) miesiąca Octobra 15 dnia [15 X 1510 r.] indicta 14.²⁶ Item

17. List pargaminowy z zawiesistą pieczęcią od pana Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza pod datą w Horodku w Supraśli, roku 7018 miesiąca Octobra 13 dnia, indicta 14, którym ihumenowi z bracią Monastyru Supraskiego na wieczność dwór i miasto Choroszcze zapisał.²⁷

18. Przywilej pargaminowy króla Zygmunta z przywiesistą pieczęcią,

pod datą w Wilnie roku 1500 (sic) miesiąca Januarii 3 dnia [3 I 1500] na województwo witepskie panu Jerzemu Aleksandrowiczowi Chodkiewiczowi dany.²⁸

19. Przywilej ekspektatywny²⁹ na pargaminie Zygmunta Augusta króla polskiego Jerzemu³⁰ Chodkiewiczowi na podkomorstwo WKL dany, po łacinie pisany, pod datą w Raduniu 1544 miesiąca Octobra 19 dnia [19 X 1544 r.] z zawiesistą pieczęcią i przywilej na pargaminie króla Zygmunta z zawiesistą pieczęcią [ss].

20. Przywilej na pargaminie króla Zygmunta Augusta z zawiesistą pieczęcią pod datą w Tykocinie roku 1563 miesiąca Novembra 1 dnia [1 XI 1563 r.] panu Jerzemu³⁰ Chodkiewiczowi na państwo wileńskie dany.³¹

21. Przywilej na pargaminie pisany z zawiesistą pieczęcią Zygmunta Augusta pod datą w Wilnie roku 1559 miesiąca Octobra 19 dnia panu Jerzemu³⁰ Aleksandrowiczowi Chodkiewiczowi na państwo trockie dany.³²

22. Przywilej na pargaminie pisany z pokojową pieczęcią króla Zygmunta Augusta, pod datą w Krakowie roku 1543 miesiąca Junii 31 dnia [30 ? VI 1543] panu Jerzemu³⁰ Chodkiewiczowi na starostwo tykocińskie dany, a w tym przywileju 3 listy w papierowej uwiaszczce.³³

23. Przywilej pargaminowy z zawiesistą pieczęcią króla Augusta pod datą w Wilnie 1555 miesiąca Marca 27 dnia panu Hrehoremu Chodkiewiczowi na województwo kijowskie dany.³⁴

24. Przywilej króla Zygmunta Starego na pargaminie pisany z zawiesistą pieczęcią pod datą w Wilnie roku ...3^z miesiąca Februarii 21 dnia, którym przywilejem Hry...^z Soffonowiczowi bojarzynowi smoleńskiemu w pow. bielskim, w sarazkiej włości dał na wieczność na im...^z Markowszczyznę, Koreywinowszczyznę, Beiunowszczyznę i Klewinowszczyznę.³⁵

25. Przywilej króla Henryka z zawiesistą pieczęcią roku 1574 miesiąca maja 6 dnia panu Aleksandrowi Chodkiewiczowi ma starostwo horodenskie.³⁶

26. List papierowy pod pieczęcią panów rad WKL pod datą w Wilnie 1572 miesiąca Octobra 9 dnia [9 X 1572], którym wyznają, iż na potrzebę Rzeczpospolitej u pana Aleksandra Chodkiewicza kop litewskich^z pozwalając tę sumę wybrać na starostwie horodenskim na każdy rok po 1 000 kop [gr] brać.

27. Drugi list papierowy pod pieczęciami tych że panów rad pod datą w Grodnie roku 1582 miesiąca Augusta 16 dnia [16 VIII 1582] temuż panu Chodkiewiczowi na toż dany.

28. Przywilej pargaminowy po łacinie pisany z zawiesistą pieczęcią Zygmunta króla Starego pod datą 1518 w dzień Ś. Apostołów Symona i Judy [28 X 1518], którym przywilejem Hrehoremu Chonewiczowi [s] Denisowi-

czowi szlachcicowi smoleńskiemu 4 włoki w powiecie bielskim w dzierżawie sarazkiej Klewinowszczyzna, Mitkowszczyzna, Koreywinowszczyzna wiecznemi czasy dał.³⁷

29. Temuż szlachcicowi smoleńskiemu przywilej pargaminowy z zawieszoną pieczęcią króla Zygmunta Starego pod datą roku 1525 maja 2 dnia na wieś Klewinow w bielskim powiecie wiecznością jemu dany.

30. Tegoż szlachcica list papierowy [z] 4 pieczęciami, którym listem wyznawa, iż sprzedał na wieczność panu Aleksandrowi Chodkiewiczowi starości bielskiemu Klewinowszczyznę i Gomowszczyznę pod datą w Choroszczy roku 1528 miesiąca Decembra 27 dnia [27 XII 1528 r.].

31. Przywilej pargaminowy z zawieszoną pieczęcią króla Zygmunta Augusta pod datą w Wilnie rok 1591³⁸ miesiąca Novembra 20 dnia [20 XI 1591 r.] panu Jerzemu³⁹ Chodkiewiczowi na hetmaństwo dany.

32. List pargaminowy łaciński z zawieszoną pieczęcią króla Zygmunta Augusta pod datą w Wilnie roku 1566 miesiąca Marca 24 panu Jerzemu Chodkiewiczowi na hetmaństwo wielkie dany.

33. Przywilej króla Zygmunta pargaminowy z zawieszoną pieczęcią, łaciński pod datą w Wilnie 1541 roku⁴⁰ miesiąca Marca 1 dnia znowu na ekspektatywę podkomorstwa WKL Jerzemu⁴¹ Chodkiewiczowi.

34. List [z] 2 pieczęciami przyciśnionymi pod datą w Władyczychach⁴² roku 7024 Julii 20 dnia [20 VII 1516 r.], którym bojar pana Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza Stefan Czaplic⁴³ z metropolitą kijowskim [Józefem Sołtanem] kupłą swoją ziemi kawał wedle rzeki Niewodnicy, pole z dąbrowa naprzeciw ziemi monastyrskiej Denewskiego Pola nazwanego za błogosławieństwem metropolity.⁴⁴

35. Lista pargaminowy ze 2 pieczęciami przyciśnionymi [mi] króla Zygmunta Starego, pod datą w Wilnie roku 1513 miesiąca Februarii 20 dnia [20 II 1513 r.]⁴⁵, którym potwierdzają księciu Januszowi Michałowiczowi Sanguszcze⁴⁶ ziemię kupną przez teścia jego nieboszczyka Semko Olizarowicza⁴⁷ u człowieka Jakuba Maiewicza w pow. horodenskim za 5 [000] kop gr.⁴⁸

36. Przywilej pargaminowy z zawieszoną pieczęcią króla Zygmunta Augusta pod datą w Wilnie roku 1556 miesiąca nie masz, z podpisem własnej ręki królewskiej Jerzemu⁴⁹ Aleksandrowiczowi Chodkiewiczowi wojewodzie kijowskiemu ze wszystkimi do tego wsiami przynależącymi dwór Dubosnę, ze wsiami duboszynskimi i słuszkami, to jest Borki, Zyliczy, Passanowiczy, Turzec, Bortniki, Korbowa i Omaki z bojarami, ze wszystkimi przynależnościami po panach Chodkiewiczach⁵⁰ spadłe, lennym prawem, to jest męskiemu rodzajowi tylko dał.

37. List tegoż króla papierowy do kniazia Iwana Wasilewicza Sołomireckiego dzierżawcy ruskiego⁵¹ pod datą w Wilnie roku 1556 miesiąca Julii 8 dnia, którym listem oznajmując jemu o takowej daninie bychowskiej i doboszenskiej, rozkazuje, żeby nie bronił i owszem podał.

38. List tegoż kniazia Sołomireckiego z przyciśnioną pieczęcią, pod datą w Wilnie miesiąca Julii 9 dnia pisany do namiesnika jego Luchowskiego⁵² Leona Jackowicza i drugiego Doboszenskiego rozkazujący jemu, aby posłańca pana Chodkiewiczowego słuchali i tych dóbr ustąpili.

39. List króla Zygmunta Augusta z przyciśnioną pieczęcią, pod datą w Wilnie roku 1556 miesiąca Julii 6 dnia, którym rozkazuje bojarom⁵³.

40. Przywilej pargaminowy z wiszącą pieczęcią króla Zygmunta Augusta pod datą w Grodnie roku 1568 miesiąca Julii 6 dnia [6 VII 1568 r.], którym stojący przy pierwszej daninie prawa lennego włóci bychowskiej i doboszenskiej już nie lennym, ale wieczystym, tak męskiemu jako i biogłowskiemu dał małżonce pomienionego pana Jerzego⁵⁴ Chodkiewicza.

41. Przywilej od króla tegoż pod datą w Wilnie roku 1560 miesiąca Aprila 6 dnia (6 IV 1560 r.) z zawieszoną pieczęcią pargaminowy, którym w Bychowie i w Dobośnie i przysiółkach doboszenskich na miejscu przez pana Chodkiewicza obrany zamek, miasto budować, targi, karczmy, myta pozwolił panu Jerzemu Chodkiewiczowi.⁵⁴

42. Przywilej króla Zygmunta Starego pargaminowy z zawieszoną pieczęcią pod datą w Krakowie roku 1525 miesiąca Aprila 3 dnia [3 IV 1525 r.], w którym przywileju wspomina KJM, iż względem 22 służeb podczas wzięcia w niewolę do Ordy pana Aleksandra Chodkiewicza ojca i matki...^{aa} z Kijowa przez ludzi włóci starostwa bielskiego i sarazkiego na własnej ziemi za Błudowem rozrobionych osiadłych i do starostwa bielskiego przyłączone [s] kazał panu Gasztołtowi starości bielskiemu miasto tegoż własnego gruntu królewskiego przy imieniu Zabłudowski nagrodę uczynić i od gruntu królewskiego ograniczyć. W którym przywileju mianowicie granicy są opisane.⁵⁵

43. List papierowy pod pieczęcią wojewody wileńskiego Olbrachta Gasztołta starosty bielskiego, pod datą w Tykocinie roku 1524 miesiąca Septembra^{ab} 16 dnia [16 IX 1524 r.], indykta 13^{ac}, w którym pomieniony Gasztołt^{ad} wyznawa^{ae}, iż pan Chodkiewicz ku^{af} miastu narowskiemu^{ag} JKM gruntu swego Puszczy Zabłudowskiej wzdłuż na milę, a w poprzek na pół milę ustąpił, a Gasztołt granice^{ah} opisuje.

44. Przywilej króla Zygmunta Augusta pargaminowy z wiszącą pieczęcią, pod datą w Krakowie roku 1553^{ai} miesiąca Augusta 21 dnia (21 VIII 1553 r.), którym przywilejem pozwala w imieniu ojczystym w Zabłudowiu^{aj} miasto zbudować, karczmy i targi mieć Hrehoremu^{ak} Chodkiewiczowi.⁵⁶

45. Przywilej Zygmunta króla Starego pargaminowy z zawieszoną pie-

częcią, pod datą w Krakowie roku 1542 Julii 13 [13 VII 1542 r.], którym przywilejem niejakego Aleksandra^{al} podskarbiego gasztoldowskiego^{at} dom w Wilnie od wszelkiej powinności i od stania gościnnego wolnym czyni, a szynk w tym domu pozwala.⁵⁷

46. List niejakego Mikołaja Michniewicza Ratkowicza^{am} pargaminowy pod 5 pieczęciami, pod datą w Wilnie^{an} roku 1514 miesiąca Decembra 14 dnia [14 XII 1514 r.], indykta 3, którym listem^{ap} czer[ń]com abo ihumenowi Monastery Supraskiego pozwala przejazdu, albo wolnej drogi przez Białystok, pod zarękami na króla JMci^{ar} 100 rubli, na monastyr 50 rubli.⁵⁸

47. List pargaminowy Gastolta^{as} Olbrachta z zawieszistą pieczęcią, pod datą w Tykocinie roku 1530 Januarii 27 dnia [27 I 1530 r.], indykta 2^{at}, którym listem niejaki Miniejewiczowi^{au} dał 8^{aw} służeb przy granicy chworoskiej, także i na sianożęć na Wysokim Hrudzie^{az} i na 2 jazy na rzece Narwia^z na wieczność zapisał.⁵⁹

48. List pargaminowy z przyciśnioną pieczęcią Zygmunta króla Starego, pod datą w Wilnie roku 1516 miesiąca Maja 15 dnia indykt 4^{az}, którym listem KJM potwierdza ziemianom bielskim Michałowi Darkowiczowi^{ba} i Mikołajowi Rafałowiczowi daninę ziemi pustej w bielskim powiecie, w sarazkiej włości na imia Krinicznoy^{bb}, bratu ich Marcinowi pierwszej przez wojewodę wileńskiego kanlerza JKM pana Mikołaja Mikołajewicza Radziwiła starostę bielskiego, potym przez KJM Aleksandra nadane.⁶⁰

49. List Zygmunta króla Starego pargaminowy z zawieszistą pieczęcią, pod datą w Wilnie roku 1514 miesiąca Februarii 24 dnia [24 II 1514 r.], którym listem potwierdza daninę Aleksandra króla Janowi i Pawłowi Jundziłowiczom^{bc} wieś Kozany i 2 służby w Doylidach w bielskim powiecie, tymże przywilejem utwierdza kupkę jego na wieczność.⁶¹

50. List pargaminowy z dwoma zawieszistymi pieczęciami Mikołaja Michnowicza Raczkowicza komplancyjny z jednej strony a z JM Aleksandrem Chodkiewiczem o grunt na Białymstoku pod datą w Wilnie Februarii 29 roku 1514, indykta 2 [29 II 1514 r.].⁶²

51. Przywilej króla Aleksandra pargaminowy z zawieszistą pieczęcią pod datą w Mińsku roku 7012^{bf} miesiąca Octobra [X 1504 r.], indykta 1^{bg}, którym kuchmistrzowi KJM namiesnikowi kowienskiemu^{bh} i dubickiewmu^{bi} panu Mikołajowi Jundziłowiczowi^{bj} ludzi w bielskim powiecie wieś^{bk} na imię Kozany 3 służby i ziemię^{bl} ich położoną, a ku temu^{bt} 2 służbie Doylidy, wszystkiego 5 żerebi wieczno i nieporuchno^{bm} dał i darował.⁶³

52. List pargaminowy pod 7 zawieszistymi pieczęciami, pod datą w Wilnie roku 1528 miesiąca Julii 9 dnia [9 VII 1528 r.] indykta 1^{bn} panów

Macieja i Mikołaja Janowiczow Jundałow^{bo} na sprzedaż Doilid panu Aleksandrowi Chodkiewiczowi staroście brzeskiemu.^{bp64}

53. List pargaminowy Iwana Wasilewicza^{br} Kroszynskiego⁶⁵ z 7 pieczęciami zawieszonymi pod datą w Wilnie roku 1501 Decembra 4 dnia [4 XII 1501 r.], którym sprzedaje dom murowany w Wilnie panu Aleksandrowi Chodkiewiczowi [za] 2 000^{bs} kop gr lit.⁶⁶

54. List pargaminowy z zawieszistą pieczęcią pana Aleksandra Chodkiewicza pod datą w Knyszynie^{bt} roku 1533^{bu} Decembra 30 dnia [30 XII 1533 r.], którym pozwala ihumenowi Monastyr Supraski na insze miejsce przenieść, a za dobrowolnym pozwoleniem tychże ihumenów Choroszcza dwór, który był nadany, na ten monastyr dał odmianę im danniki nazwiskiem Chworostowo dał, od tej Choroszczy. Zostawił przy nich dworzec Klewin.⁶⁷

55. Przywilej pargaminowy króla Zygmunta Starego z zawieszistą pieczęcią, pod datą w Wilnie roku Julii 20 [20 VII 1528]^{bw}, indykta 1^{bz} utwierdzając kupkę JMP Aleksandrowi Chodkiewiczowi staroście brzeskiemu^{bz} na Doilidy od Jundziłow.^{bz68}

56. List Zygmunta Augusta pargaminowy z zawieszistą pieczęcią, pod datą w Wilnie roku 1560 marca 5 dnia, którym JKM potwierdza panu Aleksandrowi Chodkiewiczowi 2 placu w Wilnie za 50 kop gr u Jana Mikołajewicza na ulicy Kuzmy Demianowskiej.

57. List pargaminowy z 6 pieczęciami przyciśnionymi, a już odpadłymi [s. 19], pod datą w Wilnie roku 1518 miesiąca maja 20 dnia, indykta 6^{ca} księżnej Iwanowej^{cb} Michałowej Wiszniowieckiej, którym małżonkowi swemu księciu Wiszniowieckiemu trzecią część wszystkich imion swoich ojczystych, także i wszystkie swoje rzeczy ruchome, oddalając dzieci, na wieczność zapisała.⁶⁹ Anastazji Semenownie Olizarowicza ten list.^{cc}

58. List pargaminowy z zawieszistą pieczęcią Zygmunta króla Starego, pod datą w Krakowie roku 1538 marca 18 dnia, którym daninę wyż mianowaną księżęciu Iwanowi^{cd} Wiszniowieckiemu od żony jego Anastazji Semenowny Olizarowiczowny.^{ce}

59. Pargaminowy z zawieszistą pieczęcią Zygmunta Augusta pod datą w Wilnie roku 1558 maja 25 dnia, którym panowie Chodkiewiczowie Hieronim, Hrehory i Jerzy Aleksandrowiczowie oczewisto stanowszy i list dzielczy^{cf} wszystkich imion ojczystych i macierzystych, kupnych^{cg} i wysłużonych położywszy, potwierdzenie u JKM otrzymali.⁷⁰

60. List królowej Bony papierowy z przyciśnioną pieczęcią, pod datą w Wilnie roku 1536 Februarii 20^{ch} dnia [20 II 1536 r.], którym listem królowa Bona za żałobą poddanych sarazkich wysłała pewne osoby dla dojrzenia zabrania gruntów włości sarazkiej przez pana Aleksandra Chodkiewi-

cza do imienia doilidzkiego^{ci}, w tymże liście opisanie^{ci} mianowicie^{ck} granicy imienia dojlidzkiego.^{cl71}

61. Potwierdzenie pergaminowe z zawieszoną pieczęcią Zygmunta króla Starego, pod datą w Wilnie roku 1536 miesiąca Octobra 7 dnia [7 X 1536 r.], indykta 10^{cl}, którym list potwierdza wyżej mianowany papierowy królowej Bony w żalobie poddanych sarazkich i granice od Dojlid.⁷²

62. List papierowy króla Zygmunta Starego z przyciśniętą pieczęcią, pod datą w Krakowie roku 1523 miesiąca Junii 3 dnia [3 VI 1523 r.], indykta 11^{cn} pisany do pana Olbrachta Gasztołta^{co} starosty bielskiego^{cp}, aby on panu Aleksandrowi Iwanowiczowi Chodkiewiczowi zamianę 22 służb^{cr} ludzi w bielskim powiecie w sarazkiej wołości, od tegoż króla pierwszej dany, a potem do starostwa bielskiego^{cs} przywróconych, obrał w tymże powiecie, w bielskim i saraskim^{ct}, także dobrych ludzi 22 służby^{cu}, gdzieby mu przyległo być^{cw} i ograniczywszy od ludzi KJM bielskich i sarazkich, w to go uwiązał.^{cz}

Jakoż my wyżej opisane osoby ten Regestr opisanie^{cz} tych przywilejów wszytek spisawszy pieczęciami naszymi z podpisami potwierdzili.

A podpisy tymi słowy: Anna Chodkiewiczówna ręką swą.

Adam Szernicki.

- a. kop. 1: „Hrehorowiczach”, kop. 2, błędnie „Jerzego synach”.
- b. kop. 1: „Pannę”, kop. 2: „Annę”.
- c. kop. 2: „konsukcessorów”.
- d. cały ustęp inaczej przedstawiony w obu kopiach (1 i 2), choć są to odrębności stylistyczne. Podajemy wersję skompilowaną z obu kopii, jak nam się wydaje najbardziej zbliżoną do prawdy.
- e. rozbieżności jak w a.
- f. nie wymienia tej osoby kop. 1.
- g. kop. 2: „Piktorskiego”.
- h. kop. 1: „Kosciuszkowicza Chobortowskiego”.
- i. kop. 1: „Waśkowskiego”.
- j. kop. 2: „Jerzyney”.
- k. kop. 2: „Rusi”, winno brzmieć „Rosi”.
- l. kop. 1: „posagu”.
- ł. kop. 2: „Berestowice”.
- m. kop. 2: „pisze po rusku Hrehory Chodkiewicz, Hrehorego tedy rozumieć, abo Jerzy abo Grzegorz”.
- n. kop. 2 dopisano: „Sobie tylko ekscypując trzecią część, a dwie części mężowi darowała dóbr macierzystych”.

- o. kop. 1: „od Stworzenia Świata roku 1518 Octobra 13 dnia (sic!), indykta 14”. Data kopii 1 błędna, winno być 13 X 1510 r. Dokument publikujemy w niniejszym zbiorze pod nr 2.
- p. kop. 1: 1622.
- r. kop. 1: „Soffoniewiczza”.
- s. kop. 2: brak daty rocznej, kop. 1: 1528.
- t. kop. 1: „Pelikowskiej”.
- u. kop. 1: „1080 kop”.
- w. kop. 2: brak daty rocznej.
- z. tu urywa się kopia 1, aż do nr 43.
- ż. tekst zniszczony.
- ź. w kop. 2 brak liczby kop gr.
- aa. tekst uszkodzony.
- ab. kop. 3: „Octobra”.
- ac. „indykta 13” w kop. 2 i 3, w kop. 1: brak.
- ad. kop. 3: „Gastold”.
- ae. kop. 1: „wyznawając”, kop. 3: „wyraża”.
- af. kop. 1: „do”.
- ag. tak i w kop. 2 i 3, w kop. 1: „narowskiego”.
- ah. w kop. 2: „granicy”.
- ai. w kop. 2: „1533”. Ten błąd stał się podstawą błędnej datacji lokacji Zabłudowa w wielu publikacjach. Odszukanie przez wydawcę niniejszego tomu oryginalnego dokumentu pergaminowego ostatecznie rozsądza tę kwestię. Data „1553” jest podana w kop. 1 i 3.
- aj. kop. 2 i 3 – pominięto nazwę miasta.
- ak. kop. Jerzemu, kop. 3: „Grzegorzowi”, kop. 2: „Hrehoremu”.
- al. kop. 1: „Alexego”, kop. 2: „Alexandra”.
- ał. kop. 1: – „Gasztołda”.
- am. tak kop. 1, a w kop. 2: „Tyfonowicza Radkiewiczza”.
- an. kop. 2: brak sformułowania: „pod datą w Wilnie”.
- ao. kop. 2: brak sformułowania „indykta 3”.
- ap. w kop. 1: „kwitem”, w kop. 2: „listem”.
- ar. w kop. 2: „na hospodara”.
- as. w kop. 1: „Gasztołta”.
- at. kop. 2: pominięto „indykta 2”.
- au. kop. 2: „Miniewicz”.
- aw. kop. 2: pominięto liczbę, kop. 1 zamiast „osiem” – „o czym”.
- az. kop. 1: „Wysokim Grzędzie”.
- aż. kop. 2: „Narwie”.
- aż. kop. 2: pominięto „indykta 4”.
- ba. kop. 2: „Dydkowiczowi”.
- bb. kop. 1: „Hryniczyn”. Zupełnie odmiennie w kop. 3: „...KJM potwierdza Aleksandrowi Chodkiewiczowi, kazimierzowi oziemkowiczowi i Michałowi

Rafałowiczowi dając ziemi pustej w bielskim powiecie, w suraskiej włości, we wsi Krynickich im i bratu Marcinowi, pierwaj przez powjewodę wileńskiego, kanclerza królewskiego pana Mikołaja Mikołajewicza starostę bielskiego otrzymamy”.

- bc. kop. 1: „Jundałowiczom”.
- bd. w kop. 1 brak: „komplanacyjny z jednej strony”.
- be. w kop. 1 brak: „indykta 2”.
- bf. kop. 1: „1012”.
- bg. kop. 2 brak: „indykta 1”.
- bh. kop. 1: „honenskiemu”.
- bi. kop. 1: „dubiskiemu”.
- bj. kop. 2: „Jundałowicza”.
- bk. kop. 1: „wsi”.
- bl. kop. 1 zamiast: „służby i ziemię”, jest „chłopów z gruntem”.
- bl. kop. 1 zamiast: „ku temu”, jest „do tego”.
- bm. kop. 2: „wiecznemi czasy”.
- bn. kop. 2: brak: „indykta 1”.
- bo. tak w kop. 2, a w kop. 1: „Macieja i Mikołaja Jundziłów”.
- bp. kop. 1 brak: staroście brzeskiemu”.
- br. kop. 1: „Bazylewicz”.
- bs. kop. 1: „1 000”.
- bt. kop. 1: „Kroszynie”.
- bu. kop. 1: „1533”, kop. 2: „1531”.
- bw. kop. 2: „Junii”.
- bz. kop. 2 brak: indykta I”.
- bz. kop. 2 brak: „staroście brzeskiemu”.
- bz. kop. 2 : „Jundyłow”.
- ca. kop. 2 brak: „indykta 6”.
- cb. kop. 1: „Iwanówny”.
- cc. kop. 1: „Nastazyi Semonownie Olizarowiczownie”.
- cd. kop. 1: „Janowi”.
- ce. kop. 1: „Nastazji Seymonowny Olizarowny”.
- cf. kop. 2: „działu”.
- cg. kop. 1: kupiennych”.
- ch. kop. 1: „12”.
- ci. kop. 1: „majątności doylidzkiej”.
- cj. kop. 2: „opisuje”.
- ck. tego brak w kop. 1.
- cl. kop. 1: „granice majątności doylidzkiej”.
- cl. kop. 2: brak „indykta 10”.
- cm. kop. 1: „11”, kop. 2 brak, kop. 3: „4”, właściwie winno być: „11”.
- co. kop. 1: „Albrychta Gasztołda”, kop. 3: „Albrychta Gastoda”.
- cp. kop. 1: „bełskiego”.

- cr. kop. 1: „miasto 22 poddanych”, kop. 3: „miasto 22 służb”.
- cs. kop. 1: „bełskiego”, kop. 2 i 3: „bielskiego”.
- ct. kop. 1: „bełskim i sieraskim”.
- cu. kop. 1: „służby”.
- cw. kop. 1: „przylegli do majątności jego było”.
- cz. kop. 1: „surazkich ażeby kto jego uwiązał”.
- cż. kop. 1: „spisania”.

1. Spadkobiercami po Grzegorz Chodkiewiczu (zm. 1572 r.) byli: Aleksander syn Grzegorza zmarły bezpotomnie w 1578 r., Anna córka Grzegorza I^o voto Pawłowa Sapieżyna II^o voto Pawłowa Pacowa, zm. ^{krótko pmea} 5.8.1599 r., Aleksandra córka Grzegorza, żona Romana Sanguszki (zm. 1609 r.). Po dziedzicach Grzegorza odziedziczyły jego wnuki: Jan Piotr Sapieha (syn Anny Chodkiewiczówny) zm. 1611 r., Teodor (Roman) Sanguszko (syn Aleksandry Chodkiewiczówny) zm. 1591 r., Teodora Sanguszkówna (córka Aleksandry Chodkiewiczówny) zm. I^o voto Stanisławowa Radziwińska, II^o voto Aleksandrowa Prońska, III^o voto Aleksandrowa Leszczyńska.
2. Anna Chodkiewiczówna była współwłaścicielką dóbr zabłudowskich. 2 VI 1599 r. sprzedała ona należną jej połowę schedy po ojcu za sumę 30 000 gr lit. Krzysztofowi Radziwiłłowi – por. notaty ks. Stanisława Nawrockiego do dziejów Zabłudowa i parafii, Archiwum Diecezjalne w Białymstoku; Archiwum Dworu Zabłudowskiego.
3. Dzieci Romana Sanguszki i Aleksandry Chodkiewiczówny.
4. Teodora zw. Romanem Romanowicza – por. K. Niesiecki, op. cit., t. VIII, s. 237.
5. Księcia Janusza Zasławskiego. Poza żoną był on osobiście spokrewniony z Grzegorzem Chodkiewiczem. Babka Katarzyny z Wiśniowieckich Grzegorzowej Chodkiewiczowej była córką Jerzego Zasławskiego – por. W. Dworzaczek, Genealogia, t. I, Warszawa 1959, s. 165.
6. Zob. nr 20 niniejszego zbioru.
7. Mowa tu o Brzostowicy Małej. Do Chodkiewiczów od 1506 r. należała sąsiednia Brzostowica Wielka – por. tekst nadania tej ostatniej: z 12 VI 1506 r. w: S. Kossakowski, Monografie historyczno-genealogiczne, t. I, s. 307-308; Akty Litowskiej metryki 1499-1507, wyd. F. N. Leontowicz, t. I, cz. II, Warszawa 1897, s. 191-192. Brzostowica Mała należała początkowo do Olizarowiczów. Akt nadawczy z 1506 dla sąsiedniej Brzostowicy Wielkiej z 1506 r. określał jako właścicielkę Brzostowicy Małej Anastazję Olizarowiczównę. W 1518 r. zapisała ona swemu mężowi księciu Janowi Wiśniowieckiemu trzecią część swoich imion ojczystych „na wieczność”. Córka ich była Katarzyna i stąd w regescie mowa o dobrach macierzystych Brzostowica – zob. J. Maroszek, Czy istniał „Monaster Przemienienia Pańskiego w Puszczy Narewskiej”, „Białostoczczyzna” 2/22, 1991, s. 33. Na dobrach Brzostowica Mała od 21 VI 1570 r. był zabezpieczony posag Aleksandry Ty-

- szkiewiczówny żony Aleksandra Hryhorowicza Chodkiewicza – AP Kraków AMCh 31, s. 13-39.
8. W 1522 r. Zygmunt Stary nadał pół mili ziemi w Puszczy Przełomskiej nad rzeką Sejną dworzaninowi Iwanowi Wiśniowieckiemu, który dokupił dalsze grunta i łąki nad rzekami Sejną i Pawłówką. Założył on na miejscu puszczy kilka wsi i swój dwór Wysokie Sejny – zob. Miasta polskie w Tysiącleciu, t. I, Warszawa 1965, s. 279. J. Wiśniowski, Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku, „Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej”, Białystok 1963, s. 60-62.
 9. Puszcza Narewska położona między rzekami Narewką i Narwią stanowiła w pocz. XVI w. własność Olizarowiczów z Brzostowicy Małej.
 10. Hniezna k/Wołkowyska. Z itinerarium Zygmunta Augusta wiadomo, że król przebywał do 31 V 1558 r. w Wilnie, 6 VI notowano jego obecność w Mostach, a 11-12 VI w Brześciu Litewskim – por. A. Gąsiorowski, Itineraria dwu Ostatnich Jagiellonów, „Studia Źródłoznawcze” r. XVI, 1973, z. 2/61, s. 270.
 11. Brzostowica Mała.
 12. Klucze dóbr na Wołyniu k/Lucka, Dubna i Brodów – St. geogr., t. IV, s. 192, t. VI, s. 808, t. VIII, s. 5, t. XV, cz. II, s. 91.
 13. Córka Anastazji Olizarowiczówny Siemionówny Janowej Wiśniowieckiej.
 14. Zob. wyżej przypis 10.
 15. Brześciu Litewskim.
 16. 20 XI 1437 r. Michał Zygmuntowicz książę litewski nadał Piotrowi z Gumowa wójtowi w Tykocinie, położoną nad Narwią puszcę zwaną Choroszcz – AGAD, Metryka Koronna 3, k. 249-249v.
 17. Mikołaj syn Dzierżysława z Solecznik, bp wileński w latach 1453-1467, por. J. Ochmański, Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. ustrój i wyposażenie, Poznań 1972, s. 14.
 18. W 1459 r. święto 11 Tysięcy Dziewic wypadło w niedzielę, tj. 21 X. Zgodnie ze zwyczajem liturgicznym mniej ważne święta przekładano na dni powszednie (taką opinię wyraża prof. ks. T. Krahel), a więc w 1459 r. święto to obchodzono w poniedziałek.
 19. na zachowanym do dziś oryginale nie „30”, a „13”. Oryginał pergaminowy tego dokumentu z Archiwum Chodkiewiczowskiego z Młynowa trafił po II wojnie światowej do Muzeum Narodowego w Krakowie, gdzie dziś w kolekcji pergaminów nosi sygnaturę MNK 541/1.
 20. Zob. nr 2 niniejszego zbioru.
 21. Dokument opublikowany w AWAK, t. I, s. 46-49 i Arch. sb., t. IX, s. 40-41. Nadanie dotyczyło wsi Fasty, Porosły i Klewinowo na Podlasiu oraz Chworostowa i Pużycz k/Brześcia Litewskiego. Wydawcy AWAK, t. I korzystali z wypisów z sądu ziemskiego grodzieńskiego.
 22. Dokument ten skądinąd jest nieznany.
 23. Tekst tego przywileju opublikowano w Arch. sb. t. IX, s. 22-24.
 24. Dokument zachowany do dziś w oryginale (jak wyżej w przyp. 19 stwierdzono) trafił do MNK, sygn. 542/8. szerzej o wykupie tych żerebi zob. nr 4 niniejszego zbioru.
 25. Bychów w czasie podziału dóbr ojczystych w 1550 r. po Aleksandrze Chodkiewiczu otrzymał wraz z Myszą i Lebedą Hieronim Chodkiewicz.
 26. Zob. nr 2 niniejszego zbioru. Z regestu wynika, że w 1614 r. na jednym pergaminie znajdował się tekst dokumentu rzekomo wystawionego przez Aleksandra Chodkiewicza 13 X 1510 r. i Józefa Sołtana 15 X 1510 r. Zachowany w MNK Kraków oryginalny dokument pergaminowy (MNK 541/1) zawiera tylko akt Aleksandra Chodkiewicza i ma tylko 1 pieczęć.
 27. Inny egzemplarz tegoż fałszyfikatu, zob. przypis poprzedni.
 28. Błąd. To nie Jerzy Chodkiewicz, a jego brat Grzegorz uzyskał godność wojewody witebskiego w roku 1554, w następnym roku postąpił na województwo kijowskie – zob. J. Jasnowski, Chodkiewicz Grzegorz (Hrehory)…, op. cit., s. 358.
 29. Oczekiwany.
 30. Oczywisty błąd popełniany konsekwentnie przez kopistę, chodzi o Grzegorza, a nie o Jerzego Chodkiewicza.
 31. J. Jasnowski (tamże, s. 359) uważa, że nominacja Grzegorza Chodkiewicza na kasztelana wileńskiego nastąpiła po zwycięstwie Chodkiewicza nad wojskami moskiewskimi nad rzeką Ułą, które miało miejsce 26 I 1564 r.
 32. Wg J. Jasnowskiego (tamże, s. 358) nominacja na kasztelana trockiego miała miejsce 16 IX 1559, nie zaś 16 X 1559 r.
 33. Dokładna data uzyskania przez Grzegorza Chodkiewicza starostwa tykocińskiego była dotąd nieznana.
 34. Zob. J. Jasnowski, tamże, s. 358.
 35. Zob. nr 4 niniejszego zbioru.
 36. Tj. starostwo grodzieńskie.
 37. Dokument publikowany pod nr 4 niniejszego zbioru.
 38. Oczywisty błąd, 9 XI 1561 r. otrzymał nominację na hetmana dwornego – zob. J. Jasnowski, Chodkiewicz Grzegorz..., s. 358-359.
 39. Mowa o Grzegorzu, nie o Jerzym Chodkiewiczu.
 40. Wg J. Jasnowskiego (tamże, s. 358) miało to miejsce w 1544 r.
 41. Oczywiście mowa o Grzegorzu, nie zaś o Jerzym.
 42. Władczyce – dwór Józefa Sołtana abp smoleńskiego, dziś pd.-zach. część wsi Baciuty. Włość tę otrzymał Sołtan od króla Aleksandra Jagiellończyka w 1504 r. 11 V 1506 r. oddał ją bazylianom supraskim.
 43. W 1507 r. król potwierdził bojarowi Aleksandra Chodkiewicza (jego marszałkowi nadwornemu) – Stefanowi Czapli synowi Andrzeja nadanie na ludzi w pow. wołkowyskim i zakupioną ziemię koło rzeczki Niewodnicy na Podlasiu. Por. Opisanie dokumentów i bumag..., kn. 21, s. 156, nr 190 (za

- Metryką Litewską VIII). Ziemię tę nabył Czaplic od gajownikowiczów suraskich. Później powstała w tym miejscu wieś Gajowniki – por. J. Wiśniewski, *Początki Białegostoku...*, s. 21.
44. Akt opublikowany w Arch. sb., t. IX, s. 36-37 i AWAK, t. I, s. 14. Stefan Czaplic oświadczył, że nabył nad rzeką Niewodnicą od gajowników suraskich: Wołosa, Klimka, Sienka, Konrada i Panki pole i dąbrowę. Ziemia jednym końcem wchodziła w środek pól monasteru supraskiego, w drugim miejscu graniczy z dobrami choroskimi, z trzeciej strony z granicą włości topilskiej, wreszcie granica biegnie drogą idącą od Jurków koło Jelca i Niewodnicy i gdzie miał osadę gajownik. S. Czaplic prosił ihumena i braci z monasteru, aby oni wzięli sobie ten jego zakup, a jemu dali w zamian ziemię nazwaną Teniewskie Pole koło jego dąbrowy, leżące po drugiej stronie opisanej drogi. Granice zamiany biegły: od drogi co idzie od Jurków i Niewodnicy wzdłuż granicy zakupu swego przez pole do dworu Czaplica, do drogi suraskiej, do tego miejsca, gdzie dobiega stara droga Chodkiewiczów. Jadąc tą drogą surańską do Choroszczy pole to leży po lewej stronie, do tejże drogi, która idzie od Jurków mimo Nelca i Niewodnicy. – Zob. Arch. sb., t. IX, s. 31.
 45. W 1513 r. od 3 I do 28 V Zygmunt Stary przebywał w Poznaniu, nie mógł więc wówczas wystawić Dokumentu w Wilnie – por. A. Gąsiorowski, op. cit., s. 260.
 46. Córka Semena Olizarowicza – Nastazja, właścicielka dóbr Brzostowica Mała wyszła za mąż za kniazia Janusza Sanguszkowicza Kowelskiego, a po jego śmierci za kniazia Iwana Wiśniowieckiego. Por. A. Boniecki, *Poczet...*, s. 220.
 47. Siemion (Seńko) Olizarowicz był w latach 1495-1496 namiestnikiem brzeskim. Ożenił się z nieznaną z imienia córką Iwana Ostrogskiego (por. A. Boniecki, *Poczet...*, s. 220), siostrą kniazia Konstantego. W. Dworzaczek, op. cit., tab. 165, uważa, że był żonaty z nieznaną z imienia córką Jerzego Zasławskiego.
 48. Fakt skądinąd nieznany.
 49. Oczywiście pomyłka, nie Jerzy lecz Grzegorz.
 50. Winno być: Gasztołdach, nie zaś Chodkiewiczach. Wymienione miejscowości leżały w woj. witebskim.
 51. Książę Iwan syn Wasila Sołomerecki był wzmiankowany w 1541 r. jako starosta aiński – por. A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 331.
 52. Winno być: „namiesnika jego bychowskiego”.
 53. Tekst urwany w tej kopii, nie wiadomo czego dotyczył.
 54. Oczywiście nie Jerzego, a Grzegorza ożenionego z Katarzyną Wiśniowiecką.
 55. Dokument publikowany pod nr 5 niniejszego zbioru.
 56. Dokument zachowany w oryginale i jest dziś własnością Bogdana Mikuły, zam. w Warszawie, ul. Lasek Brzozowy 10 m 54.
 57. Dwór Chodkiewiczów w Wilnie miał charakter obronny, otoczony był wysokimi murami i basztami wzniesiony w XVI w. popadł w ruinę w XVIII w., sprzedany został w 1803 r. Uniwersytetowi. Usytuowany był przy ul. Wielkiej 24 – zob. J. Kłos, *Wilno. Przewodnik krajoznawczy*, Wilno 1923, s. 191-192.
 58. Ugoda ihumena i czerńców Monasteru Suprańskiego z Mikołajem Michnowiczem Raczkowiczem. Autor Kroniki Ławry Suprańskiej tak o niej pisze: „Monastyr Supraski pokupił był łąki u ludzi królewskich do starostwa bielskiego należących, przy granicach białostockich sytuowane, a Michnowicz Raczkowicz tymczasem ba też same łąki otrzymał dla siebie u króla przywilej, i gdy za te łąki wracał pieniądze klasztorowi ... Jonasz, archimandryta onych nie ustąpił. Michnowicz też afrontując zabronił drogi przez Białystok, tak klasztorowi, jako i poddanym klasztornym. Czym archimandryta Jonasz z klasztorem będąc przymuszony przyjął pieniądze za łąki od Michnowicza, a łąk onemu ustąpił. Który też wzajemnie przez przyjacielską kombinację wiecznymi czasy pozwolił klasztorowi, jako i poddanym klasztornym i na to dał prawo wieczyste. U tego skryptu, albo prawa pieczęć jedna Mikołaja Michnowicza Raczkowicza aktora i dziedzica białostockiego i uproszonych przyjaciół: Grzegorza Ilinicza marszałka WKL, starosty brzeskiego i lidzkiego, Kopca Wasilewicza, pisarza WKL, dzierżawcy żyżmurskiego, Pawła Naruszewicza sekretarza łacińskiego Zygmunta I, Iwaszka Hornostajewicza pisarza JKM. Druk tego dokumentu z inną datą dzienną – 11 XI 1514 r. – Arch. sb., t. IX, s. 32-34.
 59. Dwa dni wcześniej 25 I 1530 r. w Złotorii Mikołaj Miniewicz wspólnie z innymi ziemianami powiatu bielskiego Piotrem Borodą, Wojtkiem i Markiem Miniewiczami, Misiem Kgolewiczem, Sienką i Kudinem Mojsiczem, Stankiem i Wawrzyńcem oraz Sarafinem Stankowiczami Głuszkowiczami, Kuczabami, właścicielami Rogowa posiadane tam działki własnościowe (którą własność nadał ich przodkom książę Michał Zygmuntowicz) sprzedali Olbrachtowi Gasztołdowi. 25 II 1530 r. w Krakowie kupno to zatwierdził król Zygmunt I. Oba dokumenty przechowywane są do dziś w oryginałach pergaminowych w zbiorach dawnej Biblioteki Wróblewskich w Wilnie (po wojnie Bibliotece Akademii Nauk Litwy) – F.1-105 i F.1-106. Zob. R. Jasas, *Pergameny katalogas*, Wilno 1980, nr 345 i 347, s. 137-138. Dokument rejestrowany w publikowanym sumariuszu nie był badaczom dotąd znany.
 60. Dokument skądinąd nieznany. Dotyczy nadania jakie posiadali bojarzy zamieszkali we wsi Krynickie. Starostą bielskim Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł był w latach 1493-1505. Z tych lat pochodzić musiało pierwotne nadanie, bo zatwierdził je król Aleksander (zm. 1506 r.). Był to fragment akcji kolonizacyjnej przeprowadzonej wówczas gdy Aleksander Chodkiewicz przebywał w niewoli na Krymie – por. G. Błaszczyk, *Radziwiłł Mikołaj h. Trąby*, PSB, t. XXX, s. 316-317. Kiedy w 1512 r. Zygmunt I zwrócił Al. Chodkiewiczowi 22 służby w powiatach bielskim i suraskim nie wymie-

niono bojarów z Krynickich (zob. nr 3 niniejszego zbioru). W 1525 r. Zygmunt I potwierdził nadanie, własność Krynickich znalazła się w granicach włości zabłudowskiej – por. dokument nr 5. Obecność autentyku pergaminowego w archiwum chodkiewiczowskim świadczy o tym, że Chodkiewiczowie pozbawili ziemian z Krynickich ich praw własnościowych, a grunty włączyli do swej włości.

61. Jan i Paweł Jundziłowicze byli wnukami Raczki Tabutowicza, który otrzymał w latach 1437-1450 dobra nad rzeką Białystok, z której wydzielila się część Jundziła Białystok-Dojlidy – zob. J. Wiśniewski, Początki Białegostoku..., s. 16-22. O których służbach dojlidzkich mowa w tym dokumencie tego nie wiemy. Wzmianka o dokumencie Aleksandra króla dla Mikołaja Jundziłowicza na Kozany i 2 służby dojlidzkie, który był wystawiony 20 X 1504 r. – zob. AGAD, Arch. Radz. dz. XXVII, Sumariusze, nr VIII-7; Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie (dale cyt. ODZ), Teki Glinki, nr 28, s. 15-20 i nr 290, s. 4. Później Kozany należały do Macieja Lewickiego sędziego ziemskiego bielskiego, a owe 2 służby dojlidzkie powiększyły włość dojlidzką, która przeszła na własność Al. Chodkiewicza, dlatego też znalazł się ten dokument w archiwum chodkiewiczowskim – zob. AP Kraków, AMCh nr 908.
62. Zob. wyżej przypis 58.
63. Zob. wyżej przypis 61.
64. Dokument w AGAD ML kop. warsz., ks. 198, s. 265-266. Zob. J. Wiśniewski, Początki Białegostoku..., s. 22.
65. Książę Iwan Wasilewicz Kroszyński ożeniony był z Oleną Tyszkiewiczówną, W. Dworzaczek, op. cit., tab. 177.
66. Kopia dokumentu w AP Białystok, Kamera Wojenna i domen..., nr 1592b., k. 2-5. Druk w: Arch. sb., t. IX, s. 41-43 i AWAK, t. I, s. 46-49. Aleksander Chodkiewicz odebrał majątność Choroszcz dając monasterowi w zamian Chworostowo i Pużyce na Polesiu oraz Klewinowo w pow. suraskim.
67. Arch. sb. t. IX.
68. Zob. wyżej regest 52 i przypis 64.
69. W 1538 r. Zygmunt I potwierdził Iwanowi Wiśniowieckiemu zapis, który uczyniła mu żona Nastazja, córka Semena Olizarowicza – A. Boniecki, Poczet rodów..., s. 220 (za ML 30). Wiśniowiecki był drugim mężem Nastazji Olizarowiczówny, pierwszym mężem był Janusz Sanguszko.
70. Jest to królewskie zatwierdzenie dokumentu publikowanego pod nr 7 niniejszego zbioru. Dokument przechowywany był w XIX w. w kopii w archiwum brzostowickim Kossakowskich. Opublikował go S. Kossakowski, op. cit., t. I, s. 313-318.
71. Fragment tego dokumentu publikujemy pod nr 6 niniejszego zbioru. Kopia aktu w AGAD, ML 202, k. 916 i nn.
72. Tamże.

Inwentarz dworu i miasta Zabłudów oraz sumariusz majątności zabłudowskiej.

Oryginał:

1. CGIA Białorusi w Mińsku, F.694, op. 2, nr 2641, k. 1-98.
2. Tamże, F. 694, op. 2, nr 2635, k. 1-37v.

(podstawą niniejszej publikacji jest nr 1 z uwzględnieniem odmian tekstowych oryginału nr 2. Umieszczony na końcu Sumariusz pochodzi z oryginału nr 2.)

Kopie: –

Druk: –

[k. 1a] Naprzód budowanie dworu zabłudowskiego.

Idąc z miasta Zabłudowa, wchodząc dwór zabłudowski, brama stara, w niej wrota na biegunach, przy wrocie obok forta, drzwi na biegunach. Na tych wrotach i forcie sala stara, wyjrzenie z niej na trzy strony, wzdłuż urobione. Do której sali wschod stary popsowany, a to budowanie wszystko drzewiane, z wierzchu gontami pobite.

Wszedźszy w dwór zabłudowski po lewej ręce budowanie, które idąc po stopniach, do sieni drzwi na zawiasach żelaznych, w nich zamek wewnętrzny, z kluczem, u drzwi hantaba żelazna. Ta sień po prusku w drzewo cegłą nowo przybudowana. Do świrna z tej sieni, po prawej ręce do świrna drzwi na zawiasach żelaznych. We drzwiach zamek wewnętrzny z kluczem, u tych drzwi wrzeciady z skoblami, łańcuch do uszaku przede drzwi, ze trzema skoblami i z kolcem dla zamykania przybity.

Wszedźszy w świrna, po dwu stronach okna podłużne, dla światła wycięte, w nich wzdłuż żelaznych prętów 2 i poprzecznych małych prętów 2 przybite, trzecie okienko małe, podłużne, do sieni wycięte. Tamże w świrnie z tarcic 10-ciu na kozłach dla położenia rzeczy wzdłuż przed świrna, stołów nie klejonych, ani zbijanych 3. Którzy [s] świrna z drzewa budowany, w izbie połapy, w świrnie i w sieni tarcicami położone, a w świrnie posadzka cegłą położona, w sieni pomost z tarcic. Które budowanie tak świrna i sień, gontami pobite. Pod tymże promienionym budowaniem piwnica, do której idąc w szyi piw[k.1a]v]nicznej drzwi na zawiasach. W ich zamek wewnętrzny, z kluczem i hantabą. Zszedźszy na dół po stopniach, po

lewej ręce drzwi do piwnicy na zawiasach. We drzwiach zamek z kluczem, skoble i wrzeciędze do zamykania. Obok druga piwnica. Drzwi na zawiasach, w nich zamek, o 2 ryglach, wewnętrzny, z kluczem, wrzeciędzem i skoblami, dla zamykania. Te piwnice obiedwie wymurowane. Z nich po bokach okien 4, w których żelaznych krzyżów 4, a wysznie połapy tarcicami położone.

Niedaleko tego budowania dom wielki. Przed nim ganek drewniany, po boku dranicami nisko ogrodzony, wierzch dranicami nakryty, pomost dylowany. Z ganku wchodząc do sieni drzwi na zawiasach. U drzwi klamka żelazna i hantaba. W tej sieni okno 1, w nim błona szklana, w drzewo robione szkło. U tego okna okiennica, która się w drzewie zasuwa. W tejże sieni ognisko, z cegły wymurowane. Nad tym ogniskiem komin wielki wymurowany z cegły. Po lewej ręce z tej sieni drzwi do komory, zawiasy żelazne. U tych drzwi zamek nowy, ślepy, czarnie szmalcowany z kluczem, hantab żelaznych 2. W tej komorze ław około 3, okna 3, w nich kwater szklanych w drzewo robionych 3, okiennic 3, które się w drzewo zasuwały. Połap nowy tarciczny. Obok tej komory druga komora. Z sieni wchodząc drzwi na zawiasach, we drzwiach zamek wewnętrzny, z kluczem. W tej komorze około ław 3, okno 1 z kwaterą szklaną w drzewo robioną, okiennica, która się w drzewo zasuwa. Obok tejże komory sień. Drzwi na zawiasach do izdebki. W tej izdebce okien 3, kwater 3, szklanych, w drzewo robione. U okien okiennic 3 na biegunach, ław 2, piec prostych kachli, do którego komin z cegły wymurowany i przy piecu kominek mały, z cegły wymurowany. W tej izdebce z cegły posadzka, połap tarciczny. Z tejże izdebki drzwi do komory na zawiasach, w niej okno 1, kwatera szklana w ołów robiona, i okienniczka, która się w drzewie zasuwa. Połap w tej komorze i pomost tarcicami położony. Obok tejże izdebki, podle ogniska drzwi na biegunach, wyjście niemi na podwórze. Z tejże ziemi drzwi do izby wielkiej, na biegunach, w nich wrzeciędz, z skoblami do zamykania, hantaba, zaszczepka ze dwiema skoblami. W tej izbie przy ścianie ław 3, okien 4, w nich szklanych kwater 4 w drzewo robione, u nich okiennic 4 na biegunach. [k.2] W tejże izbie piec prostych kachli, kominek podle niego murowany. Podle pieca półki, w których fachow [?] 6. Z tejże wielkiej izby drzwi do komory na zawiasach. We drzwiach wewnętrzny zamek nowy z kluczem. U drzwi hantaba żelazna. W tej komorze okien 2, w nich kwater szklanych 2, w drzewo robione. Do okien okiennic 2, które się zasuwały w drzewie, ława 1, piec prostych kachli, u którego komin z cegły, wywiedziony, podle pieca kominek z cegły wymurowany. Z tej komory drzwi na biegunach, do komórki potrzebnej. Z tejże komórki potrzebnej drzwi do drugiej komory, na zawiasach, u nich wrzeciędz z skoblem do zamykania.

W komorze ław 2, przy ścianie, okno 1, kwatera szklana w drzewo robiona, okiennica która się w drzewo zasuwa i z nadworza krata drewniana 1 u okna. W której to izbie wielkiej i we dwu komorach przy niej wierzchnie połapy i spodnie położone tarcicami, a w komorze potrzebnej wierzch dranicami nakryty, a spodek tarcicami położony. Wychodząc z sieni w ganek, po prawej ręce za drzwiami wschodek nowy, z jednej strony tarcicami opierzony, którym wschodkiem chodzenie pod dach, drzwi na zawiasach, zamek wewnętrzny nowy, z kluczem, z hantabą, z wrzeciędzem i skoblami, do zamykania. Wszedźszy na górę schowanie pod dachem, nad izbą i komorami glina, po połapiach nasypiano, a nad sienią nowy połap z tarcic. Które to wyżej pomienione budowanie tarcicami pokryte.

Niedaleko tegoż budowania dom wielki z pokojem księcia JM i stołową izbą, przy którym obok wzdłuż ganek z balasami, tokarskiej roboty, ze dwiema wschodami. Ganek położony tarcicami. Idąc przed pokoje do sieni drzwi na zawiasach. We drzwiach zamek wewnętrzny i z kluczem. W tej sieni okien 2, z kratami drzewnianymi stolarskiej roboty. Z tej sieni idąc w lewo do pokojów drzwi do izby na zawiasach zamek wewnętrzny, z klamką i z kluczem, z hantabą, z zaszczepką, skoblami. W tej izbie okien 2, w nich kwater szklanych 8, w ołów robione, u których kwater prętów żelaznych 15, zawiasów 16, kolec 7, zakrętek 4. W tej izbie piec polewany zielony, u którego komin wymurowany. Z tejże izby drzwi na zawiasach z hantabami żelaznymi dwiema, u nich zaszczepki z skoblami 2, do drugiej izdebki, w której okien 3, w oknach kwater 12 szklanych w ołów robione, u których kwater żelaznych [k.2v] prętów 24, zawiasów u nich 24, kolec 12, zakrętek 6. Piec z kachli zielonych polewanych, przy nim kominek z cegły murowany. W tej izbie do alkierzyka wschodek, poręcz z balasami tokarskiej roboty. Do alkierzyka drzwi na zawiasach, zamek wewnętrzny i z kluczem ze dwiema antabami żelaznymi. W tym alkierzu okien 3, w których kwater 12 szklanych, zawiasów 6, kolec 6, zakrętek 3. Z tejże izby do komory drzwi na zawiasach, z klamką, z 2 zaszczepkami, skoblami i z hantabą żelazną. W tej komorze okien 2, w nich kwater 8 w ołów robione, w nich zawiasów 16, prętów 15 żelaznych, kolec 7, zakrętek 4. Przy tej komorze drzwi do komórki potrzebnej na zawiasach, z zaszczepką i skoblami. Z tej komory drzwi na zawiasach, zaszczepka 2 z [s]koblami, hantaba 1 żelazna. Któremi drzwiami chodzenie do drugiej komory, w której okno, w nim kwater szklanych 3 w ołów robione, czwarta kwatera w drzewo, u których kwater prętów żelaznych 3, zawiasów 4, zakrętka 1. Z tej komory drzwi na zawiasach [z] zaszczepką i skoblami do potrzebnej komórki. W komorze drzwi na zawiasach. Z tej komory drzwi na zawiasach, u nich klamka żelazna, z skoblem. Któremi drzwiami wyjście w ogródek ku

łóżni. Wróciwszy się nazad do komory, gdzie 3 kwatery w oknie w ołów oprawne, a czwarta kwatery w drzewo. Z tej komory do już opisanej izby drzwi, na zawiasach, we drzwiach zamek wewnętrzny z kluczem, zaszczepkami dwiema i skoblami. Z tejże komory drzwi do izby na zawiasach, we których klamka żelazna, z zaszczepką i skoblami i hantab żelaznych dwie. W tej izbie piec zielonych kachli polewanych i okien 2, w nich 3 kwatery szklanych, w ołów robione, a czwarta kwatery w drzewo. Z tej izby drzwi na zawiasach do komory potrzebnej [z] zaszczepką i skoblami. Z tejże izby drzwi do już pomienionej sieni przed pokojem, na zawiasach, z zamkiem wewnętrznym, z kluczem i hantabą żelazną, z zaszczepką i skoblami.

Idąc gankiem już opisanym, który po boku jest przy tem budowaniu do drugiej sieni, drzwi na zawiasach, u nich zamek wewnętrzny, z kluczem i hantabą żelazną. Wszedłszy w sieni po lewej ręce okno we 4 kwatery, w nich kraty drzewiane stolarskiej roboty. W tejże sieni kuchenka deskami opierzona 203[?] balasek roboty tokarskiej. [k.3] Do tej kuchenki drzwi na zawiasach [z] zaszczepką i skoblem. W kuchni ognisko wymurowane. Z tejże sieni po lewej ręce drzwi na zawiasach z zamkiem wewnętrznym, z kluczem, z klamką żelazną, hantabą do izby. W tej izbie okien 2, kwater 8 szklanych, w ołów robione, a kwater prętów żelaznych 16 i zawiasów 16, kołec 8, zakrętek 4. Z tej izby drzwi na zawiasach z zamkiem wewnętrznym, z kluczem z 2 antabami żelaznymi z zaszczepką i skoblem, którymi to drzwiami wyjście do sieni już opisane przed pokojem. W tejże izbie piec polewanych kachli zielonych i komin z niego wywiedziony, z cegły. Z tejże izby drzwi do komory na zawiasach z hantabą żelazną, ze dwiema zaszczepkami i skoblami. W tej komorze okien 4, w nich kwater 16, w ołów robione, szkło francuskie wielkim z drzewa [?], u których kwater prętów żelaznych 32 i zawiasów 32, kołec 16, zakrętek 8. W tejże komorze komin murowany z cegły. Z tejże komory drzwi na zawiasach do izby już opisanej. Do tych drzwi zaszczepki 2 i z skoblami, hantab 2 żelaznych. Wróciwszy nazad do sieni pomienionej drzwi na zawiasach do izby z zamkiem wewnętrznym, z kluczem z hantabą żelazną i zaszczepką 1 z skoblami. Wrzucił [z] skoblem do zamykania. W tej izbie okien 2, w nich kwater 4 szklanych, w ołów robione. W tych kwater żelaznych prętów 8, kołec 8, zakrętek 4, piec zielonych kachli polewanych. Z tejże izby drzwi na zawiasach do komory, z zaszczepką i z skoblami. W tejże komorze okienniczek 2, w nich kwater ołów szkłem robionych 2, a kwaterek prętów żelaznych 2. W tejże komorze zapierzona komórka potrzebna tarcicami. Z tejże sieni do stołowej izby drzwi na zawiasach, u nich hantab 2 żelaznych i z klamką. W izbie okien 8, u nich kwater w ołów oprawne 32, u których kwater prętów żelaznych 32, kołec 31, zakrętek 32, ław 3, służba z tarcic stolarskiej roboty,

w niej szaf 3, czwarta szafa spodnia, w niej schowanie. Przed służbą poręcz z balaskami tokarskiej roboty. Do tej służby wchodzić drzwiczki małe, na zawiasach. W tejże izbie zielonych kachli polewanych piec. Około niego z poręczem wkoło balasy tokarskiej roboty. Przy tym poręczu drzwiczki małe na zawiasach żelaznych. Przy tym budowaniu około [k.3v] tech pokojów i stołowej izby okiennic 42, u każdej okiennicy zawias 2, czyni zawias 84. W tym domu połapy wierzchnie i spodnie tarcicami położone. Ten dom ze wszystkim budowaniem, jako jest opisany cegłą podmurowany, z drzewa zbudowany, a wierzch domu wszytek wzdłuż pod jeden dach gontami pobity, dwa szczyty tarciczne w tyle tego domu.

Dom stary. Wchodząc do sieni drzwi na biegunach. Z tej sieni w lewą stronę komórka potrzebna. W tej sieni połap z nowymi tarcicami położony. Z tej sieni drzwi na zawiasach z klamką i hantabą żelazną, do izdebki. W tej izdebce ław 2, okien 2 szklane, w drzewo robione, okiennica 1 na biegunach, piec s kachli zielonych polewanych, u którego pieca komin murowany wywiedziony. Przy piecu w izbie mały komin, z cegły murowany, połap wierzchni i spodni tarcicami położony. Z tej izby wyjście do drugiej sieni przed łóżnią. Drzwi na zawiasach, z klamką, do której sieni wszedłszy okno w ścianie wycięte i po lewej ręce drzwi na zawiasach z klamką do łóżni. W której łóżni okien 2 szklanych w drzewo robione, ław na których się myją 4, z tarcic 8 zrobione. Piec z prostych kachli. W tej izbie połap wierzchni i spodni tarcicami położony. Wracając się nazad z łóżni przeciwko łazienym drzwiom z sieni drzwi na zawiasach, wyjście do sadu. A w tej sieni wierzchni połap tarcicami położony i spodni we dwu miejscach także. Ten dom pod jednym dachem, dranicami pobity, z drzewa budowany.

Idąc z miasta Zabłudowa wszedłszy we dwór zabłudowski w prawej stronie budowana kuchnia wielka, do której idąc przybudowany ganek z balasami, połap wierzchni z dylów położony, spodni tarcicami, wierzch gontami o dwu szczytach pobity. Z tego ganku drzwi do kuchni na zawiasach. W tej kuchni okien 4, w nich kwater 4, szkłem w drzewo robione, a pod kwatery wszystkimi cegłą w glinę wmurowane. U tych okien okiennice 3, w nich zawias 6, czwarta okiennica na biegunach. W tejże kuchni ognisko wielkie murowane cegłą, nad nim komin wielki wymurowany na 4 słupkach, stołów przy ścianie 3 dla zarębowania kucharzom, z tarcic (na słupach) 7 w ziemię wkopanych, wierzchni połap część tarcicami, część dylami położony. A na stole w spodzie, gdzie zarębują kilka tarcic położono. W tej kuchni po lewej ręce drzwi do komory na biegunach, w ścianie okien [k.4] małych 2, wycięte, połap wierzchni i spodni tarcicami położony. Z tejże kuchni w prawo drzwi do izby na zawiasach. W izbie okien 4, w nich

kwater szklanych w drzewo robionych 7, a półtora okna cegłą i gliną zmurowano. U tych okien okiennic 5, u nich zawias 10. W tej izbie ław 3 i półka z tarcic, w niej tackowi 4 dla mis, albo insze stawiania. W izbie piec, część z kachli zielonych, polewanych, część z prostych kachli, przy którym piecu kominek murowany, który wywiedziony w komin. U tegoż pieca z cegły połap z wierzchem położony z tarcic. Z tejże izby podle pieca drzwi na zawiasach z wrzeciędz i skoblem do komory. W tej komorze okienko jedno wzdłuż wycięte. Tamże komórka potrzebna z tarcic. Ten dom na palach, z drzewa zabudowany, na nim wierzchy dwa gontami pokryto.

Do tejże kuchni z boku przybudowany świrnia dla schowania rzeczy. Do niego z nadworza drzwi na zawiasach. We drzwiach zamek wewnętrzny z kluczem i wrzeciędz i skoblami do zamykania. W tymże świrnie po bokach przy ścienie półek z tarcic dwie, okno wycięte jedno z okiennicą, które się w drzewo zasuwają, połap wierzchni z tarcic, a spodni dylami położony. Który świrnia na palach, z drzewa budowany i wierzch pod jeden dach gontami pobity o ścięcie [?] jednym.

Obok tegoż przybudowanego świrnia budowanie. Z nadworza drzwi do sieni na zawiasach. W tej sieni okna 2, w ścienie wycięte. Z tej sieni do piekarni drzwi na zawiasach w której okien 2, w nich szklanych kwater 2, w drzewo robione, ław 2, pieców do pieczenia chleba 2 murowanych, z cegły. Nad temi wymurowane kominy, obok tych pieców kominek mały, z cegły wymurowany i wywiedziony, z drugiej strony podle pieców pomienionych piec z kachli prostych, wierzch potłuczony. Za tym piecem do ściany przygrodzona komórka, z tarcic drzwi do niej na biegunach, wrzeciędz o 1 skoblu, która komórka z wierzchu nie nakryta. W tej komorze w ścienie okienko wycięte. W tej piekarni połap wierzchni z tarcic położony, drugie drzwi z nadworza do świrnia na zawiasach, u drzwi wrzeciędz z skoblem wielkim, ze trzema ogniwo i ze 2 skoblami. W tym świrnie okien w ścianie wyciętych 2, a w jednym oknie pręt żelazny zębisty, u których okien zasuwki są. W tym świrnie przy ścienie w 2 [k.4v] rzędy przy ścienie sąsieki dla chowania mąk i słodów pod przyjazd księcia JM. W nim przegrodzenie pięcioro, które sąsieki i przegrodzenie część z tarcic, część z dylów porobione jest, połap wierzchni z tarcic. To wszystko budowanie z drzewa zrobione, pod jeden dach dranicami pobite.

Po koniec tego świrnia dom dla przyjezdnych. Do niego wejście z nadworza, drzwi do sieni na biegunach, z sieni po lewej ręce drzwi na biegunach [z] zaszczepką i skoblem 1 do izdebki. W tej izdebce ław 2, okien 2, w nich kwater 2, półtora kwatery w olów szkłem porobione, pół kwatery w drzewo szkłem zrobione. W tej izbie piec polewany, z kachli zielonych, a podle pieca mały kominek murowany, połap wierzchni położony

tarcicami, a spodni cegłą położony. Z tej izby do komory drzwi na zawiasach z wrzeciędzmi 2, [z] żelaznymi skoblami. W tej komorze okno małe, w niej kwaterka mała, w olów robiona, połap wierzchni tarciczny położony, a spodni z cegły. Z tej komórki drzwi na zawiasach z zaszczepką i 1 skoblem do komórki potrzebnej, wierzchni dranicami nakryty, spód tarcicami położony. Wróciwszy się nazad do sieni drzwi do przeciwnej izby, na zawiasach z zaszczepką i skoblem 1. W tej izbie okien 3, w nich kwater 3 szklanych, w drzewo robione. Przy sieni ław 3 z dyla. piec z polewanych kachli zielonych, część i z prostych, podle pieca kominek mały. U tego kominka komin. W sieni na boku [?] wymurowany z cegły wielki komin, a połap wierzchni u pomienionej izby tarcicami położony, a spodni z cegły. ten dom wszytek z drzewa budowany, pod jeden dach, dranicami pokryty.

Po koniec tego domu zaczęto budować dom z wierzchnią salą, po prusku w drzewo wiązane, na którym nie masz nakrycia wierzchniego, ani najmniej tarcicami położona [ss], które zaczęto budować na palach. To budowanie stoi bokiem jednym ku miastu Zabłudowiu.

Po koniec tego budowania wzdłuż podwórza nowo budowana [k. 5] stajnia po prusku postawiono [ss] wozownię, która ma być cegłą w drzewo murowana, na której z tej strony, od stołowej izby szczyt postawiony i cegłą w drzewo wmurowany i wedle potrzeby przez wszytką wozownię kozły postawione i połowica otaczona [?] jest między kozłami z drzewa. Nad wozownią wieżyczek 5, po obu stronach. W drugim końcu, na tych wozowniach szczyt postawiony, ale nie wymurowany. Ta wozownia [k.5v] wszytką na palach, a między palami pod wszytkimi podeszwami cegłą podmurowana [ss] i pale obmurowane.

Za tymi stajniami dom stary, do którego idąc po lewej ręce siedzenie, wierzch dranicami nakryty. Wchodząc w dom drzwi na biegunach do sieni z hantabą i z klamką żelazną. W sieni okno wycięto 1 w sienie, ognisko wymurowane i z kominem z cegły. Z tej sieni po lewej ręce drzwi na zawiasach z klamką żelazną do izby. W tej izbie przy ścienie ław 3, u pieca ław 2, okien 4, u nich kwater 5 w drzewo szkłem robione, u nich okienniczki zasuwane i przy ścienie ław 2. Z tej komory potrzebna komórka, drzwi na zawiasach [z] zaszczepką i skoblami, pomost tarciczny, wierzch dranicami nakryty. A w pomienionej izbie i komorze wierzch tarcicami kryty. Wracając się nazad do sieni wierzch połapa dranicami nowymi położony. Z tej sieni podle ogniska drzwi na zawiasach z klamką i z hantabą do pobocz-

nego ganeczka. Z tego ganeczka w lewą stronę izdebka mała, stara, opadła, z piecem prostych kachli, ław 2, okna potłuczone, połap stary tarciczny. Obok tej izdebki z tegoż ganku drzwi do potrzebnej komórki, na biegunach z wrzeciędzami i skoblami. Wróciwszy się nazad do sieni drzwi do izby na zawiasach z klamką ze dwoma wrzeciędzami i skoblami, w niej okien 3, kwater u nich 3, szklane, w drzewo robione. U nich okiennic 3, kwater u nich 3, szklane w drzewo robione. U nich okiennic 3 w drzewo zasuwanych. Podle drzwi półka 1, w niej przegrodzenie troje dla rzecz stawienie, piec kachli zielonych, polewanych, podle niego kominek mały. U kominka i pieca komin wielki wymurowany i wywiedziony. Z tej izby drzwi do komory z zamkiem wewnętrznym, z kluczem i żelazną antabą. W tej komorze okno w drzewo robione. Z tej komory drzwi do pomienionego ganku na zawiasach. Z tej komory drzwi do sieni drugie na zawiasach z klamką i hantabą. W tej sieni okno 1 w drzewo robione z szkłem kwater 2. Z tej sieni dwoje drzwi. Na drzwiach [k.6] jedno z klamką, a drugie drzwi na biegunach do potrzebnych komórek. Z tej sieni drzwi do izby, w której okien 3, kwater 3 w ołów robione, okiennice u nich z zasuwami w drzewie. W tej izbie piec kachli zielonych obok kominek wymurowany z cegły i komin wywiedziony wielki z pieca. Która to izba, komora i sień i drugie izby wierzchnie połapy tarcicami położone, a spodnie cegłą. Ten dom wszytek z drzewa budowany, dranicami o dwóch wierzach nakryty.

Obok tegoż domu stoi świren stary. Z nadworza drzwi na biegunach, połap wierzchni dylami położony. Na tym świrnie komora, do której po wschodki [?] wchodzi, drzwi, na zawiasach z wrzeciędzami i skoblami 2, a wierzch nie nakryty. Podle tego świrna piwnica stara opadła, w drzewo ściany wiązane, bez wierzchniego połapu.

Ze dworu idąc do miasta po lewej ręce nad sadzawką browar nowo zbudowany z drzewa, do którego wrota na biegunach [z] wrzeciędzami, ze dwiema skoblami, osobny wrzeciędz w szut [?] wbity, za który z nadworza zamykają. W browarze w ścianie okno 1 wycięte, zasuwane, komin na 4 palach wymurowany, drzwi na biegunach ku sadzawkom, stępa o dwóch stupach do wosku wybijania, połap wierzchni część tarcicami, część dylami położony i tu ówdzie miejscami. Z tego browaru drzwi do izby, gdzie octy stawiają na zawiasach, z wrzeciędzami i dwiema skoblami. W tej izbie okien 2, w nich kwater 2 szklanych, w drzewo robione, okiennice na zawiasach we 3 rzędy słyze [?] pstanowione, na których octy z beczkami stawiają, piec z prostych kachli. Podle niego kominek wymurowany cegłą, połap wierzchni z tarcic. Wróciwszy się nazad z browaru drzwi do słodowni na zawiasach, z skoblem 1 do zamykania. W tej słodowni w ścianie wyciętych okien 3, w nich okiennice w drzewie w ścianie, tamże z tarcic przy

ścianie wymoszczono dla rosczenia słołów. Piec z cegły wymurowany dla słołów suszenia, połap wierzchni z tarcic położony. Wróciwszy się nazad do browaru, przy ścianie wschod po schod[ach] na pomienioną słodownię. Na połapie tworzydło [?] dla suszenia [k.6v] słołów. W drugim końcu pod dachem w szczycie dranicami zagrodzenie nad izbą octową dla schowania rzeczy, drzwi na biegunach z wrzeciędzami i skoblami 2. Ten browar z octownią pod jeden dach dranicami nakryty.

Niedaleko tegoż browaru łaźnia stara, przy której sień na biegunach, z wrzeciędzami i z 2 skoblami. W sieni komin od spodka [?] przy ścianie cegłą wymurowany, a do wierzchu gliną wymurowany. Z tej sieni drzwi do łaźni na biegunach. W łaźni okien 3 wyciętych w ścianie, w nich kwater 2 szklanych w drzewo robionych, ław na których się myją 3, z tarcic 6 zrobione, piec z cegły wymurowany, z kominem, połap wierzchni i spodni z dylów położony. Ta łaźnia i sienia nakryte pod jeden dach dranicami.

Wychodząc z dworu zabłudskiego ku gumnowi i domowi folwarkoemu nowe rot a i drzwi dwoiste, na biegunach 2, descki przybijane we 4 rzędy goździami pobielanymi. Obok tych wrot fortka z stopniami nowa, drzwi w niej na biegunach, deszczki we 2 rzędy przybite goździami pobielanymi. nad wrotami i fortą daszek gontami nakryty. Pod daszkiem połap tarcicami położony.

Wyszedszy z tych wrot na podwórze, w lewo piwniczka stara. Ściany poboczne z drzewa zrobione, drzwi do tej piwniczki na biegunach, z skoblami i wrzeciędzami, połap wierzchni dylami położony, a wierzch dranicami nakryty.

Niedaleko tej piwnicy świren nowo wybudowany, do niego po stopniach chodzenie, drzwi na biegunach z skoblem, u drzwi wielki wrzeciędz, we 3 ogniwa i z skoblami 2, do ganeczku przybudowanego przed świrnem. Z tegoż ganeczku drzwi na zawiasach do świrna, z zamkiem wewnętrznym nowym, o dwóch ryglach i z kluczem, z wrzeciędzami wielkim o 3 ogniwach, ze 2 skoblami. W tym świrnie okno jedno w ścianie wycięte, z zasuwką w drzewie. Tamże sasek 1 z tarcic przez posrzodek przegrodzony. Skrzynia z tarcic przegrodzona ze 2 wiekami na biegunach, w której skrzyni maki chowają [k.7]. Wierzchni połap w świrnie i w ganeczku tarcicami położony, a spodni dylami. Z tego ganku drzwi na biegunach z zamkiem wewnętrznym nowym, z kluczem i antabą prostą, do wschodku, który tarcicami opierzony. Tym to schodkiem chodzenie na górę pod strzechę. Który świren słomą nakryty, a szczyty z dranic.

Obok tegoż świrna drugi świren nowo zbudowany, do niego drzwi na biegunach, u nich wrzeciędz, we 3 ogniwa wielki i z 2 sko-

blami. Sąsiek jeden z tarcic zrobiony, wpół przegrodzony, wierzchni połap dylami położony, a spodni tarcicami. Ten świrna słomą nakryty, a szczyty z dranic.

Podle tegoż świrna stary świrna, drzwi na biegunach, z zamkiem wewnętrznym i wrzeciędzem, o 2 ogniach, z dwiema skoblami, w świrnie zasieki 2 z dylów, jeden z nich przegrodzony, połap wierzchni dylami położony.

Podle tegoż świrnia drugi świrna. Drzwi na biegunach z zamkiem wewnętrznym i z kluczem, który klucz otwiera do wyżej pomienionego świrna, u tychże drzwi wrzeciędz, o 3 ogniach, ze 2 skoblami. W tym świrnie zasiek z dylów, w nich przegrodzenie czworo. W tymże świrnie wschod na górę pod dach. te obadwa świrnie pod jednym nakryciem słomianym, szczyty z dranic.

Po koniec tego świrnia piwniczka stara. Drzwi do niej na biegunach z wrzeciędzem, ze dwiema skoblami, ściany z drzewa wiązane, wierzch połapu dylami położony i nad nim dach dranicami pobity, stary.

Podle tej piwniczki lodownia w ziemi, poboczne ściany z drzewa wiązane, wierzch dylami położony, nad nią słomą nakryto i szczyty z dranic, a w szczycie drzwi do lodowni na biegunach.

Niedaleko lodowni stajnia. Do niej wrota na biegunach. W tej stajni po lewej ręce żłób, po prawej ręce pół żłoba. Przeciwno wrotom. Wzdłuż stajni żłób, nad nim drabina. Ta stajnia wszytka z wierzchu i w szczycie słomą nakryta.

Za tą stajnią po koniec wrota stare. W nich drzwi dwoiste na biegunach, obok fortka, w niej drzwi na biegunach. tej wierzch dranicami nakryty.

Wyszedszy z tych wrót iść przez drogę we wrota. W nich drzwi na biegunach dwoiste, obok fortka, w niej drzwi na biegunach, którymi przez podwórze iść do Jowi [?]. Idąc do niej drzwi wielkie na biegunach do sieni. Z sieni w lewo drzwi na biegunach do jowi. W niej okien wyciętych 3, w ścianie z [z]asuwkami, piec z cegły murowany, połap wierzchni dylami położony. Na przeciwko jowi, z tejże pomienionej sieni drzwi na biegunach do stajni urzędniczej. W tej stajni okienko w ścianie wycięte [z] zasuwką, żłoby po obu stronach z drabinami, połap tarcicami nakryty, z wierzchu nie wszytek, bo nade drzwiami w tej stajni trochę niedokryto. Wierzch dranicami jowią nakryta, a stajnia wierzch słomą, po boku dranic i w szczycie dranicami zapierzono.

Po koniec tej stajni wzdłuż podwórza nowa mała stajenka, do niej drzwi na biegunach, słomą z wierzchu nakryta, w szczytach dranicami pobito.

Podle tej jeszcze mała stajenka nowa. W niej po dwa żłoby i drabina, a z drugiej strony obok drzwi przy ścianie żłób na ziemi, z tarcic przymoszczony dla bydła, albo wołów karmienia. Wierzch słomą nakryty, w nich szczyty dranicami pobite.

Po koniec tej stajenki jeszcze stajenka mała, do niej wrota na biegunach, w niej podłuż żłób i drabina, wierzch słomą nakryty, a szczyty dranicami zabite.

Wychodząc z tego podwórza w lewo od wrót, aż do stajni już opisanej miaszemi [?] dranicami, z drugiej strony w prawo od fortki ogrodzono, aż do pomienionej jowi, obok przybudowany mały chlew, drzwi do niego na biegunach, z wierzchu dranicami nakryty, wracając się nazad z pomienionego podwórza iść drogą, po lewej ręce gumna zabłudowskiego do cegielni.

Dom stary, do niego wchodząc drzwi na zawiasach do sieni. Tam okno w ścianie wycięte, komin na 4 słupach wymurowany. Z tej sieni w lewo drzwi do izby na 2 zawiasach. W izbie okien [k.8] 2, w nich kwater 2 w olów szkłem urobione, a w tych kwaterach małe kwaterki dwie szklane, w drzewo urobione, które się posuwają, w nich okiennice 1 na biegunach. Tamże w izbie z prostych kachli piec, podle niego kominek wymurowany z cegły, ław przy ścianie 2 i podle pieca 2, ławeczki proste, póki przy ścianie 3, połap wierzchni z tarcic położony, a spodni cegłą. Z tej izby do małej komórki drzwi na zawiasach. W niej wycięte małe okienko w ścianie, polica 1, wierzchni połap z tarcic położony. Wracając się nazad do pomienionej sieni drzwi do izby na zawiasach. W tej izbie wyciętych okien w ścianie 2, u nich kwater 2, szkłem w drzewo urobione, piec prostych kachli, wierzch tarcicami położony. Z tej izby drzwi do trzeciej izby, z niej okien wyciętych w ścianie 3, z nich kwater szklanych, w drzewo urobionych 3, piec z prostych kachli, podle niego kominek mały, z cegły wymurowany i z kominem wywiedzionym, połap wierzchni tarcicami położony, po boku tego domu z nadwórza, ze trzech stron ganek, który i z tym wszytkim domem z wierzchu dranicami nakryty.

Niedaleko tego domu wymurowany piec wielki dla palenia cegły wedle potrzeby. A po koniec tego pieca mały piec z cegły dla pieczenia chleba. Nad tymi piecami wierzch dranicami nakryty i od spodu dranicami obstawiono, część też i chrostem. Na przeciwko drugi piec mały, wmurowany z cegły dla palenia dachówek, ten z wierzchu dachówką suchą położony, a [z] krajów dranicami i po bokach około dranicami obity, tak też i drzwi z dranic zrobione na biegunach. Niedaleko tych pieców obok wielka szopa, gdzie cegłę robią, w której przez posrzodek wzdłuż soch, na których klucysze i s poszyciem słomianem leży soch 12. Po koniec zaczęta druga

szopa z wierzchem kłaciszczami [?] położona, na sochach 12, z jednego końca trochę słomą nakryto.

Wróciwszy się nazad do wrót już opisanych, którymi wyjście z podwórza Zabłudowskiego Dworu, gdzie we wrotach we 4 rzędy deski przybite są pobielanymi goździami. Z tych wrót wyszedłszy w prawo stoi świr opadły, do niego z nadwórza drzwi na biegunach. W nim w sieni wycięto okno 1, żłobów 2, piec mały z cegły zmurowany, poław wierzchni dylami położony. [8v] Na tym świrnie komora, po schodku chodzenie do niej. Ten wschodek przy ścianie postawiony, którym weszcie do pomienionej komory, drzwi na biegunach z wrzeciędzami dwiema, z [s]koblami, osobny skobel we drzwi wbity, z wielkim kolcem żelaznym, w nim okno w ścianie dla widoku wycięte, wierzch słomą nakryty, poław spodni gliną wymazany.

Za tym świrnem niedaleko stoi stajnia. Do niej wrota na biegunach, w niej żłoby przeciw wrotom wzdłuż z drabinami, po boku przy wrotach żłoby przy ścianie bez drabin. W tej stajni wierzch nakryty słomą, w szczytach dranicami pobito, spód stajenny kamieniami wybrukowany.

Za tą stajnią ogrodzenie tynem, podwórze, gdzie dom rykunieji mieszkanie. Wchodząc w podwórze wrota proste na biegunach. W podwórzu syrniki na 4 sochach, do którego po wschodku chodzą. ten syrniki we 4 strony zapieczony [?] prostym szceblem.

Tamże w podwórzu dom, gdzie rykunie mieszka. Drzwi do sieni na biegunach, w ścianie okno 1 wycięte, komin przed izbą w tej sieni z cegły wywiedziony, przy ścianie ława z tarcicy. Z tej sieni drzwi na biegunach z wrzeciędzami ze dwoma skoblami. W izbie okien dwie, w nich kwatery dwie szklanych, w drzewo wrobionych. U nich okiennice dwie zasuwanych. Ław przy ścianie 3, przy piecu ławek 2, piec prostych kachli, przy nim komin, część z cegły, część z gliny wymurowany, poław wierzchem dylami położony, z sieni pomienionej drzwi do piekarni na biegunach, okien 3 w ścianie wyciętych [z] zasuwkami, piec z cegły wymurowany dla chleba pieczenia. Obok pieca przegrodzenie wzdłuż piekarni dylami z drzwiczkami na biegunach dla cieląt. Na przeciw pieców mały komin z cegły wymurowany i wywiedziony. Poław wierzchni położony dylami. Do tej sieni z boku przybudowana komora z nadwórza, do niej drzwi na biegunach, z zamkiem wewnętrznym, z kluczem, z wrzeciędzami i skoblami. W tej komorze przy ścianie ław 3 tarcicznych, poław wierzchni z tarcic położony. Z tej komory wchodek prosty przy ścianie, nim wejście pod dach, pod którym dachem we trzech bokach z [sz]czeblami prostymi opierzono. To budowanie wszystko pod jednym dachem dranicami nakryto wątle i stare.

[k.9] Przy tem domie pomienionem, gdzie rykunie mieszka obok i w za-

tyłku tego domu po różnych miejscach chlewów wielkich starych 3, małych chlewów 6. Te wszystkie z wierzchu wedle potrzeby słomą nakryte, drzwi i wrota na biegunach.

Idąc do gumna z podwórza wrota z wierzchu nakryte, dranicami, u nich drzwi na biegunach, obok tych wrót z dranic drzwi w fortce proste. W gumnie wielka odryna, gdzie chłopcy młacają, w których soch po obu stronach 24, między nimi po obu stronach od ziemi po trosze odilowano. W tej odrynie jest wrót troje, w nich drzwi 5 na biegunach.

Na przeciw tej odryny mała odryna. W niej wrota czworo, z nich drzwi czworo, soch po obu stronach 14. Z tej odryny weszcie do drugiej odryny takowejże, w niej wrót troje, drzwi troje na biegunach, soch po obu stronach 12.

Po koniec tej odryny wrota stare nakryte dranicami, w nich drzwi na zawiasach.

Obok tych wrót odryna mała, otyniona, gdzie słomę chowają.

W podwórzu gumniennym nowy porsien [?/] w ziemi, ściany poboczne z drzewa robione, z wierzchu poław dylami położony, w poławie drzwi na biegunach, w nich wrzeciędz ze dwiema skoblami. W szczycie nad porskiem drzwi na biegunie proste, u nich wrzeciędz ze dwiema skoblami. Te wszystkie odryny, które są pomienione z wierzchu wedle potrzeby słomą kryte.

Za tem pomienionem gumnem, chlewami, domem gdzie rykunie mieszka, stajniami nowo zaczętemi wielki ogród dla jarzyn różnych, który to ogród około część otyniony, część dylami w słupy odyłowany. Po koniec tego ogrodu mały ogródek otyniony dla jarzyn. Obok tego małego ogródka pastewnik niewielki dla koni gości przyjezdnych, część chrósttem, część żerdziami ogrodzony, przez który bieży woda wypadająca od młyna pod Dworem Zabłudowskim, a wpada w rzekę Militinę.

[k.9v] Idąc z miasta Zabłudowa od bramy napierwiej opisanej w prawo pod kuchnią dyłowanie stare i nadgniłe ponowe [s] zaczęte stajnie. Od tejże bramy w lewo parkan nowy dyłowany w słupy, aże trochę za wrota, którymi wyjście do opisanej sieni przez drogę. Stamtąd oparkanie idzie około gumna. Ta równo część żerdziami odyłowana, część do otynionego ogrodu wielkiego jarzynnego. W oborze też od chlewa do chlewa po niektórych miejscach wedle potrzeby część dylami, część tynem, ogrodzenie stare i opadłe.

W podwórzu przy domie wielkim już opisanem, gdzie pokoje książęcia JM i stołowa izba sadek niewielki, część dylami, część dranicami

ogrodzony i ostrożony staw, w którym sadzie łaźnia opisana stoi. W tym sadzie po trosze drzewek owocowych stoi, do tego sadku fortek dwie proste i opadłych z dranic.

Sadek drugi, nad stawem, pod Dworem Zabłudowskim. Drzewem w nim po trosze różnego owocu, ten wszytek otyniony, do niego są wrota proste na biegunach draniczne.

Zwierzyniec na przeciw opisanej wyżej cegielni, żerdziami wkoło ogrodzony. Ten zapuszczony olszyna i brzezina potrosze.

Różne naczynie we Dworze Zabłudowskim.

Kocioł miedziany piwny, dla piwa robienia stary.

Przy nim mniejszy kociołek dla chmielu.

Dla swawolnych ludzi żelazny łańcuch gruby, w nim ogniów 48 i w końcu kolco wielkie.

Stołów starych wielkich 2.

Stołów średnich starych 4.

Stolików małych starych 4.

Zedłów bez poręcz 8, które to pomienione naczynie wszystko stolarskiej roboty.

Osobno ław prostych 9, bez poręcz.

Kadzi piwnych do robienia piwa 4.

Kwasników 5.

Piwnych beczek 50.

Dzień dla chleba 2.

Cebrow 10.

Szaflików [k.10] 10.

Wiader 10.

Wanny do mycia 2.

Wanien małych 2.

Dla warzywa stawnic 22.

Osobno stara szafa z przegrodzeniem, w niej drzwiczki 2, na zawiasach, z wrzeczadłem i skoblami 2.

Skrzynia stara, z zamkiem wewnętrznym, z kluczem dla krup chowania, wewnątrz przegrodzenie.

Szafa nowa z zamkiem wewnętrznym, bez klucza, drzwiczek w niej na zawiasach.

Osobna skrzynia do wapna, miejscami okowana, wstawiana na koni, do wożenia wapna.

Dla wożenia i koronowania drzewa z puszczy kor 4, do nich obręczy, które na piasty nabijają 7, żelaznych.

Dla robienia krup ręczne żarna 1.

Stawy i młyny ^a

Pod Dworem Zabłudowskim staw, ten zalewa rzeczka Milatyna¹, przy nim stoi młyn na palach, dranicami nakryty. U niego kół 2, ze wszystkimi potrzebami, jako przynależy. Pod tym młynem począwszy od browaru dwornego wyżej opisanego, aż pod miasto ul. Dwornej², pod koniec grobla wysypana. W niej upust 1, nad upustem położony most, dylami. Obok tej grobli, między browarem i młynem sadzawek małych 2, nie narybionych.

Przy Olexiczach³ staw, który zalewa rzeczka Milatyna, u którego grobla sypana. Przy nim młyny małe 2, dranicami nakryte. U każdego młyna koło 1 i upust 1, ze wszystkimi potrzebami. A przez upustki położone mostki, dylami wedle potrzeby.

Osobny staw w puszczy księcia JM, jadąc z Zabłudowia do Grodka, ten zalewa rzeczka Ziedna⁴, przy nim stoi młyn na palach, dranicami nakryty. U niego kół 2, ze wszystkimi potrzebami, z upustem, nad nim mostek dylami położony, przy którym grobla sypana, jeden koniec w gruncie księcia JM, drugi przy granicy do Grodka należącej, w Puszczy tamecznej Grodkowej⁵.

Grunt paszni dworu Zabłudowia ^b

Pierwszy poletok leży od Dworu Zabłudowskiego, przy stawie zabłudowskim. Obok drugi poletok, podle niego, za Zwierzyniecem już opisanem. Trzeci poletok podle tegoż, przez który bieży rzeczka Milatyna.

Sianożęci Dworu Zabłudowia ^c

Pierwsza sianożęć obok rzeczki Milatyny, na wozów 600.

Druga, po koniec morgów ostrowskich, ku Krynickim na wozów 80.

Trzecia w Krasnym⁶ na Osowicy na wozów 20.

Czwarta po koniec stawu zabłudowskiego na wozów 150.

Piąta przy Błażkowskich Mieskich Morgach⁷ na wozów 90.

Folwark Małyński ^d

Idąc w podwórze wrota z fortką, po prostu zrobione. W podwórzu dom, gdzie gospodyni mieszka. Do niego wchodząc do sieni drzwi na biegunach. Z tej sieni, do izby drzwi na zawiasach. W nich hantaba żelazna i w uszaku hak żelazny, w który klamka zapada. W tej izbie okien 2, w nich kwatery szklanych w drzewo wrobionych 2, u nich okiennice 2, które się w drzewo zasuwają. Przy ścienie ław 3, piec z prostych kachli, przy nim kominek mały, z cegły, murowany i do wierzchu wywiedziony. Wierzchni połap dylami położony. Z tej izby drzwi na zawiasach do komórki, w nich żelazna hantaba, wrzeczadło ze 2 skoblami. W tej komorze okienko małe w ścienie wycięte. Przy ścienie prostych ławek 2. Wierzchni połap dylami położony. Wróciwszy się nazad do sieni, drzwi do piekarni na biegunach.

W pokoju wyciętych okien 2, z zasuwkami, piec prosty z cegły, gliną zlepiony. Wierzchni połap dylami położony. Z tej piekarni drzwi na biegunach do małej komórki, w niej wierzchni połap dylami położony. Z tej komórki drzwi na biegunach, wyjście nimi na podwórze. To budowanie wszystko nakryte słomą.

Z podwórza idąc do gumna wrota proste na biegunach. W gumnie świren 1, do niego drzwi na biegunach, u nich wrzeciędz we 3 ogniwa, ze 2 skoblami. Połap wierzchni i spodni dylami położony. W tymże świrnie przy ścienie wschodek prosty, którym na górę pod strzechę chodzą. Ten świren słomą nakryty, w szczytach dranicami pobito.

Niedaleko tegoż świrna stodoła, gdzie chłopci młocają, u niej wrot 3 na biegunach. U jednych wrót wrzeciędz we 3 ogniwa, ze 2 skoblami. W stodole po obu stronach soch 8. Między niemi od spodka przy ziemi po trosze [k.11] odyłowano, wierzch słomą nakryty.

Niedaleko druga stodoła, w niej wrot 2, na biegunach, u jednych wrzeciędz o 2 ogniwa ze 2 skoblami, u drugich wrzeciędz ze 2 skoblami. W tej stodole 1 rząd soch tych 4.

Trzecia odryna stara, w niej soch 2. Do niej wrota bez drzwi, wierzch słomą kryty.

Czwarta stara i opadła odryna. Drzwi na biegunach. W niej soch 4.

Z osobna niedaleko domu, gdzie rykunia mieszka stary chlew. Do niego drzwi na biegunach i po obu stronach końców tego chlewu dwa małe chlewki, przybudowane. Do nich drzwi proste na biegunach. To wszystko słomą nakryte.

Przed tym wielkim chlewem i 1 małym chlewikiem ogrodzenie dylami w słupy dla wypuszczania bydła, w którym ogrodzeniu wrota stare, przy słupach.

Tamże niedaleko chlew gdzie do karmu woły stawiają. Do niego drzwi na biegunach, w nim żłobów 4 i drabinek małych 3, wierzch słomą nakryty.

Tamże niedaleko małe 2 chlewki, drzwiczki do nich na biegunach, wierzchi słomą nakryte.

Które podwórze Folwarku Małyńskiego i gumno około, tak też między gumnem tamecznym i chlewami część dylami, część tynem wedle potrzeby ogrodzone jest.

Przy tymże otynieniu płotem ogrodzony ogródek dla jarzyn i drugi osobny nad stawem ogródek jarzynny. W nim po trosze drzewek owocowych, część tynem, część żerdziami ogrodzone.

Naczynie Folwarku Małyńskiego

Stół prosty 1.

Ław prostej roboty 2.

Kubłów 2.

Cebrów 2.

Wiader 2.

Do mierzenia zboża beczek 2.

Szanek 1.

Miednica 1.

Dzieża 1.

Niecek 2.

Dębin przygotowanych dla beczek robienia szt. 50.

Tamże pod Folwarkiem Małyńskim staw, który zalewa rzeczka Małynka, u którego grobla sypana, w niej upust 1. Przy grobli młynek stary ze wszystkimi potrzebami, wierzch nakryty dranicami, u którego koło 1.

Grunt paszni Folwarku Małyńskiego

Pierwsze pole bokiem od włók, które trzymają mieszczanie zabłudowscy. Końcem od Morgów Tylwických.

Drugie pole podle tegoż, końcami do pomienionych morgów.

Trzecie pole podle tegoż, bokiem przy cegielni starej, końcem do morgów pomienionych.

Między tymi paszniami po trosze sianożęcia, na wozów 20.

Folwark Żukowski¹⁸

Wchodząc w podwórze wrota proste. Wszedszy w podwórze po lewej ręce świren nowy, pod nim piwniczka mała, do niej drzwi na biegunach z wrzeciędzem i ze 2 skoblami. W tej piwnicy po bokach ściany z drzewa wiązane. Nad piwniczką do świrna drzwi na biegunie, u nich wrzeciędz we 3 ogniwa, ze 2 skoblami. W tym świrnie zasieków z przegrodzeniem dylów 3, połap wierzchni i spodni dylami położony. Przy boku tego świrna wschodek, którym na górę chodzą, gdzie syry chowają do komory. W tej komorze drzwi na biegunach, wrzeciędz z skoblami 2. W tej komorze po bokach część szeblami i dylami opierzono. Przy ścienie ława jedna, prosta, ze dwóch dylów złożona. Wierzch tego świrna nakryty o 1 szczycie dranicami.

Niedaleko tego świrna domek stary, gdzie rykunia mieszka, do niego wchodząc drzwi na biegunach do sieni. W sieni okienek małych wyciętych w ścienie 2. Z tej sieni drzwi do izby, u nich żelaznych zasuwek półtory, z zasczepką i ze 2 skoblami. W tej izbie okienek małych 3, w nich kwatery 3 szkłem robione w drzewo, u nich zasuwanych okienniczek 3. Przy

ścienie prostych ław 2 i u pieca 1. Wierzchni połap dylami położony. Piec z prostych kachli, z małym kominkiem. U tego pieca i kominka w sieni komin wielki, z cegły, wywiedziony. Z tej izby drzwi na biegunach do komórki, u nich wrzeciędz o 3 ogniwach, ze dwiema skoblami. W tej komorze, w ścianie wycięte okienko 1 i przy ścianie ława prosta 1, połap wierzchni dylami położony. Wróciwszy się nazad do sieni drzwi na biegunach do piekarni. W piekarni wyciętych w ścianie okienek 4, w nich zasuwki 3, piec dla pieczenia z gliny, prosty, od którego przez piekarnię zadyłowanie dla cieląt, a w dyłowaniu drzwiczki na biegunach, wierzchni połap dylami położony. Ten domek część dranicami, część słomą nakryty.

Z podwórza wchodząc do gumna wrota z furtką, oboje na biegunach, po prostu zrobione. W tym gumnie nowa stodoła, w niej wrot czworo, na biegunach, u jednych wrot wielki skobel żelazny, który przez słup przechodzi. U drugich wrot wielki wrzeciędz ze 2 skoblami, wierzchni słomą nakryty.

Druga stara stodoła, do niej wrota 1, na biegunach, wierzchni słomą nakryty.

O b o r a, do której idąc z podwórza wrota na biegunach, w niej chlewów 2, słomą nakryte. U jednego wrota, u drugiego drzwi na biegunach, wierzchni słomą nakryte. Ta obora, od chlewa do chlewa we dwóch bokach dylami oparkaniona.

Osobny chlewek stary, drzwi do niego na biegunach, słomą nakryty. W tym siano chowają.

Ten folwark i z gumnem część tynem, część żerdziami ogrodzony, między którym ogrodzeniem dla jarzyn ogródków 2 niewielkich.

Niedaleko tegoż folwarku za stawem sadek niewielki, w nim drzewek owocowych po trosze, ten część otyniony, część stare dyłowanie i opadłe do niego drzwi na biegunach.

Naczynie w tym folwarku

Wielki stół prosty, bez nóg.

Drugi mały stolik prosty.

Cebrow 2.

Kotłów 2.

Szaflik 1.

Niecek 3.

Dla mierzenia zboża beczka 1.

I szanek 1.

Pod folwarkiem Żukowskim staw, ten zalewa rzeczka Czarna, przy którym niewielki most i grobla sypana. W upust stary 1. Przy upu-

ście stara i zgniła młynica na palach, w niej żadnych potrzeb nie masz, gdy wszystko opadło.

Grunt paszni Folwarku Żukowskiego⁹

Pierwsze pole paszni bokiem przy ostrowskich gruntach, poddanych księcia JM.

Drugie pole podle tejże paszni, końcami ku wsi Pawłów JM.

Trzecie pole podle tejże paszni, końcami ku Laszkom, poddanym księcia JM.

Sianożęć między temi paszniami, jako popławami na wozów 900.

B o r e k

Jadąc z Folwarku Żukowskiego do Zabłudowa w prawo, przy paszni pierwszego pola tego folwarku borek brzezina zapuszczony, tego może być dłużyń sznurów 8, a poprzek na 4 sznury.

P u s z c z a Z a b ł u d o w s k a

Która się poczyna jednym końcem od rzeczki Hwozny, od której sypane kopce z boku, aż do rzeczki Zabłocianki. Od tej rzeczki Zabłocianki sypane kopce aż do rzeczki Olszanki, która puszcza bieży, aż do Gościńca Narewskiego⁹, przy którym sypane kopce 2. Od tych kopców przy Drodze Narewskiej obok idzie puszcza do Kaliey Doliny¹⁰, od Kaliey Doliny do Piotrowej Gaci, od Piotrowej Gaci do Kamiennego Brodu¹¹, od Kamiennego Brodu do Wierzch Krynicy obok sypanych kopców, od Wierzch Krynicy do Wierzch Sokoli¹², do Młyna Sokolskiego¹³. Od tego młynka do Młyna Ziedny przy rzece Ziednej aż do rzeczki Płoski [k12v]. Od rzeczki Płoskiej, przy boku jej aż do Packowej Gaci,¹³ od Packowej Gaci aż do Sobolowych Morgów¹⁴, a tu drogo koniec puszczy. Z drugiego boku Puszczy leżą grunty różne mieszczan zabłudowskich i sielskie poddanych księcia JM do Zabłudowa przynależących. Której puszczy dłużyń mil 6, a poprzek mil 1 1/2, mila 1.

Zasiewki oziminy po folwarkach w roku 1621 na rok 1622

Posiano: w Zabłudowiu beczek 208,

w Małynce beczek 150 1/4

w Żukowszczyźnie beczek 47

Suma: zasiano żyta miary wileńskiej beczek 370 1/4

Posiano: w Zabłudowiu beczek 4 pszenicy ozimej

w Małynce beczka 1 pszenicy ozimej

Suma: zasiano pszenicy ozimej beczek 5 miary wileńskiej.

[k.14]

Miasto Zabłudów

Rynek we czterech kwaterach

Pierwsza kwatera z dworu idąc po lewej stronie^h

Dawid Zelmanowicz Żyd	1/2
Nachim Gierszonowicz Żyd	1 1/2
Wawrzyniec Swiekiczek ⁱ	1/2
Nason a Icko Żydowie	1
Wojciech Chromy	1/2

Czyni placów 4, placą po gr. lit. 5, czyni gr 20.

Druga kwatera Rynku od ulice Sarazkiej¹⁵

Jan Kucharz	1/3
Andrzej Krawiec	1/3
Jakubowa Żydowka	1/3
Jan Rogowski	1/2
Łazar Gierszonowicz Żyd Arendarz	1 1/2
Judka Zelmanowicz ^j	1

Czyni placów 4, po gr lit. 5, czyni gr lit. 20.

Trzecia kwatera Rynku od ulice Chorożskiej¹⁶

Marcin Rumieiewicz	1/2
Szczęśny Swiekiczek ^k	1/2
Adam Twarowski	1/2
Łazar Gierszonowicz Żyd	1/2
Krzysztof Buniecki	1
Szymon Kutylowski za listem książećcia JM	1 wolny ¹⁷

Czyni placów 4, z tych wolny plac 1, a z placów 3 placą po gr lit. 5, czyni gr 15.

Czwarta kwatera Rynku od ulicy Mostowej¹⁸

Piotrowa Burniewska	1
Iwan Bucik	1/2
Bartosz Proszyński	1/2
Siemion Małczewski	1/2
Piotr Kwal	1/2
Sak Iliaszewicz	1

Czyni placów 4, placą po gr lit. 5 czyni gr 20.

Ulica Dworna¹⁹ idąc od Dworu

Lewa strona¹

Piotr Kucharz na młyn wolny goły ^m	1
Dorota Protasowa	1

Martun Woźnica	1
Matys Panamar	1/2
Szymon Grzęda ⁿ	1
Jacko Holenacz	1
Szpital Ruski ²⁰	1 wolne

Czyni placów 6 1/2. Z tych wolnych placów 2, a z placów 4 1/2 placą po gr lit. 5, czyni gr 22/5.

Druga strona tejże ulicy po prawie.

Grześ Ziednicki	1/2 gołe
Andrzej Rymarz	1/2
Jan Balwierz	1/2
Andrzej Woźnica	1/2
Sebastian Borowski za listem książećcia JM	1 wolny
Na dwór książećcia JM	1 wolny
Zborowe ²¹	3 wolne

Czyni placów 7, z tych wolnych 5, a z placów 2 placą po gr lit. 5, czyni gr 10.

Ulica Bielska, Z Rynku idąc

Lewa strona^o

Stanisław Jenielik ^p	1/2
Bartosz Klenik	1/2
Jadwiga Klenicka	1/2
Ławryn Hryniewicki	1 1/2
Kupryanowa Wdowa	1/2
Krzysztof Slosarz	1
Moysieianka	1
Jan Krasowski	1/2
Sidor Sobolenia	1/2
Iwan Jacznik	1
Piotr Jabłoński	1
Jan Godlewski	1
Marko Czernik	1/2
Prokop Chimanka	1/2
Iwan Kozłowicz	1/2
/k.14v/ Iwan Maksimik	1/2
Paweł Kamieński	1/2
Lewicka Wdowa	1/2 gołe
Androc ^r Poseł, a Woytko Plasiuk	1
Jan Antonik	1
Paweł Kamiński	1 goły

Josko Wokulik	1 goły
Niemko Szwiec	1/2 gołe
Sebastian Borowski za listem księżęcia JM	2 wolne
Czyni placów 19, z tych wolnych placów 2, a z placów 17 płacą po gr lit. 5 czyni kop 1/25.	
Tejże ulica druga strona z Rynku idąc po prawie	
Backielowa ^s wdowa	1
Janusz Saczkowski	1/2
Wasko Popkowicz	1/2
Marek Denczyk ^t	1
Łazarz Gierhonowicz Żyd	1
Wawrzyniec Kutylowski	3 gołe 2
Iwan Bielamin	1/2
Prokop Mielechowicz	1/2
Fiedor Rusinowicz	1/2
Filon Jaczny	1/3
Fiedzko Bielousik	1/3
Josko Diak	1/3
Lewicka Zdunowa ^u	1 1/4
Piotr Zaręba	1/4
Daniło Pokutynka	1
Iwan Serafinowicz	1/2 gołe
Stanisław Rymarz	1/2
Iwan Hlicki	1/2
Stasiuk Zogrodników	1/2
Dawid Hołowacz	1/2 gołe
Matys Hołowacz	1 1/2 gołe
Stasiuczek z Ogrodników	1 1/2 gołe
Piotr Zaręba	1
Czyni placów 18 1/2, płacą po gr lit. 5 czyni kop 1/32/5	
Ulica Szewcowska ²² z ogrodami Idąc od rzeczki	
Milatyny	
Lewa strona	
Roman Krzewcewski ^w pop	1
Mikołaj Leskowicz szwiec	1
Wojciech Kucharz	1
Trochim diakon cerkiewny	1 wolny, goły
Piotr Rzeszotnik	1/2
Grześ Prac	1/2

Krzysztof Połpanek	1/2
Hajduk Popławski	1/2
Paweł pop cerkiewny	1 wolny
Nachim Gierszonowicz Żyd	1/2
Trochim diakon	1/2
Walenty Włost	1/2
Kasper Masłowski	1/2
Łazarz Gierszonowicz Żyd	1/2
Jakubowa Wozniczina	1/2
Andrzej Niezdanowski	1
Matys Budnik	1/2
Szymon Boguszyk	1/2
Piotr Jozwik	1/2
Walenty Włost	1/2
Janowa Wdowa	1/2
Siemionkowa Wdowa	1/2
Szymon Leskowień	1
Iwan Połpanek	1 1/2
Matys Sienczuch	1/2
Iwan Supronowicz	1/2
Josko s Kowalców	1/2
Piotr Falkowski	1
Siemion Jaroma	1/2
Wojciech Pierlewski	1/2
Maxim Kozak	1
Piotr Szarucha	1
Marcin Obracayło	1
Wojciech Małysz	1/2
Chwiedko Hapunik	1/2
Kuriacz Hryniuk	1
Szczęśny Boratyński	1/2
Lewon Bepiecik	1/2
[k.16] Iwan Chwiedzkowienie	1/2
Sobiech Kobus	1/2
Andrzej Rato	1/2
Jakubowa Blaszkowa	1/2
puste	1 1/2 gołe
Piotr Kowal	3 goły
Harasim Choiewski	1 goły
Mikołaj Leskowień zdun	1 goły

Marcin Mołoczko	1 goły
Demian Trykacz	1 goły
Wawrzyniec Trocki	2 gołych
Czyni placów 38 1/2, z tych wolnych i pustych 4, a z placów 34 1/2 płacą po gr lit. 10, czyni kop lit. 5/45	
Ulica Lewoszkowa ²³ idąc od rzeki Milatyny z ogrodami	
Prawa strona	
Naumowa Czazyna	3 gołe
Ociec Paweł pop	3
Wojciech Falkowski	1/2
Jan Szulak	1/2
Krzysztof Ratyński	1/2
Tracz Jan	1/2
Sawka Dziekciarz a Jan Moskalik	1
Jan Rudnik	1
Chwiedor Ciszenie	1
Mroczkowa Wdowa za listem JMP chorążego wołkowyskiego	1 wolny
Grześ Litfinik	1/2
Michał Chroczych	1/2
Hryc Oniskowicz	1
Łukian Cikalik	1
Iwan Malesza	1 goły
Grześ Kołodczyk	1/2
Wojciech Osiecki	1/2
Trochim Sienkowień	1/2
Stephanowa Guzowa	1/2
Walenty Symborski	1/2
Dawid Hołowacz	3/4
Matys Sienczuch	3/4
Piotr Falkowski	1 1/4 gołe
Stas Kołodka	1 1/4
Szymon Kołodka	3/4
Demian Trykacz	1/2
Wasko Polcik	1
Halena Kosinska	1
Piotr Kosinski plac 1, a Stanisław Kosinski plac	1 2
Siemionowa Szemierynkowa ²	2 gołe
puste	1 1/2

Janowa Kosakowska	
Adam Gołas	1
Matys Obracziło	1 goły
Mikołaj Szczesnik	1
Grześ Woydzik	1/2 goły
Tomasz Stelmach	1/2 goły
Andrzeikowiczowa Wdowa	1 goły
Siemion Rzeszotnik	1
Cimoszowa Kuczucka	1
Leskowicz Szymon	1/2 goły
Matys Obracziło	1/2 goły
Matys Rospara	1/2 goły
Jan Nieczosany	1/2 goły
Czyni placów 41 1/2. Z tych wolnych i pustych placów 2 1/2, a z placów 39 placą po gr lit. 8, czyni lit. kop. 5/12.	
Tejże ulice od rzeczki Milatyny	
lewa strona	
Jan Godlewski	2 gołe
Jan Serafinik	1 goły
Piotr Jabłoński	1/2 gołe
Sak Iliaszewicz	1/2 gołe
Bogdan Szwiec	1/2
Adam Trzechonik	1/2
Anchimicha Bankowska	1/2
Michałko Szpaczeko	1/2
Olifier Szylakowicz	1/2
Iwan Hryniuk	1/2
Chwiedor Denczyk	1
Maksim Wdowiec ²	1/2
Makar Rabkowicz	1/2
Roman pop	1/2 gołe
Wojtkowa Czyżewska	1/2
Makar Rabkowicz	1/2
[k.16v] Jakub Targonik	1/2
Matys Lotysz	1/2
Andrzej Czuryło	1
Misko Pleszka	1/2
Kalisz Rybak	1
Siemion Krawiec	1
Supron Bednarz	1/2

Iwan Starosielec	1/2
Filip Sakowski	2
Cimosz Choroscki	1
Wasko Drozdan	1
Piotr Snich	1/2
Kondrat Chomczik z Iwanem Połcikiem	1 goły
Poroszkowa Wdowa	1
Szymon Leskowień	1 1/2
Jan Balei	1
Kondrat Chonczyk	1/2
Siemionowa Wdowa	1/2
Osipowa Wdowa	1/2
Mikołaj Leskowiec	1
Matysowa Woynowa	1
Bartosz Brzeziński	1
Kosakowa Wdowa	1
Andrzejowa Bednarzowa	1 1/2
Walenty Włost	2 goły
Wałętowa Wdowa	1
Siemion Rzeszotnik	1
Kruhley Zdun	1
Matys Oczkowień	1
Matys Obracailo	1/2 goły
Cimosz Kołodczyk	1/2
Jakub Leskowień	1/2 goły

Czyni placów 39 1/2, płacą z każdego po gr lit. 5, czyni lit. kop 3/17/5.

Ulica pod Kostorgiem ²⁴

Idąc od rzeczki Milatyny po prawie jedna strona

Nachim Gierszonowicz Żyd	2 goły
Ławren Hłuszkowiec	1/2 goły
Szymon Grzęda	1 goły
Marko Czernik	1/2 goły
Piotr Zaręba	1/2 goły
Paweł Lewoszkowiec z Wasilem Lewickim	1 goły
Fiedor Denczyk	1/2 goły
Michałko Szpaczko	1/2 goły
Wasko Drozdzanik z Fiedorem Denczykiem	1 goły
Michał Szulak abo Andrzej	1/2 goły
Matys Szularczyk	1/2

Jakub Żuk	1/2 goły
Abram Truchonik	1/2
Chwiedzko Biełousik	1 goły
Żydowskie mogiłki	2 1/2 goły
Jacko Holeniach	1/2 goły
Andrzej Czuryło	2 goły
Siemion Radkowiec	1 goły
Chwiedzko Białousik	1 goły
Wasko Drozdzanik	2 goły
Fiedor Rusinowiec	2 goły
Paweł Leskowień	1 1/2 goły
Makar Rabkowiec	1 goły
Fiedor Rusinowiec	1 goły
Mikołaj Leskowiec Zdun	2 goły
Jan Antonik	1 goły
Jakubowa Błaszczkowiec	1 1/2 goły
Kalisz Błazkowiec	1/2 goły
Andrzej Bednarz	1/2 goły
Filip Sakowski	1 goły
Demidowa Rusinowiec	1 goły
Siemion Radkowiec	1 goły
Wałety Włost	2 goły
Wałętowa Andrzejczykowiec	1 goły
Siemion Rzeszotnik	1 goły
Nachim Gierszonowicz Żyd	1 goły
Matys Oczkowień	1 goły
Matys Rzepnicki	1/2 goły
Jakub Leszkowień	1 goły
Paweł Leszkowień	1/2 goły
Lewicka Zdunowa	1/2 goły
Dawid Denczyk	1 goły

Czyni placów 41, płacą z każdego po gr lit. 5, czyni lit. kop 3/25

Uliczka Za Kostorgiem z ogrodami od rzeczki

Milatyny idąc lewa strona

Sak Sliaszenicz	3 goły
Wasko Koszelik z Ihnaciuków	1 goły
[k.17] Iwan Starosielec	1 goły
Wojtek Plasonicz	1 goły
Piotr Falkowski	1 goły
Filip Sakowski	1 goły

Waleły Włost	1/2 gołe
Fiedko Bielousik	1/2 gołe
Paweł Kamiński	1/2 gołe
Iwan Jaczny	1/2 gołe
Stanisław Kołodka	1 goły
Marek Czernik	1 goły
Grześ Kołodka	2 gołe
Szymon Kołodka	1 goły
Jakub Sienicki	1 goły
Jakub Ambrożyk	1 goły
Andrzej Wilkułaczyk	1 goły
Prokop Steczkowanie	1 gołe
Zych Konkusiewicz z Pasynkow	2 gołe
Paweł Leszkowanie	1 goły
Szymon Leszkowanie	1 1/2 gołe
Mikołaj Leszkowanie	1 1/2 gołe
Piotr Bieluk	1 goły
Jakub Leszkowanie	1 goły
Michał Hopikowicz	1 goły
Janowa Kosakowa	2 gołe
Ławren Hłuchy	1 goły
Matys Sienczuch	1 goły
Bartosz Kuszuk	1 goły
Jan Babik	1 goły
Piotr Jabłoński	3 gołe

Czyni placów 37, płacą z każdego po gr lit. 8, czyni kop 4/56

Ulica Surazka z Rynku idąc

lewa strona

Tomasz Szumowski	1
Stecko Korenko	1/2
Matysowa Kowalowa	1/4
Piotr Kowal	1/4
Iwan Baysiuk	1/2
Newech Łazarowicz Żyd	1/2
Jakub Sienicki	1
Olifier Demiaszyk	1
Łazarz Pszczółka Żyd	1
Naum Wielekbitowicz	1
Jakub Ambrozik	1
Wawrzeniec Uszyński	1

Fiedorowa Kusmierzowa	1/2
Andrzej Wilkołaczek	1/2
Choman Hayduk	1/2
Szczęśna Pawłowa	1/2
Krzysztof Bielanczyk	1/2
Stephan Ciecioszka z Kamionki	1
Lewoc Lenczyk	1/2
Piotr Szareiko	1/2
Wojciech Szareiko	1/2
Stanisławowa Sienicka	1/2
Franc Brodowski	1/2
Walenty Włost	1
Markowa Bielanczykowa	1/2
Szymanowa Zdunowa	1/2
Jurek Wilkułak a Paweł z Rafałowa	1 gołe
Iwan Snipa	1/2
Matys Labik	1 1/2
Stanisław Targonik	1/2
Demian Siemianowicz	1/2
Sierhej Kościukowicz	1/2
Piotr Pomihacz	1/2
Kunach Tarasewicz	1 1/2
Jurek Wilkołaczyk	1
Januszowa Zimnochowa	1/2
Jaroma Szcirkow zięć	1/2
Jan Zieniewicz	1/2 gołe
Mikołaj Kasprowicz	1 goły
Łukasz Rospora	1/2 gołe
Stas Targanik	1/2 gołe
Tomasz Stelmach	1
Klim Horodenski	1/2 gołe
Maksimowa Świrydowa	1/2
Tomaszowa Kosinska	1/2 gołe
Szymon Organista	1
Jakubo[wa] Błasczykowa	1/2 gołe

Czyni placów 32, płacą z każdego po gr 5 lit., czyni lit. kop 2/40.

[k.17v] Tejże ulice idąc z Rynku

prawa strona

Łazarz Gierszonowicz Żyd	1/2
Andrzej Nieżarnowski	1

Mikołaj Stasiewicz	1/2
Micowa Wdowa	1/2
Joskowa Wdowa	1/2
Jan Nieczesany	1/2
Steczko Mołoczko	1/2
Prokop Steckiewicz	1/2
Jurek Łachmanowicz ^{aa} Żyd	1
Katarzyna Wdowa	1/2
Stephan Koczaniuk	1/2
Sobiech Sienicki	1/2
Stas Gacko	1/2
Mikołaj Chomik	1
Wojciech Sadlik	1
Bartosz Kuksza	1/2
Andrzej Sokołowski	1/2
Grześ Brzozowski	1/2
Stanisław Bużka ^{ab}	1/2
Jan Krzewski szwiec	1 goły
Łukasz Rospora	1/2
Olexy Szwiec	1/2
Wojtek Piekarzewicz	1/2
Paweł Szapował	1/2
Bartoszoza Dziesiątniczka	1
Matis Tatarczuk	1/2
Marcinowa Wilkołaczka	1/2
Niwińska Wdowa	1
Piotr Bieluczycz	1/2
Waskowa Zdunowa	1
Jakub Leszkowienie	1/2
Jakub Sczurek	1/2
Stas Sczurek	1/2
Fiedkowa Zdunowa	1/2
Daniło Zdun	1/2
Adam Popławski	1
Kunach Zdun	1/2 gołe
Żan Zdun	1/2
Iwan Parchwienowicz	1/2
Niwińska Wdowa	1 goły
Jakubowa Wdowa	1/2
Klim Horodenski	1 1/2

Matys Łaszko	1/2
Jan Zieniewicz	1/2
Katarzyna	1/2
Choma Hayduk	1
Czyni placów 29 1/2, płacą po gr lit. 5, czyni lit. kop 2/27/5	
Ulica Choroscza idąc z Rynku	
lewa strona	
Łazarz Gierszanowicz Żyd	1
Lenart Tomkowicz	1
Stephanowa Winnikowa	1/2 gołe
Pawłuk zięć Chmielnicznyn	1/2
Bartosz Bednarz	1/2
Jan Połuian	1 1/2
Piwia Trykacz	1/2 gołe
Iwaszko Czarzycz	1/2
Lewocz Żuk	1/2
Fiedor Minkiewicz	1/2
Chac Kudzielczyk	1/2
Naumowa Czażyna	1 1/2
Andruk Piwowar	1/2
Jakub Czysczyk	1/2
Siemion Zdun	1/2
Olexa Kaczan	1
Grzegorz Niewierowski	1/2
Siemion Cumazik	1/2
Grześ Woydnyk	1/2
Waskowa Kudzielczyna	1/2
Andrzej Mołoczko	1/2
Mikołaj Czażycz	1/2
[k.18] Marcinowa Mołoczkowa	1
Paweł Kałaban	1/2
Rosław Szwiec	1/2
Hryc Paszkowienie	1/2
Mikołaj Baran	1
Adam Tracz	1/2
Pinin Trykacz	1/2
Maciej Niewierowski	1
Matys Rzepnicki	1/2
Oximka	1/2
Trochim Slosarz	1/2 gołe

Bartoszoza Sawczyna	1/2 gołe
Jakub Iliaszewicz	1 goły
Hryhor Turzenic	1 goły
Chwiedkowa Dedyczka	1/2 gołe
Mikołaj Baran	1/2 gołe
Stas Baran	1
Szymon Kutylowski	3 gołe 2 ²⁵
Iwan Malesza	1 goły
Czyni placów 30, placą z każdego po gr litewskich 5, czyni lit. kop 2/30	
Tejże ulice z Rynku idąc	
prawa strona	
Aaron Izraelowicz Żyd	1 1/2
Michał Szulak	1
Mateusz Szulak	1
Andrzej Żuczowski	1/2
Szczęsny Szpunda	1/2
Jan Szularczyk	1/2
Tomasz Roch	1 1/2
Timosz Pobikrowski	1
Paweł Baybak	1/2
Iwaszko Czażycz	1/2 gołe
Wawrzyniec Uszyński	1/2 gołe
Jacko Duda	1/2
Swirydowa Wdowa	1/2
Sidor z Sobolewa	1
Grześ Kołyszko	1
Stephan Starosielec	1
Adam Jarzabek	1
Jacko Wawulik	1
Harsim Choiewski	1
Jacko Kasprowicz	1
Iwan Kuźmicz	1
Paweł Niskownik	1/2
Biełasz Krawiec	1/2
Stefan Kołyszko	1
Jarmoc Kuzmierz	3/4
Łukasz Chimanka	3/4
Łukasz Borkowski	1/2
Piotr Krawiec	1/2
Grześ Magier	1/2 gołe

Krzysztof Kołyszko	2
Jakub Tracz	1/2
Jakow Maximik	1/2
Sidorowa z Kucharzowców	1/2
Chwiedor Kusznierz	1/2
Trochim Sierheik	1/2
Siemion Świryd	1/2
Jan Łysy	1/2
Wojciech Cieśla	1/2
Arcisz Moisieik	1
Prokop Dyczkowej zięć	1
Czyni placów 32, placą z każdego po gr lit. 5, czyni kop 2/40 lit.	
Ulica Zatylna ²⁶ z ogrodami idąc z ulice	
Mostowej.	
Strona prawa.	
Maksim Kuprysik	1/2
Iwan Rohoza	1/2
Wawrzyniec Kutylowski	1
Wojciech Swiekierk	1
Marcin Swiekierk	1/2
Markowa Wdowa ^x	1/2
Wawrzyniec Trocki	2
Grześ Żak	1/2
Kuriac Hryniewicz	1 goły
Naumowa Czażyna	1/2 gołe
/k.18v/ Pobikrowska Wdowa	1
Olichwier Kowalewski	1/2
Iwan Pietraszyk	1/2
Olexa Kaczan	1/2 gołe
Gąsowska Wdowa	1/2
Stas Jakubik	1
Marko Bespićik	1
Jowko Kuprasik	1
Wasko Turowicz	1/2
Marko Turowicz	1/2
Jacko Wołyniec	1
Stas Strzelczyk	1
Jakim Mitycz	1
Jan Kowal	1
Iwan Malesza	1

Tomasz Cieśla	1 1/2 gołe 1/2
Jan Sienicki	1/2
Matys Mamczyk	1
Wawrzyniec Malczewski	1
Maksim Truchonik	1
Sobiech Kaczorek	1
Stephan Kolyszko	1/2
Jakow Karpieszenie	1/2
Stephan Koczeniuk	1/2
Siemion Kuklik	1/2
Fedor Złotnicki	1 goły
Piotr Krawiec	1
Bartosz Kaczorek	1
Demian Kaczan	1

Czyni placów 32, płacą z każdego po gr lit. 13, czynnik kop 6/56.
Ułeczka Zduńska ²⁷ idąc do wypustu.

Prawa strona	
Piotr Andrzejewicz	1/2
Hryc Hordzieik	1/2
Bartosz Kuksik	1/2
Zych Grzęda	1
Wojciech Szymkowienie	1/2
Matys Przystupa	1
Stas Sobol	1/2
Filip	1/2
Kuzma Cygan	1

Czyni placów 6, płacą po gr lit. 5, czyni lit. gr 30.

Ulica Mostowa z Rynku idąc.

Lewa strona	
Walenty Piekarzewicz	1/2
Na szpital katolicki ²⁸	1/2 wolne
Wojtek Swiekierok	1/2
Jan Łojko	1/2
Kuriacz Hryniewicz	1 1/2

Czyni placów 3 1/2, z tych wolnych placów 1/2, a z placów po gr. lit. 5 gr 15 lit.

Tejże ulice druga strona idąc od mostu

prawa strona	
Stanisław Rybczyk	1/2
Michałko Hopikowicz	1/2

Kasper Dąbrowski	1
Wawrzyniec Trocki	1/2
Andrzejowa Sienicka	1/2
Maciek Rybczyk	1/2
Jakub Ratyński	1/2

Czyni place 4, płacą po gr lit. 5, czyni lit. gr 20.

Ułeczka za kościołem idąc od ulicy Mostowej po lewie.

Ksiądz pleban	1 wolny
Adam Twarowski	1/2
Marcin Grzęda	1/2
Wojciech Opoczyński	1/2
Wojciech Boybak	1/2
Adam Ziolkiewicz	1/2
Szymon Kutylowski za listem książęcia JM wolny	1/2 gołe
Mikołaj Kasprowicz	1/2

Czyni placów 5, z tych wolne 1 1/2, a z placów 3 1/2 płacą po gr 5 lit., czyni gr. lit. 17/5

Ułeczka pod kościołem. Idąc z Rynku prawa strona

Na zbór	3 wolne
Stanisław bednarz	1/2
Frac Kosaty	1/2
Sebastian Borowski, za listem książęcia JM	2 1/2 wolne gołe
Andrzej Rusinowicz	1/2 gołe

Czyni placów 7, z tych wolnych 5 1/2. Płacą z placów 1 1/2 po gr 5, czyni gr 7/5

Suma placów mieszkich 445 1/2

To jest zabudowanych placów 296 1/2

A niezabudowanych placów 149, z tych,:

- w puście, niezabudowanych placów 3,
- wolnych zabudowanych placów 16 1/2
- wolnych niezabudowanych placów 4 1/2
- prowentowych zabudowanych placów 280
- prowentowych niezabudowanych placów 141 1/2

Czyni sumą z tych prowentowych placów, jako się wyżej opisało czynszu kop 46/4

Osobliwie mieszczanie zabudowscy za wjazd do puszcze po drwa na opał (którzy mają na to dwa dni wolne w każdym tygodniu, mianowicie środę i sobotę), powinni z prowentowych zabudowanych placów 280 płacić

wgajne doroczne z każdego placo po gr 8. lit., co czyni kop 37/20.

Ogrody miesckie

Szaniec pierwszy za ulicą Bielską.

Andrzej Głuch	2
Nachmanowicz Żyd*	2
Mikołaj Leskowienie	1
Jan Baley	3
Andrzej Piwowar	1
Hrycicha Plasowicz	3
Fiedor Rusinowicz	1

Czyni ogrodów 13, płacą z każdego po gr 8, czyni lit. kop 1/44

Drugi szaniec za ulicą Chorosczką od drogi

Suraskiej

Matys Sienczuch	1
Piotr Paleyko	1/2
Mikołaj Chomik	1/2
Bartosz Bednarz	2
Piotr Kosiński	1
Mikołaj Leskowienie	1
Jan Połpanek	1
Bartosz Bednarz	1/2
Grześ Kowałko z Folwarkow	1/2
Andrzej Wilkołaczek	1/2
Iwan Malesz	1/2
Jurek Wilkołaczek	1/2
Andrzej Wilkołaczek	1/2
Matys Rzepnicki	1
Jakub Leskowienie	1
Piotr Kosiński	1
Naumowicz Czażyna	1
Jasko Czażyk	1
Wasko Swikirek	1/2
Wojciech Swiekirek	1/2
Olichwer Demiaszyk	1
Jacko Holiniacz	3
Konach Tarasewicz	1
Jakub Ambrozyk	1
Wawrzyniec Hryniewicki	3

Czyni ogrodów 25, płacą z każdego po gr lit. 8, czyni lit. kop 3/20.

[k.19v] Trzeci szaniec przy drodze Chorosckiej,

idąc z miasta po prawie

Marcinowa Wilkołaczka	1
Jacek Wilkołaczek	1
Chac Kadzielczycz	1
Jan Pułpanek	2
Wojciech Swiekierk	1
Jan Babik	1
Stanisław Kołodczyk	1
Klim Horodenski	1
Adam Twarowski	1
Iwan Kuzmicz	1/2
Kunach Tarasewicz	1 1/2
Marcinowa Mołoczkowa	1
Jurek Nachmanowicz Żyd	1
Paweł Leskowienie	1
Jan Zieniewicz	1
Matys Labik	1
Iwan Malesza	2
Kunach Tarasewicz	1
Stanisław z [H]orodnian	2
Wawrzyniec Kutylowski	2
Jan Zieniewicz	1
Lenart Tomkowicz	3

Czyni ogrodów 28, płacą z każdego po gr lit. 8, czyni lit. kop 3/44.

Czwarty szaniec, w końcu tychże na

Glinischach, idąc z miasta prawa strona

Matys Sienczuch	1
Jakub Sienicki	2 1/2
Siemion Swirydowicz	1
Jurek Nachmanowicz Żyd	1 1/2
Michał Szulak	2
Grześ Kołodczyk	1/2
Fiedor Haponowicz	1/2
Jan Adamowicz	1
Tomasz Szumowski	1
Stephan Kaczanik	2
Mikołaj Leskowienie	1/2
Szymon Leskowienie	1/2
Zdunów miesckich	

względem brania garcy (od nich) do dworu 1 1/2 wolne

Michał Szulak	1
Jacko Duda	1
Klim Horodenski	1
Piotr Poleiko	1
Mikołaj Leskowienie	1
Jan Babik	1
Mateusz Szulaczyk	1
Mikołaj Laskowienie	1
Siemion Jaromik	1
Borys Paszkowicz	1
Demian Kaczan	1
Piotr Paleiko	1

Czyni ogrodów 28 1/4, z tych wolnych 2 1/4, a z ogrodów 26 płacą po gr 8 lit., czyni kop 3/28.

Piąty szaniec za tymiż ogrodami, idąc z miasta
prawa strona

Siemion Swiryd	1/2
Paweł Miskoczik	1/2
Iwan Starosielec	1
Paweł Laskowienie	1
Iwan Starosielec	1
Siemion Swiryd	1
Trochim Siczkień	1
Kunach Tarasewicz	2
Siemion Jaroma	1
Siemion Swiryd	1/2
Kalisz Błasczuk	1
Jakubowa Błasczukowa	1/2
Paweł Miskoczyk	3
Iwan Malesza	2
Szymon Leskowienie	2 1/2
Jan Balei	1/2
Jakub Leskowienie	1
Kunach Tarasewicz	1
Siemion Jaroma	1
Matys Labik	2
[k.20] Paweł Leskowienie	1
Piotr Falkowski	2 1/2
Matys Sinczuch	1

Czyni ogrodów 28 1/2, płacą po gr lit. 8, czyni kop 3/48

Szósty szaniec mały w tyle tychże ogrodów	
Kunach Tarasewicz	2
Grześ Kołyskowicz	3
Jan Zieniewicz	1/2
Piotr Paleiko	1/2
Krzysztof Kołyszko	1 1/2
Stephan Kołyszko	1 1/2

Czyni ogrodów 9, płacą po gr 8 lit., czyni lit. kop 1/12

Siódmy szaniec za tymże przy rzece Milatynie

Piotr Bardunowicz	1
Matys Niwinski	3

Czyni ogrodów 4, płacą po gr 8 lit., czyni lit. gr 32.

Na wypust miescki ogrodów wolnych 19

Ósmy szaniec przy wypuście miesckim

Maciej Niewierowski	1
Marcinowa Mołoczkowa	1
Mikołaj Chomik	1
Matys Lubik	1/2

Czyni ogrodów 5 1/2, płacą po gr lit. 8, czyni lit. gr 44

Dziewiąty szaniec w ulice Zatylniej, w końcu tegoż

Jakim Miticz	1
Marcinowa Mołoczkowa	1
Jan Połujan	2
Łukasz Chinianka	1
Mikołaj Chomik	3
Piotr Kaczorek	1
Jakub Błaskowicz	1
Adam Organista	1

Czyni ogrodów 11, płacą z każdego po gr lit. 8, czyni lit. kop 1/28.

Dziesiąty szaniec w ulice Zatylniej za

Kostorgiem	
Naumowa Czażyna	1
Iwan Kuźmich	2
Marcin Swiekier	1
Iwaszko Czażyk	1
Krzysztof Kołyszko	2
Wawrzynie Maliewski ^{ac}	2
Jakub Sienicki	1
Iwan Malesza	1/2

Iwan Kuźmicz	1/2
Czyni ogrodów 11, płacą z każdego po gr lit. 8, czyni kop 1/28	
Jedenasty szanczyk nad ułeczka Zdunską	
Grześ Woydzik	1/2
Jan Babik	1/2
Maciej Niewierowski	1
Harman Borowski	1
Iwan Malesza	1
Czyni ogółem 4 płacą, z każdego po gr lit. 8 czyni gr lit. 32	
Dwunasty szanczyk na wypuście miesckim	
Wawrzyniec Trocki	2
Czyni ogółem 2 po gr lit. 8, czyni gr lit. 16.	
[k.20v] Trzynasty szaniec za mostem idąc do	
Grodka lewa strona	
Kasper Dębowski	1
Martun Woźnica	1
Wawrzyniec Kutylowski	1 1/2
Walenty Piekarzewicz	1/2
Hryhor Turewicz	1/2
Matys Rybczyk	1 1/2
Piotr Kowal	1 1/4
Matysowa Jabłonska	1
Matys Panamar	3/4
Lenart Tomkowicz	1/2
Wasko Swiekieriek	1
Wojciech Swiekieriek	1/2
Nieradka	1
Mikołaj Kasprowicz	1
Czyni ogrodów 13 3/4, płacą z każdego po gr lit. 8, czyni lit. kop 1/50.	
Czternasty szaniec za mostem do Grodka, jadąc	
prawa strona	
Szymon Kutylowski za listem książęcia JM	1 wolny ²⁹
Szczęśny Swiekieriek	1/2
Jan Kozłowski	1/2
Szymon Kutylowski za listem książęcia JM	2 wolny ³⁰
Tomasz Szumowski	1
Szymon Grzęda	3
Michał Szulek	2
Trochim Serheienie	1
Patenianka	1

Krzysztof Boniecki	3
Kasper Dębowski	1
Andrzej Niezdanowski	1
Kasper Dębowski	1
Iwan Bucik	1
Czyni ogrodów 18, z tych wolnych 3, a płacą z ogrodów 15 po gr lit. 8, czyni kop 2.	
Piętnasty szaniec tamże	
Andrzej Żuczkowski	1
Bartosz Proszyński	1
Jacko Holeniec	2
Adam Kasprowicz	1
Iwan Bucik	1
Paweł Paybek ^{ad}	1
Kalisz Rybaczyk	1
Adam Twarowski	1
Jakub Baybaczyk	1
Grześ Srzednicki	1
Piotrowa Burniewska	1 1/2
Martun Woźnica	2
Czyni ogrodów 14 1/2, z tych płacą po gr lit. 8, czyni lit. kop 1/56.	
Szesnasty szaniec za tymiż ogrodami	
Wojciech Swiekieriek	4
Czyni ogrodów 4, płaci po gr. lit. 4, czyni gr lit. 16.	
Siedemnasty Szaniec za tymiż	
Marton Woźnica	14
Iwan Malesza	3
Wojciech Baybek	3
Czyni ogrodów 20 płacą po gr lit. 4, czyni lit. kop 1/20	
Osmnasty szaniec za Czerpiczowką	
Bartosz Kaczorek	1
Prokop Wilkułaczka	2
Lenar Tomkowicz	2
[k.21] Jan Połuian	2
Szczęśny Swiekieriek	1
Czyni ogrodów 9, płacą po gr lit. 8, czyni kop 1/12	
Dziewiętnasty szaniec do Drozysza Starego ³¹	
za Czerpiczowką ³²	
Piotrowa Burniewska	1 1/2
Iwan Bucik	1 1/2

Iwan Chwiedkowicz	2
Szymon Grzęda	4
Ławryn Głuchi	2

Czyni ogrodów 11, płacą po gr lit. 8, czyni kop 1/28.

W tymże szancu grunt podły	
Ławren Hłuszkowicz	4
Marton Woznica	6
Wojcech Swiekierok	3

Czyni ogrodów 13, płacą po gr lit. 4, czyni gr lit. 52

Dwudziesty szaniec za Czerpiczówką^{ac}

Kasper Dębowski	6
Iwan Jaczny	2
Matys Sienczuk	3
Wawrzyniec Trocki	2
Wojciech Swiekierok	2
Piotr Kowal	2
Wawrzyniec Trocki	4
Jan Babik	1
Piotr Kowal	2
Piotr Kaczorek	1
Marcin Swiekierok	1
Adam Kasprowicz	2
Mikołaj Kasprowicz	2
Wasko Swiekierok	2
Iwan Bucik	1

Czyni ogrodów 33, z tych płacą po gr lit. 4, czyni kop 2/12

Summa ogrodów mieszkich 324 1/2

z tych wolnych ogrodów 24 1/2,

płacą z ogrodów 300 1/4,

roczną cenę kop 35/22.

Morgi Mieskie

Pierwszy szaniec nowo dany przy paszni
dwornej gruntu ogrodniczego

Olexa Kaczan	1
Krzysztof Kołyszko	3
Adam Twarowski	2
Iwan Malesza	3
Jan Sieskiewicz	2
Wawrzyniec Kutylowski	1
Jacko Holeniacz	4

Alexa Koczan	1
Jan Pułpanek	1
Sebastian Borowski za listem księcia JM	2 wolne
Szymon Kutylowski, za listem księcia JM	2 wolne

Czyni morgów 22, z których wolnych 4, płacą z morgów 18 po gr lit. 12,
czyni kop lit. 3/36.

/k.22/ W tymże szancu grunt sprzedni

Iwan Malesza	1
Mikołaj Leskowicz	2
Adam Twarowski	2
Matys Sienczuk	2
Matys Hołowaczyk	3

Czyni morgów 10, płacą po gr lit. 5, czyni kopa 1/20.

W tymże szancu grunt podły

Andrzej Woznica	1
Cimosz Kołodka z miasta	1
Iwan Połcik	1
Iwan Karłowicz	2
Bartosz Brzeziński	1
Bartosz Bednarczyk	1
Filip Sakowski	2
Piotr Falkowski	1
Piotr Bardanowicz	2
Hryc Pawłowicz	1
Walenty Szymnorski	2
Andrzej Woźnica	4
Timosz Kołodka z miasta	2
Pustych, które nie nadane są	8 puste
Jakow Pawłowicz	2
Pawluk Nonikowicz	2
Hryc Nonikowicz	1
Wasko Stasinkow	2
Andrzej Zawujnowicz	2
Hryc Pawłowicz	2
Piotr Falkowski	2
Bartosz Podnancyk	2
Bartosz Brzeziński	2
Wojciech Pliskowicz	2

Czyni morgów 52, z których pustych 8, a płacą z morgów 44 po gr
lit. 6, czyni kop 4/24.

Drugi szaniec na Dencewiznie. Grunt dobry.

Piotr Jabłoński	2
Iwan Starosielec	2
Wawrzeniec Kutylowski	2
Jan Studnik	1
Piotr Zaręba	1
Iwan Starosielec	2
Iwan Trykacz	2
Wojciech Strzelczyk	1
Walenty Włost	1
Stas Baran	1
Sidor z Sobolewa	2

Czyni morgów 7, płacą po gr lit. 12, czyni kop 3/24.

W tymże szanću grunt sprzedni

Stanisław Klenik	1
Ławryn Hłuszkowicz	1
Matys Szulak	1
Paweł Laskowienie	1
Joska Wakulik	2
Szymon Grędzik	1
Andrzej Rymarz	2

Czyni morgów 9, płacą po gr lit. 8, czyni kop 1/12

W tymże szanću grunt podły

Mikołaj Leskowicz Zdun	2
Mikołaj Leskowienie Szwiec	2
Paweł Kamiński	2
Bartosz Praszyński	1
Filip Solewski	1
Szymon Kołodczyk	2
Andrzej Jaczny	1
Iwan Nasłonicz	1
Szymon Kołodczyk	2
Jan Bebik	1
Szymon Gręda	1
Mikołaj Szczesiewicz	1
Jan Babik	1
Mikołaj Szczesiewicz z Ostrowek	1
Wasko Połcik	1
Jan Babik	1
Matys Oczkowienie	1

Grześ Woydzik	1
Wasko Połcik	1
Paweł Hadziewicz	3
Andrzej Jaczny	2
Iwan Maximik	1
Michał Szulik	2
Maciej Niemirowski	1
Matys Sienczuch	1
Krzysztof Slosarz	1
Matys Hołowacz	2
Pusty z dawna	1 pusty
Naumowa Czazyna	1
Sal Iliaszewicz	3
Mikołaj Kasproicz	1
Prokop Mielechowicz z Ogrodnikow	1
Wojciech Kocmierz z Ogrodnikow	2
Wojciech Plasiuk	1
Michał Chopikowicz	1
Ławryn Hłuchi	1
Andrzej Jaczny	3
Prokop Mielechowicz z Ogrodnik	1
Wojciech Plasiul	1
Stanisław Baran	2
Matys Hołowacz	1

Czyni morgów 57, z których pustych 1, a z morgów 56, płacą po gr lit. 6, czyni kop 5/36.

Trzeci szaniec na Niepilkowszczyźnie,³³
grunt dobry.

Paweł Leskowienie	1
Marcin Korczak z Sannikow [?]	1
Grześ Wojdzik	1
Mikołaj Laskowienie	2
Paweł Laskowienie	1
Piotr Jabłoński	1
Michałko Szpaczko	2
Paweł Laskowienie	1
Szymon Laskowienie	1
Mikołaj Laskowienie	1 1/2
Jakub Laskowienie	1 1/2
Andrzej Wilkułaczyk	1

Krzysztof Kołyszko	1
Stephan Kołyszko	1
Stas Kołodczyk	2
Timosz Kołodczyk	1
Olichwier Demiaczyk	2
Jan Pułpanek	1
Wojciech Malisz	1
Paweł Laskowienie	1
Jan Starosielec	1
Wasko Połcik	2
Demian Trykacz	2
Piotr Kaczorek	3
Wasko Tarasewicz	1
Hacko Szielczyk	1
Waskowa Tarasowicz	1
Szymon Leskowienie	1
[k.22v] Iwan Malesza	1

Czyni morgów 38, z których płacą po gr 12, czyni kop 7/36.

Czwarty szaniec na Borowiscu,³⁴

przy mogiłkach niepilskich,³⁵ grunt podły

Piotr Kowal	2
Walenty Włast	1
Piotr Kowal	1
Olichwier Demiaczyk	1
Matys Siencuch	2
Adam Kasprowicz	1
Jakow Maksimik	1
Mikołaj Kasprowicz	1
Matys Oczkowienie	2
Matys Koziełek	1
Piotr Kosiński	1
Jan Boley	1
Piotr Kosiński	2
Jan Bolei	1
Sobiech Kaczorczyk	1
Cimosz Kołodczyk	2
Iwan Kozłowicz	1

Czyni morgów 22, z tych płacą po gr lit. 6, czyni lit. kop 2/12.

Piąty szaniec od włók popowskich grunt dobry

Stanisław Kołodczyk	1
---------------------	---

Iwan Kozłowicz	1
Michał Opikowicz	1/2
Wasko Drozdowik	1 1/2
Iwan Starosielec	2
Chwiedor Dawidowicz	1
Jan Kozłowski	1
Stanisław Baran	2
Marcin Swiekierok	1/2
Szczęśny Swiekierok	1/2
Michał Szpaczek	1
Piotr Jabłoński	1
Mikołaj Baran	1
Klim Horodenski	1
Piotr Kaczorek	1
Olexa Kaczan	1
Jan Nieczesany	1
Fiedor Denczyk	1
Timosz Choczyc z Kowalowców	1
Mikołaj Leskowienie	1

Czyni morgów 21, z których płacą po gr lit. 12, czyni lit. kop 4/12.

W tymże szancu grunt sprzedni

Paweł Leskowienie	1
Piotr Kaczorek	1
Jan Kosakowski	1
Jan Pułpanek	1
Jan Swiryd	1
Bartosz Proszyński	1
Demian Parchwienik	2

Czyni morgów 8, z których płacą po gr 8 lit., czyni lit kop 1/4

W tymże szancu grunt dobry

Piotr Bieluk	1
Andrzej Bednarz	1
Klim Horodenski	1
[k.23] Marcinowa Wilkowaczka	1
Stephan Kołyszko	1 1/2
Krzysztoph Szarabura	1
Krzysztoph Kołyszko	1
Piotr Kaczorek	1/2
Kasper Dębowski	3 1/2
Szymon Kutylowski za listem księcia JM	1 wolny

Wawrzyniec Malcewski	1
Piotr Kaczorek	1
Stephan Kaczan	1
Jacko Czażycz	1
Siemion Demiaszyk	1
Maciej Niewierowski	1/2
Borys Horodenski	1/2
Jurek Nachmanowicz Żyd	1/2
Maciej Potetieło	1 1/2
Kunach Taraszewicz	1
Mikołaj Leskowienie	1/2
Wasko Połcik	1/2
Mikołaj Leskowienie	1
Naumowa Czażyna	1
Szymon Kutylowski za listem księcia JM	1 wolne
Paweł Leskowienie	1
Iwan Zieniewicz	1/2
Piotr Paleiko	1/2
Czyni morgów 28, z tych wolnych 2, a płać z morgów 26, po gr lit. 12, czyni lit. kop 5/12.	
W tym szancu grunt podły	
Maciej Niewierowski	1
Bartosz Proszynski	2
Mikołaj Kasprowicz	1
Jan Babik	2
Maciej Niewierowski	2
Michał Chocik z Kowalowców	1/2
Mic Chocik z Kowalowców	1/2
Iwan Starosielec	1
Piotr Snich	1
Nachim Gierszonowicz Żyd	1
Trochim Serheienie	1
Jan Balei	1
Ławryn Hłuszkowicz	1
Grześ Woydzik	1
Piotr Swiszcz	1
Jan Zieniewicz	1
Paweł Niskouzik	1
Matys Rzepnicki	1
Piotr Kaczorko	1

Czyni morgów 21, z których płać po gr 6 lit., czyni lit. kop 2/6.	
Szósty szaniec przy Drodze Suraskiey idąc z miasta lewa strona, grunt dobry	
Siemion Radkowicz	1/2
Szymon Kutylowski za listem księcia JM	1 wolne
Marek Czernik	1
Jan Belei	1/2
Olichwier Demiaszyk	1/2
Czyni morgów 3 1/2, z tych wolny, płać z morgów 2 1/2 po gr 12 lit., czyni lit. gr 30.	
W tym szancu grunt sprzedni	
Walenty Włost	1
Andrzej Bednarz	1
Walenty Włost	1
Kunach Tarasewicz	1
Jacko Holeniacz	1
/k.23v/ Jurek Nachmanowicz Żyd	1 1/2
Szymon Gręda	1/2
Piotr Chimiz Kowal	1
Paweł Leskowienie	1
Jurek Nachmanowicz Żyd	1/2
Czyni morgów 9 1/2, z tych płać po gr lit. 8, czyni lit. kop 1/16.	
W tymże szancu grunt dobry	
Wawrzyniec Malcewski	2 1/2
Michał Chocenie	1/2
Mic Chocenie	1/2
Piotr Jabłoński Kowal	2
Andrzej Niezdanowski	1
Piotr Krawiec	1
Grześ Bednarczyk	1/2
Jan Zwingiel	1/2
Jurko Nachmanowicz Żyd	1
Jan Babik	1
Harman Borowski	1
Maciej Niewierowski	1
Piotr Trykacz	1
Piotr Chomicz Kowal	1/2
Jurek Nachmanowicz Żyd	1/2
Matys z Tatarowsczyzny	1/2
Marcin z Tatarowsczyzny	1/2

Naumowa Czażyna	1
Maciej Niewierowski	1
Simon Leskowienie	2
Naumowa Czażyna	1
Jan Szulak	1
Szymon Grzęda	1
Jakub Leskowienie	1
Lenart Tomkowicz	1
Olichwier Demiaszyk	1
Wojciech Swiekierok	2
Matys Rzepnicki	2
Jan Balei	1/2
Sebastian Borowski za listem księcia JM	1/2 wolne
Piwni Trykacz	1
Demian Trykacz	1
Demian Parchwieienie	3
Wasko Kołodczyk	2

Czyni morgów 37 1/2, z których 1/2 wolne, a płącą z morgów 37 po gr 12 lit., czyni lit. kop 7/24.

W tym szancu grunt podły

Paweł Leskowienie	1/2
Jurek Wilkołaczyk	1/2
Maciej Niewierowski	1
Waskowa Tarasowicz	1
Maciej Niewierowski	1
Maciej Poletieło	1
Sebastian Borowski za listem księcia JM	1 wolne
Bartosz Bednarz	1
Wasko Połcik	1
Siemion Jaromik	1
Marcinowa Mołoczkowa	1
Piotr Paleiko	1
Walenty Włost	1
Piotr Kosminski	2
Piotr Kaczorek	2

Czyni morgów 16, z których 1 wolne, a płącą morgów 15, po gr 6 lit., czyni lit. kop 1/30.

Siódmy szaniec przy Drodze Suraskiej idąc z miasta prawa strona, grunt dobry

Jacko Czażyk	1/2
--------------	-----

Jacko Wołyniec	1
[k.24] Jarmocowa Pobikrowska	2
Chwiedor Rusinowicz	1
Jan Kozłowski	1
Sebastian Borowski za listem księcia JM	1 wolny
Mic Choceniec	1
Jabłońska Wdowa	1
Andrzej Niezdanowski	1
Bartosz Kuksik	1
Siliwon Chnienka	1
Jakub Ambrożyk	1
Jan Pułpanek	1
Jurek Nachmanowicz Żyd	1
Demian Koczaniuk	1
Stasiuk z Ogrodników	1
Hryniasz z Sobolewa	1
Paweł Niskonczyk	1
Chwiedko Dedik	1/2
Sebastian Borowski za listem księcia JM	1/2 wolne
Piotr Jabłoński	1
Jacko Holeniacz	1
Stanisław Baran	2
Olexa Kaczaniuk	1
Jan Połuian	1
Matys z Tatarowsczyzny	1/4
Marcin z Tatarowsczyzny	3/4
Symon Leskowicz	1/2
Paweł Leskowicz	1/2
Mic Chożyk z Kowalowców	1 1/2
Andrzej Niezdanowski	1
Mic Chożyk z Kowalowców	1/2
Michał Chożyk z Kowalowców	1/2
Matys z Tatarowców	1/2
Marcin z Tatarowców	1/2
Maciej Niewierowski	1
Iwan Połpanek	1
Demian Parchwienowicz z Kowalowców	1
Stephan Koczaniuk	2
Herman Borowski	1
Andrzej Niezdanowski	1

Olichwier Demiaszyk	1
Sebastian Borowski za listem księcia JM	2 wolny
Waskow Drozdzenik	1
Osipowa Wdowa	1/2
Matysowa Kowalowa Wdowa	1
Piotr Kosiński	1/2
Adam Kasprowicz	1
Adam Twarowski	2
Jan Pułpanek	1/2
Jan Balei	1/2
Demian Parchwienowicz z Kowalowców	1
Wawrzyniec Kutylowski	1
Adam Kasprowicz	1/2
Jakub Ambrozik	1/2
Stanisław Kołodczyk	1
Andrzej Niezdanowski	1
Jakub Błaszczyk	1
Jan Nieczosany	1 1/2
Czyni morgów 59, z tych wolnych 3 1/2, a morgów 55 1/2, płacą po gr lit. 12, czyni lit. kop 11/6.	
Osmę szaniec za ulicą Choroską, z miasta idąc lewa strona, grunt dobry.	
Wawrzyniec Trocki	1
Szymon Kutylowski za listem księcia JM	1 wolny
Waskowa Zdunowa	1
Piotr Szakabura	1
/k.24v/ Andrzejowa Wdowa	1
Iwan Rahoza	2
Szymon Kutylowski za listem księcia JM	1 wolny
Siliwon Bankowski	1/2
Wawrzyniec Malcewski	1/2
Jakim Mityk	1
Stephan Kołyszko	1
Wasko Swiekierok	1/2
Wojciech Swiekierok	1 1/2
Jan Godlewski	1
Piotr Szarabura	1
Marcinowa Tołkułaczka	1
Demian Kaczani	1/2
Wojciech Dębicki	1/2

Adam Twarowski	1
Lewoc Żukiewicz	1
Jan Balei	1
Sak Czazycz	1
Konach Tarasewicz	1
Jan Połujan	1/2
Jarmoc Truchonik	1/2
Paweł Marcinowicz	1
Wojciech Swiekierok	1
Symon Kutylowski za listem księcia JM	1 wolne
Piotr Kaczorek	2
Olifier Demiaszyk	1
Paweł z Tatarowscyżny	1
Maciej Niewierowski	2
Marcin z Tatarowscyżny	1/2
Symon Kutylowski za listem księcia JM	1/2 wolne
Iwan Kuzmicz	1
Klim Horodenski	1
Szymon Kutylowski za listem księcia JM	1 wolne
Piotr Kaczorek	1
Harman Borowski	1
Jakub Ambrozik	1
Walenty Włost	2
Iwan Kuźmicz	2

Czyni morgów 43, z tych wolnych 4 1/2, a morgów 38 1/2 płacą po gr lit. 12, czyni lit. kop 7/42.

Dziewiąty szaniec klinowaty między Drogą Choroską, a Tatarowską, grunt dobry	
Matys Sieniuch	1
Symon Kutylowski, za listem księcia JM	1 wolny
Wawrzyniec Malawski	3
Choman Hajduk	1
Wojciech Swiekierok	1
Bartosz Kaczorczyk	1
Kasper Dębowski	1
Krzysztof Kołyszko	1
Andrzej Szulak	1
Demian Trykacz	1

Czyni morgów 15, z tych wolnych 1, a z morgów płacą 12, po gr lit. 12, czyni kop 2/24.

Dziesiąty szaniec na Moysieiewszczyźnie, ³⁶

grunt sprzedni

Walenty Włost	3 1/2
Mikołaj Chomik	1 3/4
Siemion Hawryłowicz	1 3/4
Timosz Boczyk	1 3/4
[k.25] Mic Choczyk	1 3/4
Jakub Ambrozik	1
Piotr Kaczorek	2 1/2
Jacko Duda	3 1/2
Iwan Waskowicz	3 1/2
Żan Dedik	1
Krzystoph Kołyszko	2 1/2
Stephan Kołyszko	9
Demian Trykacz	1 1/2
Andrzej Sadlik	1
Jan Balei	1
Szpaczek Michał	1
Stanisław Jakubik	1/2
Walenty Włost	1/2
Grześ Kołyszko	2
Iwan Bucik	5
Wawrzyniec Malczewski	4
Jakim Mitik	1

Czyni morgów 62, z których płacą po gr lit. 10, czyni kop 10/20.

Jedenasty szaniec, od ściany Rafałowej Woli, ³⁷

grunt podły

Iwan Malesza	3
Jakim Miticz	2
Iwan Malesza	10
Kunach Tarasowicz	1
Iwan Malesza	2
Stephan Kaczanik	2
Naumowa Czazyna	2
Krzysztoph Slosarz	1
Sebastian Borowski za listem księcia JM	1 wolne

Czyni morgów 25, z tych wolne 2, a z morgów 23 płacą po gr lit. 6, czyni lit. kop 2/18.

W tym szanću grunt sprzedni

Jan Połuiian	1
--------------	---

Andrzej Niezdanowski	2
Mikołaj Kasprowicz	2
Sebastian Borowski za listem księcia JM	2 wolne
Siemion Swiryd	2
Adam Kasprowicz	1
Szczęśny Swiekieriek	2
Iwan Rohoza	1
Paweł Leskowanie	1
Mikołaj Chomik	1
Klim Horodenski	2
Jakub Sienicki	2
Jan Jowik	2

Czyni morgów 21, z tych wolnych 2, a morgów 19, płacą po gr lit. 8, czyni lit. kop 2/32.

W tymże szanću grunt podły

Wawrzyniec Uszynski	2
Adam Twarowski	1
Jakub Ambrożyk	1
Prokop Steckowicz	1
Fiedzko Baydukowicz	1
Mikołaj Kasprowicz	1
Wojciech Baybak	1
Hryszko Pasiewicz	1/2
Filip Woznik	1/2
Jurek Burdza	1
Łukasz Szwiec	1
Jan Nieczesany	1
Wawrzyniec Kutylowski	1
Adam Twarowski	1
Wojtek Dębnicki	1
[k.25v] Adam Proszyński	1
Bartosz Proszyński	1

Czyni morgów 17, z których płacą po gr lit. 6, kop 1/42.

Dwanasty szaniec jadąc do Grodka, po lewie, grunt podły

Pieter Tomkowicz	2
Wawrzyniec Kutylowski	3
Walenty Janowicz	1
Wawrzyniec Kutylowski	1
Jabłońska Wdowa	2

Olexa Chinicz Kowal	1
Matysowa Kowalowa z Piotrem [Chomiczem Kowalem]	2
Adam Kasprowicz	1
Jakim Misicz	2
Czyni morgów 15, z tych płacą po gr lit. 15, czyni lit. kop 1/80.	
Trzynasty szanczyk w końcu tegoż szanca,	
grunt podły	
Iwan Malesza	2
Jakim Mitik	2
Piotr Szarabura	1
Czyni morgów 5, płacą po gr lit. 6, czyni lit. gr 30.	
Czternasty szaniec nad Drogą Grodkową,	
po prawie grunt	
Jan Babik	2
Jan Godlewski	1
Bartosz Proszyński	2
Kasper Dębowski	1
Andrzej Niezdanowski	1
Kasper Dębowski	3
Katarzyna Trocka	2
Adam Twarowski	1
Wojciech Swiekierok	4
Jan Połpanek	1
Walenty Włost	1
Wojciech Dębicki	1
Piotr Kaczorek	1
Ławryn Hłuchy	2
Iwan Babik	1
Mikołaj Chomik	1
Mikołaj Obracajło	2
Wawrzyniec Kutylowski	1
Wawrzyniec Trocki	1
Lenart Tomkowicz	1
Andrzej Kuzmich	1
Hrehor Turowicz	1 1/2
Andrzej Żuczowski	1/2
Wawrzyniec Kutylowski	2
Wojciech Dębicki	1
Walenty Włost	2

Wawrzyniec Malcewski	4
Paweł Baibak	1
Sczęsny Swiekierok	1
Wojciech Swiekierok	1
Jan Szulak	1
Sczęsny Spunda	1
Lewocz Żukowicz	1
Piotr Kaczorek	1

Czyni morgów 49, z tych płacą po gr lit. 8, czyni lit. kop 6/32.

/k.26/ Piętnasty szaniec, za Czerepiczowką,	
od ściany dobrzyniowskiej, grunt dobry	
Kasper Dębowski	2
Szymon Kutylowski za listem księcia JM	3 wolne
Wawrzyniec Kutylowski	1
Szymon Grzęda	1
Waskowa Połcikowa	1
Marcin Obracajło	3
Szymon Leskowień	1
Szymon Kutylowski za listem księcia JM	2 wolne
Jan Połtuan	3
Szymon Kutylowski za listem księcia JM	2 wolne
Jan Brzeziński	2
Paweł Kamiński	1
Chwiedki Snich	2
Wawrzyniec Kutylowski	1
Jan Połpanek	1
Demian Trykacz	3
Szymon Kutylowski za listem księcia JM	1 wolne
Tomasz Szumowski	1

Czyni morgów 31, z tych wolnych morgów 8, a z morgów 23 płacą po gr 12, lit., czyni lit. kop 4/36.

Szesnasty szaniec w końcu włók miejskich	
i wojtowskich, grunt sprzedni	
Tomasz Szumowski	1
Jakub Sienicki	1
Andrzej Niezdanowski	2
Kasper Dębowski	1
Wieclaw Runiewicz	1
Andrzej Niezdanowski	1
Kasper Dębowski	1

Andrzej Niezdanowski	4
Kasper Dębowski	4
Czyni morgów 16, z tych płacą po gr lit. 8, czyni kop 2/8.	
Szaniec za Okrągłym Borkiem, ³⁸ końcem ku	
paszni dwornej, a drugim końcem do włók	
miesckich grunt dobry.	
Matys Sienczuch	1 1/2
Jan Połuian	3
Marcinowa Wilkołaczka	1
Klimko Horodenski	1
Matys Sienczuch	1
Maksim Kononowicz	2
Kszysztof Kołyszczowicz	1
Olexa Kaczanik	1
Olichwier Chopikowicz	1
Hawryło Wawrenowicz	1
Wasko Hłuszkowicz	2
Iwan Paszkowicz	1
Iwan Kowszewski	2
Krzysztof Kołyszko	1
Stephan Kołyszko	3
Grześ i Szymon Obukowicze	1
Iwan Brysiuk	1
Piotr Kosiński	1 1/2
Matys Sienczuch	1
Bartosz Proszyński	1 1/2
Szymon Kutylowski	2
Paweł Krzysztophowicz	1
Paweł Zdanowicz	1
Jan Zdanowicz	1
Jan Kozłowski	1
Jan Połuian	1
Jan Sieskiewicz nowo przyjął,	
w roku 1623 płacić ma	4
Piotr Zdanowicz	1
Wawrzyniec Kutylowski	2
Martun Woznica	3 1/2
Szymon Kutylowski	3 1/2
Krzysztof Slosarz	2
Jacko Holeniacz	3

Czyni morgów 56 1/2, z tych morgów 4, w roku 1623 płacić mają,
a z morgów 52 1/2, płacą po gr lit. 12. Czyni kop lit. 10/30.

Przy tymże szanцу u Gliniszcz,³⁹ w końcu
tychże szanców grunt sprzedni nowo przyjęte

Jan Sieskiewicz	5 1/2
Andrzej Niezdanowski	4
Jarosz Hawryłowicz	2
Ociec Paweł Bogowolski	4

Czyni morgów 15 1/2, płacić będą w roku 1623 po gr lit. 8, czyni lit.
kop 2/4.

Tamże pod Krasnym⁴⁰ szanczyk mały, grunt
podły, który jeszcze nie rozebrano, morgów 10,
płacić będą po gr lit. 4 w roku 1623,
czyni gr 40.

Summa morgów miesckich	809 1/2
z tych wolnych morgów	29 1/2
w puście z dawna morga	1
nowo przyjętych na rok 1623 morgów	19 1/2
nowo wyrzniętych, jeszcze nie przyjętych, z których także	
płat należy w roku 1623 morgów	10
W szanцу nowo rozdaniem, przy paszni dwornej pustych	
nie rozebranych morgów	8

Płacą z morgów 741 1/2
roczną cenę kop 116/24.

Włóki miesckie, których jest 100⁴¹

I. Dziesiątnik Ochrec Syczek

1. Łazar Żyd do arendy trzyma	1 wolna
2. Tenże, do arendy	1 wolna
3. tenże Żyd	1
4. Michał Tordey Hajduk	1/4 dym 1
Iwan malesza	1/4 dym 1
Ochrec Syczek	1/4 dym 1
Kuryacz Hryniewicz	1/4 dym 1
5. Kuryacz Hryniewicz	1/4
Jacko Czażycz	1/4 dym 1
Iwan Baysiuk	1/2 dym 1
6. Iwac	1/4
Bartosz Mikielik	1/4
Tomko Mikielik	1/2
7. Sobiech Wierciołko	1/3 dym 1

Jakim Nicik	Komornik 1	1/8	
Pinin Trykacz		1/12	
Jacko Wawulik		1/8	
Demian Omelianik		1/2	dym 1
8. Matfiej z Pasynkow	Komornik 1	3/8	
Stecko z Rafałowców		3/8	
Iwan Dziesiątniczenic		1/4	
9. Pawluk Mikita		1/8	dym 1
Stas Mikuta		1/8	dym 1
Piotr Sawczenic ^{af}		1/8	
Mikołaj Jurczenic		1/8	dym 1
Jakub Koydan		1/6	dym 1
Anton Mielieskiego zięć		1/6	
Marcin Sołodki ^{as}		1/6	
10. Grześ Rudy z Janem Synem		1/2	dymów 2
Grześ Kaczorek		3/8	dym 1
Sobiech Kaczorek		1/8	

W tym dziesiątku dymów 15, komorników 2.

II. Dziesiątnik Jakub Rudy

11. Sobiech Kaczorek	1/4	
Wieremiej Szwiec	1/4	dym 1
Stecko	1/8	dym 1
Naum Klepacki	1/4	dym 1
Omelian Syczuk	1/8	dym 1
12. Wieremiej Chwiedkowicz	3/8	dym 1
Moysiej Drozdzanik	1/8	dym 1
Marcinowa Mołoczkowa	1/8	
Sobiech Kaczorek	1/4	
Timoszowa Chodkowa	1/8	
13. Matfiej Chwiedorczyk	1/6	dym 1
Jakub Koydan	1/6	
Daniło Kirta	1/6	dym 1
Jakub Rudy	1/2	dym 1
14. Andrzej Mialiewski	1/4	dym 1
Paweł Baybaczyk	3/4	dym 1
15. Wawrzyniec Malczewski	1/2	
Timofiej Protasik	1/2	
16. Wojciech Dębnicki	1/4	
Sienko Turzenic z Siabrem	1/4	
Kunach Skorka	1/8	dym 1

Paweł Krzysztophik		1/8	dym 1
Sienko Turzenic		1/4	dym 1
17. Matys Labik	Komornik 1	1/4	
Hryhor Turzenic		1/4	dym 1
Wasko Turzenic		1/4	dym 1
Sienko Turzenic		1/4	
18. Piotr Drozd		1/4	dym 1
Wasko Swiekieriek	komornik 1	1/6	
Wasko Swiekieriek		1/2	
Markowa Wdowa		1/12	
19. Markowa Wdowa		1/12	
Marcin Swiekieriek		1/8	
Wojciech Swiekieriek		1/2	
Kasper Dębowski		1/4	
20. Piotr Janucenie		1/4	
Kasper Dębowski		1/2	
Łasko ^{ai} Mieleszenie		1/8	
Kondrat Jaroszenie		1/8	

[k.27v] W tym dziesiątku dymów 18, komorników 2.

III. Dziesiątnik Iwan Kałabun

21. Kondrat Jaroszenie	1/4	
Naumowa Czażyna	1/4	
Iwan Rahoza	1/2	
22. Tomko Mikielik	1/4	
Jakub Rudy	1/4	
Wojciech Swiekieriek	1/2	
23. Wasko Połcik	1/4	
Kuryacz Hryniewicz	1/4	
Moysiech Drozdzan	1/4	
Jakim Micik	1/4	
24. Wawrzyniec Kutylowski	1/2	
Adam Twarowski	1/4	
Grzes Żaczko	1/4	
25. Prokop Chimanczyk	1/4	
Siliwon Bankowski	1/4	
Szęsny Swiekieriek	1/4	
Walko [z] Skribic	1/4	
26. Wawrzyniec Kutylowski	1/3	
Stas Jakubik	1/6	
Daniło Korta	1/4	

Stephan Kaczanik	1/4	
27. Jurko Nachmanowicz Żyd	1/4	
Roman Bodak	1/4	
Andrzej Rymarz	1/4	
Choman Hayduk	1/4	
28. Szymon Kołodczyk	1/8	
Szczęśny Swiekier	1/8	
Wawrzyniec Trocki	1/4	
Harman Borowski	1/4	
Paweł Marcinowicz	1/8	
Olexa Iwankowicz	1/8	
29. Kurycz Hryniewicz	1/8	
Jurek Nachmanowicz Żyd	1/8	
Marko Koczenik	1/4	
Jurek Żyd	1/4	
Pietrasz z Pasynków	1/4	
30. Jakim Szlunda	1/4	
Grześ Jurkowicz	1/8	
Andrzej Wilkołaczyk	1/8	
Iwan Kołabunik	1/4	
Matys Krynicki	1/4	
W tym dziesiątka dymow nie masz i komorników		
IV. Dziesiątnik Michał Szarko		
31. Supron z Turosny	1/4	
Piotr Falkowski	1/4	
Stephan Kołyszko	1/4	
Andrzej Abramiak	1/4	
32. Andrzej Kapłan	1/8	
Hryszkowa Hawrynikowa	1/8	
Michałko z Kowalowców	1/2	
Prokop Palisczyk	1/4	
33. Matys Łuynowicz	1/4	komornik 1
Stas Kołodczyk	1/4	
Lewocz Kałabunik	1/4	dym 1
Michał Szarko	1/4	dym 1
34. Tenże Michałko	1/8	
Ambroży Jakubik	1/8	
Iwan Kuzmich	3/8	
Hryc Strzelec	1/8	
Bartosz Kaczorek	1/4	

35. Marcin Sołodki	1/2	dym 1
Naumowa Czażyna	1/2	
36. Parchwien Klimienie	3/8	dym 1
Kondrat z Ihnaciuków	1/8	
Janko Jozwikow Zięć	1/4	
Matys Adamow Pasierb	1/8	
Wasil Ustianowicz	1/8	dym 1
37. Judka Żyd z Kuryan	1/4	
Anton Hawryłowicz	1/4	dym 1
Jacko Ogrodnik	1/4	dym 1
Pinin Trykacz	1/8	
Matys Krol	1/8	
[k.28]		
38. Stephan Kołyszko	1/8	
Krzysztoph Kołyszko	5/24	
Wojciech Pietka	1/4	dym 1
Szymon Kołodczyk	1/8	
Stas Kołodczyk	1/8	
Matys Adamow pasierb	1/8	
39. Grześ Jurkonicz	1/8	
Matys Bikacz	1/8	
Andrzej Kosaczyk	1/8	
Prokop Ostrowiecki	3/8	dym 1
Gąsowska Wdowa	1/8	
Krzysztoph Kołyszko	1/8	
40. Cimosz Pobikrowski	1/8	
Moysiej Drozdzan	1/8	
Chwiedko Andrzeienie	1/4	
Stephan Hawryłowicz	1/4	
Szymon Leskowienie	1/4	
W tym dziesiątku dymów 9, komornik 1		
V. Dziesiątnik Stas Strzelczyk		
41. Chwiedko z Sanikow	1/12	
Michał z Kuryan	1/12	
Łac Androcenie	1/12	
Siemion Kuklik	1/8	
Pinin Trykacz	1/12	
Marcin z Tatarowców	1/4	
Matys z Tatarowców	1/4	
42. Piotr Jabłoński	1/4	

Jan Pulpanek	1/4	
Jan Krolik	1/8	dym 1
Marcin Swiekieriek	3/8	
43. Stas Strzelczyk	1/2	dym 1
Krzysztoph Kołyszko	1/4	
Sienko Turzenic	1/4	
44. Paweł Parchwienik	1/6	
Jarmocowa Pobikrowska	1/2	
Jwaszko Czażyc	1/8	
Mic Pierdun	1/8	dym 1
Chwiedko Czażyc	1/12	dym 1
45. Tenże Chwiedko	1/6	
Matys Hołowacz	1/4	
Michałko Szpaczko	1/4	
Hryc Kałaban	1/4	
Iwaszko Czażycz	1/12	
46. Tenże Iwaszko	1/24	
Olexa Kaczanik	5/24	
Jacko Wołyniec	1/2	
Andrzej Niezdanowski	1/4	
47. Jacko Czażycz	1/8	
Sak Czażycz	3/8	dym 1
Hryszko Michałkowicz	1/8	dym 1
Matys Krol	3/8	dym 1
48. Marcinowa Wilkołaczka	1/4	
Jan Połuiian	1/4	
Stas Baran	1/8	
Jan Duda	1/8	
Jan Ładyczek	1/8	dym 1
Adam Koksza	1/8	dym 1
49. Adam Koksza	1/8	
Maksim Drozdzan	1/8	dym 1
Wasko Drozdzan	1/8	
Moysiey Drozdzanik	1/8	
Daniłowska	1/24	dym 1
Pawluk Wieresczarczyk	1/12	
Janko Skrzypka	1/12	dym 1
Jan Litwinik	1/24	dym 1
50. Jan Liwin	1/24	
Piotr z Urzyk	5/24	dym 1

Misko Niedzwiednik	1/4	dym 1
Wojtek Skrzypek	1/6	dym 1
Andrzej Kaszuba	1/12	dym 1
Jakim Chodka	1/8	
Jacko Chodka	1/8	dym 1
W tym dziesiątku dymów 18		
VI. Dziesiątnik Kasper		
51. Jakub Sienicki	1/4	
Adam Dudniczek	1/8	dym 1
Marek Rudnik	1/8	dym 1
[k.28v] Adam Budniczek	1/12	
Grześ Paszkowicz	1/6	dym 1
Marcin Mołoczkwienie	1/8	
Jan Balei	1/8	
52. Tenże Balei	1/24	
Adam Organisty	5/24	
Jakub Ambrożyk	1/4	
Fiedor Rusinowicz ^{aj}	1/4	
Wasko Knika	1/4	dym 1
53. Stas Strzelczyk	1/8	
Adam Rostuła ^{ak}	1/8	
Grześ Kołyszko	1/4	
Karpiesz Szawczyka ^{al}	1/4	dym 1
Pilip Nahorski	1/4	dym 1
54. Supron Chwiedczenie	1/2	dym 1
Adam Dębnicki	1/2	
55. Marko Rudnik	1/24	
Adam Rudnik	1/24	
Wasko Nesterowicz	1/4	dym 1
Jacko Oniskowicz	1/6	dym 1
Roman Żołudkowienie	1/8	
Mic Pierdun	1/8	
Marko Kowszewski	1/4	
56. Kasper Kokoszka	1/4	dym 1
Iwan Chwiedkowienie	5/8	dym 1
Sak Sidkowicz	1/8	dym 1
57. Korkuzicha z Pasynków	1/8	
Łukasz Korkuziewicz	3/8	dym 1
Jan Brzeziński		komornik 1
Andrzej Bokinka	1/8	dym 1

58. Tenże Andrzej Bokinka	1/4	
Adam Niezdanowski	1/4	
Andrzej Niezdanowski	1/4	
Pietrasz Dmitrowicz	1/4	
59. Lewicka Zdunowa	1/4	
Piotrowa Prusowa	1/4	
Maksim ^{at} Sawczyk komornik	1/4	
Jan Miskowienie	1/4	dym 1
60. Janko ^{am} Sczesienie	1/12	
Janko Sobieszyk	1/6	dym 1
Pawluk ^{an} Zdzitowicz	1/4	dym 1
Ihnat Skryba komornik	1/6	
Stephan Swied	5/24	
Pilip Chwiedkowicz	1/8	dym 1
W tym dziesiątku dymów 18, komorników 3.		
VII. Dziesiątnik Maksim Bokinka		
61. Grzes Jurkowicz	1/4	dym 1
Siemion Michnowicz	1/4	dym 1
Marcin Leszyk	1/4	dym 1
Marcin Prusienic	1/4	dym 1
62. Prokop Paluszyk	1/4	dym 1
Klimko Horodenski	1/4	
Hryc Osoczniak	1/8	dym 1
Marcin Łaba	1/8	dym 1
63. Matis Łukaszewicz	1/4	dym 1
Sak Hłuskowicz	1/4	dym 1
Pawluk Wieresczaka	1/6	dym 1
Marcin Sczesienie	5/24	dym 1
Łasko Horodenski	1/8	dym 1
64. Tenże Łasko Horodenski	1/4	
Siemion Dupnazyk	1/4	
Bartosz Zienowicz	3/8	dym 1
Adam Strzelczyk	1/8	
65. Bartosz Kaczorek	1/8	
Adam Grab	3/8	dym 1
Josko Klimienie	1/4	dym 1
Stephan Pawłowicz	1/4	dym 1
66. Szczes Nieczosany z Janem bratem	2/4	dymów 2
Hryc Kosaczyk	1/8	dym 1
Andrzej Kosaczyk	5/12	dym 1

[k.29]

67. Piotruk Lenarcik	1/4	dym 1
Maciej Bikacz	1/4	dym 1
Tomek Zubowski	1/4	dym 1
Siemion Bokinka	1/4	dym 1
68. Tenże Bokinka	1/3	
Maxim Bokinka	3/8	dym 1
Stas Jadamienie	1/6	dym 1
Adam Kokoszka	1/8	
69. Tenże Adam Kokoszka	1/24	
Mikołaj Kasprowicz	5/24	
Dawid Wołoniak	1/6	dym 1
Waskowa Zdunowa	1/12	
Janko Pasko ^{ao}	1/2	dym 1
70. Wojtko Kawałko	1/2	dym 1
Hryer ^{ap} Sakowicz	1/4	dym 1
Walenty Kowalczyk	1/4	dym 1
W tym dziesiątku dymów 31, komorników nie masz.		
VIII. Dziesiątnik Siemion Dupnacz		
71. Dawid Kosaczyk	3/8	dym 1
Marko Koczaniak	1/8	dym 1
Janek Oboczyk	komornik 1	1/4 dym 1
Misko Wierobiej	1/4	dym 1
72. Szymon Obczyk	komornik 1	1/4
Pietrasz Naumowicz	1/8	dym 1
Jakim Szymkowicz	1/8	dym 1
Rosłan Suchowolski	1/2	dym 1
73. Andrzej Nieczosany	1/4	
Maksim Bokinka	1/4	
Siemion Dupnaczyk	1/6	
Rosłan Rumielowicz	1/3	
74. Piotruk Bielak	3/8	
Michałko Cikalik	1/4	
Hryc Iwankowicz	komornik	1/4
Andrzej Nieczosany	1/8	dym 1
75. Tenże Andrzej Nieczosany	1/4	
Sobiech Janisczyk	komorników 2	1/2 dym 1
Marko Koczaniak	1/4	dym 1
76. Iwan Hryniewicz	1/8	
Siliwon Hryniewicz z synem	3/8	dymów 2

Janko Pietrukowicz		1/8	dym 1
Janko Pawłowicz		1/8	dym 1
Jesko Szymanowicz		1/8	dym 1
Stephan Terechowicz		1/8	dym 1
77. Dawid Szymanowicz		1/4	dym 1
Harasim Samoyłowicz		1/4	dym 1
Michałko z Olszanki		1/8	dym 1
Nestor Obdyszenie		1/8	dym 1
Ostapko Miłoszenie		1/4	dym 1
78. Pac Małoszenie		1/4	dym 1
Siemion Dupnaczyk		1/4	dym 1
Jowko Bakunowicz	komornik 1	1/4	
Kuniec Hryniewicz		1/4	dym 1
79. Tenże Hryniewicz		1/4	
Ihnat Samuyłowicz		1/4	dym 1
Sobiech Januszewicz		1/2	dym 1
80. Hawryło Wawrenowicz		1/2	dym 1
Andrzej Stephanowicz		1/2	dym 1
W tym dziesiątku dymów 28, komorników 6.			
IX. Dziesiątnik Siemion Olichwierowicz			
81. Hryc Szulak		1/8	dym 1
Matys Jodziki		1/8	
Bartosz Zieniewicz		1/8	
Tomko Jodziki		1/8	dym 1
Paweł Kołosa		1/8	dym 1
Jacko Holeniacz	komornik 1	1/4	
Romanowa Wdowa		1/8	dym 1
82. Taż Romanowa Wdowa		3/8	
Wasko Olichwierowicz		1/8	
Siemion Olichwierowicz	komornik 1	1/4	
Nikodym Sieskiewicz	komornik 1	1/4	
[k.29v]			
83. Tenże Nikodym Sieskiewicz		1/4	
Gawrys Mikołajewicz		1/4	dym 1
Ustian Sidkowicz		5/24	dym 1
Maksim Krzysztophik		1/6	dym 1
Wasko Olichwierowicz		1/8	dym 1
84. Tenże Wasko Olichwierowicz		1/4	
Siemion Olichwierowicz		3/8	dym 1
Andrzej Czwik		1/4	

Tomasz Matysienie		1/8	
85. Iwan Bycelik		1/8	
Timosz Bycelik		1/8	
Andrzejowa Cwikowa z synem Fiedorem		1/4	dymów 2
Terech Turowicz		1/4	dym 1
Bartosz Turowicz	komornik 1	1/4	
86. Grzes Janisczenie		1/4	
Hryszko Kuryłowicz		1/2	dym 1
Terech Turzenie		1/8	
Ustian Turzenie	komornik	1/8	dym 1
87. Wasko Czeremicha ^{ar}		1	dym 1
88. Jarmocz Minkowienie		1/4	
Onisko Ihnatowicz	komornik 1	1/4	
Trochim Jaroszenie		1/4	dym 1
Jarmoc Minkiewicz		1/8	
Mieleszko Minkiewicz		1/8	
89. Hryc Kuzmicz		1/6	dym 1
Olichwier Przystupa		1/6	dym 1
Owdzisicha Wdowa		1/6	
Krat Ustanowicz		1/4	
Lewon Klenik		1/4	dym 1
90. Prechor Tereszowicz z Olszanki		1/2	
Szczes z Kołpakow	komornik 1	1/8	
Marcin Miskowienie	komornik 1	3/8	
W tym dziesiątku dymów 24, komorników 8.			
X. Dziesiątnik Jarmoc Iliaszewicz			
91. Iwaszko Iwanowicz z Małynki		1/4	
Onisko Hryskowicz z Soców		1/4	dym 1
Iwan Hrynkiewicz z Miniewicz	komornik	1/4	
Mokiej Miniewicz		1/4	
92. Hrycowa Wdowa z Olexic	komornik 1	1/2	
Kuriacowa wdowa z Jarochwieniem synem		1/2	dymy 2
93. Taż Kuryacowa Wdowa		1/2	
Chariton Samsonik		1/8	
Iwaszko Iwanowicz		1/4	dym 1
Chwiedkowa Wdowa		1/8	dym 1
94. Chwiedko Iwaszkowicz z Olszanki		1/4	
Filon Jakimowicz z Olszanki		1/4	
Mokiej Miniewicz		5/8	dym 1
95. Kasper Miniewicz		1/4	

Michał Iwanowicz	1/4	
Ihnat z Olexicz	1/4	
Hryszko Kuryłowicz	1/8	
Hryc Sakowicz	1/8	dym 1
96. Onisko Sieskiewicz	1/2	
Chroc Miniewicz	1/4	
Jan Ziednicki	1/4	
97. Jan Sieskiewicz	1/4	
Trochim Samoyłowicz	1/4	dym 1
Onisko Sieskiewicz	1/4	
Jacko Holenicz	1/4	
komornik 1		
98. Maksim Ziednicki z Janem synem	1/4	dymów 2
Bartosz Turzenie	1/4	
Stephan Samsonik	1/4	dym 1
Kuprasz Samoyłowicz	1/4	
99. Jakim Szłunda	1/3	dym 1
Siemion Popławski	1/3	
komornik 1		
Dawid Mojsieienie	1/4	dym 1
Dmiter Wawrenowicz	1/12	dym 1
100. Łukasz Iiaszewicz	1/4	dym 1
Jarmoc Iiaszewicz	1/2	dym 1
Jacko Iiaszewicz	1/4	dym 1
Małosz Przystupa	1/8	dym 1
Siemion Kleszcz	1/8	dym 1

W tym dziesiątku dymów 21, komorników 4.

[k.30] Z tych włók miesckich powinni płacić z każdej włóki czynszu po lit. kop 4/48,

owsa po 2 beczki wierzchowatych zabłudowskiej miary,

to jest dziakielnego beczkę 1,

a wgainego beczkę 1.

Potycznego z każdego dymu powinni dawać po gr 2/4, a od komorników swoich, to jest po gr 4/8.

Tych wszystkich włók 100, z tych:

- wolnych od wszelkich powinności, Żydowi do arendy włók 2,
- płacą z włók 98, po kop 4/48 kop 470/24, k temu owsa dziakielnego beczek 98, a wgainego beczek 98.
- Dymów na tych włókach 182, płacą potyczne z każdego dymu po gr 2/4 – kop 7/16/8.
- Komorników na tych włókach 26, płacą potycznego po gr 4/8 – kop 2/4/8.

Sumą czyni kop 479/45/6, k temu owsa beczek 196

Morgi mieskie rządowe do włók

Mieszczanie i folwarczanie, którzy włóki mają, trzymają wszyscy, w końcu włók swych po pięciu morgów do każdej włóki, czyni tych morgów 500. Płacą z każdego moga po gr 12 lit., czyni kop 100.

[k.30v] Powinność mieszczan zabłudowskich

Powinni płacić z placów, ogrodów, morgów, włók etc., czynsz także, owies dziakielny i wgainy, potyczne z dymów folwarkowych i od komorników, tak jako się wyżej na swych miejscach opisało.

Osobliwie mieszczanie wszyscy z placów swych i włók tych, które trzymają sami mieszkając w mieście powinni na paszni dwornej zabłudowskiej jarzyny wszystkie zżąć i w kopy poskładać, a ci którzy na włókach domami siedzą i drudzy co włóki miesckie trzymają, w mieście nie mieszkając powinni na paszni dwornej małynskiej, spółnie z włością do Małynki należącą żyto i jarzyny zżąć i w kopy poskładać, a inszych powinności, ani podwód żadnych odprawować nie powinni.

Sądy według dawnego zwyczaju w mieście ma urząd mieski przysięgły odprawować, apelacja jednak dopuszczona być ma.

[k.31] Summariusz prowentów z miasta Zabłudowskiego

Czynszu z placów czyni	kop 46/4
Wgainego z placów czyni	kop 37/20
Z ogrodów czyni	kop 35/22
Z morgów nad rząd czyni	kop 116/24
Z włók miesckich czyni	kop 470/24
Z dymów włócznych czyni	kop 7/16/8
Od komorników co także na włókach mieszkają czyni	kop 2/4/8
Z morgów rządowych czyni	kop 100

Summa czynszu czyni lit. kop 814/55/6

K temu z włók miesckich owsa:

dziakielnego beczek 98

owsa wgainego beczek 98

Czyni wszystkiego owsa beczek 196,

/k.31v/ Arendy z karczem, młynów, myta, targowego etc. płaci Łazarz

Gierszonowicz Żyd na rok kop 293/12.

Któremu czynsz arendy poczyną się od Świętego Jana Krzciciela, a kończy się także o Świętym Janie.

	puste	Wolne	Ziemia Mieskie	Osadne	Ciągłe	Włoki	Kopy Grosze	Pieniądże	Żyta	Owsa
Rafałowa Wola ⁴²	1/8	1/4		14 1/24	43 7/12	60	220 23	7	43 1/3	103 1/24
Dobrzyniówka		1/2		12 1/8	29 3/8	42	120 23	7	29 3/8	68 7/8
Stara Hwozna ⁴³			8			8	25 28	2		8
Kołpaki			1/2	3 1/2		4	7 52	7	3 1/2	4
Małynka			2 3/4	13 1/3		18	34 16	1 2/3	13 1/3	29 5/12
Olszanka	1		1 7/12	9 5/12		12	23 54	2 2/3		12
Ihnaciuk ⁴⁴			1	13 1/2		14 1/2	22 8	8	13 1/2	28
Olexicze ⁴⁵			1 1/2			1 1/2	7 40	8		1 1/2
Ostrowki	4 3/8	1	21	9 5/8		36	109 26	2	9 5/8	4 1/2
Miniewicz ⁴⁶			1			1	5 4	8		1
Lacwicze ⁴⁶			2			2	8 19	2		2
Laszki	3/8		1/2	3 1/8		4	7 30	3 1/2	3 1/8	6 1/2
Sanniki	15 1/4	1 1/2	10 1/3	14 11/12		42	66 39	1		12
Kowalowce			2 3/8	5 5/8		8	25 4	5	5 5/8	13
Żuki	1 1/2			12 1/2		14	37 10	8		12
Pasynki	3/4		3 1/6	17 1/12		21	67 5	4 2/3	17 1/12	37
Zahruszany		3 5/6	1	4 1/6		9	7 24	5 1/3	4 1/6	10
Kucharzowce ⁴⁷	7/8	1/2	2 7/8	5 3/4		10	20 17	2	5 3/4	14
Borowiki			1/4	9 3/4		10	? 49	2		
Kamionka			2 1/4	3 3/4		6	14 32	4	3 3/4	9 1/4
Zwierki			2 1/2	8 1/2		11	49 17	6	8 1/2	19 2/4
Miasto Zabłudów ⁴⁸		2				100	814 55	6		191
Ziemianie ⁴⁹						67	142			
Arendy z karczem i młynów						293	12			
Z morgów tylickich						169	36			
Z morgów płoskich						33	6			
Od rzemieśników						44	24			
wiejskich						44	24			
Suma	25 1/6	12 7/12 67	98	103 1/4 195		501	2410 3	5 5/6	160 23/24 636 7/8	

- a. brak w kop. 1
b. kop. 2: „Pasznia Dworna Zabłudowska”.
c. kop. 2 „Sianożęci Dworne Zabłudowskie”.
d. kop.: „Folwark Małynka Budowanie Folwarkowe”.
e. kop. 2: „Pasznia Folwarku Małyńskiego”.
f. kop. 2: „Folwark Żukowszczyzna. Budowanie Folwarkowe”.
g. kop. 2: „Pasznia Folwarku Żukowskiego”.
h. kop. 2 „...po lewie”.
i. kop. 2: „Sniehiczek”.
j. kop. 2 dopisano: „Żyd”.
k. kop. 2 „Snieliczek”.
l. kop. 2: jego minięto.
ł. kop. 2: „Po lewie”.
m. kop. 2: „ma młyn zostawiono”.
n. kop. 2: „Gręda”.
o. kop. 2: „po lewie”.
p. kop. 2: „Anielik”.
r. kop. 2: „Andrzej”.
s. kop. 2: „Chackielowa”.
t. kop. 2: „Danczyk”.
u. kop. 2: „wdowa”.
w. kop. 2: „Krzewczewski”.
z. kop. 2: „Siemion Siemierdynka”.
ż. kop. 2: „Maxim Mopia”.
ź. kop. 2: „Leskowicz”.
aa. kop. 2: „Nachmanowicz”.
ab. kop. 2: „Bryka”.
ac. kop. 2: „Kutyłowski”.
ad. kop. 2: „Baybel”.
ae. kop. 2: „Czerpiczowka”.
af. kop. 2: „Szewczewic”.
ag. kop. 2: „Słodki”.
ai. kop. 2: „Leszko”.
aj. kop. 2: „Ruskowicz”.
ak. kop. 2: „Rostołt”.
al. kop. 2: „Sawczyk”.
ał. kop. 2: „Marcin”.
am. kop. 2: „Jan”.
an. kop. 2: „Paweł”.
ao. kop. 2: „Paszko”.
ap. kop. 2: „Sakowicz”.
ar. kop. 2: „Czeremcha”.

1. Dziś Rudnia.
2. Ul. Dworna dziś Mickiewicza.
3. Aleksicze.
4. Żednia dopływ Płoski.
5. Gródek w 1550 r. znalazł się w tym samym dziale dóbr co i Zabłudów, tj. w ręku Grzegorza Chodkiewicza. U schyłku XVI w., gdy Krzysztof Radziwiłł „Piorun” (1547-1606) nabył pierw 3 części dóbr zabłudowskich od Jana Sapięhy i Andrzeja Leszczyńskiego, a w 1599 r. części należące do Gródka i Zabłudowa. Stąd w tym fragmencie mówi się o strumieniu Żedni, którym biegła granica działów własnościowych. Por. H. Lulewicz, Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem h. Trąby, PSB, t. XXX, s. 264-276; H. Wisner, Radziwiłł Krzysztof h. Trąby, t. XXX, s. 276-283; W. Dworzaczek, op. cit., tab. 163.
6. Strumień Kraśnica na granicy Puszczy Sobolewskiej i Puszczy Supraskiej (monasterskiej).
7. Nazwa nieznana.
8. Tj. Ostrówki.
9. Wielka droga z Grodna do Bielska.
10. Dziś Kolcze Bagno k/wsi Planty.
11. Koło Hieronimowa.
12. Dziś Wierzch Sokole. Strumień Krynica jest lewym dopływem Supraśli.
13. Nazwa nieznana.
14. Sobolewo.
15. Dziś ul. Surazska.
16. Dziś ul. Białostocka.
17. Zmarły przed 13.X.1626 r. pisarz miejski m. Zabłudowa.
18. Dziś ul. 11 Listopada.
19. Dziś ul. Mickiewicza
20. Zob. nr 9 niniejszego zbioru 1
21. Zboru kalwińskiego. Ten egzystował w Zabłudowie od 1608 r.
22. Do niedawna ul. I Dywizji Wojska Polskiego.
23. Dziś Sikorskiego.
24. Może ul. Św. Rocha?
25. 13.X.1626 r. Krzysztof Radziwiłł dał Krzysztofowi Misiewiczowi i jego żonie Zofii Białowieskiej m.in. plac przy ul. Choroskiej z sadem, bez budowania między Stanisławem Baranem a Iwanem Maleszą – por. AAB, Zbiór dok. par. Zabłudów (wypis z ksiąg grodzkich pow. grodzieńskiego).
26. Dziś ul. 3 Maja.
27. Ul. Szkolna ?
28. Zob. nr 9 niniejszego zbioru.
29. Szymon Kutylowski był pisarzem miejskim, zm. przed 13.X.1626 r.
30. Zob. nr 16 niniejszego zbioru.

31. W obu kopiach: „Drozyszcza Starego”. Na planie gruntów m. Zabłudów z 1894 r. (zob. ilustracja) uroczysko w widłach rzeczek Rudni i Czerepi-czówki nazwane „Zamczysko”.
32. Nazwę tę notuje też inny inwentarz dóbr zabłudowskich z 1674 r. Zob. AGAD, AR dz. XXV, nr 2104, s. 51.
33. Nazwa nie zidentyfikowana.
34. Nazwa nie zidentyfikowana.
35. Może późniejszy cmentarz Św. Marii Magdaleny?
36. Nazwa nie zidentyfikowana.
37. Wieś Rafałówka.
38. Nazwa nie zidentyfikowana.
39. Nazwa nie zidentyfikowana.
40. Dziś Krasne.
41. Dziś wsie Folwarki Wielkie i Małe.
42. Dziś Rafałówka.
43. Dziś Hoźna.
44. Dziś Gneciuki
45. Dziś Aleksicze.
46. Dziś nazwa nieznana.
47. Dziś Kucharówka.
48. Z liczby włók miasta Zabłudów możemy wnosić, że pierwotnie do miasta zaliczano obszar dzisiejszych Folwarków Wielkich, zwanych zresztą jeszcze w XVII w. Folwarkami Miejskimi.
49. Pod tą nazwą kryją się wsie bojarskie okrażające z trzech stron – od pn, zach, pd miasto Zabłudów i wsie chłopskie. Wsiami tymi były: Protasy, Halickie, Krynckie, Sieśki.

16

Zabłudów 13 X 1626

Krzysztof Radziwiłł hetman polny litewski daje Stanisławowi Misiewiczowi i jego żonie Zofii Białowieskiej 3 place przy ul. Choroskiej z sadem, ogród za ul. Mostową, za stawem, 9 1/2 morga po zmarłym Szymonie Kutylowskim pisarzu miejskim, 3 włóki i 15 morgów wójtowskich we włókach miejskich leżących. Z własności tej Misiewiczowie wolni są od powinności miejskich i należnych skarbowi dworskiemu.

Oryginał: –

Kopie:

AAB ADZ – wypis z 2.I 1733 r. z oblaty w księgach grodzkich grodzieńskich,

pojedyncza karta. W tymże archiwum zachowały się liczne kopie potwierdzeń tego dokumentu i tzw. „Folwarku Misiejewszczyzny”.

Druk: –

Chrzysztoph Radziwiłł na Birzach i Dubinkach, hetman polny WKL, seywenski, żyżmorski, bystrzycki i podszywiński etc. starosta.¹

Oznajmuję tym listem moim, iż mając ja wzgląd na usługi sługi mego Stanisława Misiewicza i małżonki jego pani Zofii Białowieskiej dałem z łaski mej, z tym listem moim: daję w mieście mym Zabłudowiu placów 3 na ul. Choroskiej z sadem, bez budowania, między miedzami Stanisława Barana, a Iwana Maleszy, ogród za ul. Mostową², za stawem, z gumnem, z świrnem, i z chlewem, o miedzę Stanisława Budlewskiego, a Tomasza Szumowskiego³ morgów przy mieście leżących półdziesiąt, nieboszczyka Szymona Kutylowskiego, pisarza miejskiego, włók 3 wójtowskich i morgów 15 do tych włók należących, przy włókach miejskich nad Gościńcem Grodkowym leżących, bez budowania, z zasiewem żytnym, oprócz jarzyny, tak jako te włoki były podane arendarzowi memu Łazarzowi Gierszonowiczowi, na których włókach wysiano ze dwora mego zabłudowskiego żyta miary wileńskiej, beczek 30.

Które to place, ogród, morgi i włoki wójtowskie ma podać w intromisję Misiewiczowi i małżonce jego paniej Zofii Białowieskiej pan Maciej Berzowski, starosta mój zabłudowski czyniąc onych wolnymi od wszelakich powinności skarbowi memu należących. I daję onym, do żywota⁵ samego Stanisława Misiewicza i małżonki jego paniej Zofii Białowieskiej, których tych placy, ogroda, morgów i włók pomienione osoby Misiewicz i małżonka jego i potomstwo onych mają zażywać i pożytków wszelakich, na co daję mu ten list z pieczęcią i z podpisem ręki mej.

Pisan w Zabłudowiu dnia 13 Octobra [13 X] 1626.

Przy pieczęci zaś tego listu podpis takowy ręką swą.

1. Krzysztof Radziwiłł (1585-1640) był synem Krzysztofa zwanego Piorunem (po którym odziedziczył dobra zabłudowskie) i Katarzyny z Tęczyńskich. W 1615 r. mianowany został pierwszym w dziejach Litwy hetmanem polnym, w 1633 r. wojewodą wileńskim. Starostwo bystrzyckie nadał mu król w 1600 r., a w 1604 r. po śmierci ojca starostwo żyżmorskie i sejwejskie. W 1617 r. otrzymał starostwo poszerwińskie. Por. H. Wisner, Radziwiłł Krzysztof h. Trąby (1585-1640), s. 276-277.
2. Ul. Choroska dziś Białostocka, ul. Mostowa dziś 11 Listopada.
3. W 1675 r. wspomniano, że „na siedzibie za stawem był budynek folwarkowy

i na grunt zasiew żytny i budynki i wszystkie przez wojska nieprzyjacielskie moskiewskie do szczeru spalione, a zasiewki za częstemi przechodami i stanowiskami różnych żołnierzy w niwecz obrócone”. Działo się to w latach „potopu” – por. AAB Zbiór dokumentów parafii Zabłudów, sygn. 233 (dawna sygnatura nieświeska” F. 26. Fasc. 48 Zabłudów”).

4. 9 1/2 morga.

5. Janusz Radziwiłł w Zabłudowie 24 VII 1655 r. „mając słuszny wzgląd na wierne, życzliwe i pracowite usługi ur. pana Jana Misiewicza, sługę mego, które mi od młodości swojej oddaje” w przywileju Krzysztofa Radziwiłła (Zabłudów 10 X 1626 r.) opisane daje i zatwierdza mu te dobra, po zmarłych już rodzicach Stanisławie i Zofii Misiewiczach. J. Radziwiłł nazначzył też winną J. Misiewiczowi sumę 1 500 zł polskich. Dotąd ma pozostawać własność w Zabłudowie Jana Misiewicza, dopóki nie zostanie zwrócona mu ta kwota. Później jeszcze książę nadał mu 3 poddanych pańszczyźnianych w Dobrzyniówce. 26 VII 1675 r. w Niewodnicy (tj. późniejszym Bogdańcu) Jan Misiewicz wszystkie te dobra w Zabłudowie, za wzięciem sumy 1 500 zł pol. sprzedał Dawidowi Nesmetowi i jego żonie Helenie Kamelównie i ich dzieciom i potomkom. Z kolei Wawrzyniec Niżyński porucznik JKM nadał 90 prętów ogrodowych w rezie 17 księdzu plebanowi zabłudowskiemu Ludwikowi Skorupskiemu.

17

Zabłudów 1635

Krzysztof Radziwiłł wojewoda wileński daje ordynację miastu Zabłudów.

Oryginał: –

Kopie:

1. CGIA Białorusi w Mińsku – F. 694, op. 2, nr 2642, k. 32-33v.
2. AAB ADZ – Wypis z oblaty w księgach grodzkich brańskich dokonany 26 I 1795 r. zatwierdzenia przez Hieronima Radziwiłła 11 IX 1781 r. (bez podania wystawcy).

Prawo od J.O. księcia IMci Janusza Radziwiłła wojewody wileńskiego hetmana WKL¹ w roku 1635 miastu Zabłudowie dane², a w roku 1781 miesiąca Septembris 11 dnia przez J.O. Książęcia IMci Hieronima Radziwiłła podkomorzego WKL³ w Białej zaaprobowane. Kopia^a.

1. Że według przywileju od książęcia JMci danego, od JKM konfirmowanego,⁴ mają być od wszelkich wyciągów dwornych⁵ wolni tak oni, jako i komornicy ich, na dworną usługę nie mają być pociągani, oprócz gwałtów na stawy pod zamkiem będące przypadających”.

2. Iż wójt od nich ma być obierany, a po ekspiracyjej dożywocia pani Misiewiczowej za oddaniem sumy jej należącej 3 włóki z dawna do wójtostwa należące wójtowi⁶, który by był na ten czas należec mają. jeśliby też konsens był durante vita pani Misiewiczowej na ustąpienie tych włók otrzymany, że od książęcia JM konfirmacją tych włók mieć mają.⁷

3. Względem arendowych dochodów, które wchodziły do rąk książęcia JM annuatim, za oddaniem corocznym zł 1200 mają, bez prepedycyjej wszelakiej zostawać wolne, mając obrócenie tych intrat miejskich na potrzeby miasta należące.

4. Miasto tak jako teraz jest w swej cyrkumferencyjnej ma zostawać i luboby za czasem przyszło wałów zmniejszyć, tedy ci, którzyby za wałem mieszkania swe mieli mieszczanie zabłudowscy, pod tymże prawem i przywilejem zarówno z miastem siedzieć mają⁸.

5. Do miasta nie tylko ludzi kupieckich ziemiańskich, służyłych przyimować [k.2v], ale też i z włości zabłudowskiej, człowieka jakiego dobrego, bogatego, za konsensem jednak książęcia JM przyimować im wolno będzie.

6. Zapisy i zeznania które ad praesentem Diem folwarczanie do ksiąg miejskich zabłudowskich wnosili, mają in suo robore zostawać, odtąd jednak jurydykcja ich za zamkiem ma być obrócona.⁹

7. Żydzi wedle prawa i zwyczaju Wielkiego Księstwa Litewskiego przy jurydykcyjej zamkowej zostawać mają,¹⁰ a jako ratione pożytków ze wszystkiem, któregokolwiek stanu mieszczanie porównani zostają, tak też ratione podatków miejskich straży, składek i inszych powinności i rządów miejskich na ratuszu sądzić się mają.

8. Na odbieranie liczby z składanek miejskich, we 3 lata raz książę JM zsyłać będzie, przed którym komisarzem magistrat registra perceptorum et expensorum położy i rationem ich dawać będzie mieszczanom i Żydom, którzy z mieszczany kolekty te składać będą.

Te punkta do przywileju książęcia JM inserowane być mają.

Książę Radziwiłł, locus sigilli gentilitii.

Takowe punkta przywilejowi JKM [sic!] służące od antecesora mego dane aprobuje.

Datum w Białej¹¹, dnia 11 Septembra 1781 (11 IX 1781 r.).

Hieronim książę Radziwiłł podkomorzy Wielkiego księstwa Litewskiego.

Quorum quidem punctorum originale iidem offerentes post ingrossationem in Acta officii praesentis quietatione, receperunt.

Antoni Hermanowski lantwójt zabłudowski,

Hieronim Kozłowski prezydent zabłudowski.

a. w kop. 2 brak tytułatury, ale w regescie archiwista napisał: „Punkta należące do przywileju, który z osobna ma być mieszczanom zabłudowskim na piśmie dany książęcia JMci pana wojewody wileńskiego, hetmana WKL”. Z tytułatury wnioskować można też, że mowa jest o Krzysztofie Radziwille, nie zaś o Januszu. W 1635 r. Właścicielem Zabłudowa był przecież Krzysztof a nie Janusz.

1. Radziwiłł Janusz (1612-1655 r.) był synem Krzysztofa hetmana w lit. i Anny Kiszczanki, odziedziczył dobra Zabłudów i Dojlidy po śmierci ojca w 1640 r. Tytuł wojewody wileńskiego otrzymał w 1653 r., hetmana wielkiego WKL w 1654 r. Zob. T. Wasilewski, Radziwiłł Janusz h. Trąby 1612-1655, PSB, t. XXX, s. 208-215.

2. W 1635 r. właścicielem Zabłudowa był jeszcze ojciec Janusza Krzysztof Radziwiłł.

3. Hieronim Radziwiłł (1759-1786) był ordynatem kleckim i podkomorzym WKL, od 1779 r. starostą mińskim. W 1775 r. poślubił ks. Zofię Dorotę Thuru i Taxis (1755-1800 r.). Por. W. Dworzaczek, op. cit., tab. 164 i K. Niesiecki, op. cit., t. VIII, s. 81.

4. Konfirmacja królewska ordynacji dla miasta Zabłudów nie jest znana.

5. Posługi pańszczyńiane.

6. Zob. dokument poprzedni niniejszego zbioru.

7. Tak się też stało, Zofia Białowieska wdowa po Stanisławie Misiewiczu zyskała zatwierdzenie książęce na dożywocie. Wobec nie spłacenia przez Radziwiłłów sumy obciążającej wójtowszczyznę zabłudowską po matce odziedziczył zastawione dobra syn Stanisław Misiewicz, posiadający je do 1675 r.

8. Miasto było ufortyfikowane, otoczone wałami ziemnymi.

9. Do miasta należało 100 włók ziemi. Usadowiły się tam tzw. Folwarki Miejskie (dziś Folwarki Wielkie). Ten punkt ordynacji z 1635 r. spowodował, że podporządkowanie mieszkańców tej wsi miejskiej sądownictwu „zamkowemu” doprowadziło do schłopienia przedmieszczan, odtąd traktowanych na równi z chłopami pańszczyńianymi.

10. W przedrozbiorowej Rzeczpospolitej Żydzi stanowili odrębny stan, nie podlegali prawu miejskiemu, od swych sądów kahalnych odwoływali się do sądów patrymonialnych, tj. właściciela ziemskiego.

11. Biała Radziwiłłowska, dziś Biała Podlaska.

Krzysztof Radziwiłł wojewoda wileński donosi Maciejowi Brzozowskiemu urzędnikowi zabłudowskiemu, że zezwala Żydom zabłudowskim na budowę bożnicy przy ul. Suraskiej „na szóstym placu od Rynku”, nie zaś na tym placu, który wskazali rewizorowie.

Oryginał: –

Kopie:

AAB, ADZ – niepoświadczona kopia współczesna, z dawną sygnaturą nieświeską: N^o 155. Fasc. 36 Zabłudów”.

Krzysztof Radziwiłł książę na Birzach i Dubinkach, wojewoda wileński, hetman wielki WKL, administrator bystrzycki etc.etc. starosta.

Urodzonym p. Maciejowi Beczawskiemu urzędnikowi zabłudowskiemu, p. Piotrowi Brzozowskiemu i Janowi Jedleniczowi sługom i rewizorom moim.

Suplikowali mi Żydzi zabłudowscy. Iż na tym placu, który im jest od Was ukazany, dla odległości i niewczesności miejsca bożnice budować nie mogą, przenieść pozwoliłem. Miejsce w ul. Suraskiej 5 placów od Rynku odjąwszy, na szóstym pozwoliłem im bożnicę stawić¹.

A co się arendy zabłudowskiej tycze, o te ze wszystkimi Żydami zabłudowskimi uczynić postanowienie uczynię postanowienie, żeby bez szkody mojej było.

Zatym Was Panu Bogu poruczam.

Z Świadomości² dnia 3 kwietnia Anno 1638.

Ręką swą. Loco sigilli.

1. Lokalizacja ta pozostała aktualna do 24.06.1941 r., kiedy na nadanym w 1638 r. placu spłonęła słynna drewniana bożnica zabłudowska.
2. Świadomość należała do dóbr ojczystych odziedziczonych w 1604 r. – por. H. Wisner, Radziwiłł Krzysztof h. Trąby, op. cit., s. 281.

Anna Kiszczanka księżna Radziwiłłowa wojewodzina wileńska ustanawia bractwo krawców miasta Zabłudowa i mianuje starszych cechowych.

Oryginał: –

Kopie:

AAB, ADZ – kopia oblaty w księgach miejskich zabłudowskich 6 V 1649 r. zatwierdzona przez rewizora Samuela Władysława Wiszniewskiego z 18 I 1667 r. Wypis dokonano 26 IV 1661 r. Kopia zawiera sygnaturę nieświeską: „N^o 163. Fasc. 36 Zabłudów”. Bifolium.

Działo się w mieście Zabłudowiu od narodzenia Syna Bożego roku 1649 miesiąca maja 6 przed szlachetnym JOMcią panem Józefem Narońskim starostą i wójtem zabłudowskim¹, tudzież z szlachetnymi i sławetnymi lantwójtem Janem Wierzbickim, Wojciechem Siepietowskim, Wojciechem Lorenskim, Philipem Hryniewickim, a Piotrem Labą rajców miesckich przysięgłych.

Przyszedłszy do urzędu naszego wójtowskiego zabłudowskiego sławetni Krzysztof Wysocki, Ostaphi Pohutynski, Ihnat Kołosunowicz bracia cechu krawieckiego żądali nas o to, abyśmy list uprzywilejowany od książąt JM nadany przyjęli do ksiąg i aktywowali dla różnych opatrności. Który to list słowo w słowo tak się zawiera:

Anna Kiszczanka księżna Radziwiłłowa, wojewodzina wileńska, hetmanowa wielka WKL².

Ponieważ krawcy³ miasta naszego Zabłudowskiego roboty częste we dworze odprawują, a krzywdę w tym wielką mają, gdyż wędrowni przychodzą krawcy, robotę w mieście chwytając, ukradkiem robią, ustanawiam tedy między nimi bractwo, a starszych trzech mianuję, to jest: Jana Pohutynskiego, Krzysztopha Wysockiego i Jana Kiersnowskiego, aby ci postrzegali, żeby przychodzący krawiec żaden pod winą 5 kop, do skarbu mego, bez ich pozwolenia roboty w mieście Zabłudowskim nie robił. Na to ten mój list z podpisem ręki mej daję i pieczęć wycisnąć kazałam.

Pisan w Zabłudowiu, dnia 2 maja roku 1642.

U tego listu przy pieczęci podpis ręki temi słowy:

Ręką swą Stanisław Misiewicz wójt zabłudowski,

Ręką swą ten list przez mię Wawrzyńca Kochanskiego natenczas urzęd-

nika zabłudowskiego księżnej JMci panom cechmistrzom rzemiosła krawieckiego jest dany – Kochanski manu proprio.

Zachowani być mają krawcy słusznie według tego listu Mikołaj Harsimowicz – ręką.

Jako w rzeczy słusznej i ja ręką moją podpisuję ten list Józef Naronski rewizor i urzędnik natenczas zabłudowski roku 1649 d. 6 marca [?]

To jest do ksiąg przyjęto i zapisano, a po zapisaniu stronie potrzebującej braci cechu krawieckiego za pisarstwa mnie Marcina Niewiarowskiego pisarza zabłudowskiego roku 1661 d. 26 kwietnia wypisem wydano w Zabłudowiu

Marcin Niewiarowski pisarz miasta Zabłudowa
Miejsce pieczęci.

1. Józef Naronowicz-Naroński znakomity geometra i kartograf, autor „Geometrii”. St. Alexandrowicz pisał o nim: „Prace nad sporządzeniem map majątkowych rozpoczął Naroński najpóźniej w 1640 r. kiedy wykonał mapę dóbr Pliszczyna... Nie są znane losy Narońskiego w następnych latach. Wydaje się, jednak, że wykonywał prace kartograficzne na Polesiu kijowskim, w dobrach braci Niemiryczów. W służbie Radziwiłłowskiej zaczął zapewne od sporządzenia mapy dóbr Świadościa w 1645 r., z adnotacji bowiem na niej wynika, że inne mapy dóbr radziwiłłowskich powstały później”. -St. Alexandrowicz, *Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Poznań 1989, s. 163. Z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić można, że w 1649 r. Naroński wykonywał mapę dóbr zabłudowskich. O pełnieniu przez niego urzędu starosty zabłudowskiego monografiści Narońskiego nie wiedzą nic.
2. Anna Kiszczanka, od 1606 r. żona Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640), zmarła po 1642 r. – zob. W. Dworzaczek, tab. 163.
3. W 1685 r. cech krawiecki egzystował dalej i liczył wówczas 12 osób – por. CGIA Białorusi, Mińsk, F. 694, op. 2, nr 2636.

20

Monaster Supraski 10 IV 1644

Opis trumien Chodkiewiczów i Tyszkiewiczów fundatorów i dobroczyńców klasztoru supraskiego, spoczywających w krypcie pod ołtarzem głównym w świątyni supraskiej.

Oryginał: –

Kopia: –

Druk:

S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne, t. III, Warszawa 1872, s. III-IX: „z kopii pisanej w r. 1644 znajdującej się w archiwum Kossakowskich” w Brzostowicy Wielkiej. W archiwum tym znajdowały się „Akta Chodkiewiczów”, a opis trumien umieszczony był w pliku 1.*

Opisanie spoczywających ciał w Supraślu JWIMPP Chodkiewiczów starych i pewnych tego miejsca świętego fundatorów¹ w religii świętej greckiej i w posłuszości zwierzchności Świętej Apostolskiej Stolicy² będących, a z tego świata zeszlých, osób, znamienitych panów i włodarzów, których niedawno ku wiadomości ludzkiej wystawieniem, a porządnym ich trun pod samym wielkim ołtarzem złożeniem jest³ podano, a to się stało roku pańskiego 1644 miesiąca Aprila dnia 10 [10.IV.1644 r.] za staraniem i pracą ojców i braci tegoż monastera supraslskiego z wielką ceremonią i uszanowaniem przystojnym tym sposobem złożonych.

1. Pierwsza i najstarsza truna.

Matki najstarszego fundatora mon[asteru] supr[aslskiego]. Ta od dawności lat bardzo zwietszała, którą odnowiono⁴. W tej spoczywa ciało JM-Paniej Jawnuty z domu Skiergieyłow synowicy śp. Jagiela książęca WKL, a potem bywszego króla polskiego etc. etc. etc. A ta pani Jawnuta w stanie małżeńskim była za panem Iwanem Chodkiewiczem wojewodą kijowskim, z którym spłodziła JWIP Aleksandra Chodkiewicza pierwszego fundatora tego monasteru supraslskiego. O roku z tego świata zejścia tej zacnej pani wiadomości nie masz, ale sama własność to ukazuje, że za pieczołowaniem syna jej wyżej mianowanego fundatora tutecznego ciało jej na tę świętą miejsce jest przeniesione i w głowach jego synowskich położono, co się i teraz tak, a nie inaczej znajduje.

2. Druga truna pierwszego fundatora monasteru tego. W niej leży JWIP Aleksander Iwanowicz Chodkiewicz wojewoda nowogrodzki, marszałek wielki WKL, starosta brzyski [s], punski, wilkiyski i ostrzyński etc., pierwszy fundator mo[asteru] supr[aslskiego] zmarł roku pańskiego 1549 miesiąca maja dnia 28.

3. Trzecia truna.

W niej spoczywa ciało JMP Basilissy⁵ księżnej Jarosławowny pana Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza żony. Ta zmarła roku pańskiego 1552 miesiąca maja dnia 11. Herb Pogonia.

4. Czwarta truna.

W niej leży JWIP Hrehory Chodkiewicz syn pana Aleksandra Chodkiewicza kasztelan wileński, hetman najwyższy WKL starosta mohilowski. Ten Boga miłujący pan już po śmierci ojca swego, nierychło za panowania króla polskiego i WKL Zygmunta Augusta w Knyszynie w roku 1572 zmarłego, wiele dobrego ten uczynił, a naprzód drukarnię słowiańskiego języka w Zabłudowiu niemalym kosztem wystawił⁶, w monasteru zaś samym tuteszym przez różne pisarze księgami skarbnice nappełnił, czego wszystkiego i po tę czasy ksiąg używanie jest pewnym świadectwem. Niemniej i fundusze jego świątobliwe cierkwi [s] i kościołowi świętech w Zabłudowiu otworzone i na piśmie uprzywilejowane oświadczają⁷. Ten zacny pan mąż i niezwyciężony hetman, po swoich niemalych trudzeniach i pracach pożegnał świat roku pańskiego 1572 Novembra 12 [12.XI 1572 r.].

5. Piąta truna.

W niej leży JMP Katarzyna księżna wileńska⁸, pana Hrehorego Chodkiewicza żona. Ta pobożna pani swoje noszenie będąc w wdowstwie na obraz Matki Boskiej zawiesiła, które i teraz jest każdemu wiadomo. Item po dwóch synach swoich z Hrehorym Chodkiewiczem panu Andrzej [ss] podstolim WKL, Aleksandrze hetmanie polnym WKL spółdzonych dała tu do skarbu cerkiewnego dwie księgi druku zabłudowskiego, z podpisem ręki swej własnej, które i teraz w używaniu są w tymże monasteru. Roku zejścia onej zacnej pani w piśmie nie dano. Herb (rysunek herbu Wiśniowieckich - przyp. JM).

6. Szósta truna.

W niej leży JMP Andrzej Chodkiewicz Herhorowicz z paniej Katarzyny księżnej wileńskiej⁹ spółdzony, podstoli WKL, starosta mohylowski. Zmarł roku pańskiego 1575.

7. Siódma truna.

W niej leży JMP Aleksander Hrehorowicz Chodkiewicz, z paniej Katarzyny księżnej Wiszniowieckiej urodzony, starosta grodzieński. Roku pańskiego 1578, prędko po ekspedycji gdańskiej¹⁰ zmarły i tu położony.

8. Ósma truna.

W niej leży JWIP Jerzy Aleksandrowicz Chodkiewicz, z księżny Jarosławowny spółdzony, kasztelan trocki, brat rodzony Hrehora Chodkiewicza kasztelana wileńskiego etc. Zmarł roku pańskiego 1579.

9. Dziewiąta tromna.

W niej leży pani Hornostaiow[n]a, pana Jerzego Chodkiewicza kasztelana trockiego pierwsza żona¹¹, Tej paniej, ani imienia jej własnego, ani roku zejścia pismem ku wiadomości nie masz.

10. Dziesiąta tromna.

W niej spoczywa ciało JP Zopielhy księżnej słuckiej, z domu, a małżonki drugiej JWIP Jerzego Chodkiewicza kasztelana trockiego. Roku jej zejścia z tego świata nie oznajmiono i herbu także. Ta zacna pani będąc w stanie małżeńskim za p. Jerzym Chodkiewiczem kasztelanem trockim spółdziła 2 synów Chodkiewiczów panów, W Rzeczypospolitej znacznie miłych: pierwszego WIP Jerzego Chodkiewicza, starostę żmuyskiego [s], ten leży w Brzostowicy¹², drugiego JWIP Hieronima Chodkiewicza kasztelana wileńskiego starostę brzyckiego. Ten odpoczywa i pogrzebion w Brzyściu u ojców bernardynów w swojej ufundowanej kaplicy.¹³

11. Jedenasta truna.

W której spoczywa ciało JMPaniej Połubińskiej z domu, żony pierwszej JWIP Hieronima Chodkiewicza kasztelana wileńskiego, starosty brzyckiego etc. etc.¹⁴ Której to paniej ani jej własnego imienia, także i z tego świata zejścia pismem ku wiadomości nie podano.

12. Dwunasta truna.

W niej leży JP Wasili Tyszkiewicz wojewoda smoleński, starosta miński i piński, zmarły roku pańskiego 1572 miesiąca Augusta dnia 15 [15.VIII.1572 r.], tu pogrzebiony¹⁵. Ten zacny pan mający swojego do tego miejsca świętego wielkie nabożeństwo dzwon miał tu sprawił i obraz we srybrze złocisto oprawny z napisem swoim przy obrazie NP na widok wszystkim, a na swoje wieczną pamiątkę zawiesił. A ten obraz jest Zjawienia Pańskiego na Jordanie Świętym, chrzest biorącego od Jana Świętego.

13. Trzynasta truna.

W niej spoczywa ciało JMP Anastasij wojewodzinej smoleńskiej, żony pana Wasileia Tyszkiewicza, z domu kto była i roku zejścia jej wiadomości nie masz, ale znać, że blisko była powinowactwu domostwu JWIPP Chodkiewiczów¹⁶, zaczym jako „Pamiętniku” tutecznym z swoim mężem jest wpisana, tudzież pobliżu ciała jej jest pod pewnym znakiem położono.

Ten skrypt albo pisanie ruszonych zwyż mianowanych person i wielkich panów w WKL, na wielkich urzędach i dygnitarstwach będących, których rycerskich zabaw ich dzielności, buławy i pałasze i koncyrze nad nimi zawieszono są. Byli i chorągwie, ale za dawnością lat bardzo zwiętszałe się znajdują. Co niech w ludzkiej wiadomości ku czci i chwale samemu Panu Bogu i temu miejscu świętemu będzie i synom i szczątkom fundatorskim JMWPP Chodkiewiczom w napotomne czasy, w sławie.

Amen.

1. Zob. nr 2 niniejszego zbioru.

2. Monaster suprański na początku był klasztorem unickim.
3. Świątynię główną, w której kryptach złożone były opisywane trumny wzniesiono w latach 1500-1511.
4. Matką Aleksandra Chodkiewicza, a żoną Iwana była Agnieszka córka ks. Iwana Bielskiego – zob. J. Jasnowski, Chodkiewicz Aleksander..., op. cit., s. 354. Nie mają więc racji autorzy „spisu”.
5. Zapis małżeński wiana 4 000 szerokich gr na swoich dobrach ojczystych Brzostowicy i zamku Supraśl, Łowach Błudowskich i całej Puszczy oraz na dworze Roś uczynił Aleksander Chodkiewicz marszałek królewski swej żonie Wasilisie 11.XI.1513 r. Por. R. Jąs, Pergaminy katalogas, s. 85, nr 201. Biblioteka Akademii Nauk w Wilnie, dok. perg. F. 1-54.
6. Drukarnia w Zabłudowie działała w latach 1568-1572. Zbiegli z Moskwy dwaj drukarze, diakon Iwan Fedorow i jego pomocnik Piotr Mścisławiec wydrukowali w języku starosłowiańskim „Ewangelię uczytelnoję” i „Psaltir s Czasosłowom”. Po śmierci Grzegorza Chodkiewicza drukarze opuszczają Zabłudów. Ostatnio podsumowaniem wiedzy o drukarni zajął się J. Mironowicz, Powstanie zabłudowskiej oficyny...
7. Por. wyżej dokument nr 9.
8. Katarzyna z Wiśniowieckich, nie zaś księżna wileńska. Zabezpieczenie jej wiana, które wniosła Grzegorzowi Chodkiewiczowi odbyło się na mocy aktów 30.V. i 28.VI.1537 r. Wniosła ona w wianie dobra Brzostowica Mała, jeziora pod Sejnam i tzw. Puszczę Narewską leżącą między Narwią a Narewką. por. wyżej dok. nr 14.
9. Wileńska błędnie, winno brzmieć: Wiśniowiecka.
10. Lata 70-te XVI w. były niespokojnymi, z racji na opustoszenie tronu polskiego, panującą zarazę, wolną elekcję oraz bunt Gdańsk. A. Chodkiewicz wspominał o tym przed wyprawą gdańską (Słomim, 21.V.1577 r.): „spisy stare poprzysiężone i zapieczetowane ojców naszych, braciej rodzonych, IMPP Chodkiewiczów byli w schowaniu, za wiadomością wszystkich IM w cerkwi murowanej monastyra naszego spólnego supraslskiego z przywilejami i funduszami tegoż monastyra, a tak te spisy, przywileja i fundusze monasterskie czasu kaźni bożej powietrza morowego nieboszczyk sławnej pamięci pan ociec mój, jako na ten czas będąc starszym w domu naszym Chodkiewiczowym, z onego miejsca wzięwszy, do schowania swego przenieść raczył. [tj. do zamku w Gródku – przyp. JM] ...Teraz jadąc ja na posługę KJM pana nam miłościwego pode Gdańsk, a obawiając się tego, iż jeśliby Pan Bóg tam co niebezpiecznego na mnie dopuścić raczył, aby te spisy i listy komu innemu do rąk nie przyszli... te wyżej mianowane spisy stare przodków naszych listy, fundusze i przywileja monasterskie i wszystkie inne, cokolwiek ich jest, a należą spólnie domowi Chodkiewiczowskiemu IMP Janowi Chodkiewiczowi panu wileńskiemu staroście zmoczkiemu, panu bratu memu starszemu, bądź to sam przez się, abo też przez IMP matkę moją” – por. Arch. sb., t. IX, s. 77-79.

11. Eugenia Hornostajówna – J. Jasnowski, Chodkiewicz Jerzy, PSB, t. III, s. 369.
12. Jerzy Chodkiewicz zmarł w 1595 r. był od 1588 r. krajczym litewskim. Informacja o pochówku w Brzostowicy Wielkiej skądinąd nie znana. – Dworzaczek, op. cit., tab. 166.
13. Zm. 1617 r. – por. W. Dobrowolska, Chodkiewicz Hieronim (Jarosz), h. Gryf z mieczem, PSB, t. III, s. 360-361.
14. Hieronim Chodkiewicz kasztelan wileński był czterokrotnie żonaty – zob. tamże, s. 360.
15. Wasyl Tyszkiewicz był mężem Aleksandry Chodkiewiczówny, córki Grzegorza Chodkiewicza. 5.VII.1570 r. W. Tyszkiewicz wspólnie ze swą żoną Nastazją Andrejewną sporządzają testament, dzieląc dobra ziemskie pomiędzy synów, czyniąc zapis na rzecz cerkwi Zwiastowania NMP w Supraślu i prosząc o pochówek w cerkwi suprańskiej. W. Tyszkiewicz zmarł 13.VIII.1571 r. „pochowany w Supraślu, w murowanej cerkwi, w sklepie fundatorskim. Nad grobem jego kamień prosty z herbem wybitym. Na tymże kamieniu i z napisem ruskim w te słowa: „W LETO OT NAROŻENIA GOSPODA BOGA I SPASA NASZEGO ISUSA CHRISTA 1571 MIESIECA AWGUSTA 13 DNIA W NIEDIELU PRIESTAWIŁSJA RAB BOŻIJ PAN WASILI TISZKOWICZ WOEWODA SMOLENSKIJ STAROSTA MENSKIJ I PINSKIJ POŁOŻIEN W MONASTYRI SUPRASLSKOM” – Arch. sb. t. IX, s. 66-74.
16. Była córką Grzegorza Aleksandrowicza Chodkiewicza – zob. wyżej.

Zabłudów 23 IV 1645

Janusz Radziwiłł podkomorzy litewski właściciel dóbr zabłudowskich określa prawa Żydów zabłudowskich oraz procedurę sądową nad nimi.

Oryginał: –

Kopie:

1. AAB, ADZ – „Wypis z ksiąg miejskich zabłudowskich roku 1661 dnia 21 lipca” Sygnatura nieświeska: „N^o 190. Fasc. 36 Zabłudowskich” i ręką z pocz. XIX w. inna późniejsza sygnatura: „224”.
2. AAB, ADZ – „Roku 1684 miesiąca maja 9 dnia postanowiwszy się personaliter Żyd Icko Markiewicz ten list Żydom zabłudowskim służący do akt grodu grodzieńskiego podał. Kazimierz Hero Kobyliński

namiesnik powiatu grodzieńskiego” i adnotacja, której brak na kopii nr 1: „Zatwierdzam do dalszej taski i dyspozycji Ludowika Karolina Radz.[wiłłowna] m[agrabina] b[randenburska] l[oco] s[igilli].” Dawna sygnatura nieświeska: „N^o 114. Fasc. 36 Zabłudów”.

Druk: –

Janusz Radziwiłł książę na Birżach i Dubinkach, podkomorzy Wielkiego Księstwa Litewskiego, mścibowski, kazimierski, kamieniecki, bystrzycki, retowski etc.etc. starosta.¹

Oznajmujemy tym listem moim, iż doniesiona mi jest suplika od Żydów moich zabłudowskich, aby przy prawach i wolnościach ich, jako Żydzi inszych miast mają, a od księcia JMci ś.p. pana ojca naszego nadane onym, są zachowani byli.² Tedy stosując się do przywileju księcia IMci, a prośbom ich miejsce dawszy, dałem im ten list chcąc mieć aby przy wszystkich punktach, niżej opisanych, jako od urzędników, tak od mieszczan i poddanych moich zabłudowskich wcale nie naruszając zachowani byli.

Naprzód Żydowie wszyscy w tem mieście moim Zabłudowiu mieszkać będą, sądzić się mają we wszystkich sprawach przed namiesnikiem moim zabłudowskim, z aktorem chrześcijaninem, a namiesnik mój powinien sądzić według prawa Żydom w tym WKŁ państwie służącego, z wolną jednak apelacją do mnie, a od sądów miejskich i jurydykcji wolnych ich czyniemy. Wina wszelaka tak od starszych ich wydana, jako gdyby z chrześcijaninem na którym Żydzie sprawa wydana była, większa nie ma być brana nad złoty. Wszelkie winy, które alboby od zwierzchności mojej, albo od powodowej strony przez zarękę, albo o jako wielki występku założone były, takowe winy według występku brane być mają. A więzienie gdyby na którego Żyda za winę przypadło we dworze wysiadać będą. Gdzieby też za jakimkolwiek umysłem ludzi swawolnych Żydzi od kogo byli przenagani, albo jeśli-by mieli jaką gwałtowną krzywdę i najście w domach swych, a wójt albo landwójt z rajcami to słysząc i widząc, i na ratunek wezwany będąc tej krzywdy ich zabraniać i onych przeciw gwałtownikom bronić, tak jako i drugich sąsiad pod jednym panem i prawem żyjących nie chcieli, tedy powinni będą gdy na nich słusznie przywiedziona będzie, przereczonym Żydom szkody zapłacić i to gwałtowne najście nagrodzić. A gdyby który mieszczanin zabłudowski od którego Żyda był obwiniony, tego zawzie do urzędu miejskiego jako mieszczanom należącego, bo nikt nie ma być z swego urzędu do inszych nienależących sądów wyciągany. Gdzieby jednak urząd miejski sprawiedliwości czynić Żydom nie chciał, albo ją zwlekał,

tedy dopiero namiesnik mój zabłudowski z onego mieszczanina i z urzędu ma sprawiedliwość czynić.

Ciż Żydowie równy płac z inszemi mieszczany powinni będą do skarbu mego płacić. Pozwalam im z wszelkimi kupcami towary handlować i kupować według możliwości każdego. I rzeźnictwem każdemu Żydowi szynkować. A od rzezi mają starsi Żydzi zabłudowscy dawać łoju co rok ogółem kamieni 7, w każdy kamień po 40 funtów. Szynki też w samym mieście wszelakie wolne być mają. Zachowujemy też tych Żydów przy tej roli, która jest na pogrzeby żydowskie naznaczona³. I one tak opatrować i zażywać dozwalamy, jako się im najlepiej będzie widziało.

A żaden z poddanych moich chrześcijan onym w tem żadnej przeszkody czynić, ani się w to wstępować pod winą moją, nie mają. Ale też Żydzi nad dawne tego placu pogrzebowego zagrodzenie, nie mają więcej gruntu przywłaszczać, ani zajmować, chyba za osobliwym konsensem moim.

K temu wolne być mają od tłok i od podwód wszelakich, tak tych, które do brzegu, jako i gdzie indziej bywają odprawowane.

Bożnice ciż Żydzi mają sobie pobudować w ul. Surazkiej, według listu ś.p. Księcia IMci, im na postanowienie bożnice do pana berezowskiego, starosty natenczas zabłudowskiego, a przy niej szpital⁴, który jako i bożnicę od podatków wolne czyniemy, a warujemy pod srogim karaniem, aby pod żadnym pretekstem i zasłoną nie wazyli się w niwczym bluźnić i szkalować wiary chrześcijańskiej, a po gotowiu Imienia Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego nigdy bluźnierską nie wspominali.

Staczej miejskiej z domów swoich podlegać będą i gwałtom zarówno z mieszczany, toteż im pozwalamy według tegoż listu ś.p. księcia IMci, aby w ul. Surazkiej, która im same na budowanie się jest naznaczona, domów u mieszczan chrześcijan nabywali, bądź frymarkiem na domy swoje, które na inszych miejscach mają, bądź też szacunkiem urzędowym, ażeby się jako najprzystojniej budowali mieć chcemy.

A gdzie się więc trafi szukanie i pytanie rzeczy kradzionej między mieszczany, a byłoby jakie podobieństwo o to na Żydy, tedy inkwizycja ma być według zwyczaju pospolitego WKŁ zachowałego czyniona, zeznać ma pod przysięgą, a gdzie który krzywoprzysięzca i przestępny będzie uznany i pokonany, iż kradzione rzeczy utaił, tedy winą będzie karany według obyczaju pospolitego prawa.

Które artykuły prawa i wolnościom im służące stwierdzam zachowując ich wcale przy wszystkich punktach wyżej opisanych, na co dla lepszej pewności przereczonym Żydom zabłudowskim ten list z podpisem ręki [k.2] mej i pod pieczęcią moją daję.

Datt w Zabłudowiu, dnia 23 Aprila 1645 r.

U tego listu przywileju przy pieczęci wielkiej podpis ręki oświeconego księcia Mci temi słowy: Janusz Radziwiłł.

Który to przywilej za podaniem do aktu starszych Żydów zabłudowskich do ksiąg miejskich zabłudowskich słowo w słowo jest wpisany, a po zapisaniu tymże Żydom starszym Zabłudowskich z ksiąg wypisem wydany. Pisan ut supra.

Marcin Niewiarowski pisarz miasta Zabłudowa.

Podczas Inwentowania miasta Zabłudowa Żydzi pokładali ten ekstrakt przy Inwentarzu. Datt w Zabłudowiu, dnia 20 January 1662.

Jan Pękalski.

A co podczas powietrza⁵ chowając ciała przy pogrzebach swych przyjele, to ma przy tych pogrzebach wolno zostawać według Inwentarza.

J. Pękalski m.p.

A. S. Skiwski s.b.

Roku 1665 dnia 10 July ten ekstrakt podczas rewizji Zabłudowa pokładali przede mną Żydzi zabłudowscy, do czego się podpisują.

Krzysztof Łopata⁶.

Stwierdzam do dalszej mej dyspozycji.

B. Radziwiłł l.s.

1. Janusz Radziwiłł (ur. 1612 – zm. 1655 r.) podkomorzy litewski 1633, hetman polny litewski 1646, starosta żmudzki 1646, wojewoda wileński 1653, hetman wielki litewski 1654, starosta kamieniecki, kazimierski, sejwejski – T. Wasilewski, Radziwiłł Janusz h. Trąby... .
2. Ojcem Janusza był Krzysztof Radziwiłł (1585-1640).
3. Mowa o kirkucie czyli cmentarzu.
4. Przytułek dla starców.
5. Epidemii.
6. Krzysztof Łopata zarządca dóbr zabłudowskich wzmiankowany od 7 V 1661 r. – por. J. Tazbir, Arianie w Białymstoku i okolicach, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku”, t. I, Białystok 1968, s. 92.

Jan Kazimierz król polski zatwierdza prawa miasta Zabłudowa, prawa służące cechom rzemieślniczym, dwa targi tygodniowe, w poniedziałek i piątek oraz jarmarki odprawiane po tygodniu.

Oryginał: –

Kopie:

CGIA Białorusi Mińsk, F. 694, op. 2, nr 2642, k. 34-36v.

Druk: –

Jan Kazimierz z Bożej łaski król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmoydki, inflandzki, smoleński i czernichowski. Item szwedzki, grocki [s], wandalzki dziedziczny król.

Oznajmujemy terazniejszym listem naszym komu wiedzieć należy, wszystkim i każdemu z osobna, tak terazniejszym, jak potomnym.

Iż gy JOJMP Janusz Radziwiłł książę na Birży, Dubinach, Świętego Rzymskiego Państwa książę Roselij i Seberyi, pan wojewoda wileński, hetman wielki WKL, kazimierski, boryczewski, kamieniecki, seyneński, bestrycheński, wiliczeński, ratowieński, łubiski, łukowski starosta nasz, nam i Rzeczy Pospolitej i najjaśniejszym antecesorom naszym dobrze zasłużony prosił nas aby miastu swemu własnemu i dziedzicznemu Zabłudowiu, z łaski i szczerobliwości naszej królewskiej prawo magdeburskie konserwować¹ i innemi prerogatywami i wolnościami na kształt inszych miast naszych w Królestwie i WKL [i] innych państw naszych będących wieczyście a mocnie raczyliśmy.

A ponieważ stan i kondycja Rzeczy Pospolitej przywilejami [?] splendornie okryć, bogactwo zmocnić i przynoczyć pragniemy, które od przodków^a naszych królów polskich i wielkich książąt WKL innym miastom i miasteczkom praw przywilej [s] nadane są. I do splendoru wolności i godności przyprowadzone zostają, więc miasto Zabłudów w posesji JOJMP Janusza Radziwiła zostające do tej wolności i godności przypuszczamy.

A najprzód miastu Zabłudowiu, jego obywatelom w nim mieszkającym prawo majdeburskie, którego inne miasta WKL, jako Wileńskie i inne tym podobne zaszczyt mają, dajemy, darujemy i wiecznemi czasy pozwalamy, oddalając od nich i ekscypując prawo ziemskie, litewskie albo ruskie, które to prawie majdeburskiemu przeszkadzają i turbują, ale ich do prawa majdeburskiego przyłączamy i przypuszczamy, gdy zaś dobry porządek jest duszą miasta każdego i wiele z racji dobrego [s] porządku, do magistratu przynależy, którzy dobrym pomagając, a złych karać powinni.

Dlatego burmistrz od JOJMci Janusza Radziwiła i jego sukcesorów miastu przerzeczonemu dany być powinien, i że czterech wybranych mężów szlachejnych prawo majdeburskie dobrze znających i umiejących, od obywatelów i mieszczan tego miasta dobrze obsiadłych [s], przez sprawiedliwość elekcją prezentujących i rekomendujących, z nich jednego ustanowić i kon-

firmować powinien, który publicznie na ratuszu przy obecności tamiecznych obywateli solenny powinien wykonać jurament, sprawy wszystkie kryminalne i główne, to jest złodziejów, zabójców, za kalectwo, o spalenie i innych złych ekscesantów sądzić, przez dekret karać powinien będzie, nie ekscypując żadnego, choćby w szlachetnym stanie będącego, w razie kryminalnym we 24 godzinach osądzić powinien przy bytności asesorów zasiadających, ławników, sześciu mężów sumiennych, prawa wiadomych i dobrze umiętnych, z kondycji miejskiej przez obywateli miasta obranych.

Item wolno będzie mieszczanom i obywatelom miasta, aby sobie radców na urządzie burmistrzowskim, rajców zaś 4, abo jeżeliby miastu było więcej potrzeba i pisarza z kongresu [s] swego godnego, sumiennego miastu zasłużonego. Obioro mężów godnych i poważnych z miasta Boga bojących się, prawa znających, do rządzenia godnych, tak w wierze świętej, jako też i tu i w innych państwie nie notowanych. Którzy wszyscy przysięgli sprawy miejskie, w mieście przypadłych sądzić i zgadzać i cokolwiek do dobrego porządku i pożytku miasta tego należy opatrować powinni. I co rok podczas święta Przenajświętszej Trojcy przysięgę panu i miastu powtarzać powinni.

Apelacje w sprawach tak krzyminalnych [s], jako i miejskich żadnych do nas, ani za dworem naszym, tudzież na sejm dopuszczać, czyli przyjmować nie powinni, ale ich wolno do pana własnego dziedzica w pewnych sprawach, jako będzie potrzeba odsyłać.

Obiera także między siebie 10 mężów, na których, w obieraniu godnych osób kalkulację od całego magistratu i wotami wolnymi zgadzających się, corocznie lustracją pod chorągwiem w polu. W pole iść powinni po skończonej rewizji akcie [?], przy obecności magistratu przysięgę uczynić mają.

Potwierdzamy także zgromadzenia i wszystkie bractwa kupców i rzemieślników, które nazywają cechi [s], postanowione i na potym gdy będą stanowić za pozwoleniem pana swego własnego i ich zwyczaje i obwencyje i one zgromadzenie i bractwa i kolegom miasta naszego Wilna i innych miastow wilńskiego [ss] WKL przyrównujemy i równymi ich być mienimy i postanowiamy.

Na pamięć zaś większej naszej łaski miastu znamię: pięknego jedno-rożca biegnącego z rozdartym papierem (i w niej Orzeł Czarny cały, na polu czarnym pozwalamy², jako jest wymalowany, na herbie widzieć się zdaje. Którym to herbem przerzeczone mieszczanie zabłudowscy, we wszystkich sprawach i akcjach, dekretach sądowych, listow tajemnych i patentów oczywistych wiecznemi czasy na wosku zielonym pieczętować się powinni i też używać w każdej potrzebie pieczęci.

Kupiectwa i innych towary, co się upodoba, komu tak w Królestwie naszym, jako też i w innych krajach i w państwach naszych, miastu prze-

rzeczonemu i wszystkim kupcom tamże mieszkającym, na lądzie i wodzie wolne do kupczenia pozwalamy i we wszystkim kupczeniu i przedawaniu rozkazujemy.

I targi tygodniowe 2 naznaczamy, to jest w poniedziałek³ i w piątek, jarmarki zaś roczne uważając czasy i miejsca sposobności raz w rok⁴ przerzeczonemu miastu postanawiamy, odprawować przez cały tydzień za ogłoszeniem z początku i na końcu dzwonem. Którego czasu kupcom i pracującym którymkolwiek tak obywatelom, jako i przejeżdżającym kupować, przedawać, którym to przejeżdżającym [ss] i tam będącym dajemy naszą protekcją i starostom nakazujemy listem naszym, aby potrzebującym w czasie dali protekcją, skądkolwiek przychodzącym, tak ziemio, jako i wodo, rzeczy jakiegokolwiek i kupieckie zbiory, tak w domu będące, jako i z innych krajów sprowadzone. Tamże mierni i droższe klejnoty, kamienie drogie, złota, srebra i wszystkie metale, kupczenia, atłasy, adamaszki, skóry, futra różne, z różnych zwierząt i inne żelaza, tudzież do picia trunki i wina i inne węgierskie. I jako mogą być różnego rodzaju bydło, konie, woły i inne zwierzęta i różnego rodzaju zboża do wikt potrzebne, wynosić, komportować, sprzedawać, zwozić, sprowadzać i kupować przenosić i wszystkimi rzeczami (do woli i upodobania swego handlować, rzecz za rzecz odmienić i cokolwiek wolno będzie, do upodobania robić wolno będzie przez utciwe kontrakty nabywać, naznaczony płat między kupcami zwyczajnie), wierzyć, dysponować i ordynować i wszystkim prawem wolnym ustanowionym jarmarcznym w mieście kierować i profitować majdeburskiego odebranego używać i profitować.

Za co wszystko tak przerzeczonego miasta obywatele jako pracującym i kupującym, skądinąd na jarmark płynąć i przybyć żadnej nam ani najjaśniejszym panom naszym w przerzeczonej mieście cła płacić, ani daniny żadnej dawać nie powinni.

Na ostatek opłaty, cła, każdy który jedzie, listy lub zaręczenie kongresu miejskiego, pod pieczęcią miasta nie powinien. Aby zaś większy pożytek łaski naszej i łaskowości królewskiej to miasto odebrało, i na poddanych większą naszą szczodroblewość, świadectwo spłynęło, wszystkich mieszczan i obywateli miasta Zabłudowia teraz i na potym mieszkających i ich potomków od wszelkiego cła ziemią i wodą, także od wszelkiej daniny i wiecznej.

Mostowe, grobelne nazwane i jakimkolwiek imieniem nazwane są i być mogą, tak w naszych dobrach, jako i w szlacheckich, duchowne [s] wiecznośćie wolnemi czyniem, oprócz cła starego myta nazwane[go], należące[go] do stołu naszego królewskiego, które płacić powinni pod karą 100 kop litewskich, na tych którzy przeciw tej wolności naszej, cokolwiek od mie-

szczan przywatnie [s] wyciągać będzie się ważył. Przeciwno takiemu kożdemu ukrzywdzonemu sąd za dworem naszym WKL⁵ naznaczamy.

Które to szystko umysłem dobrym powziawszy wiadomość z osobliwej łaski naszej królewskiej, na instancję JO Janusza Radziwiła i Świętego Państwa Rzymskiego książęcia na Birze i Dubinach, wojewody wileńskiego, wielkiego WKL wielkiego [s] hetmana, miastu Zabłudowiu daliśmy, konfirmowaliśmy i pozwoliliśmy, jako zapewne dajemy, konfirmujemy i pozwalamy i hojnie dajemy terazniejszym przywilejem naszym używać, w posesji mieć czasy wieczystymi naznaczamy.

Tu ponieważ inne miasta tak pod naszym, jak pod czym inszym państwem zostając, a osobliwie zaś metropolitańskie WKL miasta nasze Wilno używają i posydują.

Na to wszystko dla wiary ręką naszą podpisaliśmy i pieczęć wielką WKL przycinać rozkazaliśmy.

Działo się w Warszawie, dnia 7 miesiąca kwietnia, roku pańskiego 1654, państwa panowania naszego Polszcze i we Szwecji 6 roku.

Jan Kazimierz król.

Jan Dowgiąło referendarz i pisarz WKL.

a. w tekście: „porządkow”.

1. Prawo magdeburskie otrzymał Zabłudów od króla Zygmunta Aygusta 21 VIII 1553 r. – por. nr 8 niniejszego zbioru.
2. Orzeł Czarny był herbem Radziwiłłów.
3. Przywilej z 1553 r. wyznaczał tylko jeden termin cotygodniowego targu w poniedziałek.
4. Przywilej z 1553 r. postanowił jarmarki 2 w święta: Wniebowzięcia NMP (15 VIII) i Św. Jerzego (23 IV). Ciekawe, że w tym dokumencie nie określono terminu tego jedyne go jarmarku.
5. Sądy zadworne WKL.

23

brak miejsca, brak daty (po 1655 r.)

Opis uposażenia parafii kalwińskiej w Zabłudowie

Oryginał: –

Kopia:

AGAD, AR, dz. VIII, nr 655, s. 7.

Druk: –

Na seminarium list¹ JM ś.p. Janusza wojewody wileńskiego² które hoc statu rerum³ być nie może. Na miejscu seminarium schola trivialis⁴, którą[m] ja informował po te czasy brat diakon dominus Adamus Windyss. Konstentacja onego zł 150, przy ordynariej części zboża. Tymeśmy się po te czasy kontentowali prosząc Boga za szczęśliwe panowanie Najjaśniejszego księstwa JMPP, co ad supplementum w robociźnie przydano operarios do plebaniej zborowej, za listem z Królewca, z woli księżny JM, do danej łaski, tedy i to gratissimo akceptując animo, na łasce i szczodrośliwości pańskiej, która unice concetnit promotionem Chwały Bożej.

Na szpital nie masz żadnej ordynacji ze dworu.”⁵

1. 25 IV 1654 r. w Zabłudowie Janusz Radziwiłł polecił: „Urodzonym panom urzędnikom i rewizorom majątności mojej zabłudowskiej teraz i na potym będącym na seminarium tutejsze ordynowany ode mnie tysiąc złotych, abyście do rąk kaznodzieje tutejszego co rok oddawali, bez odwłoki wszelakich mieć chcę i rozkazuję”. Por. AGAD, AR, dz. VIII, nr 655, s. 3-6.
2. Janusz Radziwiłł (2 XII 1612 – 31 XII 1655) wojewodą wileńskim został w 1653 r.
3. Ten stan rzeczy.
4. Trivium – część sztuk wyzwolonych: gramatyka, retoryka, dialektyka. W Zabłudowie była szkoła niższa. Wyższa, czyli tzw. Quadrivium obejmowało: arytmetykę, geometrię, astronomię i muzykę.
5. Szpital zboru zabłudowskiego.

24

Lubecz, 20 XI 1659

Maria Radziwiłłowa gospodarówna ziem wołoskich wdowa po Januszu Radziwiłłowie wojewodzie wileńskim uposaża monaster reguty Św. Bazylego, 12 zakonników w Zabłudowie przy cerkwi Zaśnięcia NMP oraz kolegium „dla dziatek ruskich i tacińskich”. Nadanie obejmuje folwark Żukowszczyznę, stuwótkową wieś Folwarki Miejskie i sumy pieniężne. (Falsyfikat).

Oryginał: –

Kopie:

1. AGAD, AR, dz. VIII, nr 654, s. 5-8 – „Widymus z ksiąg grodzkich pińskich z funduszu zeszej z tego świata księżnej JMci Januszowej Radziwiłowej wojewodziny wileńskiej, hetmanowej wielkiej WKL na monaster zabłudowski (20 XI 1659 – przyp. JM) Anno 1660 Januarii 24 dnia”.
2. Tamże, s. 9-12.

(Obie kopie różnią się zasadniczo, choć brak różnic co do meritum).

Druk:

1. AWAK, t. XI, s. 148-151 (z księgi Trybunału Głównego Litewskiego, nr 1 za 1662 r., k. 1200 – wersja według kopii 2. Publikacja w języku oryginału, tj. j. polskim.
2. Arch. sb., t. XI, s. 347-348 (w tłumaczeniu na j. rosyjski). Treść jednak różna, mimo, że podstawą tłumaczenia był ekstrakt tego samego aktu.

W Imię Pańskie, ku wiecznej czci i chwale jednoistotnej, nierozdzielnej i świętej Trójce Ojca i Syna i Św. Ducha. Amen.

Gdyż pamięć ludzka jest słaba odmienna, przeto i opatrzna ludzi mądrych postanowiła roztropność, sprawy wiecznej pamięci godnej, pisma świadectwem ku wiadomości potomstwu przywozić.

A tak jak Marya księżna gospodarówna ziem mołdawskich, księżna Januszowa Radziwiłowa wojewodzina wileńska, hetmanowa wielka WKL, kazimierska, borysowska, sejwejska, wilkijska, retowska, bystrzka starościna.¹

Oznajmuję tym moim listem dobrowolnym, wieczysto fundacyjnym, komu tego wiedzieć potrzebującemu, terażniejszego i na potym będącego wieku ludziom. Iż mając ja wolność i władze podług prawa pospolitego i konstytucji sejmowych swoją mnie od Pana Boga doczesnego trafunku powierzono dysponować własnością, a postrzegając, aby nie tylko nie odmieniona, lecz i w niwczem naruszona do skutku przywiedziona, w swej chlubie wiecznie zostawać mogła wola i świętobliwe przedsięwzięcie godnej pamięci JO księcia JM pana Janusza Radziwiła wojewody wileńskiego hetmana wielkiego WKL pana małżonka mego monaster w mieście Zabłudowiu, przy cerkwi świętej, pod tytułem Zaśnienia Panny Przenajświętszej, który monaster jeszcze za żywota swego księżę JMP małżonek i dobrodziej mój poddałszy ony pod władzę bratstwa monasteru Ś. Ducha prawosławne i nieunieję w Wilnie będącego, w pomienionym mieście Zabłudowiu założył zakonników reguły S. Bazylego Wilekiego osób 12.² A przy tym monasteru

dla większej rozmnożenia się chwały bożej, a w ucwiczeniu i zaprawowaniu do nauk chrześcijańskich dzieł ludzkich wiary prawosławnej greckiej szkoły ruskie i łacińskie to jest kolegium, z mojej własnej sumy, mnie od pomienionego księcia JMP małżonka i dobrodzieja mego zapisem prawnie sprawionym, na urządzie przyznanym 600 000 zł. pol., na majątnościach pomienionej /ss/ Zabłudowiu, w grodzieńskim, a Bielice³ w lidzkim powiecie, leżących, wniesionej i należącej fundować umyśliłam. Jakoż i tym listem moim dobrowolnym z pomienionej sumy 600 000 – 150 000 zł pol., to jest na pomieniony monaster zabłudowski i na szkoły, które przy nim być mają, także i na ozdobę cerkwie [s] zabłudowskiej 100 000 zł, a 50 000 zł pol. na cerkiew pomienioną Św. Ducha wileńska na monasterze 2 zakonników i zakonnic przy niej będące daję i na wieczność zapisuję. Poddając ten monaster pod władzę i posłuszeństwo bratstwa wileńskiego i monastera przy cerkwi Św. Ducha będącego. Którą tę sumę 150 000 wnoszę na folwark mój Żukowszczyzna⁴ nazwany, do majątności zabłudowskiej należący i wsi do niego należące, także na wieś Folwarki Miejskie nazwaną, włók 100 pod sobą mającą, i ten folwark Żukowszczyzna, ze wsiami z dawna do niego przynależącymi i ze wsią pomienioną Folwarków Miejskich⁵, do tegoż folwarku przydaną, z gruntami wszelakimi, gai, bory, lasy i z połowicy Puszczy Zabłudowskiej i rzekami, rzeczками, stawami, poddaniami ciągłymi, bojary, ziemiany, ich żonami, dziećmi, majątnością i powinnością, danią, dziakiem, cinszem i ze wszelakimi i wszystkimi pożytkami, przynależnościami, nic na się i na kogo, jako z tej sumy 150 000, także tego folwarku i wsi pomienionych nie wyjmując, ani wyłączając, wyjąwszy i wyłączwszy od majątności Zabłudowia ten folwark Żukowszczyznę i wsi do niego naznaczone, ze wszystkim, jako się w sobie mają, w tej zwyczaj mienionej sumie 150 000 zł pol. do oddania tej sumy od sukcesorów dóbr księcia JMP małżonka i dobrodzieja mego powmienionemu monasterowi zabłudowskiemu, zakonnikom w nim będącym, także monasterowi wileńskiemu.

Aże ten monaster i bractwo wileńskie, za nieprzyjacielem zawojowane zostają, tedy JM ojcu Józefowi Nielubowiczowi Tukalskiemu archimandrycie leszczeńskiemu, starszemu pomienionego monastera wileńskiego, który po wszystkich czasach nieprzyjacielsztwa przy boku JKM pana naszego miłościwego jako wierny poddany zostawał i teraz zostaje takowymże, prawem zastawnym, w moc, władzę i posesję porządkiem prawnym przez generała podaję i tego folwarku, wsi i należności ich, mocą prawa mego zaczętego, które na osobę JM ojców pomienionych wlewam u JM panów rycerstwa WKL dochodzić i odzyskiwać (jeżeli bym sama za żywota mego do odzyskania onego nie przyszła) pozwalam.

Ma tedy pomieniony JM ociec Tukalski starszy monastera wileńskiego

i następcy JM wspólnie z bractwem wileńskim tego pomienionego folwarku i sumy na nim będącej dochodzić, a doszedszy ony folwark Żukowszczyznę ze wszystkimi pomienionej [majątkości – przyp. JM] wsiami i przynależnościami, a gdzieby ta suma 150 000 od JMP sukcesorów oddana była⁶, tedy tę sumę na inszy tak dobry folwark dawszy, ony podać i te prawo, to jest fundusz do ręki bractwa wileńskiego, który zawsze w schowaniu tam zostawać ma, oddać powinni będą.

Od której sumy 15 000 zł pol., tj. od 100 000 intrata roczna na pomieniony monaster zabłudowski, na szkoły przy nim będące, tj. na majstrów. A od 50 000 zł przychodząca intrata roczna na cerkiew S. Ducha wileńską i na monastery przy nim będące, co obracano i oddawano być ma.

A pomienieni monasterów wileńskiego i zabłudowskiego ojcowie za zejściem moim z tego świata po odprawieniu sorokousta⁷, tj. 40 służeb w każdym tygodniu po 1 służbie bożej za duszę moją i rodziców moich, czasy wiecznymi odprawować będą powinni, czego wszystkiego bractwo wileńskie, aby jako ta suma 150 000, w całe na pomienionym folwarku Żukowszczyźnie i wsiach, a za okupieniem onych na inszej, tak dobrej majątkości zostawała. Tak [i] intrata od tej sumy przychodząca nie na co innego, jedno na pomieniony monaster zabłudowski, na szkoły tameczne, także na cerkiew i monastery wileńskie, zwyczaj mianowane, w każdy rok oddawana i obracana była. I jakoby to wszystko swym porządkiem według **postanowienia mego odprawowało się. I ta fundacja moja niwczem nie naruszenie [s] czasy wiecznymi w swojej** zostawała chlubie, dojrzeć i pieczolowitego w tym (oko JM pilno upraszam) starania przyłożyć mają.

Którego tego listu zapisu mego żaden z bliskich krewnych i powinnych moich, a po gotowiu z obcych jakich obyczajem w namniejszym paragrafie naruszać nie ma i nie będzie mógł. Pod straszliwym Sądem Pańskim, przed który każdego ten mój list naruszającego pozywam i surowie się z nim sądzić będą. I na tom dała ten mój list, do którego dla większej twierdzy ręką moją podpisawszy pieczęć przycisnąć rozkazałam. Także o przyłożenie pieczęci i podpisy rąk JMPP pieczętarzów na podpisach rąk JM pomienionych uprosiłam, którzy się JM podpisać przy pieczęciach swych raczyli.

Pisan w Lubeczu^a roku 1659 miesiąca Novembra 20 dnia (20 XI 1659 r.) ...

Maryja księżna Radziwiłowa.

Proszony pieczętarz od JO księżny JM pani Radziwiłowej wojewodziny wileńskiej do tego funduszu ręką podpisuję.

Jerzy Protasowicz pisarz ziemski nowogródzki.⁸

Ustnie i oczewisto uproszony pieczętarz od JO księżnej JM pani Radziwiłowej wojewodziny wileńskiej do tego funduszu moją ręką podpisuję.

Hieronim Władysław Sofan podkomorzy starodubowski.

Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od JO księżnej JM pani Radziwiłowej wojewodziny wileńskiej. Do tego funduszu ręką moją podpisuję się.

Samuel Godebski podstoli piński.

a. W kopii 2 nie w Lubeczu lecz „Zalesiu” co jest oczywistym błędem.

1. Maria gospodarówna mołdawska od 1645 r. żona (druga) Janusza Radziwiłła (1612-1655), zmarła w 1661 r., matka Marii Anny żony Bogusława Radziwiłła koniuszego WKL. Była córką Bazylego Lupuła i jego pierwszej żony Bazylissy. Szerzej o niej zob. T. Wasilewski, Radziwiłłowa z Lupulów Maria, PSB, t. XXX, s. 399-401.
2. Skądinąd nieznany fakt fundacji monasteru przez Janusza Radziwiłła i nieprawdopodobny. Jeżeli w rzeczywistości Maria Radziwiłłówna wystawiła powyższy dokument – w co osobiście nie wierzę – to motywem założenia monasteru i dania bogatego uposażenia była chęć zemsty na Bogusławie Radziwiłł, który zatrzymał i nie chciał zwrócić jej posażnych klejnotów. Powołanie się na domniemaną wolę męża mogłoby testatorkę uprawomocnić, bo do dysponowania ojczystymi majątkami Janusza nie miała praw, a nawet prawa do sukcesji po nim. Por. szerzej o konflikcie Marii z Bogusławem Radziwiłłem w biogramie T. Wasilewskiego, PSB, XXX, s. 399-401.
3. Bielica leżała w pow. lidzkim woj. wileńskiego.
4. Później folwark ten zwano Ostrówkami. W 1674 r. pisano: „stawków dwa pod Żukowszczyzną folwarkiem b y w s z y m (przyp. JM) pustują” – por. AGAD, Arch. Radz., dz. XXV, nr 2104, s. 57. Likwidacja tego folwarku związana była pewnie z roszczeniem monasterów Św. Ducha w Wilnie i zabłudowskiego do realizacji rzekomego testamentu Marii Wołoskiej.
5. Folwarki Miejskie – dziś Folwarki Wielkie. Wieś lokowana wzdłuż wschodniej granicy obszarów skolonizowanych, pod ówczesną ścianą lasów. Pierwotnie było to przedmieście Zabłudowa odebrane w pocz. XVII w., zostało poddane rygorom pozostałych pańszczyźnianych wsi chłopskich. Od tam miało odrabiać pańszczyznę w Żukowszczyźnie vel Ostówkach.
6. O ojcu Józefie Nielubowiczu Tukalskim dodano w wersji „b” pasus: „który po wszystkich czasach nieprzyjacielstwa przy boku JKM pana naszego miłościwego, jako wierny poddany zostawał i teraz zostaje”.
7. Nabożeństwo odprawiane za duszę zmarłego po jego zgonie codziennie w ciągu 40 dni – por. A. Znosko, Mały słownik wyrazów starocerkiewno-słowiańskich i terminologii cerkiewno-teologicznej, Warszawa 1983, s. 300.
8. Sąd ziemski nowogródzki stał się później miejscem, gdzie dochodzono prawdziwości testamentu. W ekstrakcie, który stał się podstawą publikacji w Arch. sb., t. XI, s. 348 dodano pasus: „w buduszcem 1660 godu pred

sudom zemskim nowogrudskom w Nowogrudku na rokach bogojawlenskich, po tretim wozwaniu, s utra dnia sudowo, a za nieokonczeniem tych rokow ... liczno priznat imieju i powinno budu pod zapłatoju 150 000 zł pol. i nagroźdeniem ubytkow”.

Nowogródek 25 XI 1659

List wwodny w posiadanie folwarku Żukowszczyznę i wsi Folwarki Miejskie ojca Józefa Nielubowicza Tukalskiego przełożonego monasteru Św. Ducha w Wilnie wystawiony przez generała województwa nowogrodzkiego Jana Jencelewicza. (Falszyfikat ?).

Oryginał: –

Kopie:

Dawniej w aktach Trybunatu Głównego Litewskiego księga nr 1, za 1662 r., k. 1198. Był tam oblatowany wypis z ksiąg grodzkich nowogrodzkich. Wypis wydał ojcu Józefowi Nielubowicz Tukalskiemu archimandrycie leszczyńskiemu Jan z Charleża Charliński łowczy i podwojewodzy nowogrodzki.

Druk:

AWAK, t. XI, s. 151-153 (podstawa nieniejszego wydania).

Ja Jan Jencelewicz generał JKM województwa nowogrodzkiego zeznam tym moim intromisyjnym kwitem, iż w roku terażniejszym 1659 miesiąca Novembra 20 dnia [20 XI 1659 r.] za użyciem i wezwaniem mnie od IMP Andrzeja Towarnickiego, sługi i starosty JO księżny IM paniej Mariey Gospodarówny ziem mołdawskich Januszowej Radziwiłowej wojewodzinej wileńskiej, hetmanowej wielkiej Wielkiego Księstwa Litewskiego,¹ nazwanej Lubecza, w województwie nowogrodzkim leżącej, mając przy sobie stronę trzech szlachciców: pana Jana Stephanowicza, pana Krzysztofa Mikołaiewicza, a pana Jakuba Wróblewskiego, gdzie tego roku, miesiąca i dnia zwysz pisanego księżna IM, według listu dobrowolnego zapisu swego fundacyjnego, folwark nazwany Żukowszczyznę, przy majątności Zabłudowiu, w powiecie grodzieńskim leżący, księżnej IM od godnej pamięci księcia IM pana Janusza Radziwiła wojewody wileńskiego, hetmana wiel-

kiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, w sumie pewnej za prawem słusznym należący, ze wsiami do tego folwarku i ze wsią nazwaną Folwarki Miejskie, z poddanymi ciągłymi, ziemianami, bojary, ich żonami, dziećmi, majątnością i powinnością, z gruntami wszelakimi i z gruntami wszelakimi i z połowicą Puszczy Zabłudowskiej, a ze wszystkimi i wszelakimi pożytkami i przynależnościami, jako o tym wszystkim dostaetchniej samy fundusz opiewa, dołączyszy od pomienionej majątności zabłudowskiej, we 150 000 zł polskich do oddania tej sumy, prawem zastawnym monasterowi zabłudowskiemu i ojcom zakonnikom zakonu świętego Bazylego Wielkiego tamecznym, monasterom dwum zakonników i zakonnic teje reguły przy cerkwi świętego Ducha w Wilnie będącym, a na ten czas starszemu tych monasterów IM ojcu Jozephowi Nielubowiczowi Tukalskiemu archimandrycie leszczyńskiemu i następcom IM, w moc i w intromisję przez mnie generała podała i postąpiła. Za którym takowym dobrowolnym księżny IM podaniem IM ojciec Tukalski w osobie tych pomienionych monasterów zakonników przerzeczonego folwarku Żukowszczyzny i wsi do niego naznaczonych, posesorem zostawszy, mną generałem i stroną szlachtą przy mnie była oświadczył.

I na tom ja generał, com widział i słyszał, to wszystko na tem mój intromisyjny kwit spisawszy pod moją pieczęcią i z podpisem ręki mojej, także pod pieczęciami strony szlachty, przy mnie byleż, ku zapisaniu do ksiąg grodu nowogrodzkiego podałem.

Pisan roku miesiąca i dnia zwysz pisanego [25 XI 1659 r.]

Jan Jencelewicz generał, ręką swą²

1. Zob. akt poprzedni, nr 25 niniejszego zbioru.

2. Odnosnie fałszerstwa tego aktu zob. akt następny, nr 26 niniejszego zbioru.

brak miejsca, brak daty (po 1659 r.)

„Status sprawy z popami zachodzącej” wraz z opisem „Machinationes popow”. Informacja anonimowego jurysty o fałszerstwie dokumentu rze-komo wystawionego przez Marię Radziwiłłową fundującą monaster zabłudowski.

Oryginał: –

Kopia:

AGAD, AR, dz. VIII, 654, s. 13-16 i 17.

Status sprawy z popami zachodzącej.

Gdy sławnej pamięci książę IM Janusz Radziwiłł wojewoda wileński pojął księżną Marię hospodarównę wołoską, zapisał jej na dwóch majątkach swych na Zabłudowie i na Bielicy sumę 500 000 złotych. Zapisał jej przy tym dożywocie na Lubeczu i Orlu. Co się działo roku 1645.¹

Potem za czasem przywiódł do tego książę IM pomienioną małżonkę swoją, że tej sumy swojej zrzekła się zapisem swoim u ziemstwa oszmiańskiego Januario roku 1655 [I 1655 r.] przyznanym. A za to wyprawił jej książę IM dożywocie na królewszczynach swoich, to jest na Sejwach, Wiżajnach, Bystrzycy, Kazimierzu, Wilkiey, Retowie, Borysowie, które królewszczyny więcej 100 000 intraty rocznej wynosiły. I była ich księżna IM dzierżąca do żywota swego. Zostawił ją też książę IM przy dożywociu na Lubeczu i na Orlu. Czego wszystkiego są dowody.

Gdy umarł sławnej pamięci książę IM Janusz Radziwiłł wojewoda wileński ultima Decembris 1655 [31 XII 1655 r.] księżna IM zostawszy wdową poszła za radą popów i czerńców swoich, którzy w te tam zamieszania: gdy Moskwa Litwę trzymała², a książę IM Bogusław szwedzką wojną był implicatus, przywieśli ją do protekcji moskiewskiej i do tego, że się postarała u cara, iż Lubecz odjąwszy panu Wiażewiczowi wojewodzie nowogrodzkiemu³, a Bielice panu Zawiszy marszałkowi litewskiemu⁴, dał jej te majątki i inne dzierżawy na wychowanie. Do którego u cara uproszenia tych majątki zna się księżna IM w listach swych do księcia IM pisanych. A za to w podarkach, największa część klejnotów i złota, tej księżny dostała się komisarzom i hetmanom moskiewskim, o których Wołosowicz czerniec z panem Bykowskim nalepiej wiedzą; bo oni byli ministri legationum do Moskwy od księżnej JM.

Zostawszy księżna IM taką posesorką majątki pomienionych za radą popów, na to się udała, że pod pretekstem zapisów ś.p. księcia Janusza przeciwko swemu przyznanemu zrzeczeniu różne kontrakty uczyniła, a inne dyspozycje post fata jej na blankietach Tukalski z popami porobił. Książę IM pan Bogusław zaś natenczas szwedzką wojną i wojskowymi zajazdami roztargniony, zwłaszcza nie będąc w Litwie, nie mógł radzić, ani wiedzieć o dobrach w protekcji moskiewskiej będących.

Niedługo potem księżna IM i Moskwie nie ufając w roku 1659 uprosiła u księcia IM reclinatorium w Słucku. Tamże in Januario roku pańskiego

1660 umarła. Książę JM pan Bogusław dowiedziawszy się o śmierci jej zlecił zaraz IM panu Kłockiemu i IM panu Hurynowi, aby na pozostałych sług i rzeczy księżny mieli oko. Jakoż IM u tych co natenczas dworem i szkatułami księżnej IM zawiadywali, sprawili to iż pozostałą resztę klejnotów księżny nie dotraconych, które Wołosowicz czerniec i kapelan księżny utaił, wyjawili i registr porządną wszystkich rzeczy i klejnotów pozostałych spisali i oddali. Testament zaś żeby miał być jaki nie przyznawali, tylko, że Wołosowicz czerniec blankietów księżny siła miał i nie wiedzieć, gdzie je obrócił. Czego wszystkiego są wielkie dowody różne.

Po zniesieniu Chowanskiego roku 1660 in Junio pod Połonką, za ustąpieniem Moskwy⁵ z Litwy książę IM pan Bogusław wszystkie dobra księcia IM Janusza objął i odebrał, mianowicie Zabłudów i Orla od wojska litewskiego, Bielice od pana Ferdynanda Rora, Lubecz i inne dobra po Moskwie. Poczęli się też roku 1661 ozywać popi pokątnie z testamentem księżny Wołoszki, który na blankietach jej przez Wołosowicza popa utajonych i do Tukalskiego terażniejszego metropolity odesłanych był ufabrykowanych z dyspozycją i podzieleniem wszystkiej sumy 500 000. Co gdy doszło wiedzieć świętej pamięci książę IM kazał zaraz na różnych miejscach tegoż roku 1661 pozanosić protestację przeciwko temu fałszywemu i nieprawemu testamentowi. kazał też i Wołocewicza popa w Słucku pomylić przytrzymać, aż się zań archimandryta słucki zapisał księciu JM stawić go za każdą rekwizycją księcia JM na usprawiedliwienie o fałsze dopuszczone. Ale za żywota śp. księcia JM Bogusława nigdy nie ważyli się popi publice z tym testamentem odzywać, pogotowiu czego za nim dochodzić.

MACHINATIONES POPOW W TEJ SPRAWIE

Gdy książę JMP Bogusław roku 1669 ultima Decembris (31 XII 1669) popi soluti metu nagrody za swoje fałsze podpadli pod protekcją JMP wojewody trockiego⁶ i JMP wojewody połockiego⁷ i przywieśli ich do zajazdu Bielice po zejściu księcia JM. Uczyniwszy z niemi spisek i konfederację przeciwko księżniczce⁸ JM w tej sprawie, jako tego autentyczne są dowody. Aby tym silniejsi byli w tej sprawie otrzymali protekcję całego domu JM i JMP Połubińskiego marszałka WKL⁹. Uczyniwszy im wielkie obietnice ex spoliis et lucris tej sprawy, którym dufając JMP hetman, kanclerz i marszałek¹⁰ barzo się interesują i onym przez swoje subiecta pomagają. Za tą JM pomienionych protekcją wyprawili sobie zbierane podpisy niektórych obywateli powiatu oszmiańskiego pro attestato, że roki in Januario roku 1655 nie były sądzone i że księżna Wołoszka w Oszmianie natenczas nie była.

W roku 1671 popi po sobie mając JMP wojewodę trockiego¹¹ inimicissimum interesom książąt JM na trybunale w Mińsku wpisali się przeciwko JMPP opiekunom książąt JM żadnego pozwu nie podawszy. Spo-

dziewaliśmy się, że do testamentu swego mniemanego mieli pozywać i stawaliśmy cum exceptione fori jako w sprawie po zmarłej głowie in minori sub sellio nie drabowanej. Oni z niespodziewaną stanęli w trybunale potwarzają, że onych in reali posesjone Zabłudowia i Bielice będących, książę JM modo querrico z chorągwiami najechawszy wygnał i expulsją uczynił, że zrzeczenie księżny nieboszczki przez sługę swego pana Petelczyca zmyślił, a urząd ziemski oszmiański do przyjęcia fałszywego przyznania przywiódł, wielim przekupieniem. A lubo panowie jurystowie książnisi JM przy obmowie stawiają i w kontrowersję tak wielkiej sprawy i honor domu książęcego tykającej nie wychodząc dostatecznie nullitatem tej ekspulsji u sądu dowodzili. Jednak za faworem JM pana wojewody trockiego, który na swoją sentencją koło trybunalskie przyciągnął przy datkach i trakamentach popowskich. Otrzymali popi ten dekret, iż im dwóm, to jest archimandrycie słuckiemu i starszemu wileńskiemu Dofieiewiczowi nakazano przysięgę na tym, iż im książę JMP Bogusław expulsją uczynił, a za przysięgą testament ich fałszywy utwierdzono, majątność Zabłudów i Bielice przysądżono, a za dzierżenie tych majątności 60 000 na Kopylu wskazano. A zrzeczenie księżny Wołoszki, które jeszcze nie było produkowane skasowano.

Na terminie jednak popi nie przysięgli, ale do przyszłego trybunału sami przysięgę swą zwlekli.

1. Por. nr 24 i 25. Poniższy tekst tłumaczy dlaczego kwestionowano autentyczność tych dokumentów. Proces sądowy o realizację testamentu Marii Wołoszki ciągnął się aż do roku 1821 – por. T. Wasilewski, Radziwiłłówna z Lupulów Maria, op. cit., s. 401. Na posag Radziwiłłowej składały się: 450 000 zł pol. i klejnoty wartości ok. 150 000 zł pol.
2. 1655-1660 r.
3. Piotr Kazimierz Wiażewicz (zm. 2 IV 1657 r.) wojewodą nowogródzkim był od 17 VIII 1653 r. – por. J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. I, Warszawa 1978, s. 631.
4. Krzysztof Zawisza (1578 – zm. 23 I 1670 r.) marszałkiem wielkim litewskim został w IV 1654 r. – zob. tamże, s. 637.
5. 27 czerwca 1660 r. Paweł Sapieha i Stefan Czarniecki odnieśli zwycięstwo pod Połonką nad wojskami Chowańskiego – por. O. Halecki, W. Sobieski, J. G. Krajewski, W. Konopczyński, *Historia polityczna Polski*, cz. II, Warszawa b.d., s. 346.
6. Mikołaj Stefan Pac (zm. 8 V 1684 r.) był wojewodą trockim od 24 VI 1651 r. Z tego stanowiska postąpił na kasztelanie wileńską. Po nim w 1670 r. urząd wojewody trockiego objął Piotr Pac zmarły tegoż roku – por. J. A. Chra-

powicki, op. cit., cz. I, s. 612; K. Łódzia-Czarniecki, *Herbarz polski* podług Niesieckiego, t. I, Gniezno 1875-1881, s. 156.

7. Zap. Kazimierz Sapieha, zob. K. Łódzia-Czarniecki, op. cit., s. 162.
8. Mowa o Ludwice Karolinie z Radziwiłłów ks. neuburskiej, córce Bogusława Radziwiła spadkobierczyni całej fortuny ojczystej.
9. Aleksander Hilary Połubiński (zm. 3 XI 1675 r.) był marszałkiem wielkim WKL od XI 1669 r. – zob. J. A. Chrapowicki, op. cit., cz. I, s. 615.
10. Mowa o Michale Pacu, hetmanie wielkim litewskim (zm. 1682), Krzysztofie Pacu, kanclerzu WKL (zm. 1684 r.) i Aleksandrze Połubińskim marszałku wielkim WKL (zm. 1679 r.).
11. Zap. Piotr Pac.

27

Brandenburg, 17 IX 1661

Bogusław Radziwiłł koniuszy WKL właściciel dóbr zabłudowskich poleca Krzysztofowi Łopacie zarządcy dóbr zabłudowskich, aby dał do zboru ewangelickiego 3 włóki gruntu, 5 poddanych i corocznie 150 zł z dochodów zabłudowskich.

Oryginał: –

Kopia: AGAD, AR, dz. VIII, nr 655, s. 7.

Druk: –

Kopia listu ś.p. księcia JMci.

Bogusław Radziwiłł książę na Birżach, Dubinkach, Słucku i Kopylu koniuszy Wielkiego Księstwa Litewskiego, generalny Księstwa Pruskiego gubernator, brański poszyrwiński starosta,¹ urodzonemu panu Krzysztofowi Łopacie słudze² memu i staroście zabłudowskiemu i po nim będącym. Ponieważ ksiądz kaznodzieja ordynowany jest do zboru zabłudowskiego i orleńskiego, tedy mieć po was chcę, abyście mu włóki [3] i poddanych do plebanii ewangelickiej [pięciu] należące podali, mieszkanie kaznodziejskie dla niego poprawić kazali i co rok mu dawali zł 150, a drugie z Orla ma odbierać od starosty tamecznego.

Dan w Brandenburku dnia 17 Septembris [17.IX.1661 r.].

B. Radziwiłł loco sigilli”

1. Bogusław Radziwiłł (1620-1669) chorąży wielki litewski 1638, koniuszy litewski 1646, starosta barski, generalny gubernator Prus, elektor 1657, od 1665 r. żonaty z Marią Anną Radziwiłłówną (ur. 1640 -zm. 1667) swą bratanicą, dziedziczką dóbr zabłudowskich – T. Wasilewski, Radziwiłł Bogusław....
2. Krzysztof Łopata „starostą zabłudowskim” został przed 27 X 1660 r., po Prokopie Skowrodce sędzim zaporskim, który był poprzednikiem Łopaty na tym stanowisku – por. Arch. sb., t. VII, s. 116.

Jan Skiwski surogator brański, Jan Pękalski i Zbigniew Morsztyn komisarze przeprowadzający rewizję włości zabłudowskiej na skargę starszych kahału zabłudowskiego zezwalają aby Żydzi przed sądem zamkowym stawali tak, jak i inni, dopiero za trzecim pozwem. Prawo to zatwierdził 10 lipca 1665 r. Bogusław Radziwiłł, a później Ludwika Karolina Radziwiłłówna margrabina brandenburska.

Oryginał: –

Kopia:

AAB, ADZ Współczesna, niewierzytelna kopia. Dawne nieświeskie sygnatury: „N^o 115 Fasc 36 Zabłudów.”, „226”.

Przed nami J. O. księcia IMci pana koniuszego WKL komisarzami do zrewidowania i zordynowania majątności zabłudowskiej, także do przesłuchania i rozsądzenia różnych spraw zesłanymi, stanawszy starsi Żydzi zabłudowscy imieniem całej szkoły donieśli nam tę querimonię, iż im za pierwszym zaraz pozwem przez sąd zamkowy stawać każą i o postanowienie tego prosili, żeby tak jako i chrześcijanie za trzecim stawali.

W której sprawie skłaniając się do proźby ich i do samej słuszności postanawiamy aby odtąd na potym zawsze nie za pierwszym, ale aż za trzecim pozwem przez sąd wolno im było stawać.

Dattum w Zabłudowiu, dnia 10 Februarii Anno 1662.

Jan Skiwski surogator brański m.p.

Jan Pękalski m.p.

Zbigniew Morstin miecznik mozyrski m.p.¹

Roku 1684 [1654?] maja 10 dnia postanowiwszy się personaliter Żyd Isko Markiewicz szkolnik grodzieński ten list podał

Kazimierz Hero. Kobyliński namiesnik powiatu grodzieńskiegoi

Roku 1665 dnia 10 Juli Żydzi zabłudowscy pokładali to pismo przede mną na rewizję od księci IM pana miłościwego zesłanym do Zabłudowia, według którego listu mają być zachowani do dalszej woli i łaski księcia Imci

Datt. w Zabłudowiu ut supra.

Krzysztof Łopata

Zatwierdzam do dalszej łaski mej

Bogusław Radziwiłł [l.s.]

Zatwierdzam do dalszej dyspozycji

Ludwika karolina Radziwiłłówna margrabina Brandenburska /l.s./²

1. Zbigniew Morsztyn (ok. 1622-1689) jeden z najwybitniejszych poetów polskiego baroku, krewny Samuela Mierzeńskiego, od 20 V 1647 r. dzierżawcy folwarku dojlidzkiego w dobrach zabłudowskich. Dojlidy były też rezydencją Zbigniewa Morsztyna, a dwór dojlidzki nazywał on swoim domem. W wierszu „Do IMciP Aleksandra Mierzeńskiego... list jadąc do wojska koronnego z Dojlid” m.in. czytamy: „Teraz w domowe dostawszy się ściany. Rzucam do ciebie prezent obiecany”. Według opinii A. Sajkowskiego i J. Tazbira miał on w 1655 r. opuścić te okolice – por. J. Tazbir, Arianie w Białymstoku..., s. 86-87. Publikowane w niniejszym zbiorze dokumenty poświadczają, że Z. Morsztyn później też związany był z dobrami zabłudowskimi, gdzie wzmiankowany był: 10 II, 28 II, 18 III 1662 r. (zob. niżej). Był wówczas administratorem dóbr zabłudowskich. Posiadał dany od Bogusława we władanie folwark Kuriany. Tam w 1660 r. poeta osadził swą żonę, jej siostrę i własną siostrzenicę. W dobrach zabłudowskich przebywał do połowy r. 1662 – por. Z. Morsztyn, Wybór wierszy, opr. J. Pelc, Wrocław 1975, s. XIII-XV. Z. Morsztyn tytuł miecznika mozyrskiego uzyskał 28 XI 1657 r.
2. Ludwika Karolina córka Bogusława Radziwiłła i Marii Anny Radziwiłłówny, dwukrotnie zamężna, raz pierwszy za Ludwikiem margrabim brandenburskim, drugi raz za Karolem Filipem księciem neuburskich, potem elektorem Palatynatu Reńskiego – por. W. Dworzaczek, tab. 163.

Jan Skiwski surogator brański, Zbigniew Morsztyn miecznik mozyrski i Jan Pękalski komisarze Bogusława Radziwiłła w jego dobrach zabłudowskich ustanawiają „porządki” w mieście Zabłudowie obowiązujące zarówno chrześcijan, jak i Żydów.

Oryginał: –

Kopia:

AAB, ADZ – dawne swygnatury nieświeskie: „N^o 197 Fasc. 36 Zabłudowskich”, „227”, k. 1-3.

Druk: –

Przed nami komisarzami¹ JO księcia IMci [Bogusława Radziwiłła] pana koniuszego Wielkiego Księstwa Litewskiego do zrewidowania i zordynowania majątności zabłudowskiej, tudzież do przesłuchania i rozsądzania różnych spraw między mieszczany i Żydami i włością tej majątności zesłanymi².

Stanawszy urząd miescki zabłudowski imieniem całego miasta doniósł i przełożył niżej wyrażone dezyderia. Na które takową dajemy deklarację:

Suplikowało już miasto i samemu książęciu IMci i nam teraz tę prośbę doniosło, żeby przy dawnych prawach i zwyczajach zostawione było. W czym jako i książę IMc sam przyobiegał, tak i my też z wolą księcia deklarujemy, że przy dawnych zwyczajach nienaruszenie zostawione będzie.

Iż pod terażniejsze przechody wielkie³, tak włość, jako i miasto ma uciążenie, którego niemniej przydaje nieszforność i niezgoda chrześcijan, Żydów i włości między sobą, kiedy nie tylko takich ciężarów zarówno ponieść nie chcą, ale jeszcze diffidują i suplikują, że jedni na drugich żołnierza naprawują z wielką majątności tej ruiną. tedy w tym punkcie taki czyniemy rozsądek i postanowienie nieodmienne.

Żeby zawsze miasto szpiegów swoich po różnych stronach pytających się o chorągwiach, o których dowiedziawszy się mają się znieść z zamkową zwierzchnością nie czekając zbliżenia się ich i za mil kilka ich potykając i godzić przez dwóch mieszczan i Żydów także dwóch na to wysłanych. Strony składek zaś na żołnierskie ugody takie czyniemy postanowienie, żeby każdej kwoty połowę równą włość składała, o której także ochronę, jako i o swoje własną miasto starać się będzie, a na drugą połowę tak Żydzi, jako i chrze-

ścijanie, których domów lubo się więcej znajduje niżeli żydowskich, jednak ich się większe znajduje zubożenie. A Żydzi przecie karczmami i różnemi handlami się wspierają, tedy się ich w tej składzie [ss] z chrześcijanami czyni porównanie.

Strony zaś Szotów i innych kupców handle w tym mieście prowadzących, których także przykładania się do takich składek miasto potrzebuje bierzemy to na relację księcia JMci, od którego w tym będzie deklaracja. A w tych składkach mają tak chrześcijanie jako i Żydzi mieć respekt i uwagę na możniejszych i zaś na uboższych. czasu zaś niepodgodzenia żołnierza i stania w mieście, mają go tak chrześcijanie, jako i Żydzi zarówno sustentować, jedni przed drugimi się nie ochraniając pogotowiu jedni za drugich, nie naprawując, chyba żeby i chrześcijan stanawszy, przez gwałt od Żydów ugodę pieniężną wyjąć chcieli, ale i w tym nie bez zniesienia się z całym miastem i bez wiadomości zamkowej Żydzi czynić nie mają. Jeżeli by się trafiło żeby we wsiach których żołnierz stanął, mają być przez zesłanych tak od zamku, jako i od mieszczan i Żydów porządnie spisane wszystkie szkody w tych wsiach poczynione i względem tego mają być na potym od składki wolne, aż póty, póki nie wyniosą szkód im poczynionych. Ponieważ przez ustawiczne przejazdy starszemi i towarzystwa wojskowego miasto ma wielkie uciążenie, muszą ich zawsze sustentować. Tedy te wszystkie spezy [?] mają być porządnie spisywane z wiadomością zwierzchności zamkowych. A tak mieszczenie z Żydami, jako i włość wedłu pomienionego pomiarkowania składać się na nie mają z domów tych, które Żydzi na placach mieskich mają składkę nie do chrześcijan, ale do Żydów dawać będą. Wedłu osobnego i na to przy inszych żądaniach ich danego im dekretu naszego. W czym wszystkim zgody i jedności jako najbardziej postrzegać mają, pod winą 20 kop litewskich. Jeżeli było dowiedziano było [ss], żeby jedni na drugich żołnierza naprawowali, albo postępek jaki czynili, która wina zamkowi należeć ma. Przywilejami zaś i libertacjami nikt się zasłaniać nie ma. Ale wszyscy zarówno lubo do ugodzenia pieniężnego, lubo do sustentacji żołnierza należeć będą.

Utyskuje o to miasto na Żydów, iż podczas przejazdów żołnierskich o miedzie powiadają, choć zakaz od urzędu będzie przez co dla zysków ich miasto ponosi szkodę. Nakazujemy tedy żeby się to więcej nie działo, ale jak zakaz od urzędu zajdzie żeby o miedzie żołnierzom nie powiadano pod zaplaceniem winy zamkowi, jaka nakazana będzie. I w tym i miastu niewygoda. I w targowych diminutia się dzieje, że Żydzi za miasto zabiegają, zboża i insze rzeczy kupują, tedy surowie zakazujemy, żeby tego na potym nie było, pod winą 2 kop litewskich na bogatego i na uboższego, która także zamkowi należeć ma.

Strony domów i placów pustych, nakazujemy obwołać, żeby się do swych domów wracali i na placach budowali. A kto do Zielonych Świątek przyszłych, albo się do domu swego nie wróci, albo się na placu swoim nie pobuduje, tedy domy te i place do dyspozycji książęcia IMci uniwersału.

Narzeka i na to miasto, iż przez apelacje do książęcia IMci zawsze niemal stąd oddalonego wielkie ma niewygodę. Tak tedy w tym punkcie deklarujemy, że dla dochodzenia prętszego świętej sprawiedliwości ma być wolna każdemu apelacja do zamkowej zwierzchności, tak jako do samego książęcia IMci.

Sklaniając się do prośby całego miasta i książęcia IMci przez suplikę doniesionej i nam teraz świeżo przełożonej, tudzież upatrując wygodę i ozdobę miasta, gdy opatrowane i oparkanione jako przedtym będzie.

Folwarki Wielkie i Małe, tak jak przedtym byli miastu przywracamy i one pod władzę wójtów i ławników włości, wyjąwszy pod jurisdycję miescką cale podajemy, z pełnieniem tych tylko powinności, kto przedtym kiedy przy mieście byli podejmowali. A iż czynszu niedawno postanowionego po zł 50 z włóki płacić powinni byli, tedy i dla wygody miasta i ich samych zapomożenia, postanawiamy, aby po 30 tylko zł odtąd płacili poczuwając się w tych powinnościach, które i przedtym do zamku pełnili.

Także i około naprawiania ogrodzenia i wygod mieskich wszelakich, jako największą chodząc pilnością według osobliwego im danego naszego respektu, a to do dalszej woli książęcia IMci.

Jeżeli by się trafił gwałt jaki od żołnierzy, albo od kogokolwiek Żydom, w tym razie nie do magistratu miesckiego, ale do zamkowej zwierzchności uciekać się mają, do której też według wszystkich zwyczajów cale należą, nie do jurysdykcji magistratu, od którego apelację mają być wolne do zamkowej zwierzchności Żydom, a stamtąd do samego książęcia IMci.

Rachunki z miastem magistrat co miesiąc czynić powinien będzie, a to przy widzu zamkowym. A kiedy między chrześcijanami i Żydami sporka o rachunki będzie, zamkowa zwierzchność rozsądzić ją ma.

Działo się w Zabłudowie, dnia 10 miesiąca lutego roku 1662.

Jan Skiwski surrogator brański,
Zbigniew Morstin miecznik mozyrski,
Jan Pękalski.

1. Komisarzami byli: Jan Skiwski surogator brański, Zbigniew Morsztyn miecznik mozyrski i Jan Pękalski – zob. nr 28.
2. Por. inny akt wystawiony tego samego dnia przez tychże komisarzy Żydom zabłudowskim.

3. Mowa o przechodach wojsk. Szczególnie dotkliwie ucierpiało miasto i dobra od wojsk moskiewskich. O najściu wojsk rosyjskich pod dowództwem Chowańskiego na Zabłudów dowiadujemy się z diariusza Jana Antoniego Chrapwickiego: „28 XII 1659 r. niedziela. Trwogi od Moskwy, bo dano znać, że ta jest w Zabłudowie... 3 I 1660 r. sobota... Przyszła wiadomość, że moskiewskie wojsko we dwu milach od Zabłudowa stoi i że ma iść do Brześcia po święcie jako to jutro... 2.I.1660 r. piątek... ksiądz Mikołaj bernardyn z Andrianek przyniósł z pewnych wiadomości, że kniaź Iwan Andrejewicz Chowański ze wszystką potęgą stoi w Zabłudowie obozem. 4 I 1660 r. niedziela ... Trwogi przecie od Moskwy i ognie było widać wielkie ku Zabłudowiu ...” Por. J. A. Chrapowicki, Diariusz, t. I, Warszawa 1978, s. 216-219. Później 27 X 1660 r. namiestnik zabłudowski Prokop Skowrodka zarządzający dobrami w imieniu Bogusława Radziwiłła wspominał, że były to bardzo trudne chwile w dziejach miasta „bo gdybym onych (mieszczan) nie arendował chcieliby wszyscy jeszcze tak z rok z miasta precz odejść ... żem ich sam nie krzywdził i nikomu nie dopuścił i gdyby nieprzyjacieli tu tak nie był pewnie by w całości Zabłudów zostawał. I w terażniejszej okazji, jako mię prędko rozkazanie od WKsMci zaszło, takom potrafił, że bez hałasów to się uspokoiło”. Skowrodka założył swe pieniądze „okupując poddanych W.Ks.M.” w czasie przechodów wojsk przez zabłudów. Stratny był na sumę 300 zł pol. – Arch. sb., t. VII., s. 116.

30

Zabłudów 28 II 1662

Zbigniew Morsztyn i Jan Pękalski komisarze do dóbr zabłudowskich określają prawa Żydów zabłudowskich, którzy nie mają być karani postronkami, kijem, gąsiorem, tylko winą, gdyby zawinił gr 24, jeśli „na turmę” zawinił, ma siedzieć w zamkowej wieży, nie w miejskiej, bo należy do sądu zamkowego.

Oryginał: –

Kopia:

AAB, ADZ, niepoświadczona kopia, bifolium z dawnymi sygnaturami: „N^o 190. Fasc. 36 Zabłudowskich” i „224”.

Druk: –

Powinność i ustawa Żydom zabłudowskim.

Mają być we wszystkim według prawa onem danego zachowani. A czyn-

sze mają oddawać jako w inwentarzu tym na miasto, do dalszej woli i łaski księcia JMci jest ułożona. Prętowego po gr. litewskim. A któryby grunty albo włóki trzymał, tak jako mieszczanie i jako w inwentarzu opisano płacić mają.

Podwód ani bliższych porywczych, ani dalszej jako mieszczanie, tak i Żydzi odprawować nie powinni, żadnem sposobem, ani pretekstem. I od listów wolni.

Żydowie nie mają być karani postronkiem, kijem, gąsiorem, ani niezwycajnym karaniem, tylko winą, gdyby który zawinił gr 24.

Któryby Żyd zawinił na turmę¹, tedy nie w miejskiej, alie w zamkowej ma siedzieć, ponieważ nie miejskiej, alie do zamkowej należy jurydyki.

Na grabarkę nie powinni chodzić, jeno strzeż Boże na gwałty do rwania stawów pod zamek.

Na porękę gdy szkoła² bierze Żyda, ma im być ze dworu dany i nie więzić go, gdy się ręczy szkoła.

W sądach mają być zachowani według praw i dawnego zwyczaju.

Kiedy według prawa będzie nakazana przysięga któremu Żydowi tedy nie mają być przyniewalani do inszych sposobów, jedno ich praw i według dawnych zwyczajów.

W winnicach nie powinni robić w święto wielkie.

Na żołnierza powinni przykładać, tak jako mają osobny dekret przez nas komisarzów uczyniony.

W inszych wszystkich rzeczach mają być zachowani według prawa i przywilejów od JO książąt JM Żydom nadanych, a Żydzi też według tego prawa powinnościom swoim dosyć czynić mają.

Która to ustawa do dalszej woli i łaski księcia JM poddajemy Żydom zabłudowskim.

Datt w Zabłudowiu, dnia 28 February Anno 1662 [28 II 1662 r.].

Zbigniew Morstin miecznik mozerski

Jan Pękalski ręką swą.

Roku 1665 dnia 10 Juli pokładali Żydzi zabłudowscy przede mną tę ustawę podczas rewizji zabłudowskiej, na której jestem od księcia JM pana mego miłościwego zesłany, według której ustawy mają być we wszystkim zachowani do dalszej woli i łaski samego księcia JM.

Datt w Zabłudowiu, ut supra.

Krzysztof Łopata.

1. Więzienie.

2. Szkoła, tj. kahał czyli gmina żydowska.

Zbigniew Morsztyn administrator dóbr zabłudowskich i Jan Pękalski, z woli Bogusława Radziwiłła zwalniają cudzoziemców „nacji szkockiej” od podatków do skarbu książęcego i składek miejskich, wyłączają ich spod jurydyki miejskiej i podporządkowują zamkowej, obiecują jednocześnie protekcję wszystkim obcokrajowcom garnącym się do Zabłudowa.

Oryginał: –

Kopia:

AAB, ADZ, pojedyncza karta z sygnaturą nieświeską: „N^o 149 Fasc. 36 Zabłud.” i „228”

Na suplikę panów cudzoziemców nacjej szkockiej stosując się do woli JOKsJMci pana naszego miłościwego i do ustnie książęciu JMci poprawie mam zlecenie z rozkazania JKsMci pana.

Uwalniamy ich od wszelkich podatków do skarbu JMciKs należących i składek miejskich. A przy tym biorąc książę JMć jako ich samych, także od wszelkich podatków, którzy się tu garnęli cudzoziemców pod swoje protekcję ekscypują we wszelkich sprawach, ktoby do nich co pretendował jurydyk miejskich, a pod zwierzchnością zamkową onych podaję, z wolną jednak apelacją do KsJMci.

I na to dajemy ten na szych list panom cudzoziemcom, z podpisem rąk naszych i pieczęci. (ss)

Datt w Zabłudowiu dnia 18 marca Anno 1662

Zbigniew Morsztyn

Jan Pękalski WMMM ręką

Roku 1670 dnia 22 Juni ten list był przed nami rewizorami pokładamy, według którego zachowujemy panów komisarzy do dalszej woli JMPP ekonomów

Krzysztof Łopata

Krzysztof Nowicki.

Grodno 7 I 1664

Sąd ziemski grodzieński w sprawie ks. Faustyna Wieczorkowskiego plebana zabłudowskiego przeciwko Bogusławowi Radziwiłłowi koniuszemu litewskiemu o przechowywanie arian, udzielanie im protekcji i o dziesięcinę zatrzymaną przez 5 lat dla kościoła zabłudowskiego i tamtejszego szpitala skazuje B. Radziwiłła na zwrot zatrzymanej dziesięciny.

Oryginal: –

Kopie:

1. AAB, ADZ z sygnaturą dawną: „N^o1 fasc. 8 Duchowieństwo Zabłudowskie”. Oryginalny widymus z ksiąg ziemskich powiatu grodzieńskiego z 18 I 1664 r.
2. AAB, ADZ, kopia XIX w., w transliteracji łacińskiej. dawne sygnatury nieświeskie: N^o 1 Fasc. 8 Duchowieństwo Zabłudowskie” i „309”. Kopia 2 jest podstawą niniejszego wydania. kart 4.

Druk: –

Leta od Narodzenia Syna Bożocho 1664 miesiąca Henwara 18 dnia.

Na rokach sudowych ziemskich wodle poradku statutowocho na zawtre po Trech Korolech Swiatie Rymskom prypałych i sudownie u Horodnie odprawowanych pered nami Konstantym Aleksandrowiczem sudieiu, Tomaszem Hołowniom podsudkom, a Pietrem Chreptowiczem pisarom, wradnikami sudowymi ziemskimi powietu horodienskocho.

Khdy s poradku rejestrowocho ku sużeniu prypała sprawa w Bozie wielebnocho Jeho Miłosti ksiendza Faustyna Wieczorkowskocho diekana smoleńskocho protonotariusza apostolskocho czereyskocho y zabłudowskocho plebana sekretara JKM¹, a J.O. knieżatiem Jeho Miłostiu Bokgusławom Radiwiłom koniuszym Wielikoho Kniażestwa Litowskocho starostoiu brańskim za pozwom y dekretem z sudu hołownocho trybunalnocho wilenskocho wakładu /?/ duchownocho do Konstytucyi Seymoweie o niesłusznie proti prawu przechowywanie Aryian y wzięcie inych y dobra ich wsiakie pod protekcjiu swoiu y dodawanie onym za tym do ustupinia dóbr tych Aryian w protekcji jeho Miłosti buduczych² do zapłaczenia szkod w toy sprawie podniatych y odieszłuiu za piat let z maietnosti Zabłudowia na kościel Zabłudowskiy mnoho zboża nieoddawaniui y na szpital tamoszniy zabłudowskiy czerez tolko piat zadierżanoho y o inszyie paragrafy w pozwnoy

żałobie wyrażonyje, pryto o szkody y winy prawnyie, do ktoroie sprawy za prywołaniem czerez jenerała stron do prawa w Bozie przewielebnocho jeho Miłosti ksiendza Fawstyna Wieczerskowskocho diekana smoleńskocho protonaturysza apostolskocho czereyskocho, zabłudowskocho y ruanosielskocho plebana JKM sekretara, za listownoiu mocoiiu sobie do toie sprawy od Jeho Miłosti ku mowieniu na piśmie danoiui pan Michał Miniewski y pan Kazimier Jan Eysymont umocowanymi stanowili, a od J.O. knieżati Jeho miłosti pana Stanisława Hołownia koniuszoho Wielikoho Kniażestwa Litowskocho starosty brańskocho, pan Krysztof Czyżewski y pan Matiey Skurat za moioiu listownoiu czerez słuhu Jeho miłosti knieżati jeho Miłosti pana Stanisława Hołowni ku muwieniu w tey sprawie reczy danoiui pry bytnosti tohoż słuhi knieżati Jego Miłosti buduczymi stanowili umocowanymi, za tym umocowanyie storony powodowoie podania y położenia pozwu J.O. knieżati Jeho Miłosti na maietnosti Jeho miłosti nazwanoy Zabłudowiu w powiecie Horodieńskim leżaczoy czeres jenerała powietowoho Aleksandra Soroku s uznaniem Jeho oczewistym podania toho pozwu pod datoiu roku 1664 miesaca Henwara 6 dnia y s podpisom ruki pisarskoie y troyha wołania pilnosti storony swoiey okazawszy słusznie y prawnie dowiedszy takowoho pozwu khaypodnosił pozew dowodieczy żaloby pozwnoie zatym umocowanyie od J.O. knieżati Jeho miłosti Bokhusława Radiwiła nie wdajuczysia w żadnuui Kontrowesyiu niedołożeniem imienia po otcu knieżati jeho Miłosti na khruntownieyszoho pryżonoho Januszewiczem tytułuiuczohosia mocoiiu artykułu 19 z rozdielu 4 pozow buryli, na szto umocowanyie storony powodowoie odpowiedzieli, iż toie zrażenie pozwu byt'nie możet khdyż na pierszom terminie khdy oto był zapozwanyi kniaże Jeho miłost'do sudu hołowunoho trybunalnocho niczym pozwu nie bureczy, ale na skutocznuui rozprawu krom wsiakich zachodiaczych zwłok obieim storonom oboronu wcale zachowawszy iako w niedrabowanoy sprawie do sudu należnocho dosłał, tohdy toho iako niesłusznie zrażenia pozwu uchylenia na storonu, a w samoy reczy procedowat' nakazu afektowali, na szto umocowanyie od Kniażati jeho Miłosti stawaiuczy powiedili, poniewasz trybunał w tey sprawie nieuznawszy forum pered soboiu zachowawszy obieim storonom wcale prawnyie oborony, na rosprawu do sudu należnocho ziemskocho horodieńskocho nieczyniczy w tom niaakoho rozsudku otosłać tohay toho iako słusznie burenie niedołożeniem na pozwie po otcu tytuł pryntiatia domowiali.

My wrad stosuiuczysia do toho dekretu sudu hołowunoho trybunalnocho, że bez żadnych dylacyi na skutocznuui rosprawu poniewasz do nas Wrądu otosłał na storonu uchyliwszy toho pozwu burenia, w samey reczy procedowat' nakazali od czoho umocowanyie knieżati Jeho Miłosti pry bytnosti

słui Jeho Miłosti pana Stanisława Hołowni bierucy sobie za hołowniui raz moiui 88 artykułom z rozdiełu 40 prakhradu ostatniego do Sudu hołowno trybunalno apelowali w tom umocowanyie storony powodowie toie apelacyi bronitli mocoiu artykułu tohoż 88 z rozdiełu 4 iako w reczy niesionoy, iż apelawat' nie możet apelaxyi niepryniati, a w samoy reczy sużenia domawlał, y my Wrad stosuiuczysia do prawa pospolitoho y artykułu wysz mienienho baczeczy iż na iawnui zwoloku sprawiedliwosti idiet onoże nie dopustili, a w samoy reczy procewat' nakazali proti czomu słuha od J.O. kniazia Jeho Miłosti pana Hołownia protestował, za tym umocowanyie storony pozwanoie podniesszy pozor żaloby z niego dowodili a tot sposob o to, iż szto roku tiepieszniego 1663 miesiaca Junia 31 dnia sud hołowni trybunalni koła duchownoho Kompositi Judici u Wilni odprawuiuczym w sprawie żalobliwoho diekana smoleńskoho z Wiel. Waszei koniuszy Wiel. Kniaz. Litt. za pozwom do Konstytucyi Seymowych o niesłusznie proti prawu pospolitemu perechowanie Aryian y wzięcie onych samych y dobra ich pod protekcyiu jakoby wierność wasza i dodawania onym ... wsiakoho wikt, za tym do ustupienia dobr tych aryian w protekcyu Wier. Wn. buduczich do zapłaczenia szkod w tey sprawie podniatych, a y o diesietinu za piat' let z maietnosti Zabłudowia, na kostiel y na szpital zabłudowskiy roznoho zboża nie oddanuii y o inszyie parakhrafy w pozowany żalobie wyrażonoh w ktoroy sprawie sud hołowni obmowu Wier. Wasz. stoieczy pry Konstytucyi roku 1611 w Bozie wielebnyi ksiendz dziekan smoleński dyputat afektuiuczy toie sprawy w rok przyszyi odkładu podania był, ponieważ tai konstytucya niczoho do osob duchownych, kotoryie wodle prawa každoho roku deputatami y sudiami w kole Duchownym byt' mohut niesłuhaiem, a toho iż wczu Wier. Wasza w prawo wkroczył, jako tolko na iawnui zwoloku sprawiedliwosti świetoie wnoszonui na storonu uchylwszy obieim daley storonom postupowat'y rozprawowat'sie nakazał, a w dalszem postupku prawnom Sud Hołowni Kompositi Judici stosuiuczy sie do Konstytucyi roku 1662, kotoia tak samymi Aryianami, iako y z Fanstorami ich forum w Sudie Hołownom Kompositi Judici na koźdui Instancyiu niet pozwolił, tohay tot Sud toie sprawy iako plenipotent Wiernosti Waszey przywiley na Wiernost' waszu służaczyi przed tymże Sudom produkuiuczy forum ekscypował do Sudow naszych zadwornych nieodsylaiuczy tolko o toie faktorstwo y o ... samych dobr forum, iako należnie w sudie swoim uznawszy odnakże w tey sprawie y uzhladam przywileiu naszoho od Wiernosti Waszoi przed Sudom Hołownym Trybunalnym produkowanoho naonczas rozsudku nieczynieczy, aby Wielebny ksiendz diekan smoleński o tyie pretensyi swoje do Aryian maiuczy tak Wiernosti Waszu o faktorstwo iako y o tych wsich Aryan kotoryie w protekcyi Wiernosti Two-

iey zostawaiut w pozwie specyfikowawszy koźdui recz pozywat' nakazali, a szto sie tyczet' diesietiny totże Sud Hołowni Trybunalni tuii sprawu w diesietinu iako w sprawie niedrabowanoy (?) do Wradu należnoho Ziemskoho Horodieńskoho dla pryniutia skutecznoie rozsprawy z zachowaniem obudwum storonom oboron prawnych cale założywszy na Wrad w dopuszczeniu a na storonu w zażywaniu dylacyi winy prawnyie rokom zawitym bez żadnych zwolok ostosał wodłuh ktoroho Dekretu Sudu Hołowno Trybunalno Wielenyi ksiendz diekan smoleński zachowaiuczysie o diesietinu za 5 hod z maietnosti zabłudowskoie na kostiel y szpital zabłudowskiy nieoddannuii y o nakłady na toie prawnyie Wiernost' Wasza Bokhusławie Radiwile koniuszyi Wielikoho Kniażestwa Litowskoho sim pozwom ziemskim Horodieńskim przed Sud nasz Ziemski Horodieński prypozywaiet, a po proczytaniu toho pozwu tyież umocowanyie w Bozie Prewielebnoho Jeho Miłosti ksiendza diekana smoleńskoho na dowod toie żaloby dekretem Sudu Hołowno Trybunalno u Wilni ferowanoho pod datoiu roku 1663 miesiaca Iulia 1 dnia pokładali, kotorym to dekretem Sud Hołowni Trybunalni na skutocznuu rozprawu o tuii diesietinu tut do Wradu Ziemskoho Horodieńskoho otosał pry tom fundusz pod datoiu 1567 roku miesiaca Iula 6 dnia [6 VII 1567] od J.W. jeho miłosti pana Hrehoroho Aleksandrowicza Chodkiewicza pana wilenskoho hetmana wielikoho Wielikoho Kniażestwa Litowskoho pokładali. Kotorym tym funduszom dowodili iż na Kostiel Zabłudowskiy y na szpital tamoszny na koźdyi hod powinno dawat' tak z dwora iako y z wołosti ... diesietinu iako tolko fundusz opisuiet mienowitie plebanowi do kostiela rymskoho żyta kop 50 jeczmenia kop 50, a z osobna do tohoż kostiela z reszty sumowanoho zboża kantorowi kop żyta 25, jeczmenia kop 25, na szpital zabłudowskiy żyta boczek 60, jeczmenia boczek 15, horochu boczek 6, hryki boczek 20. Ktoroho toho zboża czerez let 5, tak z dwora jako y z wołosti ani kostielowi, ani szpitalowi nie dochodziło, ani kantorowi, tohay toie diesietiny tym funduszom należytość dowiedszy za tuii 5 hod prysużenia onoi y roskazu na teyże maietnosti J.O. kniażati jeho miłosti Zabłudowiu afektowali.

A tak my Wrad w toj sprawie w Bozie prewelebnoho jeho miłosti ksiendza Fawstyna Wieczerkowskoho diekana smoleńskoho pronotariusza apostolskoho, czereyskoho, rudnosielskoho i zabłudowskoho plebana sekretara JKM z J. O. kniażatiem Jeho Miłosti Bokhusławom Radiwilom koniuszym wielikim Wielikowho Kniażestwa Litowskoho starosty branskoho, za prypożwom i dekretem rewissyi nym od Sudu Hołowno wyniesienoho w toj sprawie do skutocznoho wspartiasie do nas otosanoho do konstytucyi Seymow o niesłusznoie proti prawu perechowanie Aryian y wzięcie onych y do dawania onym do Prus wszelakoho wikt, zatym do ustupienia

dobr tych Aryian w protekcyi kniażati JM buducznych do zapłaczenia onoy w toy sprawie podniatych y o diesietinu za 5 let z maietnosti Zabłudowia na kostiel y szpital zabłudowskiy roznoho zboża nieoddanoho y o inszyie parakhrafa w żalobie pozownoy wyrażonyie, y o szkody nakłady y winy prawnyie, do ktoroie sprawy, poniewasz kniaża JM buduczny o to zapozwanym przed sud nasz ziemskiy horodienskiy w samey reczy nie stanowiął.

Tohdy my wrad JM kniaża iako w roku zawitom, za takowym JM kniażati niestaniem na upad w reczy zdawszy podłuh domowlenia sie plenipotentow storony powodowoie y iako sie s produktow pokazało iż za let 5 należytoie diesietiny tak z dwora zabłudowskoho iako y z wołosti tamocznoy zabłudowskoy na kostiel zabłudowskiy y szpital tamocznyi podle wyrażnoho czeres nas funduszu ohledanoho JWJMP Hrehoroho Aleksandrowicza Chodkiewicza pana wileńskoho hetmana Wielikoho Wielikoho Kniażestwa Litowskoho nie dochodziło tuu sumy zboża na koždyi hod, to iest plebanowi do kostieła zabłudowskoho żyta kop 50, jaczmenia kop 50, a z osobna do tohoż kostiełaż reszty sumowanoho zboża kantorowi kop żyta 25, jeczmeniu kop 25 na szpital zabłudowskiy żyta boczok 60, jeczmenia boczok 15, horochu boczok 6, hryki boczok 20, wsieho toho zboża w odno mieszy y porachowawszy żyta kop 375, jeczmenia kop 375, w ziarnie zboża, żyta boczok 30, jeczmenia boczok 75, hryki boczok 100, hrochu boczok 30 na WM kniażati JM na maietnosti Zabłudowiu hdzie o to pozow pokładanyi był, wskazali y prysudiliemo, y na odprawu w skazanoie toie diesietiny poradkom prawnym prychodit' wolnosti zachowuiem.³

Kotoraiia sprawa iako sie u Wradu naszoho odprawowała iest do knih ziemskich hrodienskich wpisana, s kotorych y sies widimus pod pieczat'mi naszymi wradowymi JOWJMc i ksiendzu Khabryelowi Kolendzie Archiepiskopu Połockomu Witebskomu y Mstisławskomu metropolii kiiewskoy administratorowi wsieie Rusi iest wydan.

Pisan u Horodnie.⁴

1. Z przechowywanej w AAB „Status causae z JM księdzem Wieczorkowskim dziekanem smolenskim”, bez daty, dowiadujemy się, że ks. F. Wieczorkowski „occupavit plebanią zabłudowską podczas zamieszkania in republica et flagrantis belli, a jeszcze podjąwszy się ks. Kumińskiemu, którzy w kościele po śmierci ks. Chodorowskiego plebana zabłudowskiego pracował, sobie tę plebanię u śp. JM księdza bpa wileńskiego Zawisze uprosił. A samże w wojsku służąc i przy zasługach wojskowych się opowiadając wziął sobie za intromisory do tej plebanii panów wojskowych, którzy pod ten czas wszystkie inne dobra księcia JM i majątność zabłudowską gwałtownie odebrali byli”. Wpierw Bogusław Radziwiłł zamianował na plebana po śmierci ks.

Chodorowskiego ks. Zawadzkiego egzulanta, który jednak tej plebanii „nie dochodził”. Później zaś plebanem miał być ks. Kossakowski pleban juchnowiecki, ale ten przeniósł się na plebanie wilkijską. Wieczorkowski jako pleban zabłudowski wzmiankowany był od 21 VI 1662 r. – por. J. Tazbir, *Arianie w Białymstoku i okolicach*, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku”, t. I, s. 91.

2. Radziwiłłowie w dobrach zabłudowskich licznie osadzali arian. Jako pierwszy pojawił się wybitny pisarz ariański Samuel Przypkowski, któremu książę Krzysztof Radziwiłł 17 XI 1628 r. dał w dzierżawę folwark Dojlidy – por. AAB, ADZ, Inwentarz imienia Dojlid 1628. Ten dzierżawił Dojlidy przez 10 lat, w 1639 r. przeniósł się do Toporzyszcz k/Żytomierza. To z Dojlid 1633 r. wyruszył Przypkowski na wojnę z Moskwą śpiesząc wraz z księciem do obozu wojennego pod Smoleńskiem. Później od 24 III 1645 r. Dojlidy za sumę 500 dukatów książę Janusz Radziwiłł puścił innemu arianinowi, słynnemu wojownikowi Krzysztofowi Arciszewskiemu. Ten 20 V 1647 r. ustąpił Dojlidy też arianinowi Samuelowi Mierzeńskiemu. Brat Samuela – Jan marszałek wiłkomirski dzierżawił w dobrach zabłudowskich Niewodnicę (tj. Niewodnicę Skrybicze czyli Bogdaniec), zmarł w 1665 r. W Dojlidach przebywał też inny arianin poeta Zbigniew Morsztyn. Inny wybitny arianin Stanisław Kurosz (po 1632 r., a przed 1642) objął dożywotnio w zastaw od księcia Krzysztofa i jego małżonki Anny z Kisków Radziwiłłów folwark Białystoczek z 6 włókami gruntu w Kurianach i 11 włókami w Pasynkach. S. Kurosz zm. ok. 1650 r., w testamencie prawa do Białegostoczku przekazał częściowo żonie, która przebywała tam jeszcze w 1657 r., a częściowo swemu krewnemu arianinowi Mikołajowi Błońskiemu. Kiedy 21 VI 1662 r. pleban zabłudowski ks. Wieczorkowski zgłosił w grodzie grodzieńskim pozew przeciwko Bogusławowi Radziwiłłowi o przechowywanie arian figurowało na nim 32 arian (mężczyzn, kobiet i dzieci), zamieszkających w 3 folwarkach zabłudowskich: Kurianach (Zbigniew Morsztyn), Dojlidach (Samuel Mierzeński) i Sobolewie (Samuel Przypkowski) – por. J. Tazbir, *Arianie w Białymstoku...*, s. 81-105.
3. Mowa o nieznanym bliżej akcie uposażeniowym kościoła zabłudowskiego sprzed 1553 r.
4. Ostatecznie 28 V 1664 r. ks. Faustyn Wieczorkowski zrzekł się plebanii zabłudowskiej skasował wszystkie procesy, które wytoczył Bogusławowi Radziwiłłowi.

brak miejsca, 1665 r.

Jan Kazimierz król polski wzywa Bogusława Radziwiłła przed sąd trybunalski w Wilnie w związku ze skargą Gabriela Kolendy metropolity wszyńskiej Rusi. Radziwiłł – jak twierdził metropolita – miał wbrew treści aktu fundacyjnego cerkwi zabłudowskiej przekazać świątynię dyzunitom.

Oryginał: –

Kopia:

AGAD, AR, dz. VIII, nr 653, s. 2

Druk: –

Jan Kazimierz z łaski bożej król polski, wielki książę litewski, ruskie, pruskie, żmuydzkie, mazowieckie, inflantskie, smoleński, siewierski, czernihowski, a szwedzki, gotski, wandalski dziedziczny król.

JO księciu Bogusławowi Radziwiłłowi koniuszemu naszemu WKL. Żałował na wielmożność twoją u sądu naszego głównego trybunalskiego compositi Judici¹ JW w Bodze [s] przewielebny ksiądz Gabriel Kolęda archiepiskop połocki, witepski, mścisławski episkop, berezewiecki, leszczyński, supraśki archimandryta metropoliej kijowskiej, halickiej i wszyńskiej Rusi administrator.

Za wzięciem sobie z funduszu cerkwi zabłudowskiej (że ta cerkiew przed tym w Uniej Świętej z Kościołem rzymskim zostawała)² wiadomości, o to i takowym sposobem, iż gdy w roku dawno przeszłym. 1536 miesiąca czerwca 7 dnia³ godnej pamięci, z tego świata zeszły JW Hrehory Chodkiewicz kasztelan wileński, hetman wielki WKL, z pobożności i łaski swojej na cześć i chwałę Panu Bogu wszechmogącemu cerkiew w majętności swojej wieczystej, w mieście Zabłudowiu w pow. grodzieńskim leżącym, założenia Wniebowzięcia Przeczystej Bogarodzicy zbudował i aby się chwala na tę cerkiew i na kapłana religii greckiej, w uniej z Kościołem Rzymskim zostającej legowawszy wiecznemi czasy nienaruszenie fundował, jako o tem wszytka rzecz w tym funduszu jest opisana.⁴

Lecz WM twoja Bogusławie Radziwille, nabywszy sobie tej miejscowości [ss] Zabłudof⁵, nie wiedzieć z jakiej okazji zawziąwszy sobie przeciwko wierze świętej uniackiej niejaki rankor, będąc sam przeciwnej ewangelickiej religij, nic nie dbając na prawo pospolite, konstytucje sejmowe i lekce sobie one poważając, wzruszając pokój pospolity, następując na prawo i tak

warowny fundusz czyniąc wielką krzywdę i opresję cerkwi świętej w Uniej z Kościołem rzymskim będącej, do tej cerkwi zabłudowskiej, gdzie od wieków unia była i na unią fundowano, dyzunitów wprowadziłeś⁶. O tem przewielebny ksiądz administrator metropolity kijowskiego wzięwszy pewną wiadomość, że tam przedtym Unia była i na unią fundowano, jako należyty pasterz i dyrektor wszystkich dóbr i cerkwi świętych w jedności z Kościołem Rzymskim zostających postrzegając, aby ujma wierze świętej i cerkwiom nie była, ale dalej pomnożenie brać mogła. O co wszytko on żałujący, jako o samą cerkiew niesłusznie przez WM twoją odjętą, tak i o nadanie do niej należące chcący z WM twoją prawem czynić, tego wszytkiego dochodzić tym dekretem ziemskim grodzieńskim, przed sąd nasz Główny Trybunalny compositi Judici przypozywa.

Przeto przykazujem WM twojej, żeby WM twojej, żeby WM twoja przed sądem naszym Głównym Trybunalnym compositi Judici w roku terażniejszym 1665 w Wilnie sędzić przypadającym, od podania i położenia tego pozwu⁷ za niedziel 6, abo gdy ta sprawa za wpisem strony powodowej...⁸

1. Sąd złożony.
2. 12 IX 1666 r. archimandryta słucki Teodozy Wasilewicz pisał do Bogusława Radziwiłła: „Dokumentów (in specie cerkwi zabłudowskiej) ks. Kolendzie na zabicie łakomego apetyta, inszych opponere nie możemy, oprócz dedukcji jeżeli na unitów, czy disunitów ta cerkiew fundowana i w czyjej zostawała posesji? Że fundowana dla dyzunitów constat z funduszu, którego data circa annum 1533 (błąd! – przyp. JM), kiedy jeszcze unio non emersit Ruś z Rzymem, bo się ta pacto illegitimo urodziła anno 1595. Nie na unią tedy, bo jej jeszcze nie było jest fundowana” – por. Arch. sb., t. VII, s. 132-133.
3. W rzeczywistości było to 7 VI 1567 r. błąd w dacie tego dokumentu stale jest powtarzany aż do dnia dzisiejszego. Istniały bowiem kopie z błędną datacją „1563 r.”. Dokument ten jest publikowany pod nr 9 niniejszego zbioru.
4. Zob. nr 4 niniejszego zbioru.
5. Bogusław Radziwiłł nie „nabył” Zabłudowa lecz odziedziczyła te dobra po swym ojcu Januszu Radziwille żona Bogusława Anna Maria Radziwiłłówna. Janusz zmarł 31 XII 1655 r. w zamku tykocińskim, a jego żona Maria z Lupulów 14 lub 15 I 1660 r. Anna Maria z Radziwiłłów Radziwiłłowa, żona Bogusława zmarła 24 III 1667 r. Zob. Bogusław Radziwiłł, Autobiografia, Warszawa 1979.
6. To nie Bogusław wprowadził do cerkwi zabłudowskiej prawosławnych. nastąpiło to na mocy rzekomego testamentu Marii z Lupulów, wdowy po Januszu Radziwille – por. wyżej dokumenty nr 24-26.

7. Pozywani nie chcieli przyjmować pozwów, twierdząc, że ich nie otrzymali. Quirinian Niewiński generał pow. grodzieńskiego dokumentem wystawionym w Grodnie 1 III 1665 r. stwierdzał, że „we wrota wielkie wjezdne wetknął” we dworze zabłudowskim pozw Bogusławowi Radziwiłłowi od Gabriela Kolendy abpa połockiego, administratora metropolii kijowskiej – por. AGAD, Ar. Radz., dz. VIII, nr 653, s. 1. Przechowywany w AGAD, AR, w dziale VIII fascykuł 653 zawiera i inne bardzo interesujące materiały do dziejów cerkwi zabłudowskiej, m.in. s. 3-7 „Registr zinwentowania rzeczy cerkwi zabłudowskiej dnia 16 miesiąca kwietnia roku 1677.
8. Wśród utensyliów wzmiankowano: „tabliczek na obrazie Panny Najświętszej n^o 7” (s. 3) i „Ewangelia [s] czytelna zabłudowskiego druku n^o 1” (s. 5).

34

Zabłudów 18 I 1667 r.

Krzysztof Łopata Osowski rewizor majątności podlaskich księcia Bogusława Radziwiłła zatwierdza i rozszerza artykuły statutu cechu krawców miasta Zabłudowa.

Oryginał: –

Kopia: AAB, ADZ, z dawną sygnaturą nieświeską: „N^o 163, Fasc. 36 Zabłudow.”, k. 2-2v.

Krzysztof Łopata rewizor majątności podlaskich JO księcia JM księcia na Birżach, Dubinkach, Słucku i Kopylu, koniuszego WKL pana mego miłościwego dla zordynowania i rozporządzenia tych majątności zesłany.

Przychodzili do mnie krawcy miasta zabłudowskiego,¹ pokładając suplikę JO księciu JMci podaną, aby im prawa i porządki do bractwa należyte gwoli rozmnożeniu ich rzemiosła, według dawnych zwyczajów nadał i utwierdził. Tedy przejrzawszy odesłać ją raczył dla postanowienia pomienionego porządku do komisarzy swych, do tych majątności zesłanych, dawszy moc, aby według słuszności postanowili im bractwo.

Przeto tedy dla posłuszeństwa ichże samych i porządku bractwa krawieckiego stosując się do przywileju ś.p. książąt JM w roku 1642 im danego ustanawiam, aby pomienieni krawcy miasta zabłudowskiego z między siebie co rok starszego jednego cechmistrza człeka dobrego i w rzemiośle umięt-

nego, a przy nim dwóch rajców z ichże rzemiosła obierali, do którego wszelkie posłuszeństwa oddając mają się zchadzać wszyscy bracia starsi i młodszy w mieście Zabłudowiu osiedli i komorą mieszkającą, w pokoju i poszanowaniu, jeden drugiego, a to w niedziel 2. I za potrzeby cechowe, każdy od siebie po pół grosza, do skrzynki dać, powinni, przychodnie też i cudzoziemcy i Żydzi krawcy tak osiedli w mieście zabłudowskim, jako i który po mieście biegając roboty chwytają, a nie mają osiadłości w mieście, roboty swe i cudze, z strony nabywając po Rynku nosząc przedają, a stąd ujmują osiadłym pożytku, takowi wszyscy do posłuszeństwa bractwa krawieckiego należeć mają. Nadto przychodnie i nieosiedli krawcy, którzy tylko na targ przychodzą, roboty bez ich wiadomości po gotowiu Żydzi polskiej roboty robić nie powinni, wyjąwszy ich robotę żydowską, tę im wolno będzie. Innych porządków należących w tym bractwie według dawnych zwyczajów i rządów ich mają postrzegać i tak się zachować, jakoby z dobrym rządem pomnożenia miasta pochwałą było.

Na co dla lepszej woli i łaski księcia JMci te im postanowienie daję i podpisuję się.

Dat w Zabłudowiu d. 18 Januarii roku 1667

Krzysztof Łopata Osowski m.p.

Ten list cechowi krawieckiemu służący jako słusznie wydany podpisuję.

Datt w Zabłudowiu dnia 17 mai anno 1680

Samuel Władysław Wiszniewski rewizor.

1. 14 VII 1685 r. cech krawiecki w Zabłudowie liczył 12 osób i był najmniejszy wśród działających. Cech kupiecki stowarzyszał 43 osoby (chrześcijan), cech gospodarski – 59 osób, cech kowalski – 27 osób, cech szewski – 20 osób, cech zduński – 16 osób – por. CGIA Mińsk, F. 694, op. 2, nr 2636, k. 432-434.

35

Zabłudów 15 VII (1667 ?)

Bogusław Radziwiłł właściciel dóbr zabłudowskich nadaje statut cechowi szewców miasta Zabłudowa.

Oryginał: –

Kopia:

AAB, ADZ. Dawna sygnatura nieświeska: „N^o 164. Fasc. 36 Zabłudow.”, k. 1-2.

Bogusław Radziwiłł książę na Birżach i Dubinkach, Słucku i Kopylu, pan na Newlu i Siebiezu koniuszy Wielkiego Księstwa Litewskiego, generalny Księstwa Pruskiego gubernator, brański, barski, poszerwiński, etc.etc. starosta.

Spulikowali do nas mieszczanie nasi miasta zabłudowskiego bractwa z cechu szewskiego o to, iż im przywilej od nieboszyków IMMPanów Chodkiewiczów do porządku nadany, z potwierdzeniem ś.p. książąt IMM Panów hetmanów wielkich WKL i wojewodów wileńskich za przechodami moskiewskiemu zginął¹. Przeto my widząc słuszną prośbę ich, że nas prosili o przywilej porządku im należącego, jako w inszych okolicznych miastach mają nadane, tudzież ich przychęcąc na osiadłość do miasta i tego rzemiosła, w pewne artykuły opisanego porządku rozkazaliśmy rzetelnie tu wpisać, jako się mają zachować, rządzić i sprawować, jako sami mistrzowie, tak też towarzystwo wędrowne i pacholeta ich.²

A ten jest porządek rzemiosła szewskiego.

Towarzysz, który mistrzem chce być w tym mieście i tego by się rzemiosła wyuczył, naprzód ma wędrować do inszych miast i tam przez dwie lecie powinien będzie robić, żeby dobrich obyczajów i tego rzemiosła zachowywanie mógł poznać, potem do Zabłudowia przyszedszy, ma to na piśmie pokazać przed starszemi i bracią tego cechu, a potem sztukę mistrzowską według starego zwyczaju, swoją własną ręką zrobiwszy, przed starszemi tego rzemiosła i przed inszemi obecnie siedzącymi ma wykonać i zrobić i do starszego cechmistrza przynieść. A ta robota i sztuka mistrzowska przez samego brata młodszego ma być sprawiona. A jeśli dowiedzą się tego brata młodszego poradą jaka być podpomóżonego wyprawieniu sztuki mistrzostwa, ten wrębów dwiema ma być karan.

Ma ten brat młodszy braterstwo przyjmując list świadomy swego urodzenia, że z uczciwego łoża narodził się pokazać.

I prosiwszy braterstwo i onemu uczyniwszy natenczas temu żonę pojąć będzie godziło się.

A synowie mistrzów, a z praw ojców swoich weselili się, gdy mistrzami tego rzemiosła szewskiego będą chcieli być. Ci złoty wstępny do skrzynki i sztukę mistrzowską zrobić, nadto kolację obiedną sprawić przystojnie powinien będzie, jako się porządek tego zachowuje, toż inszy przychodnicy powinni uczynić.

A jeśli brat młodszy braterstwo przyjmując w sprawowaniu sztuki mistrzowskich nie dosyć uczynił, takowy ma indziej udać się i tam przez 1 rok i 6 niedziel mieszkać ma, aby rzemiosła tym lepi nauczyć się, tak też i dobrych obyczajów łatwiej poznać mógł.

A młodszy brat braterstwo przyjąwszy, wszelkie posługi braterskiej ma podejmować, jako świece zazygać i insze wszelakie posługi braterstwu przynależące według starych przykazania, a to przez 3 lata, albo dokąd inszy brat braterstwo przyjmując na miejsce jego wstąpi, i takowe posługi braterstwu będzie obchodził, pod winą 2 wrębów wosku położenia.

A ktoby z szewców za cechem do starszych nie poszedł, a posług i powinności powiniących albo pogrzebów, obchodów, zchadzek braterskich i inszych powinności i posług zaniedbał i zaniechał, 1 wrębem wosku ma być karan, tylekroć, ile powiniących powinności braterstwu zaniedba, chyba jeśliby za sprawiedliwą i słuszną przyczyną u starszego wymówił się.

Nie powinien też jeden drugiemu towarzysza odmawiać pod winą 2 wrębami wosku.

A jeśliby który mistrz tego rzemiosła szewskiego w domu swoim nie uczył się i nierządnie żył, ten ma być do Rady³ odniesion. Którego według wielkich występków skarać i pohamować będzie mogła, ale jeśli słudzy którego miasta, w którym sprośnem występku będą nalezieni, takowi u mistrzów nie mają być chowani, i owszem z miasta precz wygnani.

Nadto mistrz, któryby chłopca na wyuczenie rzemiosła przyjął, tego braterstwu niech okaże, a chłopiec ten naprzód braterstwu do skrzynki 10 gr będzie powinien położyć.

Żadnemu bratu tego rzemiosła szewskiego nie godzi się trzewików albo roboty inszego jakiegokolwiek szewca, z inszych którychkolwiek miast miasteczek, albo wsi kupować i tę robotę sprzedawać, oprócz roboty, którą swoją ręką na swoim warstacie z czeladzią swoją, którą ma robić. Ktoby śmiało inaczy uczynić, a w tym był doświadczony, takowy 2 wrębami wosku ma być karany.

A starszy wszedszy z inszą bracią w poradę swego rzemiosła, którzyby sporni i nieposłuszni nalezieni byli, albo powinni, do której są obowiązani zaniedbali karać według wielkości występków. Wszakże jednak jeśliby brat który dekretem braterskim obciążonem być czuł i do rady od ciężaru odzwoić się, a apelacja nie ma być zabroniona.

A gdyby brat brata słowami, albo uczynkiem nie uczył, winy 2 wręby wosku ma położyć, a gdy skrwawi, albo rani w schadzce, ma być takąż winą karany i według postanowienia od rady ma mieć karanie.

To braterstwo wszystko do starszego i wybranego we 2 niedzieli schadzać i w onej schadzce z wielką uczciwością wzajemną jeden drugiego ma

czcić, a bez wszelkiej broni ma wchodzić i w pokoju trwać, a do skrzynki po pół gr dać.

Item na każdy rok na pewny czas postanowiamy 4 mężów spośród siebie dobrych i uczciwych, wiarygodnych wybrać mają, którzy przychód opatrować, sądy odprawować i towarzyszków przyjąć mogą, a to dlatego rozmnożenia miasta. A pomienieni starsi wybrani z rozchodów lidzbę czynić powinni będą, którzy względem posług po 4 gr mają być obdarzeni.

Nadto niech opatrują starsi przerzeczeni i to wszystko braterstwo, aby chwała boża przez kapłana była sprawowana i sprawowanie obrzędu i mszy św. każde cztery kwartały, zawsze były sprawowane. na które czytanie mszy albo obrzędów obchodzenia wszyscy z nich mają przyjść i ofiarę dać po 2 białych [gr].

A gdy znidzie z tego świata brat albo siostra tego brata, po obeszaniu cechu, każdy z nich do domu umarłego ma przyjść i ono ciało umarłego na miejsce pogrzebu zanieść. Tak też i ofiarę położyć będą powinni. Że każdy z nich powinien być [na pogrzebie] – pod winą 10 szelągów. Z których ofiar i z innych swoich dochodów kapłanowi mają dawać zapłatę, a za ostatek na ozdobę kościelną i cerkiewną na świece obrócić mają.

Item pomienieni starsi do wszystkich, tak do tego bractwa, jako miejskich, kościelnych i cerkiewnych posług 4 młodszych wybrać i naznaczyć mają. Którzy wybrani na każdy rok jako im przez starszych będzie rozkazano, to powinni pod winą wrębu wosku czynić.

I na to daję ten mój list z podpisem ręki mojej własnej i przyłożeniem pieczęci.

Datt w Zabłudowiu die 15 lipca roku pańskiego 1677.⁴

Ten porządek cechu szewskiego we wszystkim stwierdzam i ręką moją podpisuję, z przyłożeniem tego punktu, że mnie i sukcesorom moim wolno będzie zawsze ten porządek odmienić i z niego ująć, albo do niego przyczynić. Przytym, aby dworny mój szwiec za serwitoratem⁵ mojem, abo sukcesorów moich nie podlegał pod ten porządek, ale do dwornego sądu należał.

Dattum ut supra.

B. Radziwiłł

1. Akt ten nie jest znany.
2. W 1685 r. było 20 cechowych szewców (chrześcijan) – por. CGIA Mińsk, F. 694, op. 2, nr 2636.
3. Rada miejska.
4. Pewnie winno być: 1667.
5. Serwitoriat = służba.

Krzysztof Łopata i Jeremiasz Grauroły (?) rewizorzy dóbr radziwiłłowskich, a także Bogusław Radziwiłł nadają wsi Folwarki Miejskie w dobrach zabłudowskich „Ustawę” określającą obowiązki poddanych tej wsi.

Oryginał: –

Kopia: AAB, ADZ, Kopia nie poświadczona, ręką XVII w. Sygnatura nieświeska: „N^o 141. Fasc. 36 „Zabłudow.”, k. 1.

Ustawa wsi Folwarków Miejskich do dalszej woli i łaski samego księcia JM przez mnie Krzysztofa Łopatę i rewizora JKM postanowiona dnia 20 Juli 1667 roku.

Czynszu z włóki każdej mają co rok płacić o Św. Marcinie do dworu zabłudowskiego po zł 30.

Z morgów do włók nadanych z każdego morgu po zł 1.

Item z morgów pobocznych według opisania w Inwentarzu płacić mają.

Tłok do żniwa i siana lecie mają odprawić 12 to jest z ćwierci włóki, albo z dymu po jednemu na każdą tłokę ma wychodzić.

Drzewa na budynki dworne i zpastowe albo do tartaku mają, z każdej włóki wywieźć po 6 drew.

Pod bytność księcia JM do dworu zabłudowskiego z włóki każdej po wozów 4.

Grzybów, kiedy się zrodzą z włóki kopę.

Miód, z ulów i z barci na poły, z dworem.

Potycznych pieniędzy z każdego dymu po gr 3.

Owsa wgajnego z włóki beczkę 1, w garcy 96.

Przy tym żyta dwornego do szpiklerza tykocińskiego¹ odwieźć mają po beczek wileńskich 8, z włóki 1.

Z gruntów, które na pustkach szmatami zasiewają, wszelkiem zbożem według postanowienia samego księcia JM w Orlu² mają tyle oddawać do dworu ziarnem ile kto jakiego zboża wysieje.

A nadto do żadnych innych powinności ani podwód pociągani być nie mają do dalszej woli i łaski samego księcia JM.

Datt w Zabłudowiu. Ut supra.

Krzysztof Łopata rewizor dóbr J Ks.M zesłany. Loco sigilli.

Jako zasłużony rewizor od IMPanów ekonomów do majątności zabłu-

dowskiej niwczem ten list naruszając podpisuję

Jeremiasz Grauroły (?)

Stwierdzam do dalszej łaski mej

B. Radziwiłł loco sigilli.

1. Rzeka Narew była spławna od Tykocina. Już Chodkiewiczowie w 1571 r. Posiadali w Tykocinie posesję gdzie pewnie był ustawiony spichlerz do gromadzenia ziarna na spław do Gdańska.
2. Orla na Podlasiu.

37

Wilno, 10 marca 1671 r.

Gabriel Kolenda metropolita kijowski, halicki i wszytskiej Rusi zrzeka się sumy 150 000 zł zapisanej w rzekomym testamencie Marii Hospodarówny wołoskiej Januszowej Radziwiłłowej cerkwi zabłudowskiej „od śp. Hrehorego Chodkiewicza kasztelana wileńskiego na unię fundowaną”.

Oryginał: –

Kopia:

Dawniej w Aktach Trybunału Litewskiego, nr 22 za 1682 r., k. 139.

Druk:

AWAK, t. XI, s. 201-202.

Ja Gabryel Kolenda metropolita kijowski, halicki i wszytskiej Rusi, archimandryta supraski¹, czynię wiadomo tym moim listem dobrowolnym zapisem, komu by o tym teraz i na potomne czasy wiedzieć należało, iż co się pokazał u dyzunitów niejakiś testament zeszelej w Bogu księżnej IM Maryey Hospodarówny wołoskiej Januszowej Radziwiłłowej wojewodzinej wileńskiej², którym na cerkiew zabłudowską od ś.p. Hrehorego Chodkiewicza kasztelana wileńskiego, na unię fundowaną³ i po wielu zawodach prawnych teraz dekretem sądu głównego trybunalnego do uniej przysądzoną⁴, miała zapisać 150 000 zł polskich, o którą nie zawodząc się w terminy prawne, ponieważ za włożeniem się w to IM panów przyjaciół, z produkowanych dokumentów dowodnie się pokazało, iż przerzeczona księżna IM sumę

600 000 zł, które miała sobie zapisane, na majątności Bielicy w lidzkim, a na Zabłudowiu w grodzieńskim powiatach, zeszelemu ś.p. księciu JM Januszowi Radziwiłłowi wojewodzie wileńskiemu, małżonkowi swemu odezwała i zapisała, przyznawszy ten swój zapis u sądu ziemskiego oszmiańskiego, mimo które odeznanie powtórnie już dysponować tą sumą nie mogła. Zaczem ja metropolita z tej sumy 150 000 zł, na cerkiew zabłudowską zapisanej., wiecznie się zrzekam i o nie żadnego sobie samemu, sukcesorom moim, ani świeszcznikom przy tej cerkwi zabłudowskiej teraz i na potym będącym, żadnego namniejszego przystępu niezostawuję wiecznemi czasy. I o to ja [s. 202] sam i sukcesorowie moi, także świeszczennicy zabłudowscy i nikt inszy z unitów, jako teraz księżniczki IM, tudzież IM panów opiekunów i ekonomów księżniczki IM, tak i na potym sukcesorów księżniczki pozywać i turbować nie mam i nie będą mogli wiecznemi czasy. I na to ja metropolita daję ten list mój dobrowolny zrzeczony zapis z podpisem ręki i pieczęcią moją, także z podpisami rąk i pieczęciami IM panów pieczętarzów, ode mnie ustnie uproszonych.

Działo się w Wilnie, roku 1671 miesiąca marca 10 dnia

Gabryel Kolenda archiepiscopus metropolita wszytskiej Rusi.

Ustnie proszony pieczętarz od osoby zwyż pomienione Michał Constanty Kolenda podsędek województwa wileńskiego mp. manu propria.

Według prawa proszony pieczętarz od osoby wysz pomienionej Jan Waleryan Kuncewicz starosta koniawski i dubicki manu propria.

Proszony pieczętarz od osoby w tym liście mianowanej Andrzej Odlanicki Poczobut podsędek oszmiański.

1. Gabriel Kolenda (ok. 1606 – zm. 18 II 1674) ksiądz bazylianin, arcybiskup połocki od ok. 1654, administrator metropolii unickiej od 1655, metropolita od 1665 r.
2. Zob. dokument nr 24 niniejszego zbioru. Rzekomy testament Januszowej Radziwiłłowej miał być spisany w Lubeczu 20 listopada 1659 r.
3. Fundacja miała miejsce w Bielawiczach 6 VI 1567 r. – zob. dokument nr 6 niniejszego zbioru.
4. Por. dokument nr 33 niniejszego zbioru. Sprawa o cerkiew zabłudowską toczyła się w 1665 r.

Zabłudów, zap. 12 V 1671 r.

Ks. Jezierski wizytator dekanatu knyszyńskiego dokonuje wizytacji kościoła katolickiego w Zabłudowie.

Oryginał: –

Kopia: –

J. Kurczewski, Stan kościołów parafialnych w diecezji wileńskiej po najściu nieprzyjacielskim 1655-1661, „Litwa i Ruś”, r. IV, Wilno 1912, t. II, z. 1, s. 62.

Kościół średni, fundowany przez Chodkiewiczów¹, kolatorstwa małoletniej księżny Radziwiłłówny, córki koniuszego WKL.²

Proboszcz ks. Władysław Suszczewicz³ odnowił kościół i plebanijne zabudowania. Kazano dochodzić funduszy kościelnych przez dwór zabranych i legaty 2 000 zł pol. po byłym proboszczu ks. Chodorowskim⁴, obchodzić się łagodnie, po ojcowsku ze stryjami (księżniczki), w kazaniach naukę i obyczaje chrześcijańskie wygłaszać, aby się nie wydał, iż własnej krzywdy poszukuje.

Chorągwi pogrzebowej śp. Aleksandra Mieczynskiego⁵ pułkownika (tribuni militum) nie wywieszać w kościele, dopóki wizerunek jego według zwyczaju katolickiego, nie będzie wymalowany w postaci klęczącej przed krzyżem.

1. Zap. przed 1553 r.

2. Mowa o Bogusławie Radziwille, który zm. 31 XII 1669 r., a dobra zabłudowskie przeszły w spadku na małoletnią córkę Ludwikę Karolinę Radziwiłłównę.

3. Ks. Piotr Władysław Suszczewicz dokumentem wystawionym w Zabłudowie 3 V 1669 r. objął plebanię zabłudowską. W akcie tym stwierdzał, że otrzymał tę plebanię z łaski Bogusława Radziwiłła. Podejmuje się on obowiązków plebańskich, ma konserwować budynki, wybierać dziesięcinę w ustalonej wysokości i prowadzić duszpasterstwo. Por. AAB, ADZ, dokument zatytułowany: „Asekurata księdza Piotra Suszczewicza plebana zabłudowskiego dana księciu Imci przy objęciu plebanii – sygn. nieświeska: „N^o 18. Fasc. 17 Duchow. Zabłudowskie”.

4. Jednocześnie 12 V 1671 r. wizytator ks. Jezierski doniósł dziekanowi kny-

szynskiemu, kanonikowi smoleńskiemu, plebanowi kalinowskiemu ks. Pawłowi Janowi Pawińskiemu o sytuacji beneficjum kościelnego zabłudowskiego. Ks. Pawiński pod karą ekskomuniki kazał dochodzić utraconych dochodów kościelnych. Z jego pisma do plebana dowiadujemy się, że grunt za stawem należał się kościołowi zabłudowskiemu jeszcze na mocy dokumentu funduszowego, a odebrał go któryś z rewizorów książących. 1000 zł na różaniec w tym kościele zapisał ks. pleban zabłudowski Chodorowski, pieniądze te wzięto od p. Stefana Borowskiego opiekuna nieboszczyka ks. Chodorowskiego. Dziekan w myśl efektów wizytacji nakazuje, aby w pełni dochodziła przewidziana funduszem dziesięcina, 100 wozów drew z włości oraz doroczna suma na szpital. Zob. AAB, Zbiór dokumentów kościoła zabłudowskiego, sygn. dawna „315”. Na dokumencie tym ks. Suszczewicz uczynił dopisek (Zabłudów 2 XII 1672), w którym stwierdza, że w zamian za zabrane grunty za stawem pleban użytkuje pewne morgi.

5. Mowa o Aleksandrze Mierzeńskim (ur. 1627, zm., 1671 r. w Zabłudowie). Był bratem Jana, porucznikiem w wojsku WKL, arianinem, a później katolikiem. Por. R. Radziwiłł Autobiografia, s. 337. Wydawca T. Wasilewski datuje śmierć Mierzeńskiego na IX 1671 r., ale kłóci się to z datą wizyty Jezierskiego, gdzie w protokół powizytacyjny wpisano informację o pogrzebie. A. Mierzeński zmarł więc przed 12 V 1671 r.

Zabłudów 2 I 1675

Wespazjan Sienicki podstoli ziemi bielskiej opiekun i ekonom dóbr Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny koniuszanki litewskiej nadaje statut cechowi zduńskiemu miasta Zabłudowa.

Oryginał: –

Kopia:

AAB, ADZ, Bifolium z sygnaturą nieświeską: „N^o 166. Fasc. 36 Zabłudow.”

Druk: –

My niżej na podpisach naszych mianowani opiekunowie i ekonomowie dóbr JO Ks JMci Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny księżny na Birzach i Dubinkach, paniej na Newlu i Siebieżu, koniuszanki WKL, barskiej, brańskiej, poszyrwinskiej etc. starościanki.¹

Oznajmujemy, iż przyszedłszy do nas rzemieślnicy zdunowie² mieszczanie Zabłudowscy nie mający prawa i porządków swoich cechowych onych należących, mieniąc, iż przedtym mieli nadane od Ś.p. J.O. Książąt IMM Radziwiłow, one przez nieprzyjaciela utracili. Co my widząc rzecz słuszną przejrawszy się w porządkach innych cechów zabłudowskich za rozkazaniem od nas do pokazania, do dalszej woli księżniczki JMci te niżej wyrażone punkta porządkom ich dajemy, z podpisem rąk i przyciśnięciem pieczęci naszych.

Dan w Zabłudowiu roku 1674 miesiąca Decembra 29 dnia [29 XII 1674 r.]

1. Cechmistrz ma być obierany z między nich samych, człowiek wiarogodny i niepodejrzany, umiejący się tym rządzić, który ma według porządku nie więcej jako rok ten urząd mieć. A po roku ma być inny obierany, a gdy bracia starszy [i] młodszy upodobać sobie, że w swych sprawach będzie czuł, może i na drugi rok albo dalej, a do niego dla lepszego porządku i zgody do rozsądku w krzywdach tak braterskich, cechowych, jako i w rozeznania innych skarg przekładających od kogo na którego brata mają być obrane i przydane osób 4, też ludzi wiary godnych i dobrych.

2. Schadzka ma być czyniona co niedziel 2, radzić się o dobrem swem i pomnożeniu chwały bożej w dawaniu świec tak do kościoła, jako i do cerkwie, na których każdy brat starszy i młodszy ma schadzkowego dać do skrzynki braterskiej i cechowej po gr 1. Któryby brat za obesłaniem tablicy cechowej nie chcący być posłusznym w cechu, do schadzki nie chciał być, prócz gdyby go w domu tablica nie zastała, iż by miał dokąd się absentować. Takowy nieposłuszny ma zaraz winę dać wosku do skrzyni 1/2 funta.

3. Bracia zasiadać powinni w cechu, skoro po obiedzie, dni niedzielnych, po trzeźwu i póki skrzynka braterska będzie na stole stała, nie powinien żaden trunek być i postać na stole, ażby się wszystkie sprawy odprawiły, swym porządkiem z bojaźnią bożą i pochwałą ludzką.

4. Gdyby brat bratu w cechu miał co nieuczciwego zadać, takowy, ci obadwa mają być od rzemiosła oddaleni do niedziel 2, a potem czasem powinni będą z sobą rozprawiać, a gdy który co zada, a tego nie dowiedzie, winy nań wosku wręć, to jest 2 funty i karanie osobliwe cechowe.

5. Młodszy brat, który jeszcze w cechu nie jest wyzwolony, nie powinien miejsca wyższego zasiadać, tylko tam, gdzie mu bracia starsi naznaczą i pokażą.

6. Syn magistrowski, który się masłkiem zowie, gdy się ma wyzwalać przyszedłszy przed braci starszych i młodszych onych uszanowawszy wstępnego ma dać wosku funtów 3, a bracia starsi i młodszy doznawszy

go w rzemieśle iż jest godny, powinni będą wyzwolić i miejsce w cechu pokazać.

7. Magister, który chłopca bierze na naukę, ma go brać nie na dłużej, ani mniej jako na lat 3, od którego chłopca zaraz ten magister szedłszy do cechu o niem opowiedziawszy powinien dać do skrzynki braterskiej stołkowego gr 12, a gdy wyniść lat 3 tenże magister powinien tego swego ucznia przed bracią prezentować i znowu do niego dać do skrzynki gr 15. A ten chłopiec i po wyjściu tych lat ma jeszcze rok cały u tegoż majstra być, ale już za mytem pewnem, a gdy i ten wybędzie rok czwarty, a zechce się wyzwalać i za magistra być powinien będzie do skrzynki wosku funtów 6 i bracią starszych i młodszych uczestować, a oni go powinni wyzwolić i miejsce w cechu pokazać.

8. Każdy brat, który się zechce magistrem odzywać, powinien być życia cnotliwego, dobrego i człowiek nie podejrzany. A gdyby się na którym to miało pokazać, ma być oddalony od rzemiosła i cechu.

9. Ktoby z cudzych państw przyjechawszy, towar swój mając, to jest garce, kotły, takowy na Rynku nie sprzedając powinien się opowiedzieć do cechu i dać do skrzynki braterskiej gr 1 sztychowego, co już po uczynieniu dosyć, wolne będzie miał przedanie, a tak za każdym razem, tak wiele powinien będzie pełnić to.

10. Ponieważ różne osoby po Żydach robią kominy, gliniane piece naprawują, do cechu żadnej powinności nie czyniąc, przez co wielką krzywdę bracia cechowi ponoszą. Który by się taki miał pokazać, ma według uwagi i jego zarobku do skrzynki braterskiej dać najmniej wosku funt 1, a potem gdy się będzie tym bawił, już za wiadomością cechową, powinien pełnić powinność cechowi należną.

11. Gdy ze dworu robota jaka przypadnie, to jest do naprawowania pieców, albo robienia garców, coby cechmistrz za daniem znać ze dwora, któremu bratu, albo i dwóm rozkazał iść i robić, a on by tego nie usłuchał, co dotąd bywało, za których cechmistrz obelgi i wstydu otrzymał, takowy nie posłuszny [k. 2v] brat zaraz ma być karany winą wosku, funtem 1, a robotę też powinien odprawić.

Do dalszej łaski księżny JMci i wolność zachowując poprawienie i przydanie ten porządek cechu zduńskiego zabłudowskiego podpisujemy.

Działo się w Zabłudowiu. Roku 1675 die 2 January.

Wespazjan Sienicki podstoli ziemi bielskiej

1. Ludwika Karolina Radziwiłówna (ur. 27 II 1667 w Królewcu, zm. 25 III 1695 w Brzegu), jedyna córka Bogusława Radziwiłła i Anny Marii Radzi-

wiłówny. 7 I 1681 – 28 III 1687 żona Ludwika Leopolda Hohenzollerna, margrabiego brandenburskiego, a od 10 VIII 1687 r. Karola Filipa księcia neuburskiego – por. B. Radziwiłł – Autobiografia, s. 345. W. Dworzaczek, Genealogia, tab. 163. Była ona dziedziczką olbrzymiej fortuny nagromadzonej częściowo po Olelkowiczach, Hlebowiczach i Sapiehach, a obejmującej m.in. 4 ważne zamki: Siebież, Kopyl, Stuck i Birże. Po śmierci ojca (zm. 31.XII 1669 r.) wśród 21 opiekunów wyznaczonych testamentem główną rolę odgrał wielki elektor brandenburski, który wydał ją za mąż za własnego syna margrabiego Ludwika (7 I 1681 r.). Sprawa zamążpójścia Ludwika Karoliny doprowadziła nawet do zerwania sejmu (23 V 1681). Por. Historia polityczna Polski, cz. II, od r. 1506 do r. 1795, opr. O. Halecki, W. Sobieski, G. Krajewski, W. Konopczyński, Warszawa-Kraków 1923.

2. „Descriptio osób w cechach zostających w mieście Zabłudowie” z 14 VI 1685 r. wymieniało: cech zduński osób 16. Inne cechy to: kupiecki (chrześcijański) – osób 43, krawiecki 12, kowalski 27, szewski 20, gospodarski 59 (tylko chrześcijanie, bo Żydzi nie należeli do tych bractw). Por. CGIA Białorusi w Mińsku, F. 694, op. 2, nr 2636, k. 432-434.

40

Zabłudów 22 IV 1675 r.

Teodor Hryniewicki pisarz miejski zabłudowski Sidor Abramowicz skarżą Józefa Jezierskiego ihumena monasteru zabłudowskiego o pobicie wraz z obdukcją zadanych ran.

Oryginał: –

Kopia:

AGAD, AR, dz. VIII, nr 635, s. 37-38. Wypis protestacji z ksiąg zamku zabłudowskiego.

Druk: –

Roku 1675 miesiąca kwietnia 22.

Na urządzie zamku zabłudowskiego¹, przede mną Janem Deswosem sekretarzem JKM dzierżawcą zabłudowskim, opowiadali i żałośnie się protestowali sł. panowie Teodor Hryniewicki burmistrz rady starej, a teraz pisarz miescki zabłudowski i pan Sidor Abramowicz rajca rady starej mieszczanie religii greckiej na w Bodze wielbnego IM ojca Józefa [Jezier-

skiego] ihumena natenczas monasteru zabłudowskiego o to iż^a w roku terażniejszym 1675 miesiąca kwietnia dnia 16 obżałowany wielebnny ojciec Jezierski nie wiedzieć co sobie za fantazją uprzatnąwszy, zawziąwszy na przeciw protestantów rankor swój zły zakonnikowi tegoż monasterza, aby żałujących protestantów do siebie na posiedzenie zaprosić, który rozkazaniu starszego swego dosyć czyniąc, a nie wiedząc do czego się ma ściągać, już na ulicy po nieszporce dnia wyż pisanego, gdy wyszli z cerkwi usilnie prosił. Na którego prośbę, jako ojca swego duchownego [alias spowiednika] dawszy się namówić do cele jego, gdy zasli, a spokojnie sobie siedzieli, bez żadnych trunków i napojów, tylko rozmowami się bawiąc. Gdy siedzieli w tym czasie, zaraz już nań czychając i dla śmiałości i humoru lepszego dobrze sobie chmielem obłożywszy ojciec Jezierski z zapalczywości wielkiej ku protestantom, którzy ni oczym nie wiedzieli, nie mogąc i do kłamki powalić, we drzwi do celi kolanami tłukąc bił, które od tłuczenia gwałtownego, gdy kłamka sama odskoczyła odemknęli się. Tamże do samej cele wpadszy, nie poważając dnia świętego, ani stanu swego, bez żadnego respektu, powagi i bez żadnej najmniejszej dania onemu przyczyny, mając kij niemały w rękę, najprzód i pomienionego Sidora Abramowicza tym kijem bił, tłukł, póki, aż się mu w szmary spadał [?]. A potym odwróciwszy się i do żałującego Hryniewickiego niedołamkiem tymże przybił aż go ...^b [prote]tującego dokończył. A już nie mając więcej czym bić, szukając około i l...^b pięściami, bił, tłuk, jako się mu upodobało, a gdy się dobrze nacieszył żałujące z cele i rąk jego gdy się wydarli wołał, krzyczał na wszystkich monasterz nazywając od matki synami i dali słów złych i zapamiętałych Bogu ludziom o niem złych gadał, których wstyd nie dopuszcza i w księgi pisać, swoim konceptem. Ledwo żywi stąd uszedszy, swój bój, obelgę pokazali.

To jest Fedor Hryniewicki od uderzenia pięścią w szyję, zaś Sidor Abramowicz pokazał na ręce lewej, też niżej łokcia znak siny krwią naciekły, szkodliwy i w pleczech ból wielki mienił, o co chcący z niem czasu swego prawnie czynić. Dali to sobie do ksiąg zamkowych zapisać.

Która prezentacja jest przyjęta i zapisana, a stronie (kopia) z ksiąg ekstraktem wydana.

Pisan die et Anno et supra.

Andrzej Stanisław Niwiński namiestnik zabłudowski.

a. Tekst uszkodzony brak 2 wyrazów.

b. Tekst uszkodzony brak 3 wyrazów.

1. Dla dóbr zabłudowskich funkcjonował sąd mieszczący się we dworze zabłu-

dowskim, na jego czele stał administrator włości. Sąd rozstrzygał sprawy pomiędzy przedstawicielami różnych stanów społecznych. Dlatego mieszczanie zabłudowscy (w publikowanym akcie) skarżyli przedstawicieli duchowieństwa prawosławnego (ci nie należeli do stanu mieszczańskiego). Liczne sprawy między chłopami, bojarami zamieszkałymi na terenie włości, sprawy różnych stanów z Żydami były wnoszone przez ten sąd. Funkcjonował on też jako sąd apelacyjny od sądu miejskiego. W CGIA Białorusi w Mińsku zachowała się księga tego sądu od 21 IV 1717 do 29 VIII 1747 r. (kart 514). Księga posiada sygnaturę: F 1716, op. 1, nr 1.

41

Zabłudów, 26 VI 1679 r.

Kazimierz Kłockocki stolnik płocki i Stanisław Niezabitowski podczaszy kaliski, ekonomowie dóbr Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny koniuszanki WKL zezwalają zabłudowskim Żydom wybudować na Rynku miasta kramnice.

Oryginał: –

Kopia:

AAB, ADZ. Bifolium z dawną sygnaturą nieświeską: „N^o 198. Fasc. 36 Zabłudow.”

Druk: –

Kazimierz Kłockocki, stolnik płocki, opiekun i ekonom, Wespazjan Sienicki podczaszy ziemie chełmskiej i Stanisław Niezabitowski podczaszy kaliski, ekonomowie dóbr JO księżny IMP Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny koniuszanki WKL.

Wiadomo czyniemy, iż na suplikę Żydów zabłudowskich dla ozdoby i wygody miasta pozwalamy pomienionym Żydom postawić kramnic jedynym rzędem 8, inkludując w to dwie kramnice, które dotąd w Rynku mają – na tym miejscu, gdzie budki ichże dotychczas stawały¹. Od których kramnic, od każdej z osobna po zł 2 na urząd burmistrzowski dawać powinni będą, z tym jednak dokładem, aby dochód kramnic podratusznych, to jest zł 20, który dotąd dawali nie ginął, ale żeby on zawsze dochodził miasta, na poprawę ratusza.

Które pismo nasze dla lepszej wiary i pewności, z podpisem rąk naszych stwierdzamy.

Działo się w Zabłudowiu dnia 26 Julii Anno 1679 [26 VII 1679 r.]

Wespazjan Sienicki podczaszy chełmskiej ziemi, loco sigilli, Stanisław Niezabitowski podczaszy kaliski, manu proprio.

1. Pewne wyobrażenie o Rynku zabłudowskim daje wykaz inwestycji podejmowanych w dobrach zabłudowskich z 15 IX 1809 r.: „Ratusz zabłudowski, którego (plenipotent radziwiłłowski Jerzy – przyp. JM) Okołów Prusakom nescitus quo titulo (tj. nie wiadomo z jakiego powodu – JM) sprzedać pozwolił, ponieważ widzi się ozdobą miasta i nie jest przestarzałym, może być niewielkim zreperowany kosztem, do czego i miasto chętnie przyłożyć oświadcza się, osobliwie katolicy. Kramy w nim znajdujące się z oczywistym użytkiem skarbowym zastąpiłyby w okazalszym sposobie miejsce, w którym niedorzecznie pozwolono Żydom porobić dawniej różne niebezpieczne od ognia, wśród samego miasta przebrzydłe szataśze”, 20 I 1810 r.: „w ratuszu zabłudowskim na dole znajduje się kramików 13, na górze sień, po prawej stronie izba z komorą, a po lewej izb 2, duże. W tych izbach i sieniach, w ogóle znajduje się okien 12, a drzwi 4”. Podano wówczas wymiary tej budowli: ratusz był długi na sążni 12, czyli łokci litewskich 36, a szeroki na sążni 6, czyli łokci litewskich 18 (ok. 23×12 m). Był budynkiem drewnianym, z tzw. wystawą, czyli gankiem – por. CGIA Białorusi w Mińsku F. 694/2/2642, k. 27v i 42v.

42

Zabłudów, 24 VI 1684 r.

List mieszczan zabłudowskich do konsyliarzy kurfirsta o zatwierdzenie wyboru burmistrza Szkota – Dawida Nesmeta i Łukasza Zagórskiego na członka rady miejskiej.

Oryginał: –

Kopia:

AGAD, AR, dz. V, nr 18232, k. 1-1v.

Druk: –

Mości panowie konsyliarze kurfirsta IMci¹, nasi WMPP i dobrodzieje.

Na przypadającym terminie odmiany urzędu miesckiego zabłudowskiego według zwyczaju w dzień Św. Jana Krzciciela w roku terażniejszym 1684, (24 VI 1684 r.)², gdzie też się szsedszy na ratuszu upatrywali takowych osób, którzyby cum honore najjaśniejszego księstwa JMciPP naszych miłościwych w majątności zabłudowskiej urząd burmistrzowski sprawowali i piastowali. Więc, iż inter domesticas personas już lud zdrobniały dawnych się zwyczajów chwyciwszy, że i panowie cudzoziemscy narodu szkockiego antea tym urzędem w Zabłudowiu rządili, a osobliwie wzięwszy przedsię przykład z miasta kiejdanskiego³, gdzie nowo excipitur mieszkanić miescki, ale w jurysdyce miejskiej residendo simul ex una z obywatelami tutecznemi transunt tu rylko sam Zabłudów tako nieszczęśliwy, że lubo tegoż najjaśniejszego księstwa JMPP naszych miłościwych poddaństwo, jako i tam w Kieydanach i w innych miastach, a przecie się czy wstydają czyli pogardzają takowemi rządami, z którychby osobliwy frolet⁴, majątności sława. Ale, że od tak wielu czasów nas ubogi ludzi prośbami udolenemi [s] gardząc (lubo tu wszelkie swoje fructificatie mają), proprer nie chcieli i chcą, a ani poważając w tym perswazją JMciP łowczego wileńskiego, tak tedy niemal per extrema idąc, ale ujawszy przedsię ideam clementia WMMPP, że ta nasza elekcja reprud samo non patietur, z którą pro confirmatione do JMPP ponieważ tutejszej zwierzchności non obediunt recuvvimus, że są godnego i poważnego chleba narodu szkockiego, pana Dawida Nesmeta na burmistrzostwo⁵ obrali i pana Łukasza Zagórskiego mieszczanina tutecznego, którzy i [w] przyszłym roku regimen urzędu burmistrzowskiego sprawować i te przyjął. W czym gdy aprobacja WMMPP zajdzie, tak tutejszy, że to zechce pan Nesmet przyjąć, o co my pokornie WMMPP upraszamy.

1. Do 1695 r. właścicielką dóbr zabłudowskich była Ludwika Karolina córka Bogusława Radziwiłła. Była ona zamężną po raz drugi za księciem (kurfirstem) Karolem III Filipem ks. neuburskim, palatynem reńskim.
2. Wybor władz miejskich dokonywano na Św. Jana Chrzciciela, tj. 24 VI.
3. Kiejdany – miasto tychże właścicieli położone na Żmudzi.
4. Winno być „folreret” – tj. rozkwit.
5. Dawid Nesmet pełnił funkcję 24 VI 1685 r., gdy wraz z Aleksandrem Sztalkierem i Aleksandrem Camelem zyskał trzyletnią dzierżawę arendy zabłudowskiej. Por. AAB, Zbiór dokumentów par. Zabłudów nr 239 i 240.

Jan Jerzy z Chwałkowa Chwałkowski i Jan Reyer komisarze książęcej Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny margrabiny brandenburskiej dają Dawidowi Nesmetowi i Aleksandrowi Stalkierowi dzierżawcom zabłudowskiemu instruktarz wybierania dochodów arendatorskich.

Oryginał: –

Kopia:

1. AAB, Zbiór dokumentów parafii Zabłudów (sygn. dawna 240). Kopia XVII w., nie poświadczona. W archiwum nieświeskim posiadała niegdyś sygnaturę: „No 28. Fasc. 48 Zabłudów.”
2. Tamże (sygnatura dawna „239”. Kopia XVII w. nie poświadczona. W archiwum nieświeskim posiadała niegdyś sygnaturę: „No 203. Fasc. 36 Zabłudowskich”.

Druk: –

Instruktarz do wybierania dochodów arendzie należących, dany panu Dawidowi Nesmetowi i panu Aleksandrowi Stalkierowi pomienionym osobom w liście arendownym 24 dnia Juni roku 1685 [24 VI 1682].

Od szanka zboża każdego rodzaju, na targu kto przeda szeląg, a kto kupi szeląg drugi.

Od szanka mąki gr 1, a gdy gość kupuje zboże, tedy od woza gr 3.

Od pary kół na targ przywiezionych gr 1.

Od sani na targ wywiezionych gr 1.

Od soli beczki przywoznej ogółem przedanej gr 6, a od kopanki¹ grosz.

Od beczki śledzi, albo słonych ryb 6 gr.

Od bydła rogatego, kto przeda gr 2, kto zaś kupi obcy, a niemieszczanin także gr 2, od skóry kto sprzedaje gr 1, a gdy wóz cały kupi gr 20, rzeźnicy od stolka, obcy po gr 1.

Od owcy, albo skopa, kto przeda grosz, kto zaś obcy kupi gr 1.

Od woza dREW na Rynek przywiezionych szeląg.

Od 20 kopanek dziesięć [s], także i od przetaków należy.

Od woza ryb mniejszego 3 gr, a od sznurowanego gr 6, a co na sobie przyniesie szeląg 1.

Od woza ogórków kopa ogórków, a od beczki słonych ogórków gr 4.

Od beczki dziegiu gr 12, a od beczki smoły gr 6.

Od garca przasnego miodu szeląg.

Od woza szkła gr 6, a od soszników, kos, cebuli woza po gr 3.

Od szanka hanyzu² gr 6, od solanki chmielu, co workami przynoszą po gr 1, a kiedy tanszy bywa po szelągów 2, gdy zaś na mieście albo na włości kupi wóz gr 15.

Od jabłek, gruszek, co szankami sprzedają gr 1, a od jarzyn przasnych dziesiątą część.

Od powrozów wszelkich dwudziesty postronek, także i od łyk.

Od kadzi wielkich i beczek od sztuki po groszu, a od mniejszych szeląg, prócz wiader, od których dziesiątka grosz należy, a od talerzy i łyżek sztuka dwunasta.

Od waru piwa w mieście robionego zł 2 i gr 7 1/2 i słodu garcy 24.

Od gorzałki na rok, od kotła kapszczyzny³ zł 5.

A że arendarze zawsze wielkie trudności miewali w odyskiwaniu tego co im od piwa waru przychodzi, tedy nie wprzód robotę, ten który piwo robi zaczynać ma, aż to co do arendy należy oddadzą, pod winą kop pięciu, z której dworowi połowa, a arendarzom druga połowa.

Kto sam piwo robi i szynkuje nie rozdając na karczmy, na rok kapszczyzny zł 2 1/2 od każdego gospodarza.

Od każdej braczki, co beczkami⁴ z browarów na wyszynk biorą na rok płacić powinni po złotemu i gr 20, a pod jarmark, gdy piwo na Rynek obcy ludzie także i z siół tutejszych na szynk przywożą mają dawać po gr 3.

Od szynku miodowego na rok zł 2 1/2.

We młynie miarka od mliwa zboża wszelkiego rodzaju od szanka 1 1/2 garca, a gdy młyny zabłudowskie, dla małej stoją wody i gdzie indziej mleć będą, tedy mają dawać przepieczaje [?] w półmiarę, od szanka mianowicie kwart 3.

Jeśliby też nie mieli przyjezdzy ludzie targowego dawać i sprzeciwiać się, tedy mieszczenie u niego żadnych nie mają kupować towarów i rzeczy wyjąwszy jeśli kupujący mieszczenie sami to zastąpią i do arendy oddadzą, waruje się i to, że i po wsiach gdy co kupują, z bydła, soli i chmielu, także i innych różnych rzeczy sprzedają, tedy takoweż zwyczajne targowe płacić powinni.

Datt w Zabłudowiu die et anno ut supra.

O słodach gorzałczanych objaśniamy, iż wszyscy którzy gorzałki robią we młynach zabłudowskich mleć powinni, chyba żeby wody nie było, tedy w żarna [ch] wolno będzie w domach zemleć, jednak opowiedziawszy arendarzom miarka zaś od słodów gorzałczanych, tak od zboża we młynie będzie należało.

Datt ut supra

Jan Jerzy z Chwałkowa Chwałkowski najjaśniejszej księżnej IM margrabiny brandenburskiej komisarz manu propria.

Jan Reyer konsyliarz i komisarz najjaśniejszej księżny margrabiny brandenburskiej.

1. Kopańka – niecka.

2. Anyż.

3. Kapszczyzna lub kapczyzna – podatek od propinacji i sprzedaży trunków obowiązujących na terenie WKL.

4. Zacier do produkcji gorzelnianej.

44

Zabłudów, ok. 1685 r.

Komisarze dóbr księżny Ludwiki Karoliny wskazują zmiany, które trzeba w mieście i dobrach wprowadzić dla uzyskania większych dochodów i uporządkowania miasta i wsi.

Oryginał: –

Kopia: CGIA Białorusi w Mińsku, F. 694, op. 2, nr 2636, k. 345-346v.

Życzliwe zdanie na pożytek księżnej JMci.

1. Na placu burmistrza Gibsona nieboszczyka¹ karczmę porządną postawić. W niej mieć wszystko co potrzeba: miód, gorzałkę, piwo, korzenie, siano i owies – ze dworu. Bo jeśli Żydzi 3/4 za funt żołnierzom dać mogą, co poddani z włościów na swoją zgubę płacić muszą, to bliż[sza] księżna Jmci do pożytku za sprawiedliwą wagą i miarą, a nie Żydzi².

2. Cegielnię, żeby koniecznie zbudować przy dworze, jako z dawna była, z której pożytek może być wielki, za czasem kazawszy płacone [?] kominy Żydom znieść, tak w domach, jako i w browarach przez co nieraz miasto gorsze³.

3. Młyny⁴, upusty i groble wszystkie na hurt restaurować, bo i jednej grobli słusznej nie masz, oprócz pode dworem, a nie wadziłoby komu dobremu dozór zlecić.

4. Do pomienionej cegielni drwa na wypalenie tym sposobem mogą

być obmyślane: dziakielnie⁵ jajca i grzyby chłopom opuścić, a na tę miejsce ant z każdej 1/4 ciąglej (włóki – przyp. JM) drew, w zimie nie wywieźli sążeń w szerz. Co łącno być może upuściwszy na to 1 dzień w tygodniu pańszczyzny.

5. Stawy, gdzie podobne miejsca szlamować i słusznie je zarybić. Za wczasem może być pożytek i z młynów i stawów, a nade wszystko staw pod miastem, żeby lepszym upustem był obwarowany.

6. Rudnica w Zaymie⁶, więcej do roku kosztu, aniżeli pożytku uczyni. I lepiej by pono ją całe zagubić, a tartak mieć porządnym i po kilku albo kilkunastu kop tarcic do Gdańska spuszczać, a na tę miejsce rudnicy fałusz⁷ sporządzić i pod winą i karaniem włościan wszystkim swoim [ss] zakazać, aby do inszych fałszów jeździli, oprócz tego. Za czasem pewnie był[by] pożytek pewniejszy, słuszny – dawszy łokieć 6 bo jest tego przykład w sąsiedztwie, gdzie ledwo 3/4 łokcia za łokieć wymierzają, a mają pożytek nie wypowiedny co rok. I nie tak wiele robotnika mitręży jako koło rudy.

7. Miasto, żeby koniecznie było wybrukowane, bo z wiosny i jesieni nie jeden z towarem woli do inszego miasteczka jechać na targ, aniżeli tu w błocie się topić. Przez co w handlu kupcy i mieszczanie ginąć muszą i lubo wyrażone rozkazanie księżnej JMci nie pojedynokrotnie było, tudzież i IMPP komisarze uniwersałem koniecznie obwarowali. Jeszcze dotąd błoto błotem zostaje.

8. Kramnice albo klatki żydowskie kazać znieść, a w ratuszu kazać po boku każdemu wydzielić kram⁸. I naznaczyć płat, co także może do roku uczynić niemało, tak jako w inszych miasteczkach, taki jest zwyczaj.

9. Czeladź chrześcijańską Żydz, żeby żadną miarą nie chowali podług konstytucji⁹. Bo wielką nad nimi czynią zbrodnię i całe przeciwko Bogu grzeszą, gdyż i teraz świeży przykład stał się u Żyda jednego, gdzie dziewczka służywszy dziecię zetraciła. I jeszcze ją nie karano. A do tego ubodzy poddani nie mogą za żydowskimi zabiegami parobka albo dziewczki dostać – co przecie słuszniej, żeby chrześcijanie chrześcijanom służyli, aniżeli Żydom, przez co i w pańszczyźnie (pomoc – przyp. JM), kiedy parobek przyjdzie do dworu na robotę, a gospodarz sobie doma robi.

10. Arendę dla Boga, żeby nieszczęsnym Żydom nie puszczać, ale karczmę porządną postawiwszy mogą się chrześcijanie naleźć, co dadzą 5 000 arendy do roku, co teraz tylko uczyni 3800 fl.¹⁰

11. A że handlu siemieniem i lnem [ss] tu prowadzić trudno, tedy na skutkach ze Gdańska śledzi odiskiwac gdzie beczkę za fl. 14 i 15, dobrą monetą i taniej dostanie, a tu się mogą wydać po fl 55 i 60 na szelągi. Te śledzi Żydom do karczmem rozdać, bo jeśli Żyd na 3-4 pretach siedząc swoje śledzi i sól szynkuje, a czemuż by księżna IMci nie była bliższa do

takowego pożytku, niżeli te pijawki nieszczęsne ubogich chrześcijan, przez swoje wykręctwo wysysają.

Dla Boga, z ryb żadnego nie masz księżnie IMci pożytku, z tak wielu stawów, co gdyby się starano, mógłby być i pożytek.

Sól, żeby na miasto i Żydów rozdawać, choć nie tak drogo jako dotąd, bo jej za trudnością Żydz z Warszawy zasięgają i fałszywym garcem na rynku szynkują. Tu zaś musiałby być garniec sprawiedliwy i byłby pożytek znaczny.

14. Podleśniczego Pawła, żeby koniecznie znów uczyniono podleśniczym, bo za terażniejszego podleśniczego kto nie chce, ten pono puszczy nie psuje, a za czasem na własną potrzebę onej nie będzie i żeby podług zwyczaju dawnego postanowienia księcia JMci niebosczyka, w zawiadywaniu JMP Kamela zostawała, także na to postanowionego leśniczego puszczać zabłudowskich.¹¹

15. Zwierzyniec nie przynaża na przyszły czas uciechy księżny JMci, który żeby jako słuszna w zawiadywaniu pomienionego pana leśniczego¹² także zostawał [ss].

Wszystko to i więcej mogłoby w skutku samym być oka[za]no, gdzieby lata szczęśliwe, od żołnierzów spokojniejsze nastali i gdyby przystąpiła wierność i życzliwość ku księżnej JMci.

1. Burmistrz Gibson skądinąd nie jest znany.
2. 24 VI 1685 r. komisarze zestani do dóbr zabłudowskich oznajmili, że wyarendowali szynki i inne dochody z dawna do arendy zabłudowskiej należące Dawidowi Nesmetowi burmistrzowi zabłudowskiemu, Aleksandrowi Sztalkierowi obywatelowi zabłudowskiemu i Aleksandrowi Camelowi, na 3 lata (od 24 VI 1685 r. do 24 VI 1688 r.) za 8 400 zł, co rok po 2 800 zł, dokładnie też określili terminy składanych rat. Arendarzy zwolniono z opłat młyńskich. mają wybierać „z karczmem kapszczyznę, targowe, wszystko według dawnego instruktarza”, od „braczków, którzy biorą na piwa z miasta na wieś, (ci) piwa, gorzałki mają brać tylko u arendarzów”. – por. „Kontrakt arendy zabłudowskiej” – 2 egzemplarze w ADB, Archiwum Dworu zabłudowskiego, sygnatury nieśniewieskie: „N^o 201. Fasc. 36 Zabłudowskich” i „N^o 210. Fasc. 36 Zabłudowskich”.
3. Por. nr 45 niniejszego zbioru.
4. Opisany w przypisie 3 „Kontrakt” wymieniał wówczas czynne młyny w dobach zabłudowskich: pod dworem zabłudowskim o 2 kołach – na rzece Milatynie, młyn w Bobrowej o 1 kole – na rzece Płoskiej, trzeci młyn w Rudnicy o 2 kołach – na tejże rzece, czwarty w Ziedney (Żedni) na koło 1, piąty w Małynce o kołach 2, pod dworem, szósty w Olexicach (Aleksicze) na rzece

Milatynie, która idzie od młyna pod dworem zabłudowskim będącego.”

5. Dziakło – danina w naturaliach, z tytułu użytkowania pańskiej ziemi.
6. Rudnica w Zajmie na rzece Płoskiej.
7. Folusz, gdzie dokonywano folowania i apretury sukna.
8. Ciekawy to fragment, bo obrazuje ewolucję jaką przeżyły ratusze, od początkowo administracyjnej funkcji do budynku bazarowego – jaki istniał np. w Białymstoku, który mimo, że zwał się ratuszem nie pełnił wcale funkcji administracyjno-sądowej.
9. Konstytucji sejmowych.
10. Por. nr 45 niniejszego zbioru.
11. Na wklejce z tego czasu znajduje się wzmianka o Danielu Kamelu leśniczym zabłudowskim.
12. Daniela Kamela.

45

(Zabłudów) ok. 24 VI 1685 r.

Suplika Żydów zabłudowskich do księżnej Ludwiki Karoliny Radziwiłtówny właścicielki dóbr zabłudowskich o arendę dochodów z włości. Była to kolejna prośba w tej sprawie, po niedawnym powrocie suplikujących z Berlina od księżnej.

Oryginał: –

Kopia:

Agad, AR, dz. V, nr 18232 (dawna sygnatura w Archiwum Nieświeskim: „N^o 113. Fasc. 36 Zabłudowskich”).

Najjaśniejsza księżna Mci margrabina brandenburska pani, a pani nam wielce miłościwa i dobrodziejka.

Wierni poddani, a najniżsi podnóżkowie WKsMci pani naszej miłościwej i dobrodziejki ubodzy Żydzi zabłudowscy upadając do nóg miłościwych pańskich W.Ks.Mci naszej miłościwej przez tę pokorną suplikę naszą żebrzemy łask i miłosierdzia pańskiego WKsMci Paniej miłościwej, uskarżając się na niedolę naszą, iż powróciwszy z Berlina z otrzymaną miłościwą łaską pańską WKsMci paniej naszej miłościwej, od których żeśmy w dezyderiach naszych (tak strony arendy, która od dawnych czasów z łaski książąt IM antecesorów WKsMci paniej naszej miłościwej, przy kahale na-

szym aż dotąd zostawała, a teraz nie wiemy dlaczego od nas odebrano, a komu innemu puszczo¹, nie mając do nas żadnej okazji i owszem, jeszcześmy aukcje dawali, a to dlatego abyśmy kredyt mieć mogli u ludzi, a teraz ciężko na nas, bo ludzie nam nie chcą kredytować mówiąc: Ponieważ im panowie własni nie konfidowali arendy, jakoż my mamy czego wierzyć. I tak co kto miał na kahale na prowizję, teraz na nas następują o oddanie sum oryginalnych, co na nas barzo ciężko podczas ustawicznego uciemienia przechodu wojska). Jako tedy strony arendy, tak też w innych dezyderiach naszych, któreśmy przekładali WMPaniej naszej miłościwej żadnej nie otrzymaliśmy od IM łaski i deklaracji.

Powtórnie tedy suplikuję do WKsMci pani naszej miłościwej żebrząc łaski i miłosierdzia abyś nas jako pani dziedziczna i opiekunka nasza skrzydłami łaski [verte] miłościwej pańskiej ogarnąć raczyła, abyśmy się z dziatkami naszymi nie rozwlekli szukając przytulenia po innych dzierżawach.

Zmiłuj się tedy pani nasza miłościwa, racz wynaleźć sposób abyśmy jako za antecesorów WKsMci paniej naszej miłościwej, przy łasce miłościwej pańskiej i teraz bez krzywdy naszej zostawać mogli. A my za dobre zdrowie i długo fortunne panowanie, tak WKsM paniej naszej miłościwej, jako też i NKsIMci pana naszego miłościwego Pana Boga prosić z dziatkami naszymi aż do zgonu życia naszego będziemy.

WKsMci Paniej naszej miłościwej dobrodziejki wierni poddani i najniżsi podnóżkowie.

Żydzi wszytek gmin kahału zabłudowskiego.

1. 24 VI 1685 r. arendę zabłudowską otrzymali: Dawid Nesmet burmistrz zabłudowski, Aleksander Sztalkier i Aleksander Camel, Kontrakt na tę arendę w AAB (zob. przypis 2 do dokumentu nr 44 niniejszego zbioru).

46

(Zabłudów) brak daty (krótko po 24 VI 1685 r.)

Suplika Żydów kahału zabłudowskiego do komisarzy dóbr zabłudowskich skarżących się, że arendę dochodów z włości puszczo komu innemu, że przywilej dany cechowi szewców chrześcijańskich, zakazuje handlu butami, również przywożonymi ze Słucka, także nadmierną mają konkurencję rzeźnicy żydowskiej z Zabłudowia od chłopstwa zwożącego mięso na rynek i na zakaz trzymania czeladzi chrześcijańskiej.

Oryginał: –

Kopia:

AGAD, AR, dz. V, nr 18232 (dawna sygn. nieświeska: „N^o 192. Fasc. 36 Zabłudowskich”).

Druk: –

Wielmożni Mci Panowie komisarze, panowie, a panowie nam wielce miłościwi i dobrodzieje.

Różne i z różnych okazji mając dolegliwości pragnęliśmy jako niegdyś wszystka ziemia pragnęła oglądać Oblicza Salomonowego, tak my pragnęli i wyglądaliśmy i z radością oczekiwając bytności WM panów naszych miłościwych i dobrodziejów spodziewając się w naszych dolegliwościach i potrzebach łaskę miłosierną pańską i jakąkolwiek folgę mieć i tak nasze dolegliwości i potrzeby wyraziwszy na papierze w pokornych kilku suplikach, zebrałiśmy łaski i miłosierdzia pańskiego, lecz widziemy przez poddanie ludzkie wielce zagniewanych i niełaskawych na nas WP panów naszych miłościwych i dobrodziejów, kiedy nam niwczem łaski swej pańskiej pokazać nie raczycie.

Pirsz: arenda, która z dawna za książąt IM antecesorów IMci księżny WM paniej paniej naszej miłościwej i dobrodziejki przy nas zostawała, teraz zasie WM panowie nasi miłościwi komu innemu puścili¹.

Druga. Żeśmy to mieli z łaski książąt IMŚĆ Janusza i Bogusława Radziwiłłow panów naszych miłościwych, iż nam w kramach różne towary mieć wolno było i onemi handlować, jako przywilej opiewa, teraz zaś szewcy tem się chlubią i to głoszą, jakoby sobie mieli w prawie u WM panów naszych miłościwych i dobrodziejów, aby nam obuwia prostej roboty nie wolno było sprzedawać, ani onej [ss] postronnem kupcom donas przywozić, jako przedtem było, że nam z Słucka przywożono robotę szewcowską, skąd żadnej szkody szewcom nie masz².

Trzecia. Iż rzeźnicy nas tak przywilejem książąt IMci są okryśleni, że im wolno bez wszelkiej przeszkody rzezią się bawić i nie inną od tego powinność dawać tylko annuatim³ 7 kamieni łoju, który co rok oddają, a teraz wielkie przeszkody mają, że ze wsiów mięsa chłopci nawożą i pod ratuszem sprzedają, że czasem więcej pod ratuszem mięsa, aniżeli w jatkach. Nie mogą tedy więcej nad ustawę dawną, to jest nad 7 kamieni łoju dawać, bo wielce są ludzie ubodzy, nie tacy, jako po innych miastach bywają.

Czwarta, że nam WM panowie nasi miłościwi zabranianie czeladzi chrześcijan chować, to na nas jest bardzo ciężko, gdy czeladzi chrześci-

jan nam chować nie wolno będzie, tedy nic [verte] po browarach i po wiarniach kiedy my sami do tego a natury naszej nie jesteśmy sposobni. Dlaczego i ks. IMci Janusz Radziwił, gdy KJM Kazimierza stanęła konstytucja, aby nam czladzi nie wolno było chować, widząc, że to rzecz trudna, w swoich majątnościach rozkazał, aby było wolno trzymać chrześcijan ii trzymaliśmy, nikt nas od to nie turbował. I teraz tedy z tą pokorną supliką naszą upadamy do nóg miłościwych pańskich i onych stopy ściskając i łzami polewając. zebrzemy łaski i miłosierdzia WM panów naszych miłościwych i dobrodziejów, abyście nas przy dawnej wolności i zwyczaju zostawili.

Od strony arendy, o to nic nie mówimy, bo wolno Wci PP naszym miłościwym i dobrodziejom władzę i powagę W ks. Jmci paniej naszej miłościwej mu ją komu chcąc puścić, o te tylko 3 punkta z płaczem upraszamy, pierwsza aby nam w kramach według przywileju każdą rzecz trzymać i sprzedawać wolno było, a zwłaszcza szewsko, tak prosto, jako o salfianowo robotę i onego kupcom postronnym, zwłaszcza słuckim przywozić i nam do kramów sprzedawać. Druga, aby też rzeźnicy przy dawnem zwyczaju i powinności nie mając ni od kogo przeszkody zostawali. Aby nam czeladź chrześcijan tak jako i przedtem wolno chować było, bo bez czeladzi i po nas nic w mieście.

Zmiłujcie się panowie nasi miłościwi i dobrodzieje, raczcie nas z miłościwej łaski swojej pańskiej przy dawnej wolności i prawie, które od książąt IMc Krzysztofa, Janusza i Bogusława Radziwiłłow panów naszych miłościwych nam zostawić, gdyż i Najj. ks. IMci pana nasza miłościwa i dobrodziejka, tego afektować nie zechce, aby nasze wolności i prawo dawne naruszone być miało. A my za dobre zdrowie i długo fortunne panowanie WM naszych miłościwych i dobrodziejów Pana Boga prosić będziemy WM panów naszych miłościwych i dobrodziejów najniżsi podnóżkowie

Wszytek kahał zabłudowski.

1. Zob. nr 44 i 45 niniejszego zbioru.
2. Zob. nr 35, gdzie publikujemy statut cechu szewców chrześcijańskich m. Zabłudowa zatwierdzony 15 VII 1667 r. (?) przez Bogusława Radziwiłła.
3. Corocznie.

Zabłudów 1685 r.

Wykaz uczniów szkoły przy zborze kalwińskim w Zabłudowie z podziałem na 4 klasy.

Oryginał: –

Kopia:

AGAD, AR, dz. VIII, nr 655, s. 12 (fragment).

Catalogus Discipulorum Scholae Zabłudoviensis Anna 1685

Primis Classis

Samuel Sienicki

Christophorus Sienicki

Johannes Fiszer

Sigismundus Mninski

Stanislaus Stankar

Alexander Pękalski

Daniel Kamel

Vladislaus Grodecki

Secundae Classis

Michael Ręczynski

Hieronim Zahurski

Alexander Rusinowicz

Johannes Andrzejewicz

Stephanus Sienicki

Bogslaus Olendzki

Tertiae Classis

Boguslaus Stander

Christophorus Balcerowicz

Andreas Karmichel

Stephanus Licz

Stanislaus Licz

Andreas Ramesz

Dawid Balfoer

Quartae Classis

Alexander Wysocki

Paulus Halicki

Samuel Pawłowicz

Daniel Ręczynski

Andreas Black

Daniel Karmichel

brak miejsca, 28 VI 1685 r.

Ks. Kasper Klemens Labicki pleban zabłudowski i jałowski przedstawia komisarzom właścicielki dóbr zabłudowskich Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny margrabiny brandenburskiej potrzeby kościoła i plebanii zabłudowskiej zruinowanych przez pożar.

Oryginał: –

Kopie:

1. AGAD, AR, dz. VIII, nr 655, s. 4-6.

2. Tamże, s. 8-9.

Memoriał księdza plebana zabłudowskiego¹ WMJMPP komisarzom Najjaśniejszej KsJMci margrabiny brandenburskiej.

Potrzeby kościoła zabłudowskiego i plebanii przez ogień zruinowanych² i inne dezyderia tegoż miejsca plebana doniesione.

A naprzód upraszam IMci dobrodziejów na miejscu księżny, tymże, aby mógł być kościół prędko zaczęty i aby drzewo na niego spuszczać kazano. Bo by się do tego początek obaczywszy [ss] i szlachta przyłożyli, jakoż już i obiecali dać po pół kopy drzewa.

- Sł us z n a .

2. Katolikom w mieście, po wsiach, ziemianach, bojarach, aby powagą swą pańską rozkazali przywieźć przynajmniej po 1 słupie i dylu z koźdgo domu na ogrodzenie cmentarza i plebanii, także postanowienia [s] na zimę jakokolwiek [s] chlewa, albo stajni na konie i bydło etc. A tym barziej, aby w koźdej wsi gdzie są katolicy, aby był dziesiątnik, żeby w święte niedziele, choć po jednemu z domu do kościoła raz w niedziele przychodzili, aby tego doglądał, a nieposłusznych grabić rozkazali, za winą na воск i na wino.

- M a b y ć t e n p o r z ą d e k i n t r o d u k o w a n y .

3. O szpital dla dziadów i babek, także o szkołę i dla organisty na budynek albo mieszkanie proszę, Niemniej dla siebie na mieszkanie na zimę,

aby to JMP staroście zlecono, jakobyśmy od zimnych czasów przy kościele nie pomarli i mieli gdzie za zdrowie książąt JMćPP miłościwych Pana Boga prosić.

- Będzie to.

4. Że dziesięciny co rok nie wydają, aby widza dwornego przydano, aby grabić wolno było tak za ten rok, kto winien, jako i za przeszłe lata o to pokornie suplikuję, prosząc postanowić.

- Znieść się z tym z JMP starostą z Folwarków i Małych.

5. Że mię z łaski księżnej JMPMM jako przedtym quoitannis³ dochodziła kołeda i włoczebne⁴, teraz nie dochodzi. Za co to nielaska taka, że to ujęto?

- Pytać o tym pana starosty. Dawać cokolwiek z bożem.

6. Pogrzebałem pana Kudelskiego sługę książąt JMći, horodniczego ze dworu zabłudowskiego, który swoją ordynarię na pogrzeb legowali [ss], także na Mszę Św., także trzeci Piotrek Masztalerz. Od tych wszystkich ani grosza nie doszło, ani dochodzi. Proszę, aby nie kładziono w rejestra, ale kościołowi dość uczyniono, wedle legatiej z ich wysługi.

- Z p. starostą mówić. Twierdzi p. podstarości, że dał kilka sanek zboża.

7. Żydzi, aby w niedzielę świętą gorzałek nie palili od północa, piwo nie robili, ani miodów, czeladź swoją chrześcijan, aby w święto do kościoła posyłali, a na nieposłusznych, aby wina założona była, aby przedtym było, aby to dochodziło plebana.

- Gorzałek nie mają palić, ani piwa robić. Czeladzi nie mają chować.

8. Targów w niedzielę, aby nie odprawowali, kramów nie odmykali za co winę postanowić proszę na takowych i jednego naznaczyć do tego.

- Ma to być.

9. A ponieważ ksiądz Ręczyński i IMć katechista, ma stróża także szpital zborowy, proszę też i ja ubogi pleban do dalszej łaski księżnej JMći, aby poko stanie kościół i plebania dostatecznie, bo nie mam żadnego poddanego, ani parobka, abym miał kim sprzątać z pola zboże i siano skosić, o tygodniowego stróża pieszego. Pan Bóg to nagrodi księżnie JMći i WMPPP dobrodziejom moim, bo i za pieniądze robotnika nie dostanie nająć, aby do dalszej ruiny nie przyszła plebania.

- Trudno na to pozwolić. Proszę metum sequola [?] gratyfikować w pieniądzach raczej.

10. Aby za przełożeniem skargi na winnych za pismem, dokumentem

sprawiedliwość święta była czyniona Kościołowi, plebanom, tak z Żydów, jako z chrześcijan proszę, której się nigdy nie doproszę we dworze, ani w mieście [ss].⁵

- Ma to być zlecono IMP staroście.

11. Skrzynia moja, którą z ognia ukradziono, aby ci, którzy licom wracali innym ludziom i to zapłacili, aby oddali za wykonaniem juramentu sług kościelnych, że nie brali [i] nie wiedzą.⁶

- To słuszną i zlecić IMP staroście.

12. Konkludując zatym, te moje płaczliwe punkta, po tym srogim paroksyzmie ogniowym proszę o komiserację i suplement, jakobym do nowiny chleba z głodu nie umarł, szanków z kilka zboża i czym łaska WMPPP dobrodziejów przewidować. Za co wszystko quotidie pana Boga proszę obligujący za szczęśliwe panowanie książąt IMći dobre zdrowie, także [s. 7] samychże WMMMP, których jako najniższm moim wiernie pokłonem i zostawam WWMPPP dobrodziejów moich życzliwym i najniższym sługą.

Die 28 Junij Anno 1685 [28 VI 1685 r.] ksiądz Labicki pleban zabłudowski.

1. Ksiądz Kasper Klemens Labicki pleban jałowski, został plebanem zabłudowskim na mocy protekcyjnych listów właścicielki Zabłudowa i kolatorki tego kościoła Ludwika Karoliny Radziwiłłówny z Berlina 4 I i 1 II 1683 r. Plebania zabłudowska wakowała wówczas po śmierci ks. Marcina Jemielitego. Kolejnym plebanem po Kasprze Labickim był Tomasz Płoński.
2. Prócz kościoła katolickiego, szpitala, organistówki i plebanii w Zabłudowie zapewne wówczas spłonął również zbór kalwiński, gdyż 20 X 1687 r. księżna Ludwika Karolina uposażyła zbór i odbudowała go po pożarze – por. Arch. Par. Rzymskokatolickiej w Zabłudowie, Inwentarz zabłudowskiego rzymskokatolickiego kościoła 23 IV 1927, wraz z krótką wiadomością historyczną o mieście, kościele ... [rękopis], s. 5.
3. Corocznie.
4. Włoczebne, wołoczebne – danina w jajach na rzecz duchownych pobierana przez nich w czasie obchodzenia domostw parafian w czasie Wielkiej Nocy.
5. Mowa o sądzie miejskim i sądzie zamkowym (dworskim).
6. W czasie pożaru uratowano część wyposażenia kościoła zabłudowskiego. Spisane 30 VI 1685 r. „Inventarium Ecclesiae Zabłudoviensis post infelicem conflagratione ecclesiae” wyszczególniał ocalałe: „naprzód – Monstarcnja biała z melhisedem pozłocistem, cała ze wszystkim z aniołami. Kielichów z patenami 2, intus pozłociste. Puszka cum venerabili in toto operculi regni, intus złociste. Krzyż pozłocisty stary, mierny, w sedesie sztaka [?] ułamana. Ampułka srebrna 1”. Poza aparatami służącymi liturgii uratowano „srebro z Obrazu NP korony, tabliczki wotywnie, gwiazdy, serca i krzyże”.

Zabłudów 19 VII 1686 r.

Arendarze chrześcijanie dochodów z dóbr zabłudowskich, którzy podpisali 3-letni kontrakt tej arendy wyjaśniają komisarzom tych dóbr, że Żydzi zabłudowscy niestusnie ich oczerniają i są gotowi przedłużyć arendę na następne lata.

Oryginał: –

Kopia:

AGAD, AR, dz. V, nr 18232 – dawna sygnatura nieświeska: „N^o 209. Fasc. 36 Zabłudowskich”. k.1.

Druk: –

Wielmożni Mci panowie komisarze. nasi wielce miłościwi panowie i dobrodzieje.

Po przeczytaniem liście WMPP i dobrodziejów naszych do JM pana łowczego wileńskiego pisaniem, zawzięliśmy się w wiadomość, iż nas Żydzi tak do księstwa IMć panów naszych miłościwych, jako i samych WM panów tak odnieśli. Iżbyśmy arendy przez WM panów nam na lat 3 za kontraktem podanej w Zabłudowiu nie dotrzymując kontraktu¹, Żydom na konfuzję wieczną naszą podawać i wstępować mieli. Wielce w tem się panowie starsi Żydzi zabłudowscy zawiedli i z prawdą się daleko rozminęli, kiedy listowi WMPP pisanemu do JMci pana łowczego wileńskiego w tej sprawie kontradykowali. A my cośmy rzekli i jakośmy się opisali dotrzymać zysk lub strata jesteśmy gotowi, a nie tylko te 3 lata, ale i w dalsze następujące lata do usług księstwa IMciów PP naszych miłościwych z wiernością naszą deklarujemy i obowiązujemy się. Tylko w tem pokornie WMM panów samych i do księstwa IMć PP dobrodziejów naszych o instancję prosimy, aby Żydostwo nad nami chrześcijanami nie przewodziło, którzy się tu teraz w protekcję księstwa IM gromadzimy i poddaństwo nasze wiernie i życzliwie oddawać życzeniu namieniło się w liście WMMPP, iż Żydzi 12000 zł na lat 3 już kontrakcie zawarłem, by tylko arendę dzierżącymi byli, dać deklarowali. Tu jednak WMMPP Żydostwa postęпки doniesiemy, jako oni jeszcze za lat szczęśliwych i panujących Radziwiłłów, kiedy pokojem majątności i od wszelkich ucisków wolne i swobodne byli, a tylko arendy po 1200 zł płacili na rok, trzymając ją i z niej znacznie panosząc się dzierżącymi byli. A teraz się nad 3 lata nad kontrakt nam

chrześcijanom w tysiące zapędzają. Z tym się jawnie w zamku przed JMcią P łowczym wileńskim, osobliwie Nuchym Żyd, który był w Birzach, ogłaszają, iż my ten zł 1000, cośmy nad kontrakt wasz postąpili damy, a arendę sami otrzymamy. I takową hardość żydowską donosząc WMM panom nas samych w łaskę i miłościwą protekcję oddając zostajemy.

W Zabłudowiu dnia 19 Juli Anno 1686.

WM panów naszych miłościwych najniższemi sługami

Dawid Nesmet³

Aleksander Stalker⁴

Aleksander Camel.

1. Kontrakt podpisano w Zabłudowie 24 VI 1685 r. na okres do 24 VI 1688 za zł 8 400 na 3 lata.
2. 24 VI 1688 r. Ludwika Karolina arendę zabłudowską powierzyła Aleksandrowi Sztalkierowi burmistrzowi zabłudowskiemu – por. AAB, Zbiór dokumentów parafii Zabłudów, sygnatura dawna „241”.
3. Dawid Nesmet od 24 VI 1685 r. burmistrz.
4. Zob. 43 niniejszego zbioru.

Zabłudów, brak daty (1686 ?)

Suplika cechu rzeźników chrześcijańskich m. Zabłudowa wniesiona do komisarzy dóbr Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny margrabiny brandenburskiej o pierwszeństwo w zakupie bydła.

Oryginał: –

Kopia:

AGAD, AR, dz. V, nr 18232 (sygnatura dawna: „N^o 196. Fasc. 36 Zabłudowskich”. k.1.

Druk: –

Wielmożni Mości Panowie Komisarze, panowie nam wielce miłościwi dobrodzieje.

Ubodzy rzeźnicy zabłudowscy¹, najniżsi podnóżkowie WMPP naszych

Berlin, 12 XII 1687 r.

miłościwych i dobrodziejów, z tą pokorną supliką naszą, upadamy do nóg miłościwych pańskich i onych stopy ściskając zebrzemy łaski i miłosierdzia WMPP, miłościwych i dobrodziejów, a to w tem:

Iż wielką krzywdę mamy od chłopów, osobliwie cudzopańców, którzy tak podczas targu poniedziałkowego, jako też i we dni niedzielne i piątkowe ze wsiów mięsa nawożą i pod ratuszem sprzedają, dłaczego nam wielka jest przeszkoda i krzywda, bo my dajemy naprzód od rzezi na dwór księżny IM pani naszej miłościwej dobrodziejki annuatim co roku łoju kamieni 7. Owce narzucane ze dworu, choć z krzydą naszą bierzemy co roku i inne należitości odbywamy do dworu, jako to dla ptaków dając serca. Żołnierz też jak przyjedzie, to choć będzie stać biegnie to najpierw do rzeźnicy dla mięsa. I inne okazje tak dworne, jako też i miejskie, tedy my odbywamy i wygadamy. A ze wsiów żaden, ani o czym nie wie, ani też pożytek jaki skarbowi JM księżnej IM pani naszej miłościwej czyni, tylko sobie pożytek czynią, a nam przeszkodę, bo kiedy było drogie, to ich z mięsem w mieście nie widać, kiedy zaś tanie, osobliwie podczas jesieni, to więcej ze wsiów będzie rzeźników, aniżeli nas miejskich.

Pokornie tedy upraszamy panów naszych miłościwych i dobrodziejów, aby im tego zabronić, abo też aby do nas składkę dawali, osobliwie cudzopańscy.

Także i w tem krzywdę wielką mamy, że postronni rzeźnicy i kupcy nie dadzą nam podczas targu bydłęcia kupić, bo kiedy się co dobrego trafi, tedy nam z rąk wydzierają.

I wten tedy upraszamy MMpanów naszych miłościwych i dobrodziejów, aby postronnem nie wolno było kupować, osobliwie przekupować, pako my na potrzebę miejsko bydła nie nakupiemy, bo tylko jeden targ w tydzień mamy, a i w ten nam nie dadzą postronni nakupić bydła, o co i powtórnie pokornie upraszając WM panów naszych miłościwych i dobrodziejów, za dobre zdrowie i długo fortunne panowanie WM panów naszych miłościwych i dobrodziejów Pana Boga obowiązujemy się.

WMpanów naszych miłościwych najniżsi podnóżkowie rzeźnicy zabłudowscy.

1. „Descriptio osób w cechach zostających w mieście Zabłudowiu anno 1685 die 14 Junii” nie wymienia cechu rzeźników chrześcijańskich – por. CGIA Białorusi, Mińsk, F. 694, op. 2, nr 2636.

Ludwika Karolina Radziwiłłówna margrabina brandenburska właścicielka dóbr zabłudowskich zatwierdza fundację Krzysztofa Radziwiłła wojewody wileńskiego z 1608 r. zboru ewangelickiego w Zabłudowie po spaleniu nowo odbudowanym wraz z posiadaniem przez ewangelików placów w mieście oraz folwarku i poddanych w Rafałowie.

Oryginał: –

Kopia:

1. AGAD, AR, dz. VIII, nr 655, s. 23-37.
2. Dokument funduszowy zboru ewangelickiego w Zabłudowie oblatowany był w księgach głównych spraw wieczystych Trybunału WKL w Mińsku 17 XII 1700 r.

Druk: –

Ludowika [s] Karolina księżna Radziwiłłowa margrabina brandenburska, księżna na Birżach, Dubinkach, Słucku i Kopylu, pani na Newlu i Siebiezu.

Czynię wiadomo i zeznawam tym dobrowolnym listem, wieczystym zapisem moim, iż co donieśli panowie dozorcowie i starsi zboru zabłudowskiego, że listy funduszowe sławnej pamięci księcia IMciP Krzysztofa Radziwiłła wprzód hetmana polnego WKL, a potem wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego WKL na zbór w mieście zabłudowskim między Rynkiem a stawem będący, na mieszkanie kaznodziejskie, szkolne i szpitalne, także na place pewne z mieszkańcami, obywatelami zabłudowskimi, w mieście zabłudowskim do posługi folwark w Rafałowie z poddanymi w tej wsi mieszkającymi dla obejścia kaznodziejów zabłudowskich w roku przeszłym 1608 nadane, podczas przeszłej moskiewskiej wojny poginęły,¹ przeto aby fundacja tego zboru w opaczne jakie tłumaczenie, w następujących potomnych czasach nie przychodziła, tym listem, zapisem moim odnowczym do wiadomości terażniejszego i na potym będącego wieku ludziom podaje. Iż zbór zabłudowski pomieniony, za prawem pospolitym względem wolnego nabożeństwa służącym przez sławnej pamięci książęcia Imci pana Krzysztofa Radziwiłła na Birżach książęcia potym wojewody wileńskiego hetmana wielkiego WKL pradziada mego z gorliwości ku chwale Boga w Trójcy Św. jedyne w roku przeszym 1608 między Rynkiem miejskim, a stawem

dwornym jest założony i po zgorzeniu przeszłym² teraz nowo erygowany z nadaniem do tego zboru dla posługi zborowej placów pewnych z mieszkańcami obywatelami zabłudowskimi, w mieście Zabłudowskim mieszkającymi, także z nadaniem do tego zboru folwarku w Rafałowce, z poddanyymi obojej płci, w tym siele Rafałowce mieszkającymi, dla obojścia i usługi kaznodziejów³. A jako ci mieszkańcy i mieszczanie zabłudowscy z placami zborowymi i folwark pomieniony z poddanyymi w Rafałowce zostawał zawsze bez wszelkiej ni od kogo praepedicyey i zatrudnienia w spokojnej posesji panów starszych i dozorców zboru zabłudowskiego, tak i ja księżna margrabina brandenburska, takową prawną i realną posesją namienionym starszym aktorom i dozorcóm wyż rzeczzonego zboru zabłudowskiego służącą i nadanie do niego podług funduszu sławnej pamięci księżęcia Imci pana Krzysztofa Radziwiła mieszczan zabłudowskich, folwarku w Rafałowce i poddanych do niego przynależących od roku 1608 przyznawszy, one tym moim dobrowolnym listem, wieczystym zapisem stwierdzam, aprobuje, konfirmuję i jako ten zbór zabłudowski, tak i nadanie wszystkie, które się wyżej wspomniały z folwarkiem w Rafałowce i poddanyymi nic z nich, ani najmniejszej rzeczy nie wyjmując, ani wyłączając, ale to wszystko czego dotąd już IM posesorami byli tymże IMP dozorcóm i starszym zboru zabłudowskiego, na wieczne nigdy nieodzowne czasy zapisuję, warując, to IM, że stracony podczas wojny przeszłej moskiewskiej, na ten zbór i do niego nadanie fundusz pomienionemi zborowi zabłudowskiemu i nadanie do niego wyżej wyrażonego tymże IM panom dozorcóm zboru zabłudowskiego i ich następcom nic nie ma szkodzić, na potomne wieczne czasy. Owszem tym moim listem dobrowolnym, odnowczym, konfirmacyjnym zapisem i powtórnym funduszem tychże IM panów starszych i dozorców zboru mianowanego zabłudowskiego, przy tejże dawnej IM posesji, jako zboru samego, z placami, z mieszkaniem, w pewnych granicach i miedzach, z dawnych czasów leżącymi, z mieszczanami w mieście Zabłudowiu dla posługi zborowej nadanymi, tudzież z przydanym do tego zboru folwarkiem w Rafałowce, w pow. grodzieńskim leżącym, z gruntami tak folwarkowymi, jako i sielskimi, oromemi i nie oromemi, ze wsiami, gajami, lasami, sianożęciami murzoznemi [s] i błotnemi, wygonami, rzeczkami, ruczajami, z poddanyymi we wsi Rafałowce, z dawna do tego folwarku zborowego należącymi w inwentarzu osobliwym imiony i przezwiski wyrażonymi, z ich żonami, dziećmi, dobytkiem, powinnością, robotą, czynszem, dziakiem i inszą wszelką przynależnością w tymże inwentarzu z rzetelnie [s] opisaną zachowując i na wieczne a nigdy nieodzowne czasy zostawując to wszystko jako się miano wało, w moc, w dzierżenie, w spokojne, wieczyste używanie, urzędowanie z inwentarzem przez sług moich na to ordynowanych sporządzonym, tymże

IM panom starszym i dozorcóm zboru zabłudowskiego podałam i postąpiła, żadnego tak sobie samej, jako i następcom i sukcesorom moim nie zostawując wiecznemi czasy przystępu. A jeżeliby kto z potomków i sukcesorów moich ten fundusz zborowi zabłudowskiemu przez antecesorów moich uczyniony a przeze mnie teraz odnowiony, naruszać, poddanych grunty albo co z tego nadania odejmować i to nadanie na inszą religię opakować, a ten zapis mój przeciwnym tłumaczeniem odejmować chciał, tedy każdego z nich na straszny Sąd Boży powoływam, a przy tym zarękę i zakład 15 000 zł zakładam, którą zaręką popadną i sukcesorowie albo następcy moi popadną, gdyby strzez Boże przez mię samą lub przez sukcesory moje miał się stać jaki gwałt i naruszenie tego listu, zapisu mojego w części, abo we wszystkim, bądź przez odmianę nabożeństwa w zborze zabłudowskim, bądź przez odjęcie zboru i mieszkania kaznodziejskiego, placów, mieszczan, folwarku i poddanych na ten zbór nadanych, bądź na ostatek przez jaki inszy wymysłony bezprawny albo gwałtowny sukcesorów moich postępek, in casu tedy wszelakiej pomienionej contraventiey, a zwłaszcza umyślnej temu zapisowi przeciwnej o pomienioną zarękę (którą na majątność i dwór zabłudowski z włością w pow. grodzieńskim leżącą wnoszę). Daję wolność i moc tym listem zapisem wieczystym odnowczym funduszem moim IM panu aktorowi generalnemu i wszystkim IM panom patronom, seniorom, dozorcóm i starszym zborów ewangelickich w WKL teraz będącym, i którzy na potomne czasy obierani i na synodach ewangelickich stanowieni będą, pozwać mię i sukcesory moje do Trybunału Głównego WKL, w który chcąc termin, powiat, i województwo, rokiem statutowym, pozwem zawitym kładąc na tejsze majątności zabłudowskiej. A ja i sukcesorowie moi żadnych prawnych i nieprawnych wymówek i exceptii nie zażywając u sądu stanąć zarękę zapłacić i po zapłaceniu onej przecie temu zapisowi mojemu we wszystkich jego punktach i paragrafach dosyć uczynić powinna będę i sukcesorowie dosyć uczynić powinni będą, tylekroć, ilekroć temu zapisowi memu nie dosyć się stało. Tego strzegąc aby to cokolwiek tu się pomieniło i zapisało cale i nie naruszenie w swej klubie [s] przy religii ewangelickiej zostawało. A sądów wszelakich tak wyższych, jako i niższych proszę i przez imię najsprawiedliwszego sędziego, któremu na onym strasznym trybunale ostatnim wszystkie ziemskie trony i subsellia z dekretów swoich liczbę dać muszą, oświadczam aby ramieniem i powagą swoją, nie następowali nigdy na ten list, zapis mój, owszem, żeby na każdym takim, któryby mu się sprzeciwił, winy i zaręki według prawa pospolitego, Statutu Litewskiego i według tego zapisu mojego skazowali a tego zapisu mojego na prawach naszych, od królów Im zaprzysiężonych ufundowanego, obrońcami byli i protektorami. I na tom dała ten list zapis mój wieczysty IM panom patronom, seniorom i IM pa-

nom aktorom zborów ewangelickich w WKL z podpisem ręki i pieczęcią moją, także z podpisami i pieczęciami IM panów pieczętarzów ode mnie oczewisto uproszonych na podpisach rąk mianowanych.

Działo się w Berlinie dnia 12 miesiąca Decembra roku 1687

Ludwika Karolina Radziwiłłowa manu propria loco sigilli.

Ustnie proszony pieczętarz Samuel z Chwałkowa Chwałkowski starosta drohyński manu propria loco sigilli

Ustnie proszony pieczętarz Bogusław Sienicki z Boncza manu propria loco sigilli.

Ustnie proszony pieczętarz do tego zapisu Stanisław Niezabitowski podczasy kaliski, manu propria, loco sigilli.

1. Mowa o stacjonowaniu Chowańskiego w Zabłudowie na przełomie 1659/1660 r. – por. J. A. Chrapowicki, Dariusz, cz. I, s. 217.
2. Zapewne w czerwcu 1685, gdy spłonęły budynki na jurydyce kościoła rzymskokatolickiego.
3. Już wcześniej 20 VI 1687 r. księżna Ludwika Karolina Radziwiłłówna zapisała na dobrach zabłudowskich sumę 27 000 zł „zborom ewangelickim tj. zabłudowskiemu, orleńskiemu i węgrowskiemu na Podlaszu będącym... które Boga w Trójcy jedynego według konfesji helweckiej z Pisma Świętego wziętej ...wyznawają dla obejścia kaznodziejów, preceptorów, katechistów i alumnów, także na instencją wdów, sierot i szpitalów”. Z sumy tej też ma korzystać „kościół luterskiej augustiańskiej konfesji węgrowski”. Od tej sumy rocznie 2 700 zł mają oni dostawać od zarządu majątności zabłudowskiej. Por. AGAD, AR, dz. VIII, s. 19-22. Inny dokument funduszowy zboru zabłudowskiego nosił datę: z Berlina 20 października 1687 r. Zob. tamże.

52

Zabłudów 30 I 1688 r.

Tobiasz z Matusz Pękalski towczy wileński, starosta zabłudowski i Daniel Kamel starosta sobolewski z woli właścicielki dóbr zabłudowskich Ludwika Karoliny Radziwiłłówny margrabiny brandenburskiej sporządzają inwentarz zboru, cmentarza, plebani zborowej i domu zwanego Kalwakatorski oraz włók, folwarku i poddanych zborowych w Rafatówce.

Oryginał: –

Kopie:

1. AGAD, AR, dz. VIII, nr 655, s. 49-54 (kopia współczesna)

2. Arch. Par. Rzym. Kat. w Zabłudowie, Akta zboru kalwińskiego (kopia XIX w.).

Druk: –

Inwentarz plebanii ewangelickiej do zboru zabłudowskiego należącej najjaśniejszej Ks. JM Ludowiki Karoliny Radziwiłłówny księżny na Birżach, Dubinkach, Słucku i Kopylu, margrabiny brandenburskiej przez nas Tobiasza z Matusz Pękalskiego łowczego wileńskiego zabłudowskiego i Daniela Kamela sobolewskiego starostów sporządzony i spisany a do posesji JOM księdza kaznodziei zabłudowskiemu podług funduszu księżny JM wieczystego podany w roku 1688 miesiąca January 30 dnia [30 I 1688 r.]

Naprzód sam zbór, z miasta do Zamku po lewej ręce, w posród cmentarza drzewiany, gontami kryty, wieża z przodku nad babińcem, na której dwa dzwony, jeden większy, drugi mniejszy, bania nad wieżą blachą białą obita, na obu wietrzniki z herbami książąt JM Radziwiłłów.

Cmentarz dylamami ogrodzony, idzie jedna strona od ulicy, kędy są wrota wielkie z fortą. Druga strona od domu JM pana Kamela, z fortą, przechodzącą do zboru. Opiera się o róg placu i domu szl. pana Aleksandra Czamera, a wchodzi trzecią częścią aż w plac plebanii zborowej, skąd znowu zawarta strona z fortą przechodzącą do zboru z plebaniej, aż opiera się w ulicę, łącząc się pierwszą stroną w kwadrat.

Plebania. Idąc z Rynku do dworu po lewej ręce, zaczawszy od cmentarza czwartej części prosto w jednym sznurze idzie dyłowanie aż do samego stawu dwornego. Stamtąd po Zastawiu idzie także ogrodzenie aż do ułeczki z Rynku idącej do stawu mimo plebanii i kościół katolicki. Trzecia strona ogrodzenia dylami od stawu też ułeczką, aż do placu szl. Aleksandra Hima i tamże się opiera. Stamtąd zaś czwarta część ogrodzenia od ułeczki idzie do roku placu szlachetnego pana Aleksandra Czamera, opierając się o sam cmentarz zborowy, a idzie klinem do rogu cmentarza czwartej części, stamtąd zaraz do ulicy równo z cmentarzem czwartej części. I tak ogrodzenie currit koło plebaniej i szkoły zborowej aż do ulicy Dwornej.

Idąc tedy z Rynku do Zamku Zabłudowskiego pominawszy cmentarz zborowy przy końcu cmentarza wrota wjazdne wielkie do plebanii sówite na biegunach, z kunicą żelazną do zamykania wrót. Przy wrotach forta z stopniami. Wszedłszy do plebanii po prawej ręce dom świeżo po pożarze zbudowany. Wchodząc do sieni drzwi dwoiste na zawiasach żelaznych z klamką, hantabą i zaszczepką. Do izby wszedłszy okien 3 szklanych,

w ołów oprawnych, komin murowany, piec zielony, wpół. Z izby drzwi do komory na zawiasach żelaznych. W komorze druga połowica pieca kafla zielonych i komin z piecem do pieczenia chleba. W tejże komorze okno jedno szklane w ołów oprawne. Tamże po prawej ręce drzwi na zawiasach do alkierza, w którym okien 3 szklanych w ołów oprawnych. Z tej komory drzwi boku na zawiasach żelaznych do kuchni. W tej kuchni okno szklane w ołów oprawne. Kuchnia murowana i ściana do sionki murowana, pod którą piec do pieczenia chleba sklepiony. Z tejże kuchni wyszedłszy z pobocznej komory po lewej ręce drzwiczki na zawiasach do komory pobocznej, przeciwnej, w której okno szklane, w ołów oprawne. Z tejże komory prosto drzwi na zawiasach żelaznych z klamką i z zaszczipkami. W tej izbie okien 3 szklanych, w ołów oprawnych, piec kafla zielonych który i do komory pobocznej wchodzi i komin murowany. Z tejże izby z lewego boku drzwi na zawiasach do komory pobocznej mianowanej. także z tejże izby drzwi do sieni na zawiasach żelaznych z klamką i probojami. W sieni od wejścia do niej, po lewej ręce wschody zamczyste. Drzwi na zawiasach na górę, komin jeszcze i dotąd w tym rumie nie wywiedziony.

Wyszedłszy z tego rumu na przeciw świrni wielki i z gankiem stary, gontami pobity, w bok świrna piwnica z drzewa robiona, słomą kryta.

Szkoła dla nauk młodzi zbudowana, za rumem i świrnem, przeciwko wrotom wjezdnym przez podwórze. Wchodząc do niej drzwi na zawiasach żelaznych. W sieniach kuchenka i komin wywiedziony, murowany. Po prawej stronie drzwi do izby na zawiasach, z klamką i zaszczipkami. Do izby wszedłszy okien dwie szklanych, w ołów oprawionych. Komin murowany. Piec kafla zielonych. Z tej izby drzwi do komory na zawiasach z klamką i z probojami, w niej okno jedno szklane, w ołów oprawne. Z tejże sieni na przeciwko, z prawej ręki izba. Drzwi na zawiasach z klamką i z probojami. W niej okno jedno szklane w ołów oprawne. Z tejże sieni na przeciwko z prawej ręki izba. Drzwi na zawiasach z klamką i z zaszczipką. W tej izbie piec zielony, komin murowany. W niej okien dwie szklanych, w ołów oprawnych. Z tej izby drzwi do komory na zawiasach żelaznych, z klamką i z zaszczipką. W tej komorze okno jedno szklane w ołów oprawne. Ta szkoła gontami kryta.

Za domem stajnia słomą kryta. Nad stawem dwornym przy zagrodzeniu plebaniej browar z ozniką dranicami pobity, stary, studnia przy nim z żurawiem. Obok tego browaru przy ul. Dwornej ogród warzywny, aż ku samemu rumowi. W tymże ogrodzie około ogrodzenia chmiel się rodzi.

Przez ul. Dworną, a za placem Niedzweckiego, w koncu ul. Szewcowskiej, nad rzeczką od młyna płynącą Milatyna nazwaną, dom niegdy Kałwakatorski, a od dawnych czasów do plebaniej zborowej przyłączony, stary.

Do którego idąc wrota wjezdne, wielkie, po prawej ręce o miedzę Aleksandra Baranowskiego, którego połowica łazienki, na tymże placu domu zborowego postawiona. Po lewej dom stary, dranicami kryty, w nim izba ze trzema oknami, alkierzyk, bokowa niegdyś komora, na przeciwko piekarnia zawalona. Ten dom oparkaniony tymem starym, wzdłuż idąc granicy [s] z placem Puszkarskim.

Sadzawka mała. Od tego domu idąc po prawej ręce za rzeczką Milatyną, pod sadzawką dworną zarosła, do tejże należy plebanii, którą ab antiquo IM księża kaznodzieje zażywali.

We wsi Rafałowce odłączonego gruntu do zboru zabłudowskiego włók 7 i zpoddanymi niżej wyrażonemi, które grunty idąc we trzy poletki, morgi zaś należące, te przeciw jednemu poletkowi pod Puszczą przypadają. Tych ma być 56, rachując po 2 morgi na ćwierć.

Tamże na tych włókach zbudowany folwark, do którego Gościńcem Sobolewskim przyjeżdżając wrota wjezdne z dranic robione. Po prawej ręce budynek dranicami kryty. Wchodząc do sieni drzwi na biegunach. Na przeciwko piekarnia z piecem piekarnianym.

Idąc przez podwórze gumno stare z tokiem niewielkim. Wrota do niego z dranic robione z zaszczipką i probojami. Przy tym gumnie dwie odryny, jedna przy drugiej. Wrota do nich z dranic. To wszystko słomą kryte, naprawy potrzebuje. Studnia na podwórzu stara. Dworek sam tymem ogrodzony. Za gumnem od gościńca w ogrodzie dwa sadki małe, wiśniowe, wkóło od drogi ogrodzone żerdziami aż do ulicy.

Mliwo wolne na własną potrzebę księdza kaznodzieje zabłudowskiego, jako bywało według praw książąt IM antecesorów księżny IM paniej i dobrodziejki, tak i na potomne czasy IM ksiądz kaznodzieja ma mieć mlewo wolne.

Wrąb do Puszczy po drwa na opał, jako bywał wolny, tak i na potomne czasy według prawa księżny IM ma być wolny, także na budowanie drzew, gdy będzie potrzeba nie ma być broniono, za opowiedzeniem się dworowi. Stróż i stróżka ze włości zabłudowskiej IM księdzu kaznodziei, także szkółce i szpitalowi ma dochodzić.

Poddani w Rafałowce do zboru zabłudowskiego fundowani.

Włóki osiadłe	Syn	Konie	Woły
1/4 Hryc Kondratowicz syny Daniło, Elias, Niescier	3	1	2
1/4 Mikołaj Piotrowicz syny Jendrzey, Jasko	2	1	2
1/4 Trochim Łopaczuk syn jarosz, pasierbów dwa	3	1	2
1/4 Kaspar Wentszczyk syny Bałtruk, Jan	2	2	2
1/4 Denis Żuk	—	2	2

1/4 Pawluk Pietraszyk, syny Maksim, Iwan	2	1	3
1/4 Jasko Pietraszyk, syn Pawluk	1	1	2
1/4 Lasko Kuprysik	–	–	2
1/4 Onisko Oleszko	–	–	1
1/4 Jasko Kuprianik, syn Michałko	1	1	3
1/4 Roman Chilecki, syn Pietruk	1	1	2
1/4 Dmistr Sidoryk, syn Sauyło	1	1	2
1/4 Chwies Prystupa	–	–	1

Powinność tych poddanych

Robotę ziemie i lecie z włóki powinien robić każdy z czym każą 8 dni,

a z ćwierci powinni robić 2 dni, z czym ukażą. Także i żonki 2 dni.

Czynszu z włóki osiadłej zł 4

Czynszu z włóki przyjemnej zł 20.

Z morgów zaś po złotemu.

Dziakła z włóki osiadłej: żyta szanków 4, owsa z włóki szanków 8

Z włóki gęś 1.

Z włóki kapłon 1.

Z włóki kur prostych 2.

Z włóki jajec 20.

To wszystko począwszy od S. Michała powinni oddawać do IM księdza kaznodzieje zboru zabłudowskiego, tak żeby już na Święty Marcin żadnej nie zostawało na nich reszty.

Straż tygodniową kolejno odprawować powinni.

Tłok 12 w lecie do żniwa lub orania i koźby odprawić powinni, to jest gwałtów.

Żonki do plewidła na potrzebę dworną kolejną chodzić mają.

Podwozy za mil 10 kolejno odprawować powinni.

Podatki sejmowe lub podymne lub pogłone, podług uchwały sejmowej do IM księdza kaznodziei zboru zabłudowskiego oddawać powinni, a IM ksiądz kaznodzieja do skarbu sam wnosić będzie kwity na imię swoje otrzymywać ma.

Nadto do żadnych inszych kontrybucji ni od kogo nie mają być pociągani, ani ode dworu zabłudowskiego, ani od sąsiad swoich.

Miód połowinny u kogoby pszczoły były ma być od tych poddanych oddawany do IM księdza kaznodziei zboru zabłudowskiego.

Ten inwentarz z woli i rozkazania najjaśniejszej księżny IM margrabiny brandenburskiej spisawszy podaliśmy w moc i posesję przy funduszu księżny IM – IM księdzu kaznodziei zabłudowskiemu z podpisami rąk naszych.

Datt w Zabłudowiu, ut supra.

Tobiasz z Mateusz Pękalski łowczy wileński, starosta zabłudowski manu propiria, Loco sigilli.

Daniel Kamel

53

Zabłudów, 15 II 1688 r.

Tobiasz z Mateusz Pękalski łowczy wileński, starosta zabłudowski i Michał Gizbert podstarości zabłudowski z woli właścicielki dóbr zabłudowskich Ludwika Karoliny Radziwiłłówny margrabiny brandenburskiej opisują granice placu zwanego Kalwakatorszczyzna i inwentaryzują zabudowania.

Oryginał: –

Kopia:

AGAD, AR, dz. VIII, nr 655, s. 55-56.

Ograniczenie placu Kalwakatorskiego¹ w Zabłudowiu z dawna do plebanii zboru zabłudowskiego należącego, za wyraźną wolą najjaśniejszej księżny IM Ludwika Karoliny Radziwiłłówny księżny na Birzach, Dubinkach, Słucku i Kopylu, margrabiny brandenburskiej przez nas Tobiasza z Mateusz Pękalskiego łowczego wileńskiego starosty zabłudowskiego, Michała Gizberta podstarościego zabłudowskiego sporządzone roku 1688 dnia 15 Februaru [15 II 1688 r.]

Idąc od cerkwi ulęczką Szewcowską ku rzece Milatynie po prawej stronie krajny plac nazywający się Kalwakatorszczyzna, z jednej strony o mieście Aleksandra Baranowskiego, trybem prostym aż do rzeki Muchawca², a z drugiej strony po rzekę Milatynę³, która idzie ze Młyna.

Przychodząc tedy do tego dworku wrota wielkie wjezdne, z fortą z tarcic robione. Wierzch tych wrót dranicami pobity. Wszedszy w podwórze po lewej ręce budynek stary, drzwi do sieni na biegunach. W sieni po lewej ręce izba biała, drzwi na zawiasach z zaszczepką i probojami. We środku okien 4, częścią w ołów, częścią w drzewo robione. Piec kachel zielonych z kominkiem, wkoło pieca ławek 2, stół stolarskiej roboty. Z tej izby alkierzyk mały, okno jedne szklane, w drzewo robione, drzwi na biegunach. Przy izbie komora, drzwi na biegunach, w niej okno jedne w drzewo robione, z tej komory drzwi na biegunach do rzeki wychodzić. W sieniach

kuchnia przegrodzona. Po prawej stronie w tym budynku piekarnia z komorą całe opadła, zgniła. Sam ten budynek częścią słomą kryty, częścią dranicami pobity. Przy wrotach świrów o jednym piętrze z przedsionkiem, drzwi na zawiasach, wierzch sam słomą kryty. od świrów idąc przed budynkiem sadek śliwowy. Postępując dalej podwórzem po prawej stronie piwnica stara poprawy potrzebuje. Na przeciwko piwnicy stajenka stara z drzewa robiona, słomą kryta. Przy stajni wrota do ogrodu, w którym ogrodzie sadzawka mała na Muchawcem. ten dworek wokoło jako też ogród do siania warzywa in cirum circa parkanem ogrodzono. Te ograniczenie wyżej mianowanego dworku przy ulicy Szewcowskiej, od między Aleksandra Baranowskiego, trybem prostym po rzeczkę Muchawiec, z drugiej strony po rzeczkę Milatynę. Które to ograniczenie jako z woli tak i z rozkazu najjaśniejszej księżny IM margrabiny brandenburskiej spisawszy podaliśmy w moc, posesję i spokojne dzierżenie przy funduszu księżny Im – IM księdzu kaznodziei zbory zabłudowskiego, z podpisami rąk naszych.

Datt w Zabłudowie ut supra.

Tobiasz z Matusz Pękalski łowczy wileński, starosta zabłudowski loco sigillo.

Michał Gizbert podstarości zabłudowski.

Za wyraźną wolą najjaśniejszej księżny IM margrabiny brandenburskiej dziedziczki zabłudowskiej majętności, z wiadomością ekonomiczną podanie tego placu Kalwakatorskiego jest uczynione, na co się podpisuję.

Stanisław Niezabytowski podczaszy kaliski manu propria.

1. Kawalkator – ujeżdżacz koni. Plac ten wspomina inwentarz zboru, cmentarza i plebanii zborowej z 30 I 1688 – zob. nr 51 niniejszego zbioru.
2. Nazwa używana do dnia dzisiejszego.
3. Dziś Rudnia.

Kahał Żydów zabłudowskich zaświadcza, że pleban katolicki Kasper Labicki lokował na kahal sumę 300 zł pol., z obowiązkiem wypłacenia prowizji 45 zł na odzienie dla ubogich ze szpitala zabłudowskiego.

Arch. Par. Rzym.kat. w Zabłudowie,

Oryginał: zatytułowany: „Oblig na złotych 300 szpitala od Żydów zabłudowskich roku 1688” z dopiskiem ówczesną ręką: „Ksiądz Tomasz Płoński pleban zabłudowski inhibit Archiwum Anno 1689” i sygnatury Archiwum Parafii Rzymsko-katolickiej w Zabłudowie: „N^o 3” ręką XVII w. i późniejszą: „N^o 4” – dziewiętnastowieczną.

Kopia: –

Druk: –

My starsi Żydzi kahału zabłudowskiego: Szander Moszkowicz, Meier Eliaszewicz, Abraham Fajawelewicz, Nochym Salumunowicz, Zelman Ickowicz, Szłoma Izaakowicz, Zelko Jakubowicz, Zelko Zarochowicz, Hilel Berowicz, Dawid Jozephowicz swym i całego gminu kahału zabłudowskiego imieniem rękując jedna osoba za wszystkie, a wszyscy za jedne, wiadomo czynimy tym naszym listem dobrowolnym zapisem.

Iż my na potrzebę całego kahału zabłudowskiego wzięli i rękami własnymi naszymi odliczyli sumy gotowej pieniędzy zł pol. 300 monety natenczas w Polsce braku żadnego nie mającej na wieczny wypłat u przewielebnego JMc księdza Kaspra Clemensa Labickiego plebana zabłudowskiego i jałowskiego¹. Od której sumy dobrowolnie my sami za zezwoleniem spólnem kahału naszego zabłudowskiego pozwoliliśmy annuatim kwotę fruktualną, albo raczej prowizję płacić na każdy rok po zł polskich 45 moneta currentis, in Regno, braku nie mającej. A ta kwota ma iść na ubogich szpitalnych przy kościele katolickim zabłudowskim mieszkających na odzienie, to jest lub na sukno, lub też na materię mają dawać do Gdańska komu pewnemu, albo też do rąk panów egzekutorów którzy są naznaczeni i destynowani na to od IM księdza plebana testamentem. Gotowiznę zaś pomienieni szpitalni nie mają odbierać, tak dziadkowie, jako i babki, tylko suknem i materią (za co powinni będą co dzień w wieczór, jak na pacierze zadzwonią Godzinki lub Litanię o Naświętszej Pannie wszyscy dziadkowie i babki szpitalne razem odprawować, nie tylko za duszę IMci księdza plebana, ale też i za duszę IM panów Głuszynskich, JM pana Mikołaja Petrazyckiego miecznego mściławskiego i małżonki JM od których wielką odbierałem elememozynę i za innych dobrodziejów, którzy tak JM księdzu plebanowi samemu, jako też i kościołowi przy których zostawał dobrze czynili).

Oddanie zaś tej kwoty ma być co rok o świętym Janie Chrzcicielu święcie rzymskim, zaczynając w roku przyszłym 1689. O takowemże czasie i święcie Św. Jana Chrzciciela et per consequens od roku do roku pokażemy ta summa u kahału zabłudowskiego zostawać będzie, którą kwotę panowie

starsi kahału zabłudowskiego wcześniej oddawać powinni będą do rąk tego kto będzie testamentem destinowany do dysponowania onej od JM księdza plebana, a nie należytnemu żadnemu nie mają ani samej sumy kapitałnej, ani też kwoty od niej dawać. Jeśliby mieli jaką trudność dla którejby tej kwoty nie mogli wcześniej oddawać, tedy wolno sumę od nas odebrać i na inne miejsce pewne lokować, które powinniśmy bez wszelkiego zatrudnienia oddać panom egzekutorom testamentu, abo temu, komu legitime należeć będzie do zawiadywania.

Także, jeśliby kahałowi ciężko zdało się płacić kwotę, tedy mają sumę kapitałną oddać, albo na inne miejsce przenieść, albo kwota szpitalowi zawsze dochodziła, aby żadną miarą, taka suma, jako też i kwota od niej nie ginęła, ale aby każdego czasu, in suo esse zostawała, tak za żywota JM księdza plebana, jako też i po śmierci onego. Co wszystko my starsi Żydzi wysz specyfikowani z całym gminem kahału zabłudowskiego ziścić i trzymać mamy, sami przez się, a po nas potomkowie i sukcesorowie nasi, których tymże zapisem naszym obowiązujemy i obligujemy pod zakładem 300 zł polskich w niedosyć uczynieniu, o co forum sobie naznaczamy u wszelkiego sądu i prawa, tak zamku zabłudowskiego, jako też grodzkiego grodzieskiego albo branskiego (k. 2) gdzieśmy się sprawić powinni na pierwszym terminie, bez wszelakich dylacji i apelacji, obron prawnych i nieprawnych.

I na to ten skrypt nasz dobrowolny zapis (który takowej wagi mieć chcemy, jakoby u ksiąg grodzkich grodzienskich oczewiście był przyznany). Dla lepszej wiary i wagi rękami naszymi własnymi podpisaliśmy i IchMć panom pieczętarzom przy tem będących o podpis uprosiliśmy.

Działo się w Zabłudowiu, dnia 16 miesiąca Junii roku 1688.

[tu 10 podpisów hebrajskich]

Ustnie proszony pieczętarz od całego kahału Żydów zabłudowskich podpisuję się do tego zapisu – Tobiasz z Małusz Pękalski łowczy wileński, starosta zabłudowski.

Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osób wysz mianowanych Samuel z Przyborowa Przyborowski.

Ustnie proszony pieczętarz od Żydów starszych kahału zabłudowskiego Alexander Goryzd [?].

1. Zob. szerzej o ks. Labickim w przypisie 1 do nr. 48 niniejszego zbioru.

(Zabłudów), brak daty, ok. 1688 r.

Suplika Żydów zabłudowskich do komisarzy, by nie musieli browarów, oznic i winnic przenosić poza miasto, gdyż ich rzemieślnicy są hultajami i pijakami, a nie będzie można dojrzeć bezpieczeństwa pożarowego. twierdzą też, że musieli optacać się żołnierzom podczas inkursji szwedzkiej, moskiewskiej i Rakoczego, nie dopuścili do zrujnowania miasta.

Oryginał:

AGAD, AR, dz. V, nr 18232, z sygnaturą dawną nieświeską: „N^o 194. Fasc. 36 Zabłudowsk.”

Kopia: –

Druk: –

Wielmożni Mci panowie komisarze, panowie a panowie nam wielce miłościwi i dobrodzieje.

Że zaś wola i rozkazanie (podobno jakiegoś niesłusznego udania) WM panów naszych i dobrodziejów, abyśmy browary, oznice¹ i winnice nasze za miasto przenosili, zaczęm jako ubodzy i przez różne nieszczęśliwe okazje zrujnowani ludzie, z tą pokorną supliką naszą upadamy do nóg miłościwych pańskich i ony ściskając i łzami polewając stopy żebrzemy łaski i miłosierdzia WM panów naszych miłościwych i dobrodziejów, abyście nas przez to nie raczyli rujnować, gdyż jeżeliby nie było łaski i miłosierdzia WM panów naszych miłościwych i dobrodziejów, aby te z dawna w mieście pobudowane winnice i browary na miejscu zostawały, tedy i po nas nic w mieście, gdyż to nasza wszystka majątność i wyżywienie, a za miastem nowa, nie każdego stanie budować, a stare przenosić nie podobna, gdyż drzewa dawne, spróchniałe, byle tylko ruszył, tedy się precz rozsypie.

Druga trudność się za oczema budować, gdyż tu każdy gospodarz sam sobie dojrzy, tak we dnie, jako w nocy, tak roboty, jako też i ognia, a za oczema nie podobna i żaden się z nas nie odważy budować za oczema, bo jedna ogniu niebezpieczną, gdyż rzemieślnicy z natury swej są pijacy, to się drugi upiwszy, nie podobna aby dojrzał tak ognia, jako i roboty, druga zaś niebezpieczną od hultajów, złodziejów i żołnierzów, [o] których teraz nie trudno. Zaczem kto może wiedzieć, kiedy łada hultaj, skąd zajachawszy i kotły pobierze. zaczęm pokornie upraszamy WM panów naszych miłościwych i dobrodziejów, abyście jako panowie i dobrodzieje wielkiej uwagi

i rozsądku uważawszy sami o słuszności, nam nie kazali tych browarów i oznić przenosić, gdyż przez to żadnej szkody, ani krzywdy miasto nie ma, ani też żadnemu jako nie podlegało, i nie podlega niebezpieczeństwu i nie pokaże tego żaden, aby kiedykolwiek przez nas lub też przez nasze browary, albo oznice miasto miało jakiemu podlegać niebezpieczeństwu, gdyż my zawsze chowamy i wszelaką ostrożność mamy, nie spuścimy się na nikogo, sami każdej rzeczy, osobliwie ognia przestrzegamy. Zmiłujcie się tedy panowie nasi miłościwi i dobrodzieje. niech te browary i oznice na dawnych miejscach zostaną. łaski miłościwej pańskiej WM panów naszych miłościwych dobrodziejów, gdyż nas tu w mieście nie co innego to trzyma i myśmy miasto podczas różnych okazji przez [?] zatrzymali i rujnować nie dali jako to podczas inkursji szweckich musieliśmy podejmować żołnierzy kwaternych, którzy całe chcieli rujnować miasto., także podczas Rakocgo², Moskwy³, którem musieliśmy się okupować, przez co w wielkie wpadliśmy długi, będąc winnymi tak naszym starszem grodzieńskim⁴, jako też i szlachcie, a nie mamy skąd oddać, bo żadnych pożytków nie mamy, oprócz piw i gorzałek, z czego i wyżywienie mamy. I od tych długów prowizję płacimy, gdyż samej Mciny nie możemy wypłacić, ponieważ i teraz podczas tak ciągłych przechodów żołnierskich wielkie płacą stacje, coraz świeżych przybywa długów, bo my się zawsze musimy starać o pieniądze dla żołnierzy.

A gdy nie będzie łaski WM panów naszych miłościwych, aby te browary i winnice na dawnych zostawali miejscach. Tedy i po nas nic w mieście, kiedy wyżywienia mieć nie będziemy. Także i w skarbie najjaśniejszej księżny Imci paniej naszej miłościwej dobrodziejki musi być uszczerbek, bo gdy piwa i gorzałek nie wiele będą robić, musi być mniejsza kwarta, i defalka w arendzie.

I powtóre tedy upadając do nóg miłościwych pańskich i w tem żebrząc łaski i miłosierdzia i tem się obowiązujemy, że za dobre zdrowie i długoletnie panowanie WM panów naszych miłościwych i dobrodziejów Pana Boga prosić będziemy i do zgonu życia swego.

WMM Panów naszych miłościwych i dobrodziejów najniżsi podnóżkowie Żydzi zabłudowscy, wszytek gmin.

[na marginesie inną ręką:]

Żydów zabłudowskich wszytkiego gmina. Upraszają, aby ta mens [?], która z udania ludzkiego doszła i nakazano jest, aby browary, oznice i winnice z miasta precz za miasto przenoszone były, których nie podobna rozbierać, bo drzewo spróchniałe, rozbierając rozsypie się w proch. Dlatego też odmiane muszą [mieć] dla odległości, a tu z rzczmi mają w domu,

każdy swego dojrzy tak roboty, jako i ognia. Iże niebezpieczna od hultajów, złodziejów i żołnierzy, że i kotły na ustroniu wybiorą. Oto te podają racje upraszają, gdyż miasto żadnej szkody nie ponosiło przez nich i przez browary onych.

Upraszają o to, aby na tychże miejscach browary i oznice ich, przy domach zostawali, iż to tylko onych w mieście trzyma. Że oni podczas inkursji szwedzkiej żołnierza podejmowali, którzy miasto rujnować chcieli. Także podczas Rakocgo, Moskwy, przeco do upadku przyść musieli, długując się. Że podczas przechodów żołnierskich stacje wielkie płacili. Czego gdyby nie mogli otrzymać, aby te browary i winnice na swoim zostawały miejscu, tedy w skarbie JejMci uszczerbek być musi, o co żebrzą miłosierdzia, aby to odmienić się mogło.

1. Słodownie.
2. Najazd Rakoczego był w 1657 r.
3. W 1659-1660 r.
4. Kahałowi grodzieńskiemu.

56

(Zabłudów), brak daty, ok. 1688 r.

Suplika mieszczan chrześcijańskich z Zabłudowa do księżnej margrabiny brandenburskiej Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny z powodu zajmowania przez Żydów „nie należytych placów i ulic”, już nie tylko przy „co najcelniejszej ul. Suraskiej”, ale i przy Rynku, ul. Choroskiej, a nawet ul. Bielskiej. W mieście istnieje wielkie niebezpieczeństwo pożaru, gdyż Żydzi w mieście zlokalizowali browary, winnice i oznice.

Oryginał: –

Kopie:

AGAD, AR, dz. V, nr 18232 (dawna sygnatura nieświeska: „N^o 82. Fasc. 36 Zabłudowskich”).

Druk:

Arch. sb., t. VII, nr 125, s. 157-158, z rękopisu w Arch. Nieświeskim, dział listów, teka 103.

Najjaśniejsza księżna miłościwa pani margrabina brandenburska¹, pani, a pani nam wielce miłościwa i dobrodziejka.

Wierni poddani W. Książęcej Mci Pani naszej miłościwej mieszczenie zabłudowscy z tą pokorną supliką naszą upadają do nóg miłościwych pańskich i onych ściskając stopy w krzywdach naszych zebrzemy miłościwej pańskiej WKsM Paniej naszej miłościwej.

Gdy wielkie, a prawie nieznośne krzywdy i bezprawia ponosi chrześcijaństwo w mieście Zabłudowiu w protekcji i poddaństwie WKsM paniej naszej miłościwej zostające od Żydów tudzież będących, którzy tak się szerzej rozpościerają, iż nie tylko, że szynki, handle, wszelakie rzemiosła i inne pożytki chrześcijanom dawnym mieszczenom poodbierali, ale też już i place na nienależytych sobie miejscach zabierają prawie gwałtem i na nich się fundują, a nie powinni by według praw i ordynacji J.O.Ks.IMcPanów naszych miłościwych sławnej pamięci antecesorów W.Ks.Mci paniej naszej miłościwej. gdyż oni mają sobie daną co najcelniejszą ul. Suraską do budowania się i pomieszkania, na którą prawo jakie mają², to posyłamy W.Ks.M Panienj naszej miłościwej. A do innych ulic i dwóch kwater Rynku, które osiedli nic prawa nie pokazują. Choroskiej ul.^a z samego czoła od Rynku obie stronie aż do większej połowy zajęli i osiedli. teraz znowu już i trzecią ul. Bielską^b posiadają, osobiście Szander Żyd, i drugi Pinkas, pod domem bożym, to jest pod cerkwią budując się osiadają. A ta ul. Bielska u książąt IMc antecesorów WKsM paniej naszej miłościwej w osobiśwym respekcie i obserwancji była, a to ratione dworu, że dworzanie na nie swoje mieszkali gospody podczas rezydencji pańskiej w Zabłudowiu.

Pokornie tedy WKsM paniej naszej miłościwej upraszamy, aby im tego zabronić, gdyż chrześcijanie stąd wielką mają krzywdę. Jedną, że Żydom z miasta ustępować muszą, a na zatytkach tylko gnieźdząc się i mieszkając, żadnego pożytku za Żydami mieć nie mogą. Druga, że podatki takie zarówno jako przedtem z Żydami płacą. A teraz już więcej Żydów w mieście, aniżeli chrześcijan i na lepszym miejscu mieszkając wszystkie handle i pożytki nam chrześcijanom zabierają i niszczą nas, a siebie i kahał swój zapomagają. W takowej tedy opresji zostając od Żydów, nie gdzie indziej reform^c szukać mamy, tylko pod skrzydłami łaski miłościwej pańskiej W.Ks.Mci jako paniej swojej miłościwej, gdyż mamy dziatki, któreby potem nie mając gdzie się przytulić w rodzinnym gnieździe musieliby się tulać i pod inną protekcją szukać przytulenia. A i to też nas tyka^d, że Żydzi między chrześcijanami osiadają, którzy bez winnic^e, ozdowni i browarów nie obejdą się i tamże się zaraz przy domach mieszkają, co jest z wielkim niebezpieczeństwem ognia, przez co już nieraz miasto strach i ruinę poniosło i teraz świeżo od tego pomienionego Szandara^f Żyda winnicy w strachu

i niebezpieczeństwie miasto było. Wszak oni mają swoją ulicę, na której i bożnicę swą mają, czemuż na niej się nie fundują, a jest tak wiele pustych placów. Dotąd milczeliśmy i i nie[do]kuczyli WKsM paniej naszej miłościwej przez supliki ale już się dobrze przejrzawszy i to bacząc, że to miasto przez Żydów upada i chrześcijaństwo ubożeje, musimy kołatać do miłościwych uszu pańskich WKsM paniej naszej miłościwej żebrając miłosierdzia, abyś nie kazała brać góry Żydom nad chrześcijany, i abyś placów chrześcijańskich, które nie należycie przez podstępki pobudowali^g, za oddaniem ich specij^h [?] kazała z łaski swej miłościwej pańskiej ustąpić, a tego się trzymać, na co prawa mają.

A my za dobre zdrowie i długoletnie a fortunne panowanie WKs.Mci paniej naszej miłościwej Pana Boga prosić z dziatkami naszemi, aż do zgonu życia swego będziemy.

Waszej Ks.Mci panie naszej miłościwej wierni i najniżsi poddani, burmistrz, rada i całe pospólstwo miasta Zabłudowia.

- a. W Arch.sb., t. VII „Chworoskiej ul.”
- b. Tamże „ulicę Bilską”.
- c. Tamże „refugium”.
- d. Tamże „łeka”
- e. Tamże „winnic”
- f. Tamże „Szandera”
- g. Tamże „posiadali”
- h. Tamże „spazij”.

1. Ludwika Karolina Radziwiłłówna. Suplikę tę wydawcy w Arch. sb. t. VII, nr 125, s. 157-158 datowali: między 1681 a 1688. Motywowali to tym, że po śmierci swego ojca Bogusława Radziwiłła Ludwika Karolina wyszła 7 I 1681 r. za mąż za margrabiego brandenburskiego, brata kūrfirsta Fryderyka III, a po jego śmierci ponownie wyszła za mąż 24 VII 1688 za księcia neuburskiego. Wobec użycia w tekście określenia „margrabina magdeburska” uznano czas napisania supliki właśnie na te lata.
2. Mowa o akcie Krzysztofa Radziwiłła danym Żydom zabłudowskim w Świadomości 3 IV 1638 r. Zob. nr 18 niniejszego zbioru.

(Zabłudów) brak daty, przed 25 III 1695 r.

Suplika zakonników dyzunitów monasteru zabłudowskiego do księżnej o zaległą dziesięcinę ze wsi Pasynki, wolność mliwa, wolny wrąg do Puszczy, wolne pędzenie wódki i dostawy ryb.

Oryginał: –

Kopia:

AGAD, AR, dz. V, nr 18232, k.1-2.

Jaśnie Oświecona Mości Księżna Pani, a pani nasza miłościwa i dobrodziejko.¹

My ubodzy zakonnicy zabłudowscy będący pod zaszczytem łaskawej protekcji JOW księżnej Mci pani naszej miłościwej i dobrodziejki, mieszkaliśmy aż dotąd spokojnie Bogu służąc i za zdrowie długoletnie J.O.W. księżnej Mci dobrodziejki i szczęśliwe w późny wiek panowanie, majestat Najwyższego Protektora błagając.

Lecz gdy niechętni wywarli wszystkie siły, chcący nam przeszkadzać w nabożeństwie naszym i obrzędach cerkiewnych, nawet i na zdrowie czychając. Nie mając nigdzie pewniejszej po Bogu ucieczki, garniemy się pod skrzydła J.O.W księżnej Mci Dobrodziejki, abyś nam podała prawicę, nie dopuszczając nad nami przewodzić i niewinnie nas trapić. Bo zęśmy też jeszcze i w tym zebrać łaski pańskiej J.O.IMci księżnej Mci dobrodziejki, aby nas jedyna do sustentacji życia sposób będący dziesięcina dochodziła, podług funduszu ś.p. JSMIM panów fundatorów, gdyż i w tym zelżywość cierpimy osobliwie z połowice wsi Pasynków, którą przedtym trzymała JMć pani Alexandrowiczowa, teraz zaś znowu weszła w posesję J.O.W. księżnej mości dobrodziejki. Dziesięciny od 15 lat nie odbieramy, i gdybyśmy w tym nie pojednokrotnie suplikowali do dworu tutejszego, żadnej bez konsensu J.O. Waszej Księżnej Mości dobrodziejki satysfakcji mieć nie mogliśmy. Dopraszamy się oraz łaskawego respektu J.O.W. księżnej Mci dobrodziejki, aby nam miarek arendarze nie odbierali, którąśmy wolność mliwa mieli przedtym, i o początku szczęśliwego panowania J.O.W. księżnej mci dobrodziejki aż dotąd.

Takoż wrąg wolny do Puszczy na opał i reperację ubogiego klasztoru naszego i cerkwi był wolny.

Oświadczamy się zatym Bogiem i ludziom, żeśmy nigdy nie mieli i nie

mamy karczmy ani szynku żadnego, a jednakże arendarze pędzić wódkę na potrzebę klasztorną zabraniają lubo przez to żaden uszczerbek skarbowi J.O.W. księżnej Mci dobrodziejki nie dzieje się, ponieważ bez wódki łacno sami obejść się możemy, gdyby nie gość i najemnicy, których ustawicznie najmować musimy, w czym łaskawego pozwolenia od J.O.W. księżnej Mci dobrodziejki żebrzemy. A że wiadomo może być J.O.W.księżnej Mci, iż nasza reguła zakazuje mięsnych potraw, więc jeżeliby nas nie mogła dochodzić porcja ryby ze dworu we śródę i w piątek. Jakośmy ten respekt mieli i od antecesorów J.O.W.księżnej Mci dobrodziejki.

Co wszystko łaskawej decyzji J.O.W.księżnej Mci pani naszej miłościwej i dobrodziejki poleciwszy, od dawce wszego dobra Boga Wszechmogącego, zdrowia jak najczerstwiejszego J.O.W. księżnej Mci dobrodziejki i całej J.O. domowi jej oraz jak najpomyślniejszych sukcesów w niezamierzone lata życzymy.

Życzliwi i Najniżsi bogomodlcy ubodzy zakonnicy zabłudowscy.

1. Ludwika Karolina Radziwiłłówna zm. 25 III 1695 r., stąd przypuszczenie co do daty supliki do niej skierowanej.

(Zabłudów), brak daty, koniec XVII w.

Suplika kramarzy żydowskich z Zabłudowa skierowana do komisarzy dóbr zabłudowskich z prośbą by cechowi szewcy chrześcijańscy nie posiadali prawa wyłącznego handlu butami (prócz safianawych) i o cofnięcie zakazu przywożenia i sprzedaży butów ze Słucka.

Oryginał: –

Kopia:

AGAD, AR, dz. V, nr 18232. Sygnatura dawna: „N^o195. Fasc. 36 Zabłudows.”

Druk: –

Wielmożni Mci panowie komisarze, panowie nam wielce miłośni i dobrodzieje.

Nie tylko nas Żydów i kramarzów tutejszych, ale i wszystkich obywatelów tak w mieście mieszkających, jako też i w okolicy, którzy na targach w kramach zabłudowskich rzeczy swe sprzedawać i sporządzać zwykli, tak szlachtę, jako i prostego stanu ludzi, bo nas to poturbowało, że rzemieślnicy rzemiosła szewskiego, tem się chlubią, jakoby sobie to u WM panów naszych miłościwych i dobrodziejów wyprawić mieli, aby w kramach nam oprócz safianu żadnej roboty szewskiej przedawać nie wolno było.

Druga, aby kupców, którzy nam robotę szewską z Słucka przywożą, nie wolno było przywozić i nam do kramów przedawać, ażeby wprzód cechowi pewnej nie zapłacili pensyjej. Zaczem z tą pokorną supliką naszą upadamy do nóg miłościwych pańskich WM panów naszych miłościwych i dobrodziejów, żebrząc łaski i miłosierdzia, abyście onem tego pozwalać nie raczyli, bo by i nam się ujęło pożywienia i ludzie, tak mieszczanie, jako i postronni wygody nie mieli, gdyż tu rzemieślnicy drodzy, a nie słowni. Wiadomo to dobrze i samemu JMci panu staroście, że nie tylko ludziom postronnym i nam, u których pieniądze na robotę biorą, obiecując zrobić do kramu lub buty lub trzewiki, ale i samemu dworowi słowa nie trzymają i nigdy na czas roboty nie wystawiają, gdy obiecuje za tydzień, to za ćwierć roku ledwo wystawi. A drożej zawsze sprzedają, aniżeli u nas w kramach. Zaczem woli drugi w kramie kupić, aniżeli onych roboty czekać. A gdy nam nie wolno będzie roboty trzymać w kramach, to ludziom wielka niewygodą będzie i nie dokupić się będzie u nich obuwia, bo i teraz co u nas za trzewiki słuckiej roboty w kramie potrzeba dać złoty, albo i mniej, to u nich za tutejszą robotę gr 40, albo więcej. Także i za buty drożej biorą, aniżeli my w kramie.

Pokornie tedy upraszamy WM panów naszych miłościwych i dobrodziejów, abyście jako panowie wielkiego rozsądku i powagi uważwszy samą słuszość, nam tak jako i przedtem różne obuwia w kramach trzymać pozwolili, i onym kupcom postronnym przywozić do nas bronić nie kazali, gdyż stąd i ludziom wygoda i miastu sława i także [verte] wygoda, bo czasem podczas przechodów żołnierskich, gdy różnych rzeczy z miasta wyciągają jałowic, sukien etc., to się butami z kramu odbędzie, a gdy onych w kramach mieć nie będziemy, to pewnie u tutejszych rzemieślników nie dostanie.

Pokornie tedy upraszamy WM panów naszych miłościwych i dobrodziejów, abyście nam w tem łaskę swą miłościwą raczyli pokazać ale towarami, któreśmy przedtem w kramach miewali i teraz mieć i przedawać pozwolili i kupców, osobliwie z Słucka, którzy nam towary przywożą oddać i odpędzać nie kazali, gdyż i teraz wozów kilka, co nam wieźli towar

ominęli miasto Zabłudów, gdy się dowiedzieli o tem, iż jakoby się WM panowie nasi miłościwi i dobrodzieje szewcom tutejszym to pozwolili, aby postronni kupcy towarów nam do kramu nie przedawali.

My zaś za dobre zdrowie i długoletnie panowanie WM panów naszych miłościwych i dobrodziejów Pana Boga prosić winni jesteśmy.

WM panów naszych miłościwych i dobrodziejów najniżsi podnóżkowie kramarze zabłudowscy.

Pokornie i po setnie upraszamy WM panów naszych miłościwych i dobrodziejów, abyście nam tego nie zabraniali, gdyż stąd żadnej szkody szewcy nie mają, byle tylko mogli nadać roboty, to odbyć mają i sprzedają jako chcą.

59

Świridy, wieś w starostwie brańskim 28 VII 1710 r.

Oblata przed aktami grodzkimi brańskimi dokumentów nobilitacyjnych służących szlachcie zamieszkatej we wsi Krynickich we włości zabłudowskiej, nadanych mocą Konstytucji Rzeczypospolitej 1673 r.

Oryginał: –

Kopie:

1. Zbiór dokumentów z Krynickich ... Oryginalna kopia sporządzona przez archiwistę Tomasza Woytkowskiego na żądanie Adama Jabłońskiego i Jana Żakowskiego 16 VIII 1835 r. i wydana wraz z uwierzytelnieniem wiarygodności 20 VIII 1835 r. przez Sąd Powiatowy Bielsko-Drohicki.
2. Tamże, oryginalna kopia z 29 VII 1719 r. w księgach grodzkich brańskich.

Druk: –

Actum in villa Swiridy ad capitaneatum branscensem spectanti grassante pro tunc peste in oppido Brańsk loco actorum solito. Feria quarta post festum Sanctae Annae Matres Gloriossimaе Virginis Mariae Anno Domini 1710 [28 VII 1710 r.]. Officium praesens castrense capitaneale branscense puncta bina ex Constitutione Regni Anno 1673 et Regestrum quod ad nativitatum et nobilitatem generosorum Casimiri Ozimkowicz et Zachariae Zadykowicz de villa Krynickie servienties, ad personalum oblationem

nobilis Casimiri Ozimkowicz susceperit et in Acta ingrossari permisit, de tenore talis:

Puncta bina ex Constitutione Regni Anni 1673, ex Actis Officii quo ad nativitatam generosorum Ozimkowicz de Krynickie sandtae [?] ad effectationem partis cujus vitres extra dedit, de quo tenor priori punktu:¹

Generalis nobilitatia² Kazimierza Ozimkowicza, Zacharyasza Zadykowicza tak od wielmożnego marszałka, hetmana wielkiego koronnego³, jako i od całego wojska naszego onych do prerogatyw i wolności szlachectwa polskiego przypuszczamy, na co i przywilej z kancelarii naszej koronnej wydać rozkazaliśmy consensu Omnium Ordinum integre⁴ aprobujemy.

Alterius puncti tenor⁵: Nobilitacja Pantaleona i Grzegorza Krynickich braci rodzonych, nam i Rzeczypospolitej wyświadczonej nadgradzając, za zaleceniem Wielmożnego marszałka i hetmana wielkiego koronnego za instancją wojsk naszych do klejnotów prerogatyw, praw, wolności szlachectwa polskiego przypuszczamy na co i przywilej z kancelarii naszej koronnej wydać rozkazaliśmy in autohoritate praesentis conventus, za zgodą wszech stanów aprobando⁶.

1. Działo się we wsi Świridy starostwa brańskiego podczas epidemii, zamiast w mieście Brańsku, zwykłym miejscu wykładania akt. W środę po Św. Anie Matce NMP roku 1710 (28 VII 1710 r.). Urząd grodzki brański oblatuje dwa punkty z Konstytucji Rzeczypospolitej roku 1673 oraz rejestry dokumentów nobilitacyjnych Kazimierza Ozimkowicza i Zacharyasza Zadykowicza ze wsi Krynickie, na użytek Kazimierza Ozimkowicza. Dwa punkty z Konstytucji Sejmowej 1673 roku z akt urzędu grodzkiego odnoszą się do urodzenia i szlachectwa Ozimkowicza z Krynickich, z których akt sporządzono wyciąg na rzecz osoby zainteresowanej, o czym mowa w pierwszym punkcie.
2. Generalna nobilitacja.
3. Jan Sobieski hetman wielki koronny, marszałek wielki koronny, późniejszy król Polski.
4. Łącznie zgoda wszystkich stanów.
5. Drugiego punktu brzmienie.
6. Mocą obecnego sejmku, za aprobatą wszech stanów.

Andrzej Michał Zajkowski pleban zabłudowski przedstawia komisarzom dóbr książęcej neuburskiej potrzeby kościoła i plebana oraz szpitala zabłudowskiego.

Oryginał:

AGAD, AR, dz. VIII, nr 650, s. 10-12.

Kopie: –

Druk: –

1715. Dezyderia księdza plebana zabłudowskiego.¹

JWWMsci PP komisarze JKsiążęcej Msci JO Księżny JMsci Neyburskiej moi, wielce dobrodzieje.

Pokornie suplikując o łaskawą audiencję w potrzebie kościoła zabłudowskiego katolickiego, takowe proponuję punkta:

1. Miał ten zaszczyt kościół zabłudowski poczynszy od wykopania stawu względem funduszem nadanych ogrodów zalania wodą [ss], iż plebanowi wolno było w stawie przed ogrodem plebańskim rybkę jaką ułowić, lecz potym certa de causa zamian dano było gruntem i łąką. I miała dochodzić ryb porcja we szrodę, w piątek, w sobotę, co absolute denegatur. O co pokornie proszę, gdyby abo łowić wolno było, albo według dawnego postanowienia porcja była dawana.

Deklaracja: Dała się ustnie rezolucja JM księdzu plebanowi zabłudowskiemu, według której, że będzie się zwierchność dworu zabłudowskiego akomodowała dezyderię Mci. pewni jesteśmy.

2. Na szpital względem funduszu JWJMP Chodkiewicza² i JO książąt JMM dochodziło żyta beczek 6 i jęczmienia na krupy tyleż i wieprza, aż do dzierżawy JMP Rayskiego i JMP Stryjeńskiego ze dworu, a teraz nic z tego nie dochodzi.

Ad 2: To co według funduszu na szpital ubogich katolicki dochodzić powinno, dochodzić zapewne będzie in futurum, a data senti rachując upewniamy.

3. Także z szcudroblivej łaski JO Książąt JMć plebanowi zabłudowskiemu co rok 200 złotych, a potym 100 lecz teraz i to zda się ustawać, gdyż JMP Rayski za 200 tylko dał zł 100, JMP Stryjeński także.

Ad 3: 100 zł, że koniecznie co rok odbierać będzie JMć ksiądz pleban

zabłudowski upewniamy szczodrobliwosć. Większa w tej mierze dependent a liberalitate najjaśniejszej dobrodziejki.

4. Ponieważ dziesięcina zgoła ustała, gdyż ze 100 kop tylko wzięłem 30 i to barzo chude, a gruntu plebańskiego barzo skąpo, gdyż tylko 2 włóki, a do tego [nadane] funduszem ogrody z łąką woda stawem zabrała. Tedy, aby chwała boska nie ustawała i porządek był w kościele, pokornie proszę przydać gruntu nad rzeczką do mostu idąc ostrowieckiego³ od Perelesków⁴, ob miedze Aleksandra Rusinowicza morgów 7, z łąką do pomienionego mostu wpierającą, nad rzeczką. W drugim poletku niby morgów 7, klinem wpierającego do Krzyżów⁵ i gruntów wsi Folwarków Wielkich, a bokiem o miedzę Pana Lewkowicza niegdyś podstarościego zabłudowskiego.

Ad 4. Spodziewamy się, że Pan Bóg da lepsze urodzaje, a zatym będzie i rzesistsza dziesięcina, która aby według funduszu wydawana była księdzu plebanowi zabłudowskiemu ardentier zaleciłmy.

5. Mieli to szczęście antecesorowie moi, że im dawano stróża ze włóki tygodniowego, tak jako zborowi teraz. O to pokornie suplikuję.

Ad 5. Dependent to od łaski N.Księżny JMci dziedziczki, do której w tej mierze recurs uczynić wolno.

6. Dziesięcina organisty zabłudowskiego, która szła z Małynki, według dyspozycji dawnej z włók 18, a teraz tylko wakuje 12, a 6 włók na dwór małyński zajęto. Za czym pokornie proszę obmyślić skądinąd abo ze dworu małyńskiego tę dziesięcinę rozkazać wydawać.

Ad 6. Daje się na tę suplikę organisty deklaracja.

Ad. 7. Osobliwie jednak w tym jestem nieszczęśliwy, iż nie tylko w święta, ale i w niedzielę Żydzi piwa robią, miody sycą, wołki pędzą, a czasem dziewczkom swoim służącym i mleć każą, co się i między chrześcijany znajduje. A mnie im o to trudno mówić. Za conniventio (zatem dworska, iż potrzeba w tym zwykłej starszizny pasterskiej vigilantii), o confirmatio onej proszę.

Ad. 7. Zleciłmy to zwierzchności dworskiej zabłudowskiej, aby podobne munimentia [?] u Żydów się nie działy. jeśliby zaś co w contrarium zajść miało, może JMci ksiądz pleban dworowi o tym kazać donieść, a dwór excessinos karać exemplanter quosmen będzie.

8. Antecesorowie moi mieli to z dawnych czasów od JO Książąt JMPP i dobrodziejów, że młyn był wolen od miarki, a teraz z kosza wyrzucają i rozsypują zboże.

Ad 8. Jako było wolne mmlino na potrzebę plebańską we młynie zabłudowskim JM księdzu plebanowi bez brania miarki, tak i teraz wolne deklaruje.

9. Do puszczy na poprawę kościoła, plebanii i na opał zabraniają i grabią, za dworskim rozkazaniem.

Ad 9. Na poprawę kościoła i plebanii, także na opał pozwalamy za wiadomością dworną wjazd do puszczy, ale bez naruszenia ostępów.

10. Legacje na kościół zabłudowski, na które są obligi na kahał zabłudowski, na 2 000, a na szpital 300 zł, od których kwoty idzie 230, pokornie proszę, aby była konfirmowana i kwota podług zapisu w obligach quotannis dochodziła.

Ad 10. Konfirmacji w tym nie potrzeba, bo Żydzi co winni płacić powinni.

11. Testamentem legowane grunta, tak w polu, jako i w mieście, place, jako to po sławetnych: Janie Chodorowskim, po Stefanie Puziuku Drozdowskim z Juchnowca, tak kupne, jako i zastawne, także Konstancji Czyrska zastawne od Niewiarowskiego, aby wolne i w kościelnym zażywaniu byli, aż do okupna, a to na sprawie, nie co ab qui violenter w kościele.

Ad 11. Życzymy, aby takich legacji JMksiądz pleban nie akceptował ani otrzymywał od placów dziedzicznych i gruntów księżnej, by chrześcijanie i poddani pio suis legatio onerować nie mogą.

12. Dziewki żydowskie chrześcijanki, że w niedzielę dla usług w domu żydowskim nigdy, albo rzadko bywają w kościele, a tym barzej w święta, a w sobotę świętują. Tedy choć w sobotę do zebrania żyta i jarzyny z pola, z każdego domu, który ma służącą aby posłał.

Ad 12. Ktoby z chrześcijan był to, mężczyzna czy biała płeć Żydom do kościoła na nabożeństwo w niedzielę i w święto na chwałę Panu Bogu nie stawiał się, taki każdy exemplanter karany być ma, a za skuteczną w tej mierze animadversio natomiast zawdzięczenia w soboty tacy excessius chodzić na żniwo do JM księdza plebana, co pro hac sola vice declarinetry.

W czym wszystkim ...^a o respekt łaski dobroczynnej WMM JM PP i dobrodziejów upraszam jako najniższy i najuczciwszy bogomodlca.

Ksiądz Andrzej Michał Zaykowski pleban zabłudowski

Datt w Zabłudowiu 1 Junii 1715 [15 VI 1715 r.].

Daniel Wyhowski kasztelan miński J Książęcej Mci komisarz Je. Goltz Srz. Nowdwy star. komisarz J Książęcej mci ...^b wobec konsyliarz komisji K ...^c Mci.

Jan Stanisław Leszczyński stolnik kamieniecki komisarz J Książęcej Mci.

a. brak 3 wyrazów

b. brak 1 wyrazu

c. brak 1 wyrazu

1. Ks. Andrzej Michał Zajkowski objął plebanię zabłudowską po śmierci Marcina Staborowskiego. Z woli księżnej neuburskiej otrzymał prezentę i inwestyturę od bp wileńskiego. Pismem z Zabłudowa 14 II 1707 r. skierowanym do prawnych właścicieli dóbr zobowiązał się należycie duszpasterzować i przestrzegać praw – zob. ADB, Archiwum Dworu Zabłudowskiego (dawna sygnatura nieświeska: N° 8 Fasc. 282 Ducho Zabłud” i „N° 8 Fasc. 19 Duchow. Zabłudowskie”.
2. Mowa o dokumencie funduszowym Grzegorza Chodkiewicza dotyczącym m.in. szpitala wystawionym w Bielewiczach 6 VI 1567 r. – rob. nr 9 niniejszego zbioru.
3. Most przy drodze do dworu w Ostrówkach.
4. Nazwa niezidentyfikowana.
5. Może mowa o uroczysku dziś zwanym „Piacionka”.

61

Zabłudów 20 X 1715 r.

Kazimierz Niżyński i jego żona Katarzyna Kamelówna sprzedają Johannie Gruzewskiej Stryeńskiej wojskiej grodzieńskiej plac na rogu Rynku i ul. Do Dworu w Zabłudowie.

Oryginał:

AAB, ADZ, Zbiór dokumentów kościoła w Zabłudowie, sygn. dawna „242”, k.1.

Kopia: –

Druk: –

Ja Kazimierz Niżyński tylko względem starszeństwa małżeńskiego, a ja Katarzyna Kammelówna Kazimierzowa Niżyńska, jako sama aktorka, małżonkowie.

Czyniemy wiadomo i zeznawamy tym prawem zapisem, komu by o tym terażniejszego i na potym będącego wieku ludziom wiedzieć należało, iż Niżyńska mając po w Bogu zeszyłym IMP Danielu Kammel wójcie zabłudowskim rodzicu,¹ dobrodzieju moim naturalnym na części mojej spadły plac² w swoim ograniczeniu i obszerności będący z dawnych czasów od

wszelkich ciężarów mieskich wolny, swobodny nikomu pierwszym i pośledniejszym prawem nie zawiedziony, żadnemi długami i przewodami prawnymi nie obciążony i ni do kogo innego nie należący w mieście Zabłudowiu w Rynku samym na rogu, nad ul. Do Dworu idącą, jednym bokiem, a drugim obok placu i domów p. Aleksandra Czammera, końcem zaś jednym do Rynku, a drugim do cmentarza zborowego leżący, z budynkami na nim z dawna będącemi, teraz spadłemi i zruinowanemi. Ten tedy plac w swoim ograniczeniu wyżej opisany, z budynkami jakie są na nim nic na nas samych sukcesorów, krewnych naszych i na żadne inne ludzie obce, duchowne i świeckie nie ekscypując i nie wyłączając, za sumę pewną gotową, rękodajną, nie przez żadne kontrakty uroszczoną [a] do rąk naszych wziętą i odliczoną, to jest zł pol. monetą teraz idącą 350 WIMP Johannie Gruzewskiej Stryeńskiej wojskiej grodzieńskiej prawem wieczystym puszczaemy, sprzedajemy, w moc, dzierżenie, spokojne używanie i realną wieczystą posesję równo z datą tego prawa wieczystego podajemy, intromisujemy, z osób naszych na osobę JMci wlewamy i ustępujemy. I ten zapis nasz wieczysto przedaźny w maydeburyey zabłudowskiej stanawszy oczywisto przyznać obowiązujemy się. Wolna tedy i mocna będzie przerzeczona WIMP wojska grodzieńska lub sukcesorowie JMci tym placem, budynkami, jako swoją wieczystą własnością dysponować, rządzić, budować się murować, wszelkich sobie pożytków wynajdować, komu chcąc według woli i upodobania swego przedać, dać, darować, zamieniać, legować, bez żadnej od nas, sukcesorów, krewnych naszych, po gotowiu obcych ludzi turbacyjej, przeszkody i ustęp jak i niesłuszny czyniącego, my JMci zastępować i ewiktować obligujemy się, wnosząc ewikcyję na dobra nasze oraz w naruszeniu któregokolwiek punktu i paragrafu i niedotrzymaniu tego zapisu naszego prawa wieczystego do additowania nas forum ubiquirarium u wszelkiego sądu i prawa bez uznawania żadnych dylacyji i ekscypcyj, obmów, dobrowolnie naznaczamy.

Co wszystko dotrzymać i ziścić mamy, et cum successoribus submitujemy się, pod zaręką ważności sumy.

I na to dla większej wiary pewności i mocy, do tego prawa wieczystego rękoma naszymi własnymi, przy uproszonych IMP pieczętarzach podpisujemy.

Datt w Zabłudowiu, roku 1715 miesiąca Octobra 20 dnia [20 X 1715 r.]

Kazimierz Niżyński

(śląd po pieczęci)

Katarzyna Kammelówna Niżyńska iako
aktorka ręką własno podpisuję

Ustnie oczywisto proszony pieczętarz od IMciP Kazimierza Nizyn-

skiego i samej JMciP Katarzyny Kammelowny Nizynskiej jako aktorki małżonków do tego prawa na plac w mieście Zabłudowiu leżący danego WJMciP z Gruzewskich Stryeńskiej wojskiej grodzińskiej według prawa podpisują się Janusz [?] Wroczyński podczaszy mściławski.

Ustnie oczywiście proszony pieczętarz do tego prawa wieczystego ożynskiej jako aktorki podpisują Marcin Józef Wroblewski manu propria.

1. Daniel Kamel od 1685 r. zarządzał Puszczą Sobolewską, wówczas też zyskał dochody z arendy zabłudowskiej – por. nr 44 niniejszego zbioru.
2. Później 2 XI 1718 r. Katarzyna i Kazimierz Niżyńscy oświadczały, że plac w końcu cmentarza zborowego leżący „za parkanem, zaraz od Rynku w Zabłudowiu leżący”, który sprzedali Stryeńskiej był kupiony przez ojca Niżyńskiej – Daniela Kampbella (sic) – por. ADB, ADZ, dawne sygn. „8” i „243”.

62

Zabłudów 1715 r.

Opis granic majątności zabłudowskiej dokonany przez komisarzy króla Augusta II i Karola Filipa męża zmarłej Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny.

Oryginał: –

Kopia:

CGIA Białorusi Mińsk, F. 1716, op. 1, nr 1, k. 254-254v.

Druk: –

Od Najjaśniejszego Króla JMci Augusta Wtórego¹ i N Księcia JMci Neyburskiego² i N Księżny JMci dziedziczki.³

My komisarze zordynowani [i] zesłani do księstw i majątności dziedzicznych w Koronie Polskiej i w WKL⁴.

Majątność Zabłudów. Ograniczenie tak w sobie ma:

Jako przywilej opiewa Śp. N.KJM polskiego Zygmunta⁵, pierwsza kwarta: [pierwszy] kopiec z dawna założony od Gościńca Narewskiego⁶ nad Rzeczką⁷, nad samym brodem, skąd idzie granica przez rzekę Olszanę przez las do boru. Z lasa wyszedłszy na bór trzy kopce z dawna zało-

żone. Stamtąd przez bór do lasa reities⁸ idzie granica, aż do Łazien⁹. Kopiec [piąty] od granicy JMP Kotuńskiego, a teraz JMP Boryczewskiego,¹⁰ prostym trybem do Lipi,¹¹ gdzie kopiec [szósty], z dawna założony. Od tego kopca w lewą rękę granica idzie do kopca [siódmego], gdzie dwie rzeczki Cisowka¹² i Kotowka schodzą się. W samych widłach kopiec [ósmo]. Stąd idzie granica do gruntów wsi JKM Białek, rzeczka graniczy. W kącie kopiec [dziewiąty], w boru, przy gruntach potockich¹³ i wsi Kołpaków. Stamtąd przez rzeczkę Małynkę idzie granica do gruntów JMP Zienia¹⁴. Pod borem kopcy [dziesiąty i jedenasty] z dawna założone pod Mogiłkami Ziemian Siezków¹⁵. Od tego kopca w lewą rękę do gruntów wsi JKM Sociów¹⁶. Stamtąd prostym trybem przez rzekę Milatynę¹⁷ idzie granica aż do gruntów wsi Pawłów. Stamtąd prostym trybem mimo gruntu rybołowskie, rzepnickie, aż do gruntów wsi Klewinowa. I [tam] kopiec z dawna założony. Od tego kopca, w prawą rękę idzie granica do gruntów JMP Misiewicza.¹⁸ Stamtąd w lewą rękę wieś Sanniki,¹⁹ Wolmunt,²⁰ Paceliszki,²¹ te wsi do Doylid należące. Około tych gruntów idzie granica pod Białystok²² do Boru Pietraszowego.²³ Stamtąd około Boru idzie granica pod Monastyr²⁴, borem i lasem do Rozedranki²⁵ po rzeczkę Sokole.²⁶ Stamtąd przez bory i lasy do Krynicy,²⁷ do gościńca, który idzie z Topolan do Gródka. Stamtąd przez rzeczkę Supraśl, borem i przez las nazwany Kobyle²⁸ Stamtąd w prawą rękę do huty²⁹ i gościńca narewskiego.³⁰

1. 1 VII 1714 r. w Dreźnie został zawarty układ między Karolem Filipem a Augustem II. Król polski w zamian za sumę 200 tys. zł reńskich płaconych gotówką otrzymał w zastaw dobra neuburskie na 3 lata. Z tej okazji w 1715 r. August II dokonał lustracji tych dóbr wprowadził własnych urzędników, skasował bezprawnych tenutariuszy, ściagał zbiegłych poddanych. Por. J. Lesinski, Spory o dobra neuburskie (maszynopis).
2. Karol Filip mąż zmarłej Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny.
3. Elżbieta Augusta córka Ludwiki Karoliny i Karola Filipa. Ona to 1 II 1717 r. na Sejmie Niemym została uznana prawną sukcesorką tzw. dóbr neuburskich, w skład których wchodziły również dobra zabłudowskie.
4. Komisarzami byli: Daniel Wyhowski kasztelan miński, niejaki Goltz i Jan Stanisław leszczyński stolnik kamieniecki – zob. akt poprzedni niniejszego zbioru.
5. Akt dany w Krakowie 3 IV 1525 r. – zob. nr 5 niniejszego zbioru.
6. Gościńiec z Grodna do Bielska przez miasto Narew.
7. Rzeczką Olszaną.
8. Reities /łac./ – znów, powtórnie.

9. Łąźnie – miejsca, gdzie były tzw. „wchody” czyli „łaziska”, gdzie ludność rolnicza miała wstęp do puszczy.
10. Kotuński i Boryczewski – nazwiska właścicieli dóbr ziemskich Hoźna w pobliżu wsi Ogrodniki.
11. Uroczysko nieznane.
12. Dziś Zacisówka.
13. Wieś chłopska Potoka.
14. Zień – właściciel dóbr ziemskich Żywkowo.
15. Sieški – wieś bojarska należąca do dóbr zabłudowskich.
16. Soce – wieś starostwa bielskiego.
17. Dziś Rudnia.
18. Dobra ziemskie Niewodnica Nargilewska.
19. Solniki.
20. Olmonty.
21. Paceliszki – dziś wieś nie istnieje. Później w jej miejscu znajdował się folwark Izabelin.
22. Dobra Białystok.
23. Las Pietrasze, dziś w obrębie miasta Białystok.
24. Monaster – klasztor bazylianów unitów w Supraślu.
25. Nazwa niezidentyfikowana.
26. Przez Sokole płynie dziś rzeczka Świniobródka.
27. Dziś Krynica, osada koło Michałowa, przy drodze do Topolan.
28. Dziś osada Kobylanka koło Michałowa.
29. Później w miejscu huty był folwark Marynka.
30. Na odwrocie dokumentu napisano: „Te prawo króla Zygmunta na pergaminie po rusku pisane od 214 lat i sam się po rusku król pod te prawo podpisał. A te prawo dane JMP Chodkiewiczowi. Data onego de Anno 1621” /winno być: 1525/.

Zabłudów 13 I 1718 r.

Jan Ernest Bohmer administrator zabłudowski wraz z proszonymi księżmi: Andrzejem Zaykowskim plebanem rzymskim, Kazimierzem Borzymowskim kaznodzieją zboru ewangelickiego i Theodozym Sieskiewiczem ihumenem monasteru dyzunickiego wydają wyrok na dopuszczających się do wszeteczeństw Filipa Trochimiuka i Mariannę Marciniukównę.

Oryginał: –

Kopia:

CGIA Białorusi, Mińsk, F. 1716, op. 1, nr 1 – Księga sądu zamkowego zabłudowskiego 1717-1747, k. 45-46.

Druk: –

Roku Pańskiego 1718 miesiąca stycznia 13 dnia.

Na urządzie jego Książęcej Mci zamku zabłudowskiego przede mną Janem Ernestem Böhmerem kapitanem JKs.Mci administratorem zabłudowskim, przy uproszczonych ode mnie w Bogu Wielebnych IM księży Andrzeja Zaykowskiego plebana zabłudowskiego, Kazimierza Borzymowskiego kaznodziei ewangelickiego zboru zabłudowskiego, Theodozego Sieskiewicza ihumena ritus graeci zabłudowskiego jako duchownych osób, do tej sprawy niżej wyrażonej należących asesorów i definitorów.

Na którym to terminie wyż na dacie pisanym będąc zapozwanymi na imię Philip Trochimczuk z jednej strony, a Marianna Marciniukowna z drugiej, personaliter ad instantiam instigatoris¹ stawali będąc oskarżeni o popełnienie wszeteczeństwa między obiema wyżej wyrażanymi osobami, quod magis² jeszcze sobie w bliskim pokrewieństwie zostających, czego i sami wyż zreczeni obżalowani coram iudicio znali się.

A zatym po wyprowadzonej przez wyż w Bogu wielebnych IMci księży tu wyrażonej dochownej inkwizycji, una in simul zasiadających asesorów, taka się czyni decyzja, zapobiegając tedy rozpuście ludzkiej, aby na dalszy czas takowe skandale Panu Bogu i ludziom obmierze, nie działały się – mają wprzód obie stronie publiczną, w cerkwi starożytnej zabłudowskiej religiej ruskiej według naznaczenia kapłańskiego wyznawając swój grzech a majestat Boski przeprasząc, pokutę odprawić, a po odprawionej duchowej pokucie luboby należało podług prawa takowy eksces gardłem karać, jednakże ex sola clementia Iudiciey, od onego uwolniwszy podczę [?] alias karanie biciem na ciełe, aby się nigdy takich występków czynić obie osoby we dworze przy bytności ludzi od niej ratione i dziecięcia między niemi spłodzonego na wyżywienie onego, aby pomieniony Filip Trochimczuk krowę z cielęciem oddał, mocą nieniejszego dekretu iniungimus. Na cerkiew zaś zabłudowską aby tenże Trochimczuk podług prawa winę 10 kop gr litewskich, na obrzędy cerkiewne zapłacił, naznaczamy, dłaczego i jego roczny jurgielt u Żyda arendarza dobrzyniowskiego aresztuje się wraz z przysiewkiem, z którego przysiewka tenże Trochimczuk nadać żyta na dziecię też sumę szanek 1, a in quantum by strzeż Boże przepomniawszy tego dekretu powtóre w tenże grzech wpadać mieli, tedy pod sowitą winą. I teraz obie osoby podpadać będą, a jeśliby jeszcze trzeci raz ten eksces na nich poka-

zać się miał, tedy zabiegając takiemu wszeteczeństwu na pokajanie drugim ludziom obie osoby gardłem mają być karani nieodwłocznie.

Która sprawa jak się agitowała, tak jest do ksiąg zamku zabłudowskiego zapisana, z których i ten ekstrakt przy pieczęci urzędowej z podpisem ręki mej administratorskiej, i w Bogu wielbnych IchM książy asesorów wyżej wyrażonych, takż rąk podpisami stronie potrzebującej jest wydany.

Pisan w Zamku Zabłudowskim.

Według wyżej opisanego dekretu Iwan Charciniuk odebrał 20 aresztowany jurgelt obżałowanego u Żyda arendarza dobrzyniewskiego in prae-sentia Wielbnego Ojca ihumena zabłudowskiego z których powinien dać na potrzeby cerkiewne zł 4, jako dekret opiewa, a doczekawszy żniwa, ma odebrać tenże szanek żyta na dziecię i z tego ma oną [dziecinę-JM], aż do wzrostu przy sobie chować, ...^a

Dan w Zamku Zabłudowskim dnia 19 Februaris 1718.

A jeżeliby obżałowanemu Trochimczykowi i na więcej, stado ma dać więcej według przemożenia na długi.

Do tego dekretu podpisani:

Ernest Jan Bohmer kapitan JKsiążęcej Mci administrator zabłudowski.

Ksiądz Andrzej Zaykowski pleban zabłudowski.

Ksiądz Kazimierz Borzymowski kaznodzieja zboru zabłudowskiego.

Theodozy Sieszkiewicz ihumen monasteru zabłudowskiego.

a. tekst nieczytelny, 1 wyraz

1. Osobiście na instancję instygatora sądowego.
2. Gdyż raczej.

Instruktarz wybierania dochodów należących się arendzie zabłudowskiej.

Oryginał: –

Kopia:

CGIA Białorusi w Mińsku, F. 1716, op. 1, nr 1 z Księgi sądu zamkowego zabłudowskiego 1717-1747, k. 176v-177v.

Druk: –

Instruktarz wybierania dochodów arendzie należących sporządzony sub actu rewizji roku 1723 die 24 Junii.

Od szanka wszelkiego zboża od kupującego i sprzedającego	2/3 gr
Od sanki mąki groszy	2 gr
Od woza zboża, kto hurtem sprzedaje	6 gr
Od pary kół prostych	2 gr
Od sani nowych	1/6 gr
Od soli beczki	1 gr
Od kopańki soli	1 gr
Od beczki śledzi albo słonych ryb	12 gr
Od wołu, krowy albo jałowicy dużej	4 gr
Od kozłów, baranów i mniejszego bydła	2 gr
Od skór pojedynczo kupując	1 gr
A kto wóz cały kupił	26 gr
Od wozu drew wywiezionych	1/3 gr
Od kopanek i przetaków dziesiąta część	
Od wozu ryb świeżych i wędzonych	6 gr
Od wozu wielkiego sznurowanego	12 gr
Od wozu szkła	10 gr
Od wozu soszników, kos i cebuli /?/	12 gr
Od szanka hanyszu	6 gr
Od solanki chmielu, co noszą na sobie	1 gr
Od wozu chmielu całego	15 gr
Od szanku gruszek albo jabłków	1 gr
Od postronków, szlejek część dwunasta	
Od wozu ogórków świeżych kopa, albo starych, beczki	4 gr
Od garca miodu przaśnego grosz	1 gr
Od beczki wielkiej albo kadzi od sztuki	1 gr
Od mniejszych	13 gr
Od wiader dziesiątka albo drobnego naczynia	1 gr
Od talerzy i łyżek sztuka dwunasta	
Od beczki smoły	6 gr
Od beczki dziekiu	12 gr

A k c y z a a r e n d o w n a
Od kramów na rok ogółem złotych

200

Od szanku słodki kto piwo robi	gr 22
Od szanka półtora brahy	gr 15
Od sycenia miodu	gr 6
Przy tym kapszczyzna od szynku piwnego i od gorzalnego	2 zł 15 gr
Od szynku miodowego kapszczyzny	gr 15
Od każdej bradzki /?/ co beczkami	zł 1 gr 20
A pod jarmark, kto przywiezie piwa beczkę	gr 3
Od mielenia zboża wszelakiego półtora garca	

A kto w innym młynie mleć będzie, tu jednak bez połowę ma dać kwart 3.

Przydaje się i to ktobykolwiek... był postronnie skupować miód, воск, chmiel, skóry, bydło i owce, jednak i od tego targowe zwyczajne do arendy zapłacić mają.

Olejnicy. Także na tych od bicia oleju i szynku onego.

Świecowego także podług zwyczaju do arendy należeć ma.

Takowy Instruktarz sporządzwszy podaje arendarzom zabłudowskim, któremu ktorykolwiek był sprzeciwym albo potajemnie sprzedał wszelką rzecz tu wyrażoną, trunki robił, tedy sowito płacić będzie powinien. Akcyzę i karanie surowe odniesie.

Brackie sypki wszystkie kasuje się i zakazane są wszelkiej włości pod konfiskatą znalezionych trunków oraz wódki postronnej. Beczkami kupować się nie pozwala. Nie ma też nikt z poddanych nigdzie na stronie pić, piwa i wódek odiskiwąć do domów swych, ku przeszkodzie intracie skarbowej, pod surowym karaniem.

Waga tylko jedna w mieście u arendarzów ma być, a ktoby miał potajemną wagę, taki pozwany być ma.

Zaś dla postępów, które się w mieście między szynkarzami dzieją się każdego czasu wolni są arendarze wymierzać za toki [?] albo naczynia browarne, a po wielu szanków kto robić może tak wiele płacić powinien do arendy.

Dla obserwacji tego wszystkiego jako się pomieniło dwór zabłudowski wszelką ma być pomocny. I na to się podpisuję.

W Zabłudowie, ut supra.

S. Hołowiński – rewizor.

Notandum, iż młynarze bez kwitu arendarskiego mleć nikomu żadnego zboża nie powinni, pod winą i kamieniem surowym, bez wiadomości i bez kwitu arendarzów.

Ten instruktarz zatwierdzam i aprobuje.

Jan Żarnecki R.W.W.

Taksa podatków składanych przez Żydów zabłudowskich wraz z wykazem tygodniowych składek.

Oryginał: –

Kopia:

CGIA Białorusi Mińsk, F. 1716, op. 1, nr 1 – Księga sądu zamkowego zabłudowskiego 1717-1747 r., k. 91v-92.

Taksa Żydów zabłudowskich uczyniona w roku 1726 dnia 4 stycznia przez miarów według zwyczaju i przysięgi w szkole uczynionej, a przez urzędem w zamku oblatowanym i konfirmowanym.

	zł	gr		zł	gr
Leybo Mydlarz	–	16	Jakub Wolfowicz	2	8
Leybo Szandrowicz	–	4	Zelko Krawiec	–	10
Szandrowa z synem	1	14	Juda Leyzerowicz	–	9
Leybo Dawidowicz	–	12	Jowziel Litmanowicz	2	8
Mowsza Judowicz	–	16	Leyko Józefowicz	–	6
Szander Leybowicz	–	28	Abraham Krawiec	–	10
Szmerko Boruchowicz	1	24	Ela Jozefowicz	7	8
Szloma Dawidowicz	–	15	Hirsz Ilowicz	–	6
Hylo Złotnik	–	1 1/2	Wolf Ilowicz	1	10
Leyko Meierowicz	1	10	Wolf Mowszowicz	–	6
Mowsza Heizelowicz	–	–	Kopał Kuśnierz	–	10
Pinszew	–	6	Jakub Jowcielowicz	–	4
Aron Leyzerowicz	–	2	Mowsza Mscibewski	–	6
Szeyna Judowa	–	12	Hesio Nochimowicz	1	16
Jokiel Mowszowicz	2	8	Chonom Kuśnierz	–	12
Hirsz Markowicz	–	20	Szysko Owsiekowicz	2	15
Hirsz Kazimierz	–	18	Szander Byskow zięć	–	12
Abraham Kazimierz zięć	–	2	Leyzer Abramowicz	–	–
Habo Leybowicz	–	6	Mowsze Tykociński	–	24
Sztoma Markowicz	2	10	Abraham Kochier	1	–
Leyko Markowicz	3	–	Jankiel Pinczuk	–	9 1/2
Jako Leybowicz	–	20	Wolf Litmanowicz	–	19
Jakub Kuśnierz	–	2	Marko Mscibowski	–	12

Herc Zelikowicz	- 6	Hirsch Nochimowicz	- 5
Joś Jakubowicz	2 6	Mowsza Dnowski	- 2
Jankiel Szklarz	- 6	Suma	24 23
Nochim Krawiec	- 5		
Dawid Pysluk	- 20	Suma laterani zł 45 - 16	
Berko zięć Pytluków	- 15		
Gos Mydlarz	- 8		
Hirsch Borkowicz	- 13		
Suma	22 23 1/2		

Vocher to jest tygodniowe składki			
Herc Leyzorowicz	zł 4	Dawid Kuśnierz	zł 3
Icko Złotnik	3	Icko Kuśnierz	6
Onosko wdowa	3	Marko	5
Selik Danowicz	6	Abraham Nieniów	2
Nochim Sztomowicz złotnik	8	Szander Dawidowicz	6
Jcko Kuśnierz	3	Caster wdowa	3
Beniamin	4	Keyzer Mackowicz	3
Leyba Czarnomody	5	Chaim Nowowiechowicz	3
Kopel Jckow zięć	3	Szander Manszowicz	3
Leyba Maierowicz	6	Hazrel Pisarz	6
Hasza Kopelowa	3	Szmayło Monszowicz	3
Aron Mscibowski	2	Nowach	6
Miśko Cyrulik	2	Mendel fur 12 na rok drzewa	
Icko Punia	6	Morsza Herckowicz	2
Owsiey Rzeźnik	12	Szłoma Muzykant zł 10	6
Nasan Krawiec	3	Icko Muzykant zł 10	4
Rulon Rzeźnik	6	Leyer Abramowicz	4
Abracham Rzeźnik	6	Szamoyła Cyrulik	4
Leyzer Rzeźnik	4	Hirsch Cyrulik	2
Effraim Szmaklerz	3	Wolf Leyzerowicz	6
Cybki	6		
Wolf Leyzerowicz	6		
Jankiel Marszałek	3 gr 2		
Libr	3		

Biata Radziwiłłowska 15 VI 1736 r.

Hieronim Florian Radziwiłł poleca Olszewskiemu administratowi hrabstwa zabłudowskiego aby wydzielił taką na wozów 20 siana i dał ją plebanowi zabłudowskiemu. Potrzebne materiały do remontu kościoła zakupi Szmoyło generalny kasjer zabłudowski.

Oryginał:

AAB, Zbiór dokumentów kościoła zabłudowskiego, z dawnymi sygnaturami „3” i „11”, odnoszącymi się do umieszczenia tego dokumentu w Archiwum Archidikonatu Białostockiego.

Kopie: -

Druk: -

Przykazuje się JP Olszewskiemu administratorowi memu hrabstwa zabłudowskiego, aby z łąk leśnych bez krzywdy poddanych którzy sobie sami łąki wytrzebili i z nich należytość do skarbu mego płacą, wydzielił łąkę na wozów 20 siana i podał JJKsiędzu plebanowi zabłudowskiemu, o gunty zaś i inne rzeczy do restauracyi kościoła zabłudowskiego potrzebne dają osobny ordynans do Szmuyły generalnego kasjera mego, który tam przejeżdżając nakupi co będzie potrzeba, za odezwaniem się do niego.

Datt w Białley dnia 15 Juni 1736

Książę Radziwiłł.¹

1. Hieronim Florian Radziwiłł stał się właścicielem dóbr tzw. neuburskich, w skład których wchodziły dobra zabłudowskie. W intercyzie przedślubnej zawartej w 1731 r. umieszczono klauzulę, w myśl której poprzez poślubienie jednej z 3 córek palatyna reńskiego Józefa Karola miał on objąć posag jeszcze przed ślubem. Do małżeństwa nie doszło, jednak Hieronimowi Florianowi Radziwiłłowi udało się objąć dobra nauburskie w listopadzie 1735 r. - por. H. Dymnicka-Wołoszyńska, Radziwiłł Hieronim Florian h. Trąby (1715-1760), PSB, t. XXX, s. 185-188.

Zabłudów 31 III 1737 r.

Bazylianie z monasteru zabłudowskiego i ksiądz Stanisław Chodorowski komendarz kościoła rzymskiego w Zabłudowie składają protest przeciwko Żydom kahału zabłudowskiego o najście na monaster i obrazę duchownych.

Oryginał:

CGIA Białorusi Mińsk, F. 1806, op. 1, nr 1 – Księga magistratu zabłudowskiego 1730-1748 r., k. 22.

Kopia: –

Druk: –

Proces wielbnych ojców bazylianów cerkwi i monasteru zabłudowskiego uczyniwszy roku 1737 dnia 31 marca.

Na urządzie JKsMści majdeburskim miasta Zabłudowa wójtowskim, lantwójtowskim, burmistrzowskim, radzieckim, ławniczym. Przed którym urzędem i ksiąg miejskich wójtowskich stanąwszy personaliter w Bogu przewielebni ojcowie bazylianie monasteru zabłudowskiego i w Bogu przewielebny IM ksiądz Stanisław Chodorowski komendarz kościoła zabłudowskiego solennie protestował i żal prawdy opowiadał przeciwko całemu kahału zabłudowskiego, w ten sposób:

Iż dnia 30 Martis [30 III] skupiwszy się cały kahał naszedszy na klasztor violentus szukający Żydówki w klasztorze, w sieni drzwi porozbijali, okna powybijali, w szpitalu garnki, miski potłukli. Nie dość tego Żyd Eylla z drugimi wielbnego ojca namiestnika cerkwie zabłudowskiej konfundował i do bicia się porywał, fanatycznemu głowy nie uważając na charakter kapłański. Gdzie tam na ten hałas i gwałt usłyszawszy w Bogu przewielebny IMci ksiądz Stanisław Chodorowski tam przyszedł, którego takoważ konfuzja spotkała od tych Żydów.

Zabłudów 3 X 1737 r.

Bazylianie z mnasteru zabłudowskiego skarżą Żyda Jankiela Dawidowicza o zelżenie słowami.

Oryginał:

CGIA Białorusi Mińsk, F. 1806, op. 1, nr 1 Księga magistratu zabłudowskiego 1730-1748, k. 22v.

Kopie: –

Druk: –

Powtórny proces wielbnych ojców bazylianów monasteru zabłudowskiego 3 Octobra 1737 [3 X 1737 r.] zapisany przeciwko Żyda Jankiela Dawidowicza szklarza i znanego Abramika, w ten sposób:

Iż gdy wielbny ojciec Hermasz poszedł na skargę do Heis Kochimczuka namiestnika. Gdzie tam przyszedszy szklarz sromatycznymi słowy dyfamował, a parobka zaś obiwszy przeciwko cerkwi naszej ojców dyfamował, nazywając: co waszy popi tacy, owacy, świnię, parobka także beszał, lzał.

Zabłudów 18 VI 1738 r.

Skarga plebana rzymskokatolickiego zabłudowskiego ks. Ludwika Skorupskiego na ojców bazylianów dyzuników, którzy w dzień świąteczny poniedziałkowy „zrzucili” starą dzwonnice, nowo zbudowana przewyższa nie tylko dzwonnice przy kościele katolickim, ale również sam kościół oraz zmuszają przechrztów na wiarę rzymską do obrzędów dyzunickich i przynależności do tejże cerkwi.

Oryginał:

CGIA Białorusi, Mińsk, F. 1806, op. 1, nr 1 – Księga magistratu zabłudowskiego nr 1, k. 28.

Kopie: –

Druk: –

Proces przeciwko ojcom bazylianom monasteru zabłudowskiego 1738 die 18 Junii [18 VI 1738 r.]

Przedszy do akt miejskich magdeburgii zabłudowskiej w Bogu przewielebny JM ksiądz Ludwik Skorupski pleban zabłudowski¹ solennie ma-

nifestował na przeciwko JM ojców bazylianów dyzunitów, w ten sposób, że nad prawo, nad słuszość i konstytucje postępują, jak o to, że dzwonnice starą zrzucili w dzień świąteczny, poniedziałkowy², na pospolitą religii naszej katolickiej, przy zgromadzeniu wielu ludzi. Nowo wystawiona, bez wiadomości żadnej [i] dozwoleń zwierzchności kościoła rzymskiego, nie tylko dzwonnice katolicą, ale kościół sam przewyższająca, którą napomina excedere dzwonnicy katolickiej. Trzecia jako oni ludzi którzy się [s] powiadali w rzymskich kościołach, znowu do swej starej wiary przyjęli i nie dopuszczając onym do kościoła chodzić, jako namawiają do swej wiary, jako publicznie z procesją, z chorągwiami umarłych do grobu prowadzą i w wielu innych rzeczach zuchwale postępując, jako w się życiu pokaże.

Który to manifest do ksiąg jest przyjęty i podpisany.

Anno et die ut supra.

1. Ludwik Skorupski był plebanem zabłudowskim do 1746 r., kiedy zmarł – por. ADB, Archiwum Kościoła Zabłudowskiego, dawna sygn. „326”.
2. Może w poniedziałek Zielonych Świątek, który wypadł 26 V 1738 r.

70

Zabłudów 31 III 1740 r.

Michał Zuziel sprzedał we wsi Krynice Ziemiańskie swą posesję i siedlisko wraz z domem, stodołą i chlewem, ogród za ulicą, 1/2 zagona we trzech polach, naddatek na Solinkach za 80 zł pol.

Oryginał: –

Kopia: Zbiór dokumentów z Krynickich...

Druk: –

Wypis z ksiąg zamku zabłudowskiego z roku 1740 miesiąca marca 31 dnia.

Stanąwszy personaliter u ksiąg zamku zabłudowskiego Michał Zuziel jaśnie jawnie i dobrowolnie zeznał, iż mając posesję swoją własną we wsi Krynice Ziemiańskie siedliska zagonów półpięta [4 1/2] leżące między miedzami z jednej strony Sylwestra Łapińskiego, z drugiej strony Szymona Gruskiego,

na którym to siedlisku budynek stojący mieszkalny, to jest piekarnia, komora i sieni, stodoła i chlew. Na przeciw tego siedliska za ulicą zagonów 3 do ogrodu, o miedzę z jednej strony Andrzeja Rafałowicza, z drugiej strony Piotra Roszkowskiego. W polu pół zagona na wszystkie 3 poletki, o miedzę, z jednej strony Froncka Dawydzika, a z drugiej strony Michała Miczanowicza, także i na Salnikach, naddatkami do tegoż pół zagona należące, o miedzę, z jednej strony Szymuna Gurskiego, z drugiej strony Michała Miczanowicza, który to grunt i siedliska sprzedał z budynkiem wiecznymi czasami Wojciechowi Gurskiemu, z kamieniami, z wodami, z zaroślami i ze wszystkimi do tego gruntu przynależnościami za sumę zł pol. 80 curren-
tis monety, nic a nic nie zachowując, sam na siebie, ani na żonę swoją oddalając krewnych swoich, bliskich i dalekich od tej sprzedaży budynku z siedliskiem i gruntem. Tylko dopuszcza wolnej posesji kupującego. Wolen będzie w tym budynku jako chceć dysponować, jako swej własności i kupienia, ze wszystkim z oknami, z ławkami, z żarnami, z stągiewami warzywnymi i dzieżą domową, co się tylko może pokazać, jakie naczynie do gospodarstwa może się pokazać, jak drewniane naczynie, tak i żelazne, w tym waruje sprzedający kupującego. Od każdego turbatora, u każdego sądu bronić i zastępować ile tego potrzeba będzie ukazywała. jednak z tym dokładnie nim się wprowadzi kupujący do tego budynku ma sprzedający spokojnie mieszkać, za jego opalem i dozorem, już jako własnym gospodarzem na tym dziedzictwie.

Która to sprzedaż stała się przy ludziach wiarygodnych Tomaszu Zadykowiczu, Sylwestrze Łapińskim, Szymonie Gurskim z tejże wsi i jest do ksiąg zapisano, a potrzebującej stronie per extractem jest wydano anno et die ut supra.

Jan Starowski administrator zabłudowski.

71

Zabłudów 14 X 1744 r.

Kornel Nawrocki zakonnik monasteru zabłudowskiego skarży Jana Zahadowicza Romanowa o zelżenie, zbesztanie, zerwanie i wzięcie czapki.

Oryginał: –

CGIA Białorusi Mińsk, F. 1806, op. 1, nr 1 – Księga magistratu zabłudowskiego 1730-1748, k. 72v.

Kopia: –

Druk: –

Anno 1744 die 14 Octobris.

Przyszedszy do ksiąg miejskich wójtowskich magdeburgii zabłudowskiej przewielebny otiec Korneli Nawrocki zakonnik monasteru zabłudowskiego solennie manifestował się i żał swój opowiadał przeciwko Janowi Zohadowiczowi Romanowemu, w ten sposób:

Iż na dniu 10 Octobris Anno [10 X 1744] spotkawszy na drodze wiede klasztoru bez dania sobie żadnej okazji stał lżyć, besztuć, nieuczciwemi słowami łajać, „Ty taki, owaki synu”... i dopędziwszy w chałupie obok tegoż zakonnika, który zaniósł chusty swoje do wymycia tam, niemiłosiernie łajać, besztając, nazywając kurewnikiem i porywając się do bicia i czapkę z głowy zerwawszy i przez dni 4 trzymając wszelkie nie wiedzieć w jakiej materii, o które to tak duże besztanie i niepodsciości zadanie chce się wielebny otiec Korneli prawnie upomnieć tego, dał ten swój żalobliwy manifest do ksiąg zapisać, co jest zapisano.¹

1. Nie był to koniec sporów. 15 X 1744 r., a więc nazajutrz manifestował się Marcin Nesteruk przeciw Janowi Domanowskiemu i braciom duchownym Wasylowi i Hryszce.

72

Zabłudów 4 I 1744 r.

Wyrok skazujący na spalenie na stosie pod szubienicą ciało zmarłego Żyda Dawidka, który 25 lutego 1725 r. okradł ze sreber cerkiew zabłudowską.

Oryginał:

CGIA Białorusi Mińsk, F. 1806, op. 1, nr 1 – Księga magistratu zabłudowskiego 1730-1748, k. 62v.

Kopie: –

Druk: –

Aktykacja manifestu ojców bazylianów monasteru zabłudowskiego namiestnika Teodoziego Kozulicza, Leontego Minkowicza, Teodoziego Burkałowskiego, Kornielego Nawrockiego na tego niebożego człowieka, który nie pamiętając na sąd straszny boski i karanie wieczne ważył się wykraść cerkiew bożą w roku 1725 miesiąca Februarii 25 [25 II 1725 r.].

To jest: krzyż srebrny, kielich z patyną złocisty, ewangelie w srebro oprawną, kadzielnicą srebrną, rąk 3 srebrnych, koron srebrnych 5, tablic z obrazów świętych srebrnych 18 i inne drobniejsze rzeczy na obrazach wiążące pozdzierał. Która skarga o wyżej opisane rzeczy jest do ksiąg przyjęta.

Dekret ... przez nas urzędników ferowany die 10 Octobris 1743 [10 X 1743 r.] w sprawie kradzieży w cerkwi ojców bazylianów w Zabłudowie dokonanej przez Żyda...

A, że nie dotrzymał do finalnej decyzji swojej, skonał, czyli jednak, że my sąd 4 Januaris 1744 post fata tego złodzieja na pokajanie innym Żydom, aby się takie złodziejstwa nie mnożyło, podług prawa majdeburskiego nakazujemy, aby ten trup był podług pierwszej decyzji naszej pod szubienicą na stosie spalony. Słudze jego Simonowi Żydowi uczniowi, aby się więcej tego rzemiosła nie uczył, także pod szubienicą palce pokłócie przez mistrza z cięciem, decydujemy, a w dochodzeniu IMciów księży bazylianów srebra i ekspensyj ... na powołanych Żydach, którzy się ważyli srebro kupować palce zachowujemy. Która to sprawa jak się agitowała tak jest do ksiąg miejskich majdeburskich wpisana¹.

1. 24 I 1744 r. złodzieje, którzy ukradli srebra z cerkwi sprzedali je Żydom, mimo, że ci znali ich pochodzenie. 7 II 1744 skradzione srebro od Żyda Dawidka zakupywali inni Żydzi zabłudowscy. Zeznania zostały złożone pod groźbą kar cielesnych – por. CGIA Mińsk, F. 1806, op. 1, nr 1, k. 66v i 67-68.

73

Zabłudów 12 IV 1745 r.

Hieronim Radziwiłł podczaszy litewski, właściciel dóbr zabłudowskich zatwierdza fundusze i beneficja kościoła zabłudowskiego: 400 zł annuaty z dóbr lipoczańskich na utrzymanie wikarego, daninę zbożową szpitalowi zabłudowskiemu, grunta należące do kościoła oraz wszelkie inne należne dochody od parafian.

Oryginał:

AAB, Zbiór dokumentów kościoła zabłudowskiego, k. 1-2.

Kopie:

1. AGAD, AR, dz. VIII, nr 650, s. 17.
2. AGAD, AR, dz. VIII, nr 655. km 14.

Druk: -

Skłoniwszy się do supliki księdza Ludwika Skorupskiego plebana zabłudowskiego¹ oraz chcąc ażeby podług obloquencyi² funduszu wszelkie beneficja ku chwale Pana Boga kościołowi zabłudowskiemu nadane w nienaruszonej zostawały całości i obserwie niniejszym reskryptem utwierdzam.

Najpierw, żeby annuata zł 400, która dotąd dla konserwacji³ księdza wikarego z prowentu hrabstwa mego zabłudowskiego corocznie dochodzić zwykła, płacona była z majątności mojej lipiczanskiej⁴ semel pro semper przez administratora mego tamecznego lub prowentem dysponującego i ich następco/w/, sine rekwisitione⁵ asygnacji, za kwitem ręcznym JM księdza plebana zabłudowskiego.⁶

Po wtóre. Zboże na szpital należące, to jest jęczmienia szanków 6, żyta szanków 6, żyta szanków 10⁷ miarą zabłudowską⁸. Similiter⁹ za kwitem non urgendo asygnacji¹⁰ zaczynając satisfactionem¹¹ na zawsze. Eundem terminem sine omni dilatione¹² obserwując od Trzech Królów [6 I] w roku przysłym 1746, z tejże majątności mojej lipiczańskiej prowentów oddawane będzie.

Po trzecie. Grunt, który dotąd należał i w dalszy czas według inwentarza pozwala się¹³. Tudzież wszelkie dochody od parafianów, którekolwiek w funduszu opisane są,¹⁴ jako dotąd byli, tak i w dalszy czas pozwalają się odbierać.

Na ostatek. W partykularnych kościoła interesach zwyczajem dawnym zwierzchność dworu zabłudowskiego wzgląd mieć ob[li]gowana.

Datt w Zabłudowi, dnia 12 Aprilis 1745 roku. H[ieronim] Radziwiłł p[odczaszy] W[ielkiego] K[siężstwa] L[itewskiego].¹⁵

[pieczęć lakowa z przedstawieniem Orła Radziwiłłowskiego w mitrze z trzema trąbami na piersi].

1. Ksiądz Ludwik Skorupski plebanem zabłudowskim był w latach 1738-1750. Pierwsza o nim wzmianka odnosi się do 18.VI.1738 r. – por. dokument nr 69 niniejszego zbioru. W 1750 r. wakującą plebanię zabłudowską po śmierci

jego Hieronim Florian Radziwiłł pragnął powierzyć Franciszkowi Józefowi Maścibrodzkiemu podproboszczemu białostockiemu, o czym donosił on biskupowi wileńskiemu Michałowi Janowi Zienkiewiczowi – por. AGAD, AR, dz. VIII, nr 651, s. 17.

2. Później zatwierdzili ten akt: Michał Kazimierz Radziwiłł (Zabłudów, 30.VIII.1761 r.) i tenże (Nieśwież, 28.II.1752 r.), ksiądz Michał Kadłubowski, proboszcz białostocki, wizytator kościoła zabłudowskiego (b.m., 19.II.1763 r.) i Hieronim Radziwiłł (Nieśwież, 5.VI.1780 r.) oraz urzędnik Kamery Prus Nowowschodnich w Białymstoku (Białystok, 18.III.1802 r.) – por. oryginalne akty zatwierdzeń na samym oryginale oraz na jego kopii w AGAD, AR, dz. VIII, nr 650, s. 17.
3. Tu: utrzymanie.
4. Lipiczna położona była w ówczesnym pow. grodzieńskim, nad Niemnem, niedaleko od Żołudka.
5. Bez dodatkowego żądania.
6. W archiwum parafialnym w Zabłudowie zachowała się część kwitów z wypłat plebanom zabłudowskim z lat: 1671-1707.
7. Najdawniejsze uposażenie szpitala zabłudowskiego znajdujemy w dokumencie Grzegorza Chodkiewicza (Bielewicz, 6.VI.1567 r.) – por. nr 9 niniejszego zbioru. 16.VI.1688 r. ksiądz Kasper Labicki lokował na kahale sumę 300 zł z obowiązkiem wypłacania prowizji ubogim ze szpitala – por. nr 54 niniejszego zbioru. W 1715 r. ks. Andrzej Mikołaj Zajkowski pleban zabłudowski skarżył się ówczesnej właścicielce, że dawniej szpital tamtejszy otrzymywał rocznie 6 beczek żyta i jęczmienia na krupy również 6 beczek oraz wieprz karmny, ale ostatnimi czasy dzierżawca nie wypłaca tych należności – por. nr 61 niniejszego zbioru.
8. Szanek – miara objętości ciał sypkich, zwłaszcza zboża, zawierający 24 lub 48 garnców (ok. 100 lub 200 litrów). Wielkości szanka miary zabłudowskiej nie znamy. Istnienie takiej miary świadczy o rozwiniętej wymianie handlowej na rynku lokalnym jaki obejmował dobra zabłudowskie i najbliższą ich okolicę.
9. Podobnie.
10. Bez zobowiązującej asygnacji.
11. Zadośćuczynienie.
12. Tymże terminem bez wszelkiej zwłoki.
13. Dokument uposażeniowy Grzegorza Chodkiewicza (Bielewicz, 6.VI.1567 r.) nie wyszczególnia uposażenia ziemskiego należącego do kościoła, gdyż było ono już znacznie wcześniej kościołowi nadane. istniała potrzeba uposażenia dokładnego cerkwi, która dopiero wówczas powstawała. por. dokument nr 9 niniejszego zbioru.
14. Por. kilka innych dokumentów niniejszego zbioru dotyczących ciężarów ponoszonych przez parafian na utrzymanie kościoła zabłudowskiego.

15. Hieronim Florian Radziwiłł (ur. 1715 – zm. 1760 r.) podczaszy litewski od 1739 r., chorąży wielki litewski od 1750 r., starosta przemyski i krzyczewski.

74

Zabłudów 11 V 1750 r.

Jan Zawadzki, Jan Kozłowski, Mikołaj Obokowicz, Jerzy Chierowicz wystąpi z urzędu landwójtowskiego dokonując obdukcji ran, które otrzymali Żydzi z Zabłudowa: Lejba Abramowicz i Meryn Abramowicz, pobici za Lejbę Farbarza na „Zamku” zabłudowskim. Mieszczanie ci dokonali też obdukcji ran żony Meryna Abramowicza zadanych przez Żyda Beniamina Esiowicza i odnotowali kradzież pieniędzy Lejby Abramowicza.

Oryginał: –

Kopia:

AGAD, AR, dz. XXIX, nr 82: „Wypis z ksiąg miejskich majdeburii zabłudowskiej” 11 V 1750.

Druk: –

Roku 1750 miesiąca maja 11 dnia.

Będąc destymowani z urzędu landwójtowskiego na konspekcję pobitych Żydów obywatelów zabłudowskich na imię: Leyby Abramowicza i Meryna Abramowicza przysięgli urzędnicy Jan Zawadzki, Jan Kozłowski, Mikołaj Obokowicz, Jerzy Chierowicz czynili takową relację u ksiąg, uktórych widzieli: u Leyby Abramowicza guz na głowie, na lewym boku, tamże nad uchem odarto, znaków 4, niżej pasa wszytek zbity, kaftan poszarpany. U Meryna Abramowicza widzieli niżej pasa wszytek obity. Które bicie stanęło za Leybe Farbarza. Których bojarowie jako psów do zamku ciągnęli. Ci Żydzi prezentowali i opowiadali: Że im natenczas zginęło u Leyby Abramowicza 3 czerwone zł i 5 tyńfów, u Meryna Abramowicza tyńfów 16, guduków [?] 2 i czerwony zł 1, oblig na tyńfów 12, szostaków 2.

Ciż sami urzędnicy oglądali dnia 12 maja żonę Meryna Abramowicza. U której widzieli na głowie ranę rozbitą kijem na 4 cale, znak sinio nabity, na lewej ręce znak sinio nabity kijem, na plecach napuchły. Które to bicie stanęło przez Żyda Beniamina Essowicza.

Która to obdukcja, jako była przez urząd oglądana, do ksiąg majdeburskich wpisana, a potrzebującym z tychże ksiąg wypisem jest wydana.

Anno et die ut supra.

Tomasz Łuniewski landwójt majdeburii zabłudowskiej.

Korygował z księgami Jan Hermanowski¹ pisarz majdeburji zabłudowskiej.

1. Por. nr 59 niniejszego zbioru i nr 75.

75

Zabłudów 24 V 1750 r.

Burmistrz i rada miejska w Zabłudowie zaświadcza prawdziwość zajścia w dworze zabłudowskim, gdy zabłudowski Żyd Szmojło Litmanczuk wręczał komisarzowi dóbr radziwiłłowskich list od księcia Radziwiłła przyniesiony z Białej.

Oryginał: –

AGAD, AR, dz. XXIX, nr 82.

Kopie: –

Druk: –

My burmistrz z całą radą miasta Majdeburji Zabłudowskiej dajemy tę nasze świadectwo prawdziwe Szmojłowi Litmanczukowi Żydowi i obywatelowi zabłudowskiemu na to, iż przybywszy z Białej z napisanym listem od JO Książęcia JMci P i dobrodzieja miłościwego¹ afektował nas, abyśmy byli przy tym jako podał list, gdybyśmy cały urząd z tym pomienionym Żydem byli w zamku, gdy podał do rąk JMP komisarzowi² nie czytając tego listu wszedłszy „w cholere, przecz tacy, owacy, przyszlście mie już wiązać, idźcie ku diabłu”. Takeśmy wraz z tym Żydkiem ustąpili i poszli, gdzie się reflektował i pisarza i wysłał już ku bramie, dogoniwszy prosił abyśmy się wrócili. tedy na rozkaz komisarzowski wróciliśmy się. Kazał wnieść do siebie tylko jednemu landwójtowi. I tak mowę dawał: Żem był w cholere, na ten czas trafiłście – powiadając te słowa – nie oddawszy pieniędzy. Nicht nie może się wtrącać do fortuny.

Co my wydawszy takowe świadectwo dla lepszej wiary temu Żydowi rękoma naszymi podpisujemy się.

Pisan w Zabłudowiu dnia 24 maj 1750 roku.

Tomasz Łuniewski landwójt majdeburji zabłudowskiej

Jan Gierkiewicz burmistrz majdeburji zabłudowskiej

Stefan Tatarowiec rajca majdeburji zabłudowskiej

Jan Hermanowski pisarz majdeburji zabłudowskiej

/pieczęć okrągła z Jednorożcem – miasta Zabłudów/.

1. W 1750 r. właścicielem Zabłudowa był Hieronim Florian Radziwiłł.
2. Komisarz – osoba nieznana.

76

/Zabłudów/ brak daty, ok. 1750 r.

Suplika ławy i rady miejskiej oraz całego pospólstwa miasta Zabłudowa o pozostawienie dotychczasowego księdza komendarza (nie podając jego nazwiska), który jest wzorem wszelkich cnót, dba o beneficjum kościelne i czyni starania o reperację świątyni.

Oryginał:

AGAD, AR, dz. V, nr 18232.

Kopia: –

Druk: –

JO książę Panie, a Panie nasz miłościwy.

Osobliwe to łaskawych niebios fawory, że nam takiego do kościoła naszego użyczyli pasterza, który nie tylko wszelkich cnót wzorem i w wielkiej modestyjii lud chrystusowy do chwały bożej pobudza, ale też w znacznym opuszczeniu zabłudowskiego beneficjum oraz kościoła czyni reperację. Więc my cały magistrat zabłudowski przy upadnięciu z jak najgłębszą uniżonością do stóp pańskich wnosimy za nim suplikę do łaskawego respektu W książęcej Mci Pana z pana naszego miłościwego, aby ten pomieniony JM ksiądz terazniejszy komendarz¹ Książęcej Mci in suis desideriiis odebrał effectum i z nami przy kościele zabłudowskim był instalowany. Za który

odebrany respekt my z tymże pobożnym i przykładnym księdzem wieczną zabieramy obligację za miłe zdrowie i długoletne panowanie W książęcej mci obojga z działkami naszymi nieprzestannie Pana Boga prosić JOP a Pana naszego miłościwego i dobrodzieja jako wierni poddani całe pospólstwo miasta Zabłudowa.

Tomasz Łuniewski landwójt majdeburji zabłudowskiej.

Jan Gierkiewicz burmistrz majdeburji zabłudowskiej m.p.

Stefan Tatarowiec rajca majdeburji zabłudowskiej.

Łukasz Szylkiewicz rajca majdeburji zabłudowskiej.

Szymon Szareykiewicz rajca majdeburji zabłudowskiej.

Mikołaj Obukowicz rajca majdeburji zabłudowskiej.

Jan Kozłowski rajca majdeburji zabłudowskiej.

Jerzy Chierowicz ławnik majdeburji zabłudowskiej.

Jan Zawacki ławnik majdeburji zabłudowskiej.

Jan Armanowski ławnik majdeburji zabłudowskiej.

1. Komendarz kościoła zabłudowskiego czyli zarządzający parafią katolicką w Zabłudowie – wobec braku precyzyjnej daty osoba trudna do ustalenia.

77

Nieśwież 27 II 1762

Michał Kazimierz Radziwiłł dziedzic dóbr zabłudowskich funduje przy kościele rzymskokatolickim w Zabłudowie 2 zakonników bazylianów unitów z pensją 1 000 zł pol. oraz 3 śpiewaków i parobka z pensją 200 zł. Misjonarze mają obowiązek prowadzić misję wśród poddanych zabłudowskich „zarażonych sektą schizmatycką”.

Oryginał: –

Kopie:

1. AGAD, dz. VIII, nr 650, s. 17.

2. AAB, Zbiór dokumentów kościoła zabłudowskiego – Wypis z akt magdeburgii miasta Nieświeża z 28 II 1762 r. zatytułowany: „1762. Februarii 27. Kopia. Fundacja na dwóch misjonarzów księży bazylianów w Zabłudowiu od księcia Michała Kazimierza Radziwiłła WWHett”. (bifolium).

W imię Najświętszej i Nierozdzielnej Trójcy – Ojca, Syna i Ducha Świętego Amen.

Oznajmuję teraźniejszego [s] i na potym będącego wieku ludziom niniejszy mój list funduszowy zapis, widzącym i czytającym. Iż jako własność każdego [s] in orthodoxa fide żyjącego, nie inna być powinna, tylko pałać gorliwymi żądzami, a ustawicznie wiary świętej krzewienie i najusilniej się starać o pozyskanie do trzody Najwyższego Pasterza, qui dat animam pro ovibus suis obłąkanych owieczek, tak ja w wierze prawdziwej rzymskiej katolickiej urodzony do tchu ostatniego oną wyznawający Stwórcy memu obfitych łask oraz darów i błogosławieństw dawcy, ardentem immolande zelum, a mając w mieście dziedzicznym Zabłudowiu i całym hrabstwie błędami herezji, osobliwie sekty syzmatyckiej po większej części zarażone poddaństwo, dla odzyskania [s] dusz straconych, a krwią najświętszą Zbawiciela odkupionych umyśliłem dwóch księży Zakony Świętego Ojca Wielkiego Bazylego Rithus Graeci Unici sub titulo misjonarzy przy kościele rzymskim katolickim, w mieście moim Zabłudowiu będącym konserwować i fundować umówiwszy z JW JMci księdzem Młodowskim^a biskupem Kraczę pińskim, opatem klasztoru supraslskiego zakony Świętego Ojca Wielkiego Bazylego¹ ad praesens będącym przyrzekającym^b na te miszją [s] i ustawicznie przy kościele zabłudowskim mieszkanie 2 zakonników wyznaczyć i posłać niniejszym funduszem moim takie czy nie [ss] postanowienie: Iż tym 2 księży bazylianom [ss] w Zabłudowiu mieszkającym płacona będzie pensja z dworu zabłudowskiego, a z impertancji czynszowych, na rok jeden złotych polskich [ss] tysiąc, a na 3 śpiewaków i parobka do ich posługi na rok jeden zł pol. 200. Która suma ogólnie 1 200 zł pol. na rok jeden wynosząca dwoma ratami płacona będzie – pierwsza in quantitate zł pol. 600 exolventur na Św. Jan Chrzciciel święta rzymskiego w roku teraźniejszym 1762, na który czas i ci dwaj księża bazylianie misjonarze do Zabłudowia przybędą. Ponieważ pierwiej dla nich mieszkanie zbudowane być musi. Druga zaś rata nastąpi na Boże Narodzenie w tymże roku. I tak consequentur w dlaszych latach punktualnie currere powinny.

Które to postanowienie i funduszowe nadanie moje póty immutabiliter trwać nieprzestanie póko [ss] wspomnieni JMć księża bazylianie misjonarze aszydue [?] nieabsentując się mieszkają będą. Wkładam zatym obowiązek na wspomnianych [s] w Zabłudowiu mieszkających JMć księży bazylianów misjonarzy, aby curam animarum diligenter sprawowali, oderwanych od kościoła świętego, do jedności wiary nawracać starali się, katechizmy i nauki najczęstsze czynili i w każdym tygodniu 2 mszy, jedną pro Conservatione Domus Radivilianae, a drugą za dusze książąt Radziwiłłów do wieczności przeniesionych odprawili².

A jako niniejszy mój fundusz in perpetuo robore chcę mieć zachowany i dotrzymany, tak sukcesorów moich dziedziców hrabstwa zabłudowskiego sub rigore tremendi iudicii Dei do zadość czynienia onemu obowiązuję, et more majorem rycerskim słowem i i obowiązkiem in vinculo, a dla większej mocy i wagi przy uproszonych JMć panach i przyjaciółach ręką własną podpisuję.^c

- a. skreślone: „Superiorem”.
- b. skreślone: „wyznaczającym”.
- c. brak podpisu wystawcy i podpisów świadków.

1. W Zabłudowie działał od 1659 r. klasztor bazylianów nieunitów.
2. W 1762 r. właścicielem Zabłudowa i wystawcą dokumentu był Michał Kazimierz Radziwiłł zwany „Rybeńko” (ur. 1702 – zm. 22 V 1762) ordynat nieświeski, koniuszy litewski 1728, marszałek nadworny litewski 1734, hetman polny litewski i kasztelan troki 1735, wojewoda trocki 1737, kasztelan wileński 1742, wojewoda wileński i hetman wielki litewski 1744, starosta przemyski, bractawski, kamieniecki, człuchowski, ostrski, krzyczowski, niżyński, owrucki, nowotarski, parczewski, osiecki, krzemieniecki, kowieński – W. Dworaczek, tab. 164. Por. H. Dymnicka-Wołoszyńska, Radziwiłł Michał Kazimierz zwany Rybeńko h. Trąby, PSB, t. xxx, s. 299-306.

78

Zabłudów 10 XII 1779 r.

Burmistrz i rada miejska dokonują podziału pomiędzy rodzonymi braćmi Janem i Pawłem Samsonowiczami.

Oryginał: –

Kopia: AAB, Zbiór dokumentów kościoła zabłudowskiego: Wypis z ksiąg magdeburgii miasta Zabłudowa, potwierdzony przez Jana Szczukowskiego ówczesnego gubernatora hrabstwa zabłudowskiego. k 1-1v.

Druk: –

Przed nami sł. Adamem Kozłowskim burmistrzem, sł. Szymonem Obokowiczem,¹ sł. Pawłem Sieskiewiczem, sł. Heronimem Sakowskim,² sł. Józefem Jabłonskim rajcy przysięgłych.³

Prze tymże urzędem agitowała się sprawa między stronami obżalowanymi Pawłem Samsonowiczem⁴ na Jana Samsonowicza brata rodzzonego zanosił skargę [ss], że niejednokrotnie wspólnie żyjąc mieli kłótnie, poswary, i złe kalumnie zadając, o podział po rodzicach swoich, więc na dniu 10 grudnia 1779 uprosiwszy przyjaciół i sąsiad wszelakie poswary umażając i z nakazu urzędu rozdział z placów zabudowanych, z ogrodów po rodzicach pozostałe po części wzięli. Pawłowi młodszemu, jako zeznali ludzie wiary godni, które byli przy śmierci matki Samsonowiczów, że jako słownie rozdział opowiedziała, przy dobrym zmyśle, że synowi Pawłowi młodszemu plac [z] zabudowaniem, chałupo, sień, komora, chlewy, stodoła, koło stodoły szopka, sianożęć w pastewniku na pół z Janem, koń z podziału, krowa samotrzecia, wóz sierpów 2, wszelaki statek, jako to sikiera stownie kumowski [?] na pół z Janem, siano dla dobytku wolne, jak temu, tak i temu, a jeżeli zostanie, mają się podzielić w gruntach polnych, ogród nad wypustem, miedzo jedno sł.pana Stefana Harmanowskiego, drugo miedzo Bazyla Rusiłowicza, w morgach, w rezie siódmym zagonów 7 i 1/2 zagona za Krasnym na na połowę. Janowi bratu starszemu plac w siedzibie nie zabudowany, stodoła, świren, zagonów 3 na Folwarkach Wielkich, na wszystkie 3 poletki, w rezie siódmym, w morgach zagonów 7 1/2, za Krasnym połowa gruntu, sianożęć w pastewniku, takież po połowice. Inne przykupne, które się znajdują jakoż przez Jana kupione, przy nim mają zostać. Które zaś kupione przez Pawła, przy Pawle mają się zostać, jako na to sami dobrowolnie zgodzili. Sianożęć błotna, w puszczy na poły mają trzymać, ale Paweł ma powrócić Janowi zł 20 wydanych przez Jana.

Który to podział stanął przy urzędzie, pod kondycją, aby żyli w zgodzie i miłości braterskiej, bez poswarów i obrazy Pana Boga, nie tak jako się teraz praktykowało, aż póki Jan brat starszy odbuduje się z pomocą Pawła brata mniejszego. Jeżeliby Jan czyli gotowy budynek kupił, czyli w puszczy drzewo wyrobił, Paweł brat mniejszy ma dać gotowo sumę zł 40. Po wyż wyrażonym podziale moco urzędu nakazujemy, ażeby od daty niniejszy żyli w zgodzie, miłości Pana Boga, a jeżeliby która strona wznawiała poswary, na przeciwne strone zakładamy winy kop litewskich 15 turmy siedzenia, plag 60^a. Który to podział przy urzędzie nakazany, takież słowo do słowa stronie rekwirującej z wolno apelacją do wyższego sądu ekstraktem wydajemy z podpisami rąk naszych.

Anno ut supra 1779, dnia 10 grudnia.

Adam Kozłowski burmistrz majdeburii zabłudowskiej manu propria

Szymon Obokowicz rajca majdeburii zabłudowskiej

Paweł Sielkiewicz rajca majdeburii zabłudowskiej

Hieronim Sakowski rajca majdeburii zabłudowskiej

Stanisław Murawski pisarz miejski.⁶

resztki miejskiej pieczęci lakowej/

Takowy dział między Samsonowiczami bracią rodzonymi przy urzędzie majdeburji zabłudowskiej uczyniony we wszytkich punktach aprobuje.

W zamku zabłudowskim, ut supra.

Jan Szczukowski gubernator hrabstwa zabłudowskiego manu proprio.

a. Skreślone: „20”.

1. Szymon Obukowicz zm. 20 V 1803 r. w Zabłudowie w wieku 92 lat – por. AP Rzym. Kat. w Zabłudowie, Księga zgonów 1776, k. 127.
2. Hieronim Sakowicz „civis Zabłudoviensis” zm. 11 XII 1786 r. – por. tamże, k. 41v. Pogrzebano jego ciało „w kościele przed wielkim” ołtarzem.
3. Jaózef Jabłoński „civis” zmarł w wieku ponad 50 lat 23 IV 1795 r. w Zabłudowie – pr. tamże, k. 78.
4. Paweł Samsonowicz zm. 17 VIII 1794 r. w wieku ponad 50 lat, pochowany na cmentarzu przy kaplicy Św. Krzyża – por. tamże, k. 87v.
5. Jan Samsonowicz zm. 15 X 1796 r. w wieku ponad 50 lat – por. tamże, k. 87v.
6. Stanisław Murawski, zm. w wieku ok. 70 lat 20 V 1797 r. – por. tamże k. 90.

79

brak miejsca 29 IX 1781 r.

Wyciąg z taryfy pogłównego żydowskiego miasta Zabłudowa z okolicą w pow. grodzieńskim znajdującej się w Archiwum Skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pogłowne było zbierane według postanowień konstytucji Sejmu Konwokacyjnego 1764 r.

Oryginał: –

Kopia: AAB, Zbiór dokumentów kościoła zabłudowskiego, oryginalny wypis z pieczęcią opłatkową Komisji Skarbowej WKL. k. 1-2.

Druk: –

Excerpt z taryfy pogłównego żydowskiego miasta Zabłudowa z party-

kularzami specifice wyrażonemi w powiecie grodzieńskim situm mającego in Archiwum Skarbu Rzeczypospolitej Wielkiego Księstwa Litewskiego znajdującą się, przez lustratorów konstytucją sejmu convocationis w roku 1764 wyznaczonych, sporządzonej w roku zaś niniejszym 1781 miesiąca Septembra 29 dnia pod pieczęcią Komisji Skarbu Rzeczypospolitej Wielkiego Księstwa Litewskiego Ekonomiczną stronie potrzebującej jest wydany.

Specyfikacja Głównych Żydowskich	Główny	Komput głów
Miasto Zabłudów z Partykularzami		
Same miasto	578	
Hnieciuki	5	
Ostrowki	6	
Szeszki ¹	3	
Kozliki	4	
Krynkie	5	
Klewinowo	10	
Kudrzycki ² /sic/	6	
Salniki	9	
Halicki	3	
Szwaba ³	11	
Horodniki ⁴	5	
Sobolewo	7	
Bagnowka	2	
Pieczurki	2	
Zwierki	5	
Kucharowka	5	
Janowicze	3	
Pasynki	3	
Zuki	2	
Rafałowka	3	
Bobrowo	2	
Kamionka	6	
Dobrzyniowka	8	
Podwarki ⁵	9	
Topolany	4	
Nowa Wola	7	
Lewkowo	10	
Narewka	5	
Luka ⁶	6	
Siemienowka	4	
Potoka	7	

Tylwica	2	
Małynka	7	
Ochrymowicze	3	
Kuryany	3	
Olmanty	3	
Hozna	4	
Łubniki	2	
Zeyma	4	
Nowosady	5	
Ubogich rozeszłych		
Zabłudowskich	53	831

summa sumarum Zabłudów 831

U tej taryfy podpis wielmożnego lustratora wyraża się słowy: Kazimierz Wolmer obożny powiatu grodzieńskiego.

1. Sieški.
2. Kudrycze.
3. Miejscowość nieznana.
4. Ogrodniczki k/Karakul
5. Folwarki.
6. Łuka.

80

Wasilków 13 II 1787 r.

Ks. A. Kruszeński, kanonik audytor wileński odsyła ks. wizytatorowi kościołów diecezji wileńskiej memoriał przedstawiony przez zakonników monasteru zabłudowskiego dotyczący krzywd, jakie doznaje ich monaster od plebana katolickiego zabłudowskiego ks. Wojciecha Jana Kułakowskiego.

Oryginał: –

Kopia: –

Druk: z akt Archiwum Litewskiego Konsystorza Duchownego (sygnatura ówczesna nr 35), w: Arch. sb., t. XI, nr 116, s. 163-165.

Klasztor ritus graeco non uniti¹ zabłudowski nie mieszczając pokrzywdzenia względem przywłaszczenia parafii² i nazywania syzmatykami,³ które już doszło wiadomości pasterskiej waszej⁴, tylko nie przypomina jeszcze z osobnym a sprawiedliwym żalem, w tym memoriale wyrażającym się, udać się do pasterskiej władzy, ile do pełnomocnej sobie danej zwierzchności, wielmożny audytorze dobrodzieju.

Gdy nasze włóki graniczą klasztoru naszego z IMć księdzem [Wojciechem Janem] Kułakowskim,⁵ letnią porą wyjechał nasz ś.p. ksiądz Eliasz Michałowski do robotników swoich, znajdował się tam i ks. Kułakowski pleban na swoich także włókach, na których bawiąc się czas niemały i w dobrej harmonii zaproszony był od naszego księdza namiestnika do klasztoru naszego, częstowany będąc, jak stan nasz wyciągał, gdzie czas niejaki ksiądz pleban bawiąc spokojnie, w ostatku zaczął lżyć najjaśniejszą imperatorową⁶ najnieuczciwsiemi słowy, za co narzekał ks. Michałowski, że nie godzi się mówić o monarchach tak dotkliwie, a gdy się szerzył ks. Kułakowski z dalszym tej ... upominał się tego wzmiankowany ks. nieboszczyk Michałowski namiestnik, za co kilkakrotnie w policzek od ks. Kułakowskiego w tamecznym klasztorze dostał i za włosy był włoczonym; w ostatku niby przepraszając już na odchodzie, w forcie klasztornej uciawszy jak pierwszej pięścią w twarz, porwał za włosy i na ulicę wyciągnął, a pochwałki czyniąc i obiecując bić i zabić: „jak na psach przepadnie ten syzmatyk!”. I odszedł do plebanii. A nadto nie uznając nas być chrześcijanami, sektą najgorszą i psami nazywał.

Na co wszystko staną świadki osobiści, między którymi IM pan Kazimierz Nowitski pisarz celny, IM pan Antoni Harmanowski⁷ lantwójt miasta Zabłudowia.

Nadto w roku 1785 r., 14 Augusta, z dyspozycji tegoż w Bogu zeszłego ks. Michałowskiego namiesnika, gdy w interesie do złotnika dla odzyskania ewangelii [s] w oprowie będącej został być posłanym Łaurenty zakonnik z obywatelem miasta Bielska człkiem, skąd powracając zaproszeni byli od IM pana Kędzińskiego strażnika celnego do jego stancji, gdzie gdy się mało bawili, w tym naszedł ks. karmalita⁸ [s] z organistym na komendzie⁹ przy kościele tutejszym będącym, prosząc imieniem ks. Kułakowskiego do plebanii mówiąc: Ks. proboszcz ma interes pilny. Pomieniony Łaurenty na prośbę dwóch osób przysłanych dał się namówić i zgłosił się do plebanii iść lecz skoro wstąpił na próg plebanii, w tym wypadł IM ks. Kułakowski, zaczął wołać ludzi swoich poddanych parobków, ogrodników, niektórych mieszczan, do trzymania ks. Łaurentego, a tymczasem bił i policzków więcej 12 dawszy, za włosy targając i za brodę, włoczył po ziemi tak dalece, że zbity i zmiętorzony chorował niedziel 3 bez nadziei życia. Tym nie kon-

tentując się lżył niegodziwemi słowy w głos w przytomności ludzi zgromadziwszy świeckich tamecznych mieszczan zabłudowskich, najbardziej co większego, wiarę naszą heretykami, psami, syzmatykami, niedowiarkami, odszczepiecami nazywał. A gdy nie mogąc złości swej sam przez się zadość uczynić, przysłał na klasztor swego komendarza, pod pozorem kolendy, a w istocie skrzywdzenia. Zakonnicy nasi przyjąwszy jego mile, na ucztę zaprosili, a potem za kolendę obdarzyli złotym polskim, ale zamiast dziękczynienia obleżywemi słowy łajac, niewyciężoną monarchinię Rossyjską najnieuczciwsiemi słowy, potem świętą prawosławianą uspenską cerkiew, miejsce chwały bożej poniżał i wychodkiem nazywać ważył się w klasztorze. Wreszcie porwał za włosy IMks. Eliasza, tak tego porwał, że 3 parobków nie mogli wydrzeć mu z ręki. Porwali się sami ludzie, ci co wyrwali z rąk księdza karmality ks. Eliasza i mogli nieco potrać i poturbować, ale nie bizunami bili, jak dowodzi ks. Kułakowski. lecz któż wie, jeżeli ks. Eliasz Michałowski czy nie z tej przyczyny tego pobicia z tym się rozstał światem.

To zaskarżenie zanosząc przed tron JW pasterza żebrzem, jak najprędszego rezolucji i uspokojenia tej sprawy, przy najgłębszym wyrażaniu nas niegodnych bogomodlców.

Ks. Łaurenty Szachowski,
Jan Smolicz prezbiter,
Paweł Kędziński pisarz.

Takowy memoriał odsyła się do mającego być zesłanym WIM ks. wizytatora, który zaskarżenia w nim wyrażone roztrząśnie i na miejscu ostatecznie osądzi.

Dat. w Wasilkowie, miesiąca 13 Februarii 1787.

Ks. A. Kruszewski kanonik⁹

1. Klasztor obrządku greckiego nieunicki.
2. Tj. uszczuplenia liczby parafian. W tymże tomie „Arch. sb.” opublikowano konkretne zarzuty w tym względzie: 24 I 1786 r. o. Łaurenty Szachowski zakonnik skarżył się: „własnych moich parafianów do kościoła rzymskokatolickiego gwałtownie do rewokacji pociąga i przynagla ... zabierającym się do stanu małżeńskiego moim parafianom Piotru Ryhorczukowi [vel Kuczyńskiemu, tego ślub 5 II 1786 r. – przyp. JM] ze wsi Żukówka [pojmuje za małżonkę Apolonię Ponkiewiczówną rzymskokatolickiego wyznania] ze wsi Kamionki, także drugi Kondrat Olichwirczyk ze wsi Kowalowców /pojmuje za małżonkę Maryannę Kosowszczankę [vel Parczewską – przyp. JM] ze wsi Kamionki, którzy przede mną skargę pokładali takową na IMć ks. Kułakowskiego plebana zabłudowskiego, że oni będąc w religii greko-ruskiej,

aby przemienili swą wiarę z przyczyny tej, że oni pojmują za małżonki katolicki rzymskiego wyznania. I przez to nie chce ślubu onym wydać, póki nie odmieńnią małżonki lub małżonkowie wiary”. – s. 157-158. Następna skarga dotyczyła prawosławnych parafianek Eugenii Kisielewny ze wsi Łubnik i Eudoksji Michajłowny wstępujących w związki małżeńskie z rzymskimi katolikami. – 10 II 1787 r. skarga ihumena Sofronija do Wiktora Sadekowskiego biskupa perejśławskiego, tamże, nr 115, s. 163. Później i następni po ks. Kułakowskim plebani zabłudowscy bywali oskarżeni o nawracanie prawosławnych na wiarę katolicką: 4 IV 1793 r. skarżył się Aleksy Gajewski na ks. plebana Jana Pilkiewicza proboszcza zabłudowskiego (od 13 X 1788 r.), że gdy jego żona katoliczka poszła do spowiedzi pleban kazał jej przyprowadzić do spowiedzi również córkę. Straszył, że jeżeli tego nie uczyni przykuje ją do dzwonnicy i ukaże 100 postronkami. Córka Gajewskiej, ochrzczona w cerkwi prawosławnej przed 7 laty wyszła za mąż na prawosławnego Piotra Gierasimczyka i ma już swoje dzieci. W 1789 r. pleban katolicki karał biczowaniem (po 100 razy mężczyzn i kobiety prawosławne) i wielu nawrócił na katolicyzm. 11 IV 1793 r. skargę złożył Dymitr Łukaszuk ze wsi Koźlik, którego żona była katoliczką. Zabrano go do Zabłudowa do ks. Pilkiewicza, który nakazał, by przyprowadził do plebanii swe córki Katarzynę lat 17 i Pelagię lat 9, do spowiedzi, mimo, że były one ochrzczone w monasterze zabłudowskim. Straszył, że jeżeli tego nie uczyni, każe go w czterech stronach rynku zabłudowskiego obić rzemieniami. Również ks. pleban J. Pilkiewicz 21 IV 1793 r. całą rodzinę Jana Jurkiewicza ze wsi Dobrzyńówka (żonę z dziećmi) nawrócił na katolicyzm – zob. tamże, nr 137, s. 187-189. W późniejszych czasach nadal trwały nawrócenia, jednak bez zmuszania. Sami prawosławni porzucali swą konfesję i przechodzili na katolicyzm. Wraz z włączeniem po rozbiorach obwodu białostockiego do Rosji zmuszano do porzucania katolicyzmu i przechodzenia przymusowo na prawosławie. Dokonywano tego pod presją przymusu administracyjnego – por. sprawy Jana Kuprianowicza z Zabłudowa, Eudoksji Aranczukowej i jej córki Tatiany z Folwarków Małych, Aleksego Kulikowskiego i Stanisława Popławskiego z Kamionki, których siłą wcielono na powrót do cerkwi prawosławnej. Zob. tamże nr 172, s. 308-315.

3. Schizmatykami.

4. Tj. księdza audytora kanonika A. Kruszewskiego.

5. Ks. Wojciech Jan Kułakowski (ur. 1731 r. w pow. grodzieńskim) prezentowany był na proboszcza przez ks. Karola Radziwiłła wojewodę wileńskiego. Od 1769 r. był plebanem zabłudowskim. Por. AP Rzym. kar. Zabłudów. Inwentarz 1787 r., k. 4v. W metrykach chrztów kościoła zabłudowskiego notowany jest od 18 V 1769 r. do 18 IX 1788 r., już 13 X 1788 r. notowano następnego plebana. por. AP rzym. Kat. Zabłudów, księga chrztów 1753-1770 i 1770-1791, do k. 142. ks. W. J. Kułakowski żył jeszcze w 1806 r. i mieszkał w Zabłudowie. 10 IX 1806 r. zgodnie z wolą ks. Dominika Ra-

dziwiłta ordynata nieświeskiego przeznaczono księdzu ordynarię z zastrzeżeniem, że stancję ma mieć we dworze lub mieście Zabłudowie – por. AAB, Zbiór dokumentów kościoła zabłudowskiego, sygn. dawna „331”.

6. Katarzyna II (1729-1796), od 1762 r. cesarzowa rosyjska.
7. Antoni Hermanowski został landwójtem zabłudowskim przed 19 X 1780 r. Por. AP Rzym. kat. Zabłudów, księga chrztów 1770-1791, k. 81. Zmarł 15 VIII 1799 r. w wieku 44 lat jako „magister civium Zabłudowiensis”.
8. Karmelita z klasztoru bielskiego o. Florian Darski, w metrykach chrztów kościoła zabłudowskiego notowany od 19 X 1783 r. do 26 III 1786. Por. Arch. Par. Rzym. kat. Zabłudów, Księga chrztów 1770-1791, k. 99v-120v.
9. Na komendzie – mowa o księdzu komendariuszu zastępującym plebana w obowiązkach kapłańskich w kościele parafialnym.
10. Memoriał złożono kanonikowi Kruszewskiemu „gdy nie było gdzie zażalać się na ks. Kułakowskiego, pribiec musiałem dotąd, aż nim przybył WIM ks. Kruszewski kanonik i audytor diecezji wileńskiej do ojca swego IMć pana starosty do Wasilkowa” – Arch. sb., t. XI, s. 165. Ojcem księdza audytora był właściciel sąsiadującej z dobrami zabłudowskimi Niewodnicy Nargilewskiej, starosta wasilkowski Ludwik Kruszewski chorąży ziemi bielskiej (zm. przed 1818 r.).

81

Zabłudów 15 III 1795

Jan Pankiewicz z Bobrowej przekazuje swej córce Teresie i jej mężowi Wawrzyńcowi Wasilewskiemu majstrowi kunsztu kowalskiego mieszkańcom Sobolewa oraz ich potomstwu swą „część” w Bobrowej – grunty orne, łąki, ogród warzywny, zabudowania i prawo wchodu bartnego do Puszczy Sobolewskiej w zamian za opiekę na starość.

Oryginał:

CGIA Białorusi, Mińsk, F. 1806, op. 1, nr 3, k. 13v-14.

Oryginalny wpis do księgi magdeburgii miasta Zabłudowa z lat 1789-1793.

Kopia: –

Druk: –

Roku 1793 miesiąca Aprila 15 dnia [15.IV.1793 r.].

Aktykacja¹ prawa od Jana Pankiewicza z Bobrowej Wawrzyńcowi

zięciowi i Teresie córce Pankiewiczów Wasilewskim² danego w ten tenor:

Ja Jan Pankiewicz z Bobrowej czynię wiadomo tym moim wieczystego zrzecznym w żaden sposób nieporuszonym dobrowolnym prawem, w niczym nieodmiennym zapisem pracowitym Wawrzyńcowi i Teresie córce z Pankiewiczów Wasilewskim, małżonkom, majstrom konsztu kowalskiego, mieszkańcom wsi Sobolewo na to danym, iż ja w wieku podeszłym i owdowiałym zostawszy, a po wtóre pojawiając żonę³, z którą przyzwoitego nie mając pożycia, w niedołężnych siłach samotny będąc, a mając część leżącą w Bobrowej,⁴ osobliwie na uroczysku Na Dolinie gruntu oromego morgów 2, ob miedze stron obydwóch Jana Pankiewicza w Rososzu morgów 3, w trzech położeniach, w jednym morgów numero 2 1/2, od Mateusza Pankiewicza⁵, drugim Jana Romanowicza, tamże morg 1, od miedze Jana Pankiewicza, 1/2 morga obustronnie Jana Pankiewicza, w Bredziwskim 1/2 morga ob miedze Franciszka Pankiewicza pod Pacową Hacią⁶ szmat gruntu oromego ob miedze Mateusza Pankiewicza, w Pacowej Haci, w dwóch miejscach Hrud od miedzy gruntów kamionkowskich wyrobków 1/2 morg, od granicy kamionkowskiej ogród warzywny, nad stawem sytuowany, łąk błotnych, mianowicie w Dobowej Kołodzie nad rzeczką szmat jeden, w lesie Za Doliną wyrobku szmat drugi, około mostku, od granicy Franciszka Pankiewicza, drugim bokiem Bowdziela ze Zwierków, szmat trzeci.

Takowe tedy wyż wyspecyfikowane grunta i sianożęci wraz z zabudowaniem w Bobrowej znajdującym się, z uchodem bartnym⁷, nie komu innemu jak tylko rzeczonemu Wawrzyńcowi i Tersie Wasilewskim małżonkom, zięciowi i córce, a nade wszystko ich potomstwu, a wnukom moim dając, darując i wieczystym zapisuję prawem, tak iż wolni i mocni będą od czasu wzięcia niniejszego dobrowolnie uczynionego prawa wyszczególnionym gruntem oromym, ogrodem, sianożęciami i zabudowaniem, jako się tylko znajduje rządzić, dysponować i w jak najlepszy pożytek obrócić, z dokładem, aby ja Jan Pankiewicz, dopóki Bóg Wielki użyć tak od córki mojej, jako też od zięcia i ich potomstwa, podług przeznaczenia miał dla siebie powinne uszanowanie przyzwoite, wygodę, w przypadku choroby dozór należyty, a po wyjściu duszy z ciała pogrzeb zwykły chrześcijański i mieć na duszę nie zapomnianą [s] co wszystko co gdy wskutek uiszczonej zostanie, aby takowy mój dobrowolny wieczysto zrzeczny darowny zapis w żadnym sądzie i prawie podnoszonym nie był, na każdego turbującego winy miasto zaręki zł pol. 400 na skarb JOPani założywszy, na dowód nieporuszonej mowy takowy niezmyślny dokument na urzędzie lantwójtowskim w mieście Zabłudowie dając.

Nie umiętny pisma przy położonych krzyżach własną podpisuję się ręką.

Datt w Zabłudowie roku 1793 miesiąca marca 15 dnia.

Jan Pankiewicz x x x⁸

A[ntoni] Hermanowski lantwójt miasta Zabłudowa⁹.

Andrzej Sakowicz radca magdeburgii zabłudowskiej.¹⁰

Takowe prawo przez Jana Pankiewicza Wawrzyńcowi zięciowi i Teresie córce Wasilewskim oraz ich potomstwu, na urzędzie magdeburgii zabłudowskiej wydane, z warunkiem żeby podatki i czynsz należący skarbowi spleconemi były oraz żeby nikt postronny prócz zięcia, córki i ich potomstwa prawa do rzeczonego gruntu nie miał, a nawet żeby mieszkanie bez przerwania na nim znajdujący się utwierdzam.

Datt w Zamku Zabłudowskim roku 1793 miesiąca marca 25 dnia.

Jan Rukiewicz Sz. K. hrabstwa zabłudowskiego kontr.

1. Aktykacja – wpisanie do akt urzędu. Bobrowa nie leżała w granicach miasta Zabłudowa, na podlegającym obszarze jurydykcyj miejskiej, mimo to akt zeznany przez urzędem wójtowsko-radzieckim miał walor prawny. Sam akt 15 III spisano w urzędzie miejskim, 25 III zyskał on zatwierdzenie komisarza dóbr zabłudowskich Jana Rukiewicza, a dopiero pod datą 15 IV figuruje on w księdze landwójtowskiej.
2. Wieś Bobrowa nie była wsią chłopską, lecz służebną, bojarską. Jej mieszkańcy trudnili się pierwotnie bobrownictwem, tj. dostarczaniem do dworu futer bobrowych, stąd osadzono ją pod samą Puszcza Sobolewską. W 1674 r. pisano: „Staw na rzece Bobrowej przy samej Puszczy karakulskiej z młynem o 1 kole. Młynarz – Słosarza Starego syn, morgów 9 do Karakuł płaci, z innych do Zabłudowa. Według inwentarza z młyna do arendy Żydom należały pożytki. jednakże ten młynarz względem naprawy budnickiego żelaznego naczynia należeć ma do Sobolewa – por. AGAD, AR, dz. XXV, nr 2104, s. 56. W 1809 r. w spisie „Ludności hrabstwa zabłudowskiego”, w „Uroczysku Bobrowa należącym do folwarku zabłudowskiego” zamieszkiwało 6 młynarzy.
3. Jan Pankiewicz z Bobrowej, wdowiec 6 V 1792 r. zawarł związek małżeński z Marianną Hryhorczukową również wdową – por. AP Zabłudów, księga ślubów 1785-1824, k. 18.
4. Grunty w Bobrowej jak wynika z poniższego opisu nie były rozmiarzone w szachownicę 3 pól i podzielone na włóki. Zachowany tam był anachroniczny podział na „służby”.
5. Mateusz Pankiewicz ur. 2 III 1721 r. był synem Tomasza Pankiewicza i Agnieszki Iwanczukówny – por. AP Rzym. Kat. w Zabłudowie, księga chrztów 1709-1731. Obserwując wpisy metrykalne do ksiąg kościoła za-

błudowskiego dochodzimy do wniosku, że aż do końca XIII w. większość mieszkańców osady Bobrowa nosiła przydomek Pankiewicz. Bogatymi materiałami do dziejów rodzin Pankiewiczów z Bobrowej dysponują: Tomasz Pankiewicz, 80-278 Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Sygietyńskiego 2 i mec. Maria Pankiewicz-Witkowska z Warszawy.

6. Hać, gać – grobla lub droga moszczona chrustem i drzewem.
7. Wchód bartny do Puszczy Sobolewskiej – prawo wybierania miodu.
8. Jan Pankiewicz był niepiśmienny i podpisał się trzema krzyżkami. Zmarł on „nagłą śmiercią” 8 IV 1796 r. w Bobrowej – AP Rzym. Kat. Zabłudów, księga zgonów 1776-1807, k. 85.
9. Zob. nr 80 niniejszego zbioru, przypis 7.
10. Andrzej Sakowicz zm. w wieku 62 lat – por. AP Rzym. Kat. Zabłudów, księga zgonów 1804-1824, k. 58v.

82

Zabłudów 30 VI 1794 r.

F. Krzywicki komisarz powiatu grodzieńskiego delegowany do Zabłudowa pozostawia rewers sreber wziętych z kościoła zabłudowskiego na Skarb Publiczny do Komisji Grodzieńskiej potrzebnych Powstaniu Kościuszkowskiemu.

Oryginał:

AP Rzym. Kat. Zabłudów. Zbiór dokumentów kościoła zabłudowskiego, pojedyncza karta.

Kopia: –

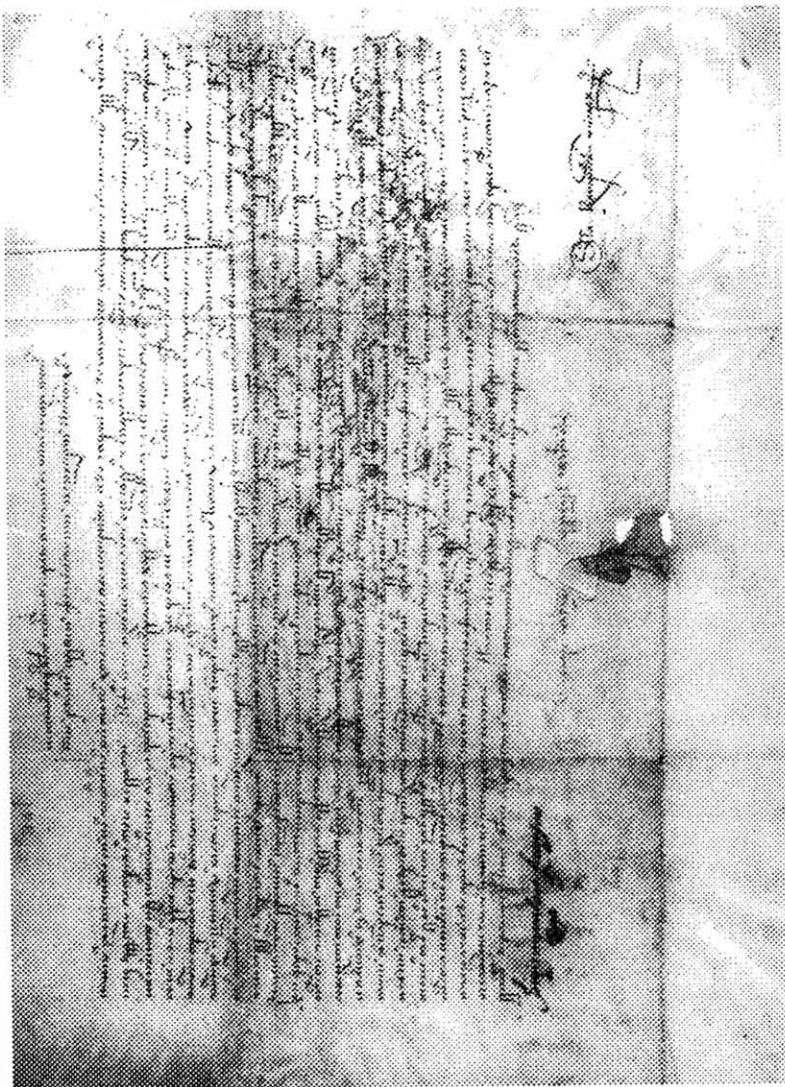
Druk: –

Regestr srebra kościoła zabłudowskiego przy tymże kościele zostającego:

Kielichów 2 z patynami,
Monstrancja 1,
Puszka 1,
Vasculum 2 do chorych.

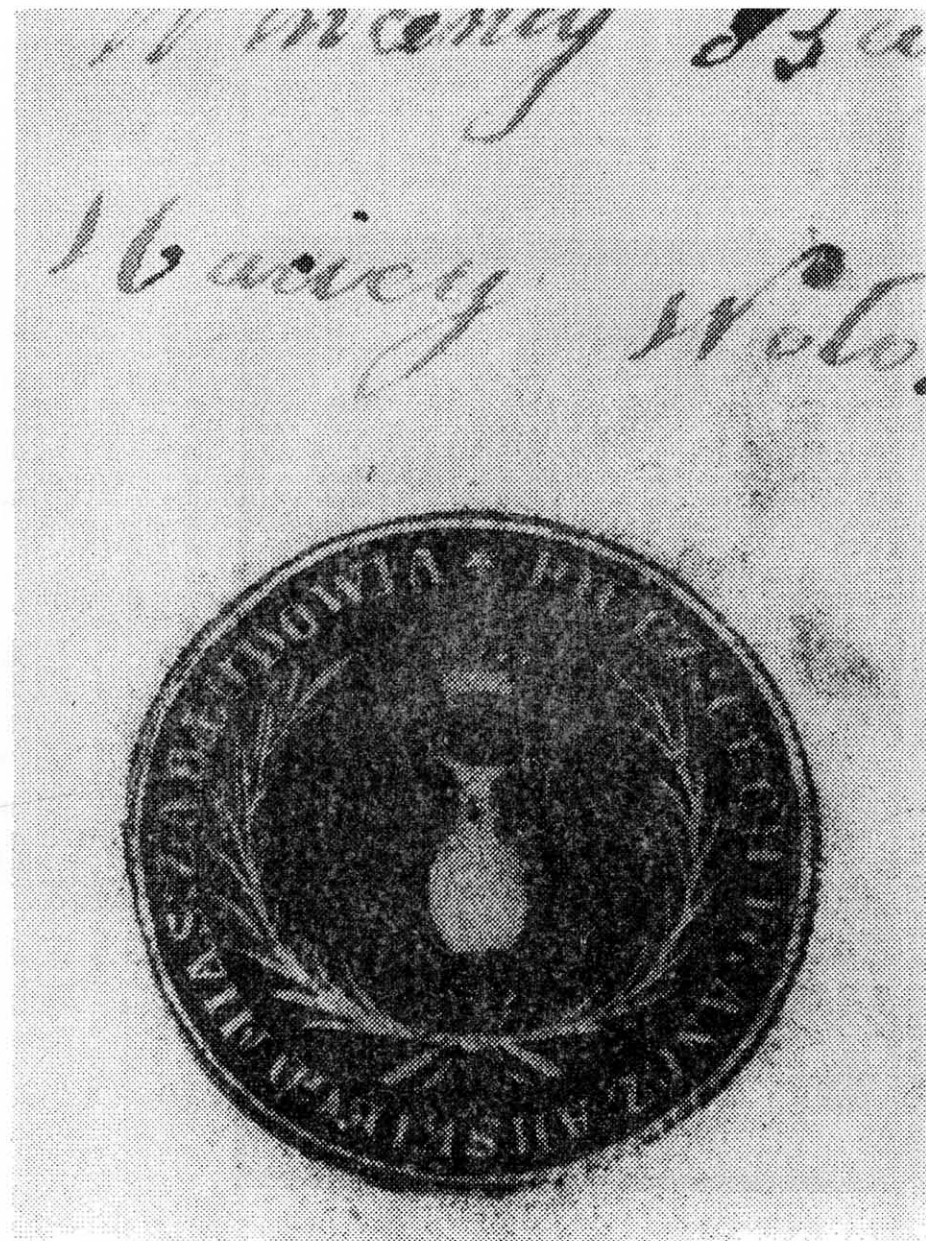
Za rewersem na Skarb Publiczny do Komisji Grodzieńskiej wzięto przeze mnie delegowanego:

Kielichów 2 z patynami,
Krzyż 1,
Ampulek 2,
i inne różne wota w różnej próbie ważące srebro w ogólności łótów 132.
Takowy regestr rewersalny ręką własną napisany podpisuję dnia 30 Junii /30 VI/ 1794 roku w Zabłudowie.
F. Krzywicki komisarz powiatu grodzieńskiego delegowany.



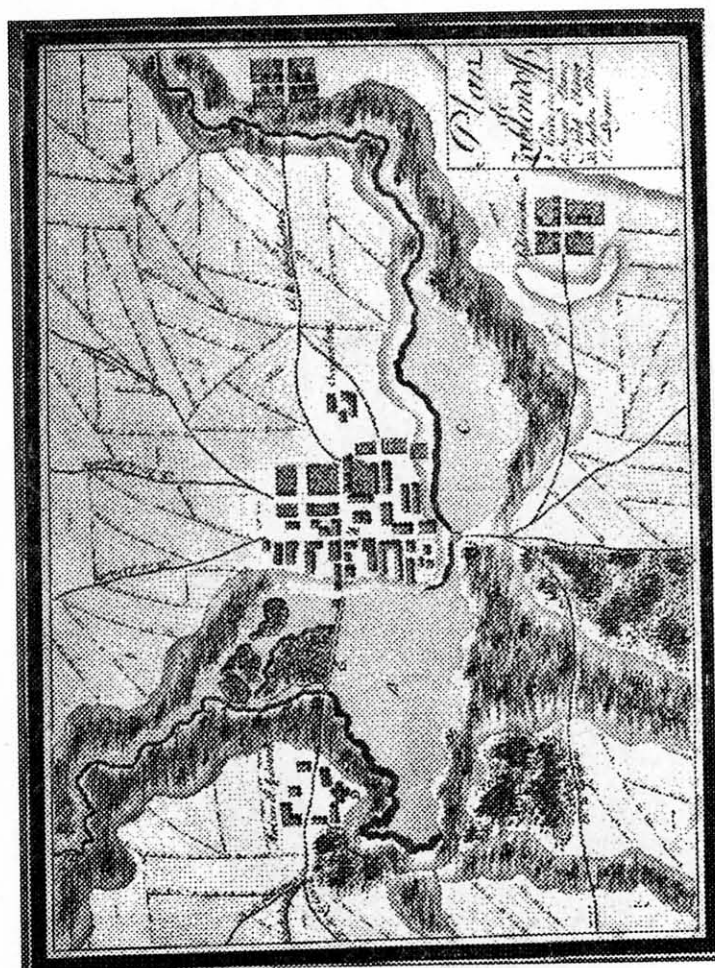
Dokument pergaminowy lokacyjny miasta Zabłudowa, akt wystawiony w Krakowie
21 VIII 1533 r. z oryginalnymi podpisami króla Zygmunta Augusta.

Własność Bogdana Mikuly sam. w Warszawie.



Pieczęć cechu garncarskiego m. Zabłudowa
wyciśnięta na "Kwitancji" z 25 IV 1811 r.

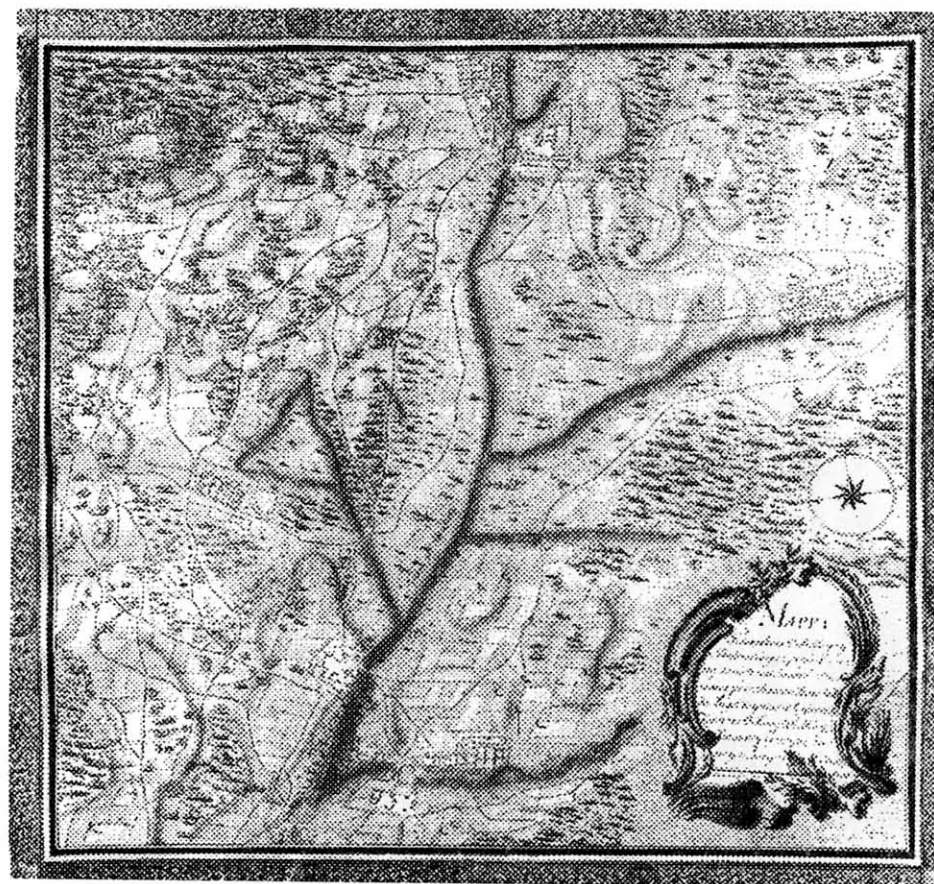
*Archiwum Parafialne Rzymskokatolickie w Zabłudowie,
Zbiór dokumentów kościoła zabłudowskiego.*



"Plan de Zabłudoff", niedatowany plan miasta Zabłudów z XVIII w., z podpisami w języku francuskim, brak zachowanej skali (1:1300?) i proporcji, nazwy miejscowe znacznie zniekształcone. Autor nieznany.

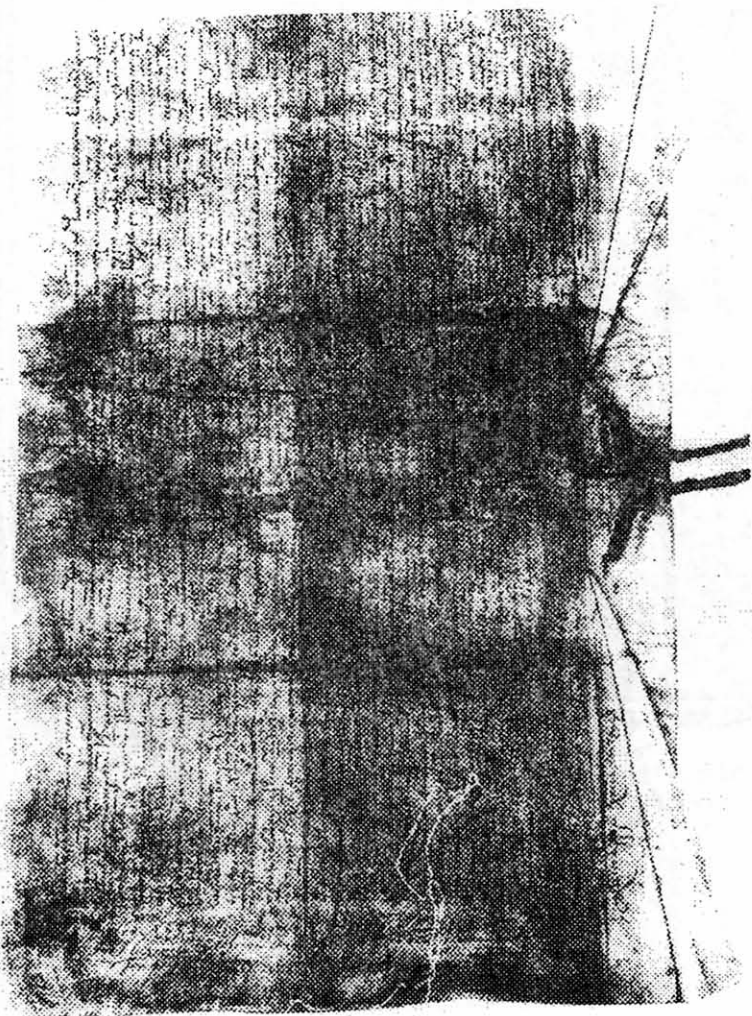
Rękopis papierowy, rysunek tuszem, kolorowany 32,5 x 22,4 cm.

Politechnika Warszawska, Zbiory Zakładu Architektury Polskiej, sygn. U. J. 73.

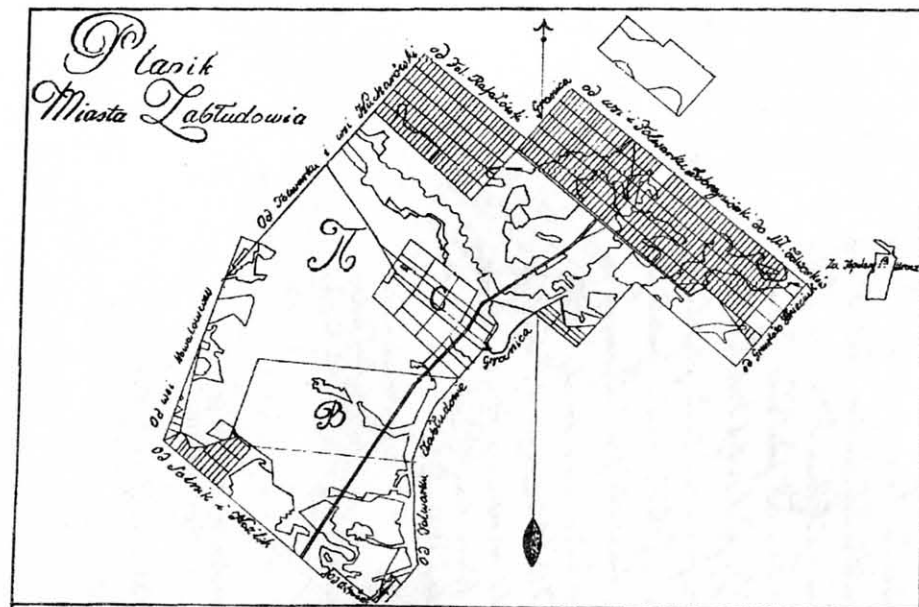


"Mappa Folwarkow Dolickiego y Sobolewskiego z przyległościami do nich należącymi delinowana przez Barona Franciszka du Puget... 1769"

*Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego,
Gabinet Rycin, Zb. król. P. 187, nr 157.*



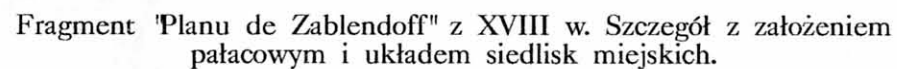
Dokument dla braci Sobolewskich, falsyfikat
rzekomo wystawiony w 1480 r.
ACAD, zbiór dokumentów pergaminowych 7360 (zob. nr 1)



"Planik miasta Zabłudowa" sporządzony ok. 1810 r.
przez geodetę Stanisława Kwiatkowskiego.

CGIA Białorusi Mińsk, "Opis Geometryczny Dóbr Zabłudowskich
1815 r." - F. 694, op. 2, nr 2650.

1950-1951
1952-1953
1954-1955
1956-1957
1958-1959
1960-1961
1962-1963
1964-1965
1966-1967
1968-1969
1970-1971
1972-1973
1974-1975
1976-1977
1978-1979
1980-1981
1982-1983
1984-1985
1986-1987
1988-1989
1990-1991
1992-1993
1994-1995
1996-1997
1998-1999
2000-2001
2002-2003
2004-2005
2006-2007
2008-2009
2010-2011
2012-2013
2014-2015
2016-2017
2018-2019
2020-2021
2022-2023
2024-2025
2026-2027
2028-2029
2030-2031
2032-2033
2034-2035
2036-2037
2038-2039
2040-2041
2042-2043
2044-2045
2046-2047
2048-2049
2050-2051
2052-2053
2054-2055
2056-2057
2058-2059
2060-2061
2062-2063
2064-2065
2066-2067
2068-2069
2070-2071
2072-2073
2074-2075
2076-2077
2078-2079
2080-2081
2082-2083
2084-2085
2086-2087
2088-2089
2090-2091
2092-2093
2094-2095
2096-2097
2098-2099
2100-2101
2102-2103
2104-2105
2106-2107
2108-2109
2110-2111
2112-2113
2114-2115
2116-2117
2118-2119
2120-2121
2122-2123
2124-2125
2126-2127
2128-2129
2130-2131
2132-2133
2134-2135
2136-2137
2138-2139
2140-2141
2142-2143
2144-2145
2146-2147
2148-2149
2150-2151
2152-2153
2154-2155
2156-2157
2158-2159
2160-2161
2162-2163
2164-2165
2166-2167
2168-2169
2170-2171
2172-2173
2174-2175
2176-2177
2178-2179
2180-2181
2182-2183
2184-2185
2186-2187
2188-2189
2190-2191
2192-2193
2194-2195
2196-2197
2198-2199
2200-2201
2202-2203
2204-2205
2206-2207
2208-2209
2210-2211
2212-2213
2214-2215
2216-2217
2218-2219
2220-2221
2222-2223
2224-2225
2226-2227
2228-2229
2230-2231
2232-2233
2234-2235
2236-2237
2238-2239
2240-2241
2242-2243
2244-2245
2246-2247
2248-2249
2250-2251
2252-2253
2254-2255
2256-2257
2258-2259
2260-2261
2262-2263
2264-2265
2266-2267
2268-2269
2270-2271
2272-2273
2274-2275
2276-2277
2278-2279
2280-2281
2282-2283
2284-2285
2286-2287
2288-2289
2290-2291
2292-2293
2294-2295
2296-2297
2298-2299
2300-2301
2302-2303
2304-2305
2306-2307
2308-2309
2310-2311
2312-2313
2314-2315
2316-2317
2318-2319
2320-2321
2322-2323
2324-2325
2326-2327
2328-2329
2330-2331
2332-2333
2334-2335
2336-2337
2338-2339
2340-2341
2342-2343
2344-2345
2346-2347
2348-2349
2350-2351
2352-2353
2354-2355
2356-2357
2358-2359
2360-2361
2362-2363
2364-2365
2366-2367
2368-2369
2370-2371
2372-2373
2374-2375
2376-2377
2378-2379
2380-2381
2382-2383
2384-2385
2386-2387
2388-2389
2390-2391
2392-2393
2394-2395
2396-2397
2398-2399
2400-2401
2402-2403
2404-2405
2406-2407
2408-2409
2410-2411
2412-2413
2414-2415
2416-2417
2418-2419
2420-2421
2422-2423
2424-2425
2426-2427
2428-2429
2430-2431
2432-2433
2434-2435
2436-2437
2438-2439
2440-2441
2442-2443
2444-2445
2446-2447
2448-2449
2450-2451
2452-2453
2454-2455
2456-2457
2458-2459
2460-2461
2462-2463
2464-2465
2466-2467
2468-2469
2470-2471
2472-2473
2474-2475
2476-2477
2478-2479
2480-2481
2482-2483
2484-2485
2486-2487
2488-2489
2490-2491
2492-2493
2494-2495
2496-2497
2498-2499
2500-2501
2502-2503
2504-2505
2506-2507
2508-2509
2510-2511
2512-2513
2514-2515
2516-2517
2518-2519
2520-2521
2522-2523
2524-2525
2526-2527
2528-2529
2530-2531
2532-2533
2534-2535
2536-2537
2538-2539
2540-2541
2542-2543
2544-2545
2546-2547
2548-2549
2550-2551
2552-2553
2554-2555
2556-2557
2558-2559
2560-2561
2562-2563
2564-2565
2566-2567
2568-2569
2570-2571
2572-2573
2574-2575
2576-2577
2578-2579
2580-2581
2582-2583
2584-2585
2586-2587
2588-2589
2590-2591
2592-2593
2594-2595
2596-2597
2598-2599
2600-2601
2602-2603
2604-2605
2606-2607
2608-2609
2610-2611
2612-2613
2614-2615
2616-2617
2618-2619
2620-2621
2622-2623
2624-2625
2626-2627
2628-2629
2630-2631
2632-2633
2634-2635
2636-2637
2638-2639
2640-2641
2642-2643
2644-2645
2646-2647
2648-2649
2650-2651
2652-2653
2654-2655
2656-2657
2658-2659
2660-2661
2662-2663
2664-2665
2666-2667
2668-2669
2670-2671
2672-2673
2674-2675
2676-2677
2678-2679
2680-2681
2682-2683
2684-2685
2686-2687
2688-2689
2690-2691
2692-2693
26



Politechnika Warszawska, Zbiory Zakładu Architektury Polskiej, sygn. U. J. 73.

¹Wypis z ksiąg miejskich majdeburii zabłudowskiej 11 V 1750 r.
z wyciśniętą pieczęcią miejską i podpisami urzędników miejskich.

AGAD, *Archiwum Radziwiłłowskie* dz. XXIX, nr 82. (zob. nr 74)

